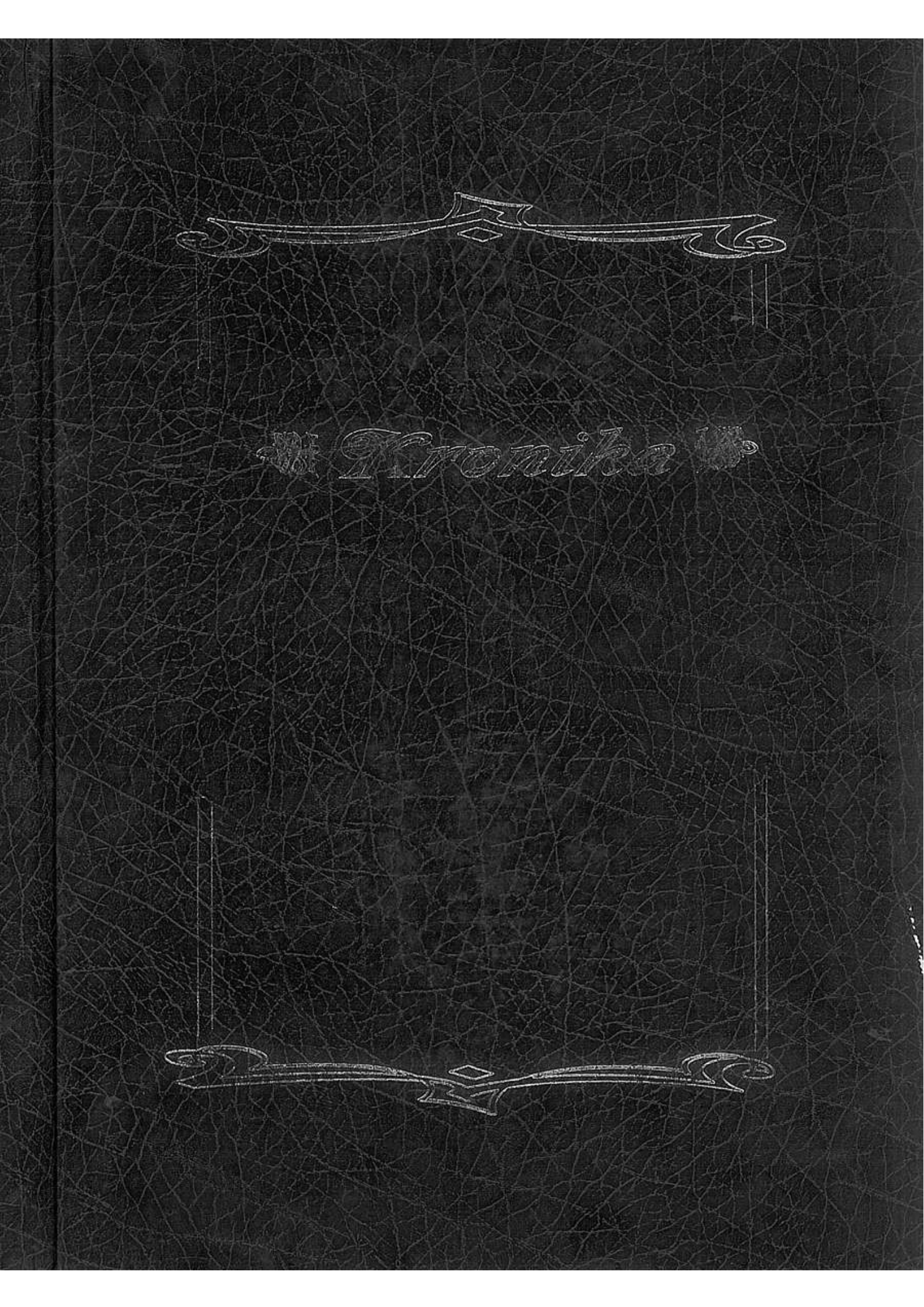

Kronika



KRONIKA GMINY ŁOMAZY.

TOM XVIII.

TOM XVIII-TY KRONIKI GMINY ŁOMAZY ZACZĘTO PISAĆ DNIA 9 PAŹDZIERNIKA 2004 ROKU. ZAKOŃCZONO DNIA 30-GO CZERWCA 2005 ROKU. KRONIKĘ PROWADZIŁ EMERYTOWANY SEKRETARZ URZĘDU GMINY NA PODSTAWIE UPOWAŻNIENIA WÓJTA GMINY ŁOMAZY PANA WALDEMARA DROŹDZIUKA.

WACŁAW SZUDEJKO.

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

nr 41 (1280)
12 - 18.10.2004 r.
nakład 23.800 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)

BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI

Huszcza słynie z najlepszych sękaczy w Polsce

Kolczaste delicje

Przepisy na królewskie ciasto przechodzą z pokolenia na pokolenie. Podstawą udanego sękacza są jednak jajka od wiejskich kur oraz serce gospodyni. Pierwszego sękacza na Podlasiu upiekł Niemiec, który trafił do Huszczy podczas wojny.

Zapuścił tu korzenie, zadomowił się. Posmakował regionalnych potraw, ale czegoś mu brakowało. Baumkuchen - tak brzmiała nazwa jego ulubionego ciasta, którego smak i zapach szedł za nim przez całą Europę. Nauczył baby ze wsi, jak mają je przyrządzać. Tak narodził się sękacz. Na wschodzie nazywają go z polska bankuchem. Na Suwalszczyźnie, którą uznaje się za ojczyznę sękacza, pojawia się też nazwa „dziad". To właśnie tam po raz pierwszy upieczono sękacza na cześć królowej Bony.



Wielkość i kształt sęków zależy od tego jak szybko kręci się wałeczkiem



Polewanie rzadkim ciastem wymaga dużej wprawy

SĘK W JAJKACH

Lucyna Świętochowska z Szymonowa nauczyła się wypieku sękacza od teściów. - *Mam męża z Huszczy, a tam cała wieś piecze, to musiałam się nauczyć* - wyjaśnia, zapraszając na podwórko pod lasem. - *Mówili, że to ciężka sprawa z tym sękaczem, ale ja jestem człowiek dokładny, więc wyszło, jak cię mogę.*

- *Cała sprawa to jajka* - dorzuca mąż, dobrze obeznany w sztuce pieczenia. - *Dzisiaj jajka na wsi są na wagę złota, a sękacz tylko z wiejskich jaj musi być. Fermowe są do niczego* - podkreśla. - *Takie anemiczne z nich ciasta wychodzą i jak te trupki wyglądają na stole.*

- *Różne mogą być: i z 30, i z 40 i 60 jaj* – wyjaśnia gospodyni. - *Zależy, na jaką okazję i dla ilu gości.* Po czym dyktuje z pamięci przepis na ten największy.

- *Na starej kuchni w parniku piokę* - opowiada pani Lucyna. - *Polewa się stopniowo rzadkim ciastem, obracając wałeczek, aż się kolejne warstwy zarumienią. Trzeba pilnować sęków, żeby nie powychodziły za długie. Te spiczaste się uszczykuje. Do dwóch godzin musowo trzeba kręcić. Na co dzień nikt tak nie piecze, ale jak się Komunie zbliżają i wesela, to każden chce „bankucha" mieć. To trwałe ciasto, stoi sobie grzecznie i cicho nawet przez kilka tygodni.*

PRZEPIS PANI LUCYNY NA SĘKACZA

Kilo masła, kilo dwadzieścia cukru, mąki też tyle samo, sześć zapachów, trzy cytryny, trzy cukry waniliowe, na koniec proszek do pieczenia. Masło się uciera, aż się zrobi jak pierze. Żółtka ubija na puszystą masę, potem dodaje roztrzepane białka. Na koniec wszystko się dokładnie miesza. Jak się już ciasto ustoi, rozpala się ogień z sosnowych szczapek. Na specjalnym ruszcie umieszcza się wałek w kształcie stożka, owinięty w lnianą ściereczkę, żeby sękacz na koniec dobrze odstał.

sękacze od Zofii najuczciwsze we wsi. Nic nie oszukuje, nie wyróżnia klientów. Takie same robi dla doktorów, co dla zwykłych ludzi. - *Moje sękacze i do Niemiec jadą, i do Norwegii* - ośmiela się wreszcie pochwalić. Prowadzi do pokoju, gdzie stygną w chłodzie i półmroku. Żółtobrązowe stożki wyglądają jak baby w odświętnych kieckach.

Nieprzypadkowo starzy mieszkańcy wsi mówią o sękaczu „piękna baba". Ustawiła je blisko siebie, przy Matce Boskiej Licheńskiej, której wizerunek dostała na pamiątkę w najtrudniejszej chwili swojego życia. Kiedy świeżo owdowiawszy, z czworgiem drobiazgu, musiała przejąć obowiązki gospodarza, do kogo się miała zwrócić, jak nie do niej? Krowa, dwa konie, sześćdziesiąt kur, jeszcze kawał pola za stodołą i ogród od drogi. Jest przy czym robić.

- *Już od ósmej piekę* - mówi, obwiązując wokół bioder kwiecisty fartuch. - *Sama palenisko skleciłam* - pokazuje kuchnię w stodole, przycupniętą kątem, kobiecą ręką posklejaną. - *Najgorzej w lecie, jak żar się z nieba leje, to tu jest strasznie duszno. Dlatego wolę piec w nocy* - wyjaśnia. - *Nie ma cudu, muszą się udać. Podstawa to jaja. Moje kury piją mleko, śrutę świeżutką dostają. Dlatego sęki takie delikatne w cieście, mięciutkie* - prezentuje zdjęty prosto z ognia frykas. Pozwala dotknąć i powąchać.



Takie same robią dla doktorów i zwykłych ludzi

RECEPTA W SERCU

- *To tajemnica* - zastrzega recepturę pan Jan, uważany we wsi za przodownika w wypieku sękaczy. - *Pani posmakuje* - mówi, obracając na „rożnie" pęczniejącą babę. Próbuję gorący kawałeczek, wydłubany prosto z blachy pod sękaczem. Niebo w gębie. Kiedy widzi moją reakcję, od razu zapowiada: - *Pani przyjedzie specjalnie, upiekę ładniutkiego, pod wymiar, skosztujemy do wina, a nie tak w pośpiechu* - cienką stróżką polewa obracający się nad ogniem stożek.



Ciasta jak sople lodu z kolcami

SOSNOWY ŻAR

Pani Zofia przed chwilą odeszła od pieca. Jeszcze ma usmolone dłonie, które wstydliwie chowa w fartuchu. Od progu uderza zapach wanilii. W sieni wytłaczanki po jajkach. Zapasy cukru na następne sękacze. - *Sama się nauczyłam, na wesele syna w siedemdziesiątym ósmym pierwszy raz upiekłam* - przyznaje skromnie korpulentna gospodyni. - *Te, co piekli we wsi, nie bardzo chcieli pokazywać, ale ja podpatrzyłam.*

- *Jeszcze ciepłe* - mówi - *dałabym spróbować, ale te już zamówione* - tłumaczy się. Sękacze stygną na drewnianych zydelkach. Dostojne, pulchne, z kolcami jak sople lodu. - *Wielkość i kształt sęków zależy o współpracownika* - wyjaśnia pani Lucyna. - *Jak szybko kręci wałeczkiem. Dzisiaj mi sąsiadki pomagały i poszło dobrze.* Nie bez znaczenia jest też rodzaj drzewa, używany do podpałki. - *Przede wszystkim musi być suche* - informuje gospodyni. - *Trochę olszyny daję, bo mało dymi, trochę brzeziny, ale na samą rozpałkę sosnę, bo z niej duży płomień idzie.*

EKSPORTOWA DELICJA

- *Ja z wami nie będę gadać* - rzuca ostro ze schodów pani Anna. - *Już mnie w Polityce opisali, że 40 sękaczy robię na tydzień i ludzie mi pieniądze liczą* - oburza się. - *A to bzdura, jak dwa, trzy na tydzień, to góra* - informuje sucho.



Żółtobrązowe stożki wyglądają jak baby w odświętnych kieckach



Pan Jan uważany jest we wsi za przodownika w wypieku sękaczy

Inaczej pani Zofia z końca wsi, chociaż też z początku nie chce wynurzeń. - *Ja taka nieubrana* - tłumaczy. - *Palenisko u mnie prowizoryczne, nie tak, jak u innych. Już mam cement na nowe, za parę tygodni przyjedźcie, to wyszykuję na medal.* Nie dajemy za wygraną. Przecież mówią o niej, że

- *Mam swoich stałych klientów* - informuje, nie przerywając pracy. - *Z Warszawy najwięcej, ale i Lublina, i z Siedlec przyjeżdżają. Ludzie aż piszczą za tym ciastem, widać, musi coś w sobie mieć.*

Monika Mikołajczuk

fot. P. Tołwiński



Najlepsze w powiecie

Berezówka, Międzyrzec i Terespol

W poprzednim numerze naszego tygodnika przedstawiliśmy wyniki sportowego współzawodnictwa szkół z Białej Podlaskiej, prowadzonego przez Bialski SZS, a obejmujący rok szkolny 2003/04. Dziś kolej na klasyfikację szkół z obszaru ziemskiego powiatu bialskiego.

W ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej klasyfikowane szkoły (razem 68) podzielono na dwie grupy – do 100 i powyżej 100 uczniów. W pierwszej zwyciężyła Berezówka (450 punktów) przed Kijowcem (380), Dubowem (210), Witorożem (170), Rzeczycą (160), Żerocinem (150), Ortelem Książęcym (145) i Sitnikiem (140); w drugiej – Szkoła Podstawowa nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim (1300), wyprzedzając kolejno: SP 2 Terespol (1100), SP 2 Międzyrzec Podl. (980), Rokitno (860), Konstantynów (810), Rossosz (730), Piszczac (720) i SP 1 Terespol (690).

W punktacji Gimnazjady i Licealiady zwyciężyły szkoły z Terespola. Gimnazjum nr 1 (1400 pkt.) pokonało Konstantynów (1260), PG 2 Terespol (980), Piszczac (880), Rokitno (790), Międzyrzec Podl. (760), Janów Podl. (740) i Wisznice (690), a Liceum Ogólnokształcące (1450) – LO Międzyrzec Podl. (1240), ZS Janów Podl. (1080), ZSR CKU Leśna Podl. (980), ZSE Międzyrzec Podl. (740), ZS Małaszewicze (690), LO Wisznice (420) i ZSZ 1 Międzyrzec Podl. (190). (rl)

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ.

DZIEŃ 14 PAŹDZIERNIKA USTANOWIONY JEST W POLSCE DNIEM EDUKACJI NARODOWEJ. W ZWIĄZKU Z TYM WÓJT GMINY ŁOMAŻY ZAPROSIŁ DO SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH WSZYSTKICH NAUCZYCIELI I PERSONEL OBSŁUGI SZKÓŁ Z CAŁEJ GMINY NA UROCZYSTE SPOTKANIE. ODBYŁO SIĘ ONO DNIA 13 PAŹDZIERNIKA 2004 ROKU. OPRÓCZ PRACOWNIKÓW OŚWIATY W SPOTKANIU UCZESTNICZYLI MIĘDZY INNYMI:

- PROBOSZCZ PARAFII ŁOMAŻY KSIĄDZ ADAM KAMECKI.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY ZDZISŁAW KOZYSA.
- ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO RADY GMINY ŁOMAŻY ANDRZEJ PROKOPIUK.
- SEKRETARZ GMINY ŁOMAŻY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- CZŁONKOWIE KOMISJI OŚWIATY RADY GMINY ŁOMAŻY.

UROCZYSTOŚCI PRZEWODNICZYŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, KTÓRY NA WSTĘPIE POWITAŁ WSZYSTKICH PRZYBYŁYCH, OMÓWIŁ NIEKTÓRE SPRAWY Z ZAKRESU OŚWIATY, A Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ DNIA EDUKACJI NARODOWEJ WRĘCZYŁ NAUCZYCIELOM NAGRODY PIENIĘŻNE. OTRZYMALI JE:

1. DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DUBOWIE EUGENIUSZ DROBCZUK.
2. NAUCZYCIELKA W ZESPOLE SZKÓŁ W ŁOMAŻACH TERESA WYSOCKA.
3. DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W HUSZCZY JOANNA KOWALIK.
4. --- ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH ROMUALD SZUDEJKO.

NASTĘPNIE OBECNI NA SPOTKANIU DYREKTORZY SZKÓŁ POINFORMOWALI O PRZYZNANIU PRZEZ SIEBIE NAGRÓD PIENIĘŻNYCH NAUCZYCIELOM W SWOICH SZKOŁACH.

WSZYSCY OBECNI NA SPOTKANIU OBDAROWANI ZOSTALI KWIATAMI, A W ICH IMIENIU PODZIĘKOWAŁ DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH ROMUALD SZUDEJKO. NA SPOTKANIU TYM PRZEMAWIALI TAKŻE PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA I KSIĄDZ PROBOSZCZ ADAM KAMECKI.

PO ZAKOŃCZENIU CZĘŚCI OFICJALNEJ CZĘSTOWANO WSZYSTKICH

LAMPKĄ SZAMPANA, RÓŻNYMI SŁODYCZAMI I OWOCAMI. W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS OPISANEJ TU UROCZYSTOŚCI W URZĘDZIE GMINY W ŁOMAZACH.



PRZEMAWIA WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. Z LEWEJ SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA. Z PRAWEJ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA I KS. PREFEKT MARCIN GŁUSEK.



OD LEWEJ: WÓJT WALDEMAR DROŹDZIUK, PRZEWODNICZĄCY ZDZISŁAW KOZYSA, KS. PREFEKT MARCIN GŁUSEK, PROBOSZCZ PARAFII ŁOMAZY KS. ADAM KAMECKI I CZŁONEK KOMISJI OŚWIATY RADY GMINY ELŻBIETA KRYWCZUK.



NAGRODĘ Z RĄK WÓJTA GMINY ODBIERA DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH ROMUALD SZUDEJKO.



OD LEWEJ: KS. PREFEKT MARCIN GŁUSEK, KS. PROBOSZCZ ADAM KAMECKI, CZŁONEK KOMISJI OŚWIATY ELŻBIETA KRYWCZUK, Z-CA PRZEWODNICZĄCEGO RADY GMINY ANDRZEJ PROKOPIUK, CZŁONKOWIE KOMISJI OŚWIATY RADY GMINY ANDRZEJ WYSOCKI I AGNIESZKA SACEWICZ. Z DYPLOMEM DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH ROMUALD SZUDEJKO.



GRUPA NAUCZYCIELEK OBDAROWANA KWIATAMI.

FOTO: GRZEGORZ KOWALEWSKI.

*

SOBOTA
16 października 2004
Rok X Nr 244 (2689)
Cena 1 zł
(w tym 7% VAT)

Redaktor wydania: Krzysztof Janisławski
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325

dyżur redakcyjny
w niedzielę w godz. 10–19
Jacek Szymczyk
szymczyk@dziennikwschodni.pl

PODLASKI dziennik WSC

Głosami klubów SLD, SdPl, UP, koła PLD oraz posłów niezrzeszonych gabinet Marka Belki zdobył wotum zaufania

Posłowie zaufali rządowi

Rząd Marka Belki otrzymał wczoraj od Sejmu wotum zaufania. W głosowaniu nad złożonym przez premiera wnioskiem o udzielenie rządowi wotum wzięło udział 452 posłów. Rząd poparło 234, przeciwko udzieleniu mu wotum zaufania opowiedziało się 218, nikt nie wstrzymał się od głosu.



JANUSZ OSTROWSKI/FOTOREPORTER

Ławy rządowe z premierem Markiem Belką na czele nie kryły zadowolenia z uzyskania wotum zaufania

Zgodnie z konstytucją Sejm udziela Radzie Ministrów wotum zaufania większością głosów w obecności co najmniej połowy (230) ustawowej liczby posłów.

W pierwszym momencie po ogłoszeniu wyników głosowania, marszałek Sejmu Józef Oleksy wygłaszając regulaminową formułę zaczął mówić: Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie... Słysząc reakcję sali sejmowej – brawa, śmiechy i podpowiedzi, że Sejm przyjął wniosek o wyrażenie rządowi wotum zaufania – Oleksy zreflektował się.

– A oczywiście. Jest tak, proszę państwa, jak za duże objawy emocji są na sali. Stwierdzam, że Sejm wyraził wotum zaufania Radzie Ministrów. Gratuluję panie premierze. Szczęść Boże na dalszą drogę – powiedział marszałek Sejmu.

Wcześniej Sejm odrzucił wniosek posła Platformy Obywatelskiej Jana Rokity o odroczenie obrad do wtorku. Posłowie mieli się w tym czasie zapoznać z materiałami służb specjalnych, dotyczącymi prywatyzacji sektora energetycznego. Zdaniem przywódców opozycji, nie powinno być mowy o głosowaniu nad wotum zaufania dla rządu, dopóki sprawa spotkania Kulczyka z Alganowem nie zostanie wyjaśniona.

Sejm utajnił część obrad, podczas której posłowie zapoznawali się z materiałami służb specjalnych, dotyczącymi spotkania Kulczyka z Alganowem. W tajnej części obrad, na pytania posłów odpowiadał premier Marek Belka.

Premier polecił szefom służb specjalnych niezwłoczne nawiązanie współpracy z sejmową komisją śledczą do spraw PKN Orlen i komisją do spraw służb specjalnych. Chodzi, jak wyjaśnił premier w Sejmie, o to, aby ujawnić materiały, dotyczące spotkania Jana Kulczyka z Władimirem Alganowem, w taki sposób, aby nie zaszkodzić działalności służb specjalnych.

MINISTROWIE URATOWANI

Sejm odrzucił wnioski o odwołanie ministra zdrowia Marka Balickiego oraz ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza. Wniosek o wotum nieufności dla ministra zdrowia złożyły Samoobrona i Liga Polskich Rodzin. Za przyjęciem wniosku było 207, przeciw 232, a od głosu wstrzymało się 11. Za wnioskiem o odwołanie Cimoszewicza, autorstwa Ligi Polskich Rodzin, głosowało 213 posłów, przeciw było 232, wstrzymało się 5.

PONIEDZIAŁEK
18 października 2004
Rok X Nr 245 (2690)
Cena 1,00 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania: Jerzy Szubiela
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny w godz. 10–19
Aleksandra Typiak
typiak@dziennikwschodni.pl

PODLASKI dziennik WSCHODNI

Kurator i minister nagrodzili

Tegoroczny Dzień Edukacji Narodowej w Białej Podlaskiej nie przyniósł nagród dyrektorów szkół oraz prezydenta miasta dla nauczycieli. W zadłużonej kasie grodzkiej zabrakło na to pieniędzy.
Święto edukacji ratowali lubelski kurator oświaty i dyrektor bialskiej Delegatury Kuratorium Oświaty, którzy zorganizowali w bialskiej SP nr 5 uroczystości dla wyróżnionych nauczycieli z kilku powiatów. Srebrne krzyże zasługi otrzymało 10 nauczycieli, a brązowe 15. Medalem Komisji Edukacji Narodowej uhonorowano 36 pedagogów. Nagrodę ministra edukacji narodowej za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej otrzymali: Eugeniusz Drobczuk (dyrektor SP w Dubowie), Krystyna Greczuk (dyrektor Gimnazjum w Rokitnie), Krystyna Rabczuk (nauczycielka bialskiego ZSZ nr 3) oraz Jan Rzeżutka, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Parczewie. Lubelski kurator oświaty nagrodził 17 osób. Krystyna Grasko, zastępca dyrektora bialskiej Delegatury Kuratorium Oświaty powiedziała nam, że nagroda ministra wynosi ok. 4 tys. zł, a kuratora 2,5 tys.zł. (PIM)

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
nr 42 (1281)
19 - 25.10.2004 r.
nakład 23.800 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)

SŁOWO PODLASIA
BIAŁA PODLASKA ŁOSICE ŁUKÓW PARCZEW RADZYŃ PODLASKI

IX Memoriał im. W. Kozłowskiego

TERESPOL WYPEŁNIONY BIEGACZAMI

Olbrzymim zainteresowaniem cieszył się **IX Memoriał im. Wincentego Kozłowskiego** w Terespolu. Ulicami tego nadbużańskiego miasta biegało blisko 700 uczniów z 36 szkół z dwóch bialskich powiatów. Drużynowo w poszczególnych grupach wiekowych zwyciężyły: Szkoła Podstawowa nr 2 w Terespolu, Gimnazjum nr 2 w Białej Podlaskiej i Liceum Ogólnokształcące w Terespolu. Wyprzedziły one odpowiednio: SP 1 Terespol i Kodeń, PG 1 Terespol i PG Małaszewicze, Małaszewicze i I LO Biała Podlaska. Biegi miały charakter międzynarodowy, uczestniczyli w nich również lekkoatleci z Litwy i Niemiec.

Miejsca w czołowych trójkach w poszczególnych biegach zajęli – **roczn. 1996-97**: 1. Agnieszka Bilicz (Janów Podl.), 2. Jolanta Protasiuk (Kijowiec), 3. Małgorzata Kowieska (Huszcza) oraz 1. Eryk Jaroszewski (Sławatycze), 2. Mateusz Hołownia (Huszcza), 3. Michał Juszczuk (Zalesie); **roczn. 1994-95**: 1. Kamila Breczko (SP 2 Terespol), 2. Magdalena Ośko (Kodeń), 3. Julia Masztaleruk (Hołeszów) oraz 1. Adam Dobrowolski (Kobylany), 2. Arkadiusz Domański (Konstantynów), 3. Andrzej Kuśmierczyk (Jaźwiny); **roczn. 1992-93**: 1. Izabela Goławska (Połoski), 2. Marta Iwaniuk (Wólka Dobryńska), 3. Weronika Dorofiejuk (Konstantynów) oraz 1. Krzysztof Breczko (SP 2 Terespol), 2. Piotr Timoszuk (Kodeń), 3. Adam Wasiluk (Rokitno); **roczn. 1990-91**: 1. Maria Jezior (PG 6 Biała Podl.), 2. Monika Filipczuk (Małaszewicze), 3. Katarzyna Zajko (PG 2 Terespol) oraz 1. Bartosz Szymański (PG 6 Biała Podl.), 2. Kacper Piech (PG 2 Biała Podl.), 3. Adrian Matejek (PG 2 Terespol); **roczn. 1988-89**: 1. Izabela Trzaskalska, 2. Małgorzata Lewczuk (obie LO Terespol), 3. Katarzyna Niedziułko (PG 1 Terespol) oraz 1. Karol Kroszka (I LO Biała Podl.), 2. Tomasz Borodijuk (PG 6 Biała Podl.), 3. Michał Karpowicz (PG Piszczac); **roczn. 1986-87**: 1. Anna Jańczuk, 2. Dominika Okseniuk (obie LO Terespol), 3. Kinga Dąbrowska (IV LO Biała Podl.) oraz 1. Piotr Kuśmierczyk (I LO Biała Podl.), 2. Edgard Puncewicz (Litwa), 3. Mirosław Semeniuk (IV LO Biała Podl.). (rl)

ROMASZKI **Ósme powitanie jesieni**

Roześmiane strachy polne

Pożegnanie ze strachami, które przez kilka miesięcy broniły upraw przed niepożądanymi gośćmi, może być ciekawym akcentem odchodzącego lata.

Przekonało się o tym 300 dzieci uczestniczących w imprezie plenerowej, przygotowanej przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Romaszki i Miejski Ośrodek Kultury z Białej Podlaskiej. W rolę przewodnika strachów i mistrza ceremonii pożegnania babiego lata wcielił się **Przemysław Buksiński**, znany animator działań parateatralnych. Na skoszonej łące pod lasem wywoływał do odpowiedzi grupy, które przywiozły do Romaszek etiudy ze strachem w roli głównej.

Zespoły usiłowały budzić przysypiających strażników pól, zmieniać im wypłowiałe kapoty, przewidywać konfrontację ze stadem głodnego ptactwa, odpędzać deszczowe chmury, zbierać złote liście na kołderkę dla opuszczonych strachów, a nawet stawiać ich do nierównej walki z błędnymi rycerzami.

Prezentacje zespołów były sygnałem do wspólnej zabawy. Mimo deszczu, który dwukrotnie przerywał występy, dopisywały wspaniałe humory.

- Cieszy mnie bardzo, że do Romaszek przybywa, co roku coraz więcej grup – mówi inicjatorka imprezy **Danuta Szaniawska**. *- Przywożą interesujące przedstawienia i rekwizyty, z których można by utworzyć galerię strachów polnych. Niestety, skromność pomieszczeń naszej szkoły nie pozwala zatrzymać ich na dłużej. Szkoda, bo dzieci wkładają niemało energii w ich przygotowanie. Piszą też wiersze i opowiadania o babim lecie i nostalgii, jaka zalega na ścierniskach po wywiezieniu ostatnich bel słomy. W tym roku oprócz dzieci z Romaszek, które od początku towarzyszą imprezie, wystąpiły zespoły z Białej Podlaskiej, Dołhobrodów, Drelowa, Lubenki, Ulana i Zalesia. Każdy potraktował festyn ambicjonalnie i nikt się nie nudził.*



Strachy z Drelowa zaskoczyły przebraniem i rekwizytami

fot. I. Grabowski

Istvan Grabowski

SESJA RADY GMINY.

DNIA 20 PAŹDZIERNIKA 2004 ROKU ODBYŁA SIĘ XV-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. BYŁA TO SESJA WYJAZDOWA DO WARSZAWY W CELU ZAPOZNANIA SIĘ Z PRACAMI SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. OBECNYCH BYŁO 14 RADNYCH, ORAZ:

- WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŻDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY ŁOMAZY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK GMINY ŁOMAZY JADWIGA DOLUK.
- SOŁTYSI I PRACOWNICY SAMORZĄDOWI.

NA SESJI RADY JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XV/81/04 W SPRAWIE UPOWAŻNIENIA PRZEWODNICZĄCEGO RADY GMINY DO WYSTĄPIENIA Z WNIOSKIEM DO AGENCJI BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO O PRZEPROWADZENIE POSTĘPOWANIA SPRAWDZAJĄCEGO WOBEC WÓJTA GMINY ŁOMAZY PANA WALDEMARA DROŻDZIUKA. OBOWIĄZEK TEN WYNIKA Z USTAWY Z DNIA 12 STYCZNIA 1999 ROKU /Z PÓŹNIEJSZYMI ZMIANAMI/ O OCHRONIE INFORMACJI NIEJAWNYCH.

W DALSZEJ CZĘŚCI OBRAD ODBYŁO SIĘ W WARSZAWIE SPOTKANIE Z POSŁEM DO SEJMU RP FRANCISZKIEM JERZYM STEFANIUKIEM NA TEMAT TOCZĄCYCH SIĘ OBRAD SEJMU. CZŁONKOWIE RADY GMINY MIELI OKAZJĘ OBSERWOWAĆ FRAGMENT DEBATY SEJMU W SPRAWACH ZMIAN W USTAWACH: KODEKS KARNY I KODEKS POSTĘPOWANIA KARNEGO.

OBRADOM SESJI RADY PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA. PROTOKÓŁOWAŁA MARIA SADOWNIK-SADOWSKA. NA NASTĘPNEJ STRONIE KRONIKI GMINY FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS POBYTU RADNYCH W GMACHU SEJMU RP.



OD LEWEJ: POSEŁ FRANCISZEK JERZY STEFANIUK, WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY ZDZISŁAW KOZYSA I SEKRETARZ GMINY ŁOMAŻY MARIANNA ŁOJEWSKA.



OD LEWEJ: PRACOWNIK GMINY DOROTA JERUZALSKA, POSEŁ NA SEJM FRANCISZEK JERZY STEFANIUK, SKARBNIK GMINY JADWIGA DOLUK, WÓJT WALDEMAR DROŹDZIUK, MARIA SADOWNIK-SADOWSKA Z URZĘDU GMINY I SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.



OD LEWEJ: RADNY WIESŁAW KNYSZEWSKI, MARIA SADOWNIK-SADOWSKA, POSEŁ FRANCISZEK JERZY STEFANIUK I WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.



GRÓB ŚW. PAM. KSIĘDZA JERZEGO POPIEŁUSZKI. PRZY GROBIE Z PRAWEJ PRACOWNIK URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH DOROTA JERUZALSKA.

FOTO: DOROTA JERUZALSKA.

*

POWSTAŁO W ŁOMAŻACH KOŁO LIGI POLSKICH RODZIN.

DNIA 24 PAŹDZIERNIKA 2004 ROKU ODBYŁO SIĘ W ŁOMAŻACH ZEBRANIE ORGANIZACYJNE CZŁONKÓW LIGI POLSKICH RODZIN. GŁÓWNYM ORGANIZATOREM ZEBRANIA BYŁ STEFAN JAROCKI, ROLNIK, ZAMIESZKAŁY W SZYMONOWIE. OBRADOWANO W ŚWIETLICY OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAŻACH. W ZEBRANIU UCZESTNICZYŁO TAKŻE TRZECH PRZEDSTAWICIELI WŁADZ POWIATOWYCH LIGI POLSKICH RODZIN NA CZELE Z RADNYM SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO PIOTREM WIERZEJSKIM, KTÓRY PRZEWODNICZYŁ NA TYM ZEBRANIU. MIĘDZY INNYMI MÓWIŁ O SYTUACJI POLITYCZNEJ KRAJU I O ZADANIACH LIGI POLSKICH RODZIN.

PROGRAM DZIAŁANIA LIGI OPIERA SIĘ NA DEKLARACJI IDEOWEJ I ZAŁOŻENIACH PROGRAMOWYCH LIGI POLSKICH RODZIN UCHWALONYCH W DNIU 5 KWIETNIA 2002 ROKU PRZEZ RADĘ POLITYCZNĄ LPR. OTO KRÓTKI WYJĄTEK Z TEJ DEKLARACJI:

„ZASADNICZYMI CELAMI NASZEJ DZIAŁALNOŚCI JEST REALIZACJA INTERESU PAŃSTWOWEGO RZECZYPOSPOLITEJ, NA KTÓRĄ SKŁADAJĄ SIĘ:
- DOBROBYT OBYWATELI I KORZYSTNA SYTUACJA DEMOGRAFICZNA NARODU.
- PRZETRWANIE TRADYCJI I KULTURY NARODOWEJ ORAZ PODNIESIENIE POZIOMU MORALNOŚCI PUBLICZNEJ.
- ZACHOWANIE CAŁOŚCI TERYTORIUM POLSKI."

OBECNA NA ZEBRANIU PRZEDSTAWICIELKA OŚRODKA DORADZTWA ROLNICZEGO Z GRABANOWA MÓWIŁA O SPRAWACH DOTYCZĄCYCH DOPŁAT DLA ROLNIKÓW ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ.

GMINNE KOŁO LIGI POLSKICH RODZIN W ŁOMAŻACH ZRZESZA 24-CH CZŁONKÓW Z NASTĘPUJĄCYCH MIEJSCOWOŚCI: HUSZCZA, STASIÓWKA, KOSZOŁY, KRASÓWKA, KORCZÓWKA, SZYMONOWO I ŁOMAŻY. NA ZEBRANIU WYBRANO ZARZĄD KOŁA W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:
1. JAROCKI STEFAN, ROLNIK, ZAM. W SZYMONOWIE.
2. MOŚCIBRODZKI HENRYK, ROLNIK, Z KRASÓWKI.
3. WIŃSKI PIOTR, ROLNIK, Z KORCZÓWKI.
4. KUŹNIARSKI FRANCISZEK, ROLNIK, ZAM. PRZY UL. LUBELSKIEJ W ŁOMAŻACH.

PRZEWODNICZĄCYM ZARZĄDU KOŁA LIGI POLSKICH RODZIN WYBRANY ZOSTAŁ STEFAN JAROCKI.

W WIĘKSZOŚCI CZŁONKOWIE LIGI POLSKICH RODZIN BYLI TAKŻE UPRZEDNIO CZŁONKAMI ŁOMASKIEGO KOŁA STRONNICTWA NARODOWEGO. PONIEWAŻ STATUT LIGI POLSKICH RODZIN ZABRANIA PODWÓJNEGO CZŁONKOSTWA W PARTIACH POLITYCZNYCH, ISTNIEJĄCE W GMINIE ŁOMAŻY KOŁO STRONNICTWA NARODOWEGO PRZEKSZTAŁCONO W STOWARZYSZENIE. NA ZEBRANIU W ŁOMAŻACH OBECNYCH BYŁO W DNIU 24 PAŹDZIERNIKA 10-CIU CZŁONKÓW LIGI POLSKICH RODZIN I KILKA OSÓB SYMPATYKÓW TEJ PARTII POLITYCZNEJ.

*

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377229

SŁOWO PODLASIA

nr 43 (1282)
26.10 - 1.11.2004 r.
nakład 23.800 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)

BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI

PODLASKIE ROCZNIACZKI

**Masz pociechę, która obchodziła lub będzie w tym roku obchodzić pierwszą rocznicę urodzin?
Wyślij na adres naszej redakcji jej kolorowe zdjęcie (dobrej jakości), podaj imię swego potomka (jeśli chcesz także nazwisko) oraz miejscowość, w której mieszkasz, a swoje dziecko (wnuka) ujrzysz w Słowie Podlasia. Pochwal się nim przed rodziną i znajomymi.**



Łukasz Goś z Korczówki



Jakub Mazurek z Białej Podlaskiej



Uczniowie gościli w redakcji

W ubiegłym tygodniu gościliśmy w redakcji 28-osobową grupę uczniów klas 0-III z dwóch filialnych szkół gminy Łomazy, z Burwina i Korczówki. Maluchy interesowały się pracą dziennikarzy, a zwłaszcza sposobem zdobywania ciekawych tematów do publikacji zamieszczanych w Słowie. Na razie pilnie oglądają dodatek dziecięcy z krzyżówkami dla najmłodszych, ale za parę lat stanowić będą pewnie krąg naszych czytelników. Dzieciom towarzyszyły nauczycielki: Barbara Ignatowska, Alina Wierzejska, Halina Wińska, Bernarda Świerzbińska, Agnieszka Panasiuk i Danuta Michalczuk. (g)

fot. A. Trochimiuk

Ku czci Bohaterskich Lotników Podlasia

J. Białożyt i A. Jabłoński zwycięzcami biegów głównych

Doskonała pogoda towarzyszyła uczestnikom XIV Przełajowych Biegów im. Bohaterskich Lotników Podlasia, zaliczanych do Grand Prix PZLA. Po dwóch latach startów na bialskim lotnisku oraz jedenastu ulicami Białej Podlaskiej tym razem Bialski Szkolny Związek Sportowy, organizujący imprezę wraz z MKS Żak, postanowił przeprowadzić ją w parku radziwiłłowskim. Do rywalizacji zgłosiło się ponad 800 biegaczek i biegaczy z województw: lubelskiego i mazowieckiego. Najmniej z... Białej Podlaskiej, z którego to miasta jedynie Szkoła Podstawowa nr 5 poważnie potraktowała zaproszenie. No cóż, najciemniej pod latarnią.

Uczestnicy walczyli o trofea w sześciu kategoriach wiekowych oraz w kategorii open. Zwycięzcami tej ostatniej zostali reprezentanci AZS-AWF Biała Podlaska: Jadwiga Białożyt i Artur Jabłoński. Wyprzedzili oni odpowiednio: Danutę Woszczak (Kozienice) i Beatę Chazan (II LO Biała Podl., Żak) oraz Stanisława Marca (Nałęczów) i Przemysława Dąbkowskiego (AZS-AWF).

Najlepsi w kategoriach młodzieżowych – **rocznik 1996-97:** 1. Kamila Jaszczuk (SP Cicibór Duży), 2. Sylwia Gadomska, 3. Sylwia Bandarzewska (obie SP Dubów) oraz 1. Bartłomiej Goździołko (SP Cicibór Duży), 2. Mateusz Hołownia (SP Huszcza), 3. Michał Juszczuk (SP Berezówka); **rocznik 1994-95:** 1. Kamila Breczko (SP 2 Terespol), 2. Magda Bołtowicz (SP 3 Biała Podl.), 3. Sylwia Gałabuda (SP Ostrówki) oraz 1. Arkadiusz Domański (SP Konstantynów), 2. Damian Własiuk (SP 1 Biała Podl.), 3. Adam Dobrowolski (SP Kobylany); **rocznik 1992-93:** 1. Izabela Goławska (SP Połoski), 2. Natalia Mikocewicz (SP Huszcza), 3. Olga Ładna (SP Ostrówki) oraz 1. Krzysztof Breczko, 2. Łukasz Trochimiuk (obaj SP 2 Terespol), 3. Michał Panasiuk (SP 1 Biała Podl.); **rocznik 1990-91:** 1. Maria Jezior (PG 6 Biała Podl.), 2. Marta Abramowicz, 3. Magda Sieczkiewicz (obie PG Komarówka Podl.) oraz 1. Bartosz Szymański, 2. Sławomir Siluk (obaj PG 6 Biała Podl.), 3. Adrian Matejuk (PG 2 Terespol); **rocznik 1988-89:** 1. Katarzyna Guz (PG Komarówka Podl.), 2. Małgorzata Lewczuk (LO Terespol), 3. Paulina Jasek (Kozienice) oraz 1. Karol Kroszka (I LO Biała Podl.), 2. Łukasz Bury (PG 1 Terespol), 3. Tomasz Borodijuk (PG 6 Biała Podl.); **rocznik 1986-87:** 1. Dominika Okseniuk, 2. Jowita Stępień (obie LO Terespol), 3. Barbara Kapczuk (ZS Małaszewicze) oraz 1. Piotr Kuśmierczyk (I LO Biała Podl.), 2. Mateusz Mikiciuk (ZSZ 2 Biała Podl.), 3. Jakub Piech (I LO Biała Podl.).

Jak nam powiedział **Janusz Wilczek**, przewodniczący BSZS, tegoroczne biegi stanowiły test trasy przed mistrzostwami Polski juniorów i Ogólnopolską Olimpiadą Młodzieży w biegach przełajowych, o których organizację starać się będzie Biała Podlaska.

Roman Laszuk



Najlepsze biegaczki rocznika 1992-93 fot. A. Trochimiuk

PODLASKI dziennik WSCHODNI

SOBOTA 30 października 2004

Rok XIV 256 (2701) Cena 1 zł (w tym 7% VAT)

Redaktor wydania: Wanda Jaroszczuk www.dziennikwschodni.pl ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325

dyżur redakcyjny w poniedziałek w godz. 10–19 Magdalena Mizeracka mizeracka@dziennikwschodni.pl



Polacy zadecydują w referendum o ratyfikacji traktatu

Eurokonstytucja podpisana

Przywódcy 25 państw Unii Europejskiej podpisali wczoraj na rzymskim Kapitolu Traktat Konstytucyjny UE. Ale od podpisania konstytucji do wprowadzenia jej w życie jeszcze daleka droga.

W imieniu Polski podpisy złożyli premier Marek Belka i minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz.

Od momentu podpisania Traktatu Konstytucyjnego kraje UE mają około dwóch lat na ratyfikację dokumentu. Część państw, w tym Polska, chce ratyfikować traktat w drodze referendum, część w drodze ustawy.

W kraju zdania na temat podpisania przez Polskę Traktatu Konstytucyjnego są podzielone. Część sceny politycznej uważa, że to wielki dzień dla unii i Polski, część krytykuje zbyt pochopne parafowanie dokumentu.

– Marek Belka podpisując Traktat Konstytucyjny dopuścił się zdrady narodowej – stwierdziła Liga Polskich Rodzin. Według Romana Giertycha, traktat jest nie do przyjęcia, ponieważ jest sprzeczny z polską konstytucją oraz nie odwołuje się do wartości chrześcijańskich. Partia zamierza postawić premiera Marka Belkę przed Trybunałem Stanu.

Janusz Wojciechowski (PSL) uważa, że podpisany Traktat Konstytucyjny osłabia pozycję Polski w unii. Również Samoobrona jest zdecydowanie przeciwna traktatowi w takim kształcie.

Platforma Obywatelska nie podjęła jeszcze decyzji, czy będzie namawiać Polaków do głosowania za, czy przeciwko traktatowi w referendum.



CO ZAWIERA TRAKTAT

Traktat Konstytucyjny zawiera listę wartości, na których opiera się unia, a także jej celów i kompetencji. Nadaje unii osobowość prawną i reguluje sposób wychodzenia z UE państwa, które postanowiło ją opuścić. Opisano w nim symbole UE: flagę, hymn, dewizę i walutę. Konstytucja przewiduje zniesienie prawa weta pojedynczych państw w ponad 40 sprawach w celu usprawnienia działania unii. Weto utrzymano jednak w kwestiach zasadniczych, jak zmiany w konstytucji, rozszerzenie UE, polityka zagraniczna i obronna, zabezpieczenie socjalne, podatki i kultura.

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

nr 44 (1283)
2 - 8.11.2004 r.
nakład 23.800 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)

BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI

KOLEMBRODY *Piosenki zdrowotne*

Słoneczka i Kanon najlepsze

Kolembrodzka młodzież brała udział w przygotowaniach IV edycji Przeglądu Piosenki Ekologiczno-Zdrowotnej. Zorganizowała także wystawę fotograficzną „Odrobina wspomnień".

Tegoroczny konkurs w miejscowej szkole podstawowej przebiegał pod hasłem „Jasne niebo, czysta woda, bujna zieleń. Nasz prawdziwy, niewątpliwy wielki skarb". Uczestnikami przeglądu byli uczniowie klas I-III i IV-VI. Imprezę prowadziła **Zofia Jakimowicz**.

W kategorii klas młodszych, I miejsce przyznano zespołowi wokalnemu Słoneczka z Kolembród, którego opiekunem była **Elżbieta Protaś**, II miejsce zdobyły Ekoludki z Walinny, zaś III – dzieci z zespołu Wiolinki z Komarówki Podlaskiej. Wyróżnienia otrzymały Motylki ze Stoczka i Biedronki z Brzozowego Kąta.

W kategorii uczniów klas IV-VI wystąpiło 12 zespołów. Miejsce I zdobył zespół Kanon z Łomaz, którego opiekunem był **Grzegorz Kulicki**, II miejsce zajęli uczniowie z Czemiernik i III - Ćwierćnutki z Kolembród. Wyróżnienia otrzymały zespoły szkół w Dołdze, Brzozowym Kącie, Ossowie, Parczewie, Stoczku, Branicy Radzyńskiej, Komarówce Podlaskiej i Lisiowólce. Zwycięskie i wyróżnione zespoły otrzymały statuetki i dyplomy.

- Z roku na rok przybywa uczestników konkursu, a wysoki poziom prezentacji nastręcza komisji oceniającej coraz więcej kłopotów – przyznaje **Danuta Mróz**, dyrektor szkoły w Kolembrodach.

Dodatkową atrakcją tego dnia była zorganizowana przez szkołę wystawa „Odrobina wspomnień". Zamieszczono w niej zdjęcia z poprzednich edycji przeglądu. Można było też zwiedzać Gminną Izbę Regionalną, mieszczącą się nieopodal szkoły.

Diana Mirska



Ćwierćnutki świetnie zaprezentowały się na scenie

fot. archiwum

KLASA A

mecze zaległe

Grom – Wodnik	5:0
Dąb – Jata	4:2

1. Orkan Wojcieszków	9	24	31-12
2. Grom Kąkolewnica	9	23	37- 8
3. Dąb Dębowa Kłoda	9	21	36-20
4. Niwa Łomazy	9	16	24-17
5. Tur Turze Rogi	9	12	24-27
6. Bór Dąbie	9	10	22-27
7. Bizon Jeleniec	9	10	14-19
8. Wodnik Siemień	9	9	19-29
9. Jata Żdżary	9	7	13-23
10. Bystrzyca Borki	9	0	8-46

Piłkarze klasy A zakończyli rundę jesienną.

JEST TO KOŃCOWA TABELA ROZGRYWEK PIŁKARSKICH RUNDY JESIENNEJ W PIŁCE NOŻNEJ. KLUB SPORTOWY „NIWA" Z ŁOMAZ ZAJĄŁ CZWARTE MIEJSCE W TEJ GRUPIE DRUŻYN.

ROZEGRAŁ 9 MECZY. UZYSKAŁ 16 PUNKTÓW. ZDOBYŁ 24 BRAMKI. STRACIŁ 17 BRAMEK. OBLICZANIE UZYSKANYCH PUNKTÓW JEST NASTĘPUJĄCE: ZA MECZ PIŁKARSKI WYGRANY = 3 PUNKTY, ZA MECZ REMISOWY = 1 PUNKT. ZA MECZ PRZEGRANY PUNKTÓW NIE MA.

*

CZWARTEK
4 listopada 2004
Rok X Nr 259 (2704)
Cena 1,00 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania: Jerzy Szubiela
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny w godz. 10–19
Agnieszka Mazuś
mazus@dziennikwschodni.pl



Dotacje na książki

Pięć gminnych bibliotek z powiatu bialskiego otrzymało środki na zakup książek. Pieniądze przekazała Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie. Placówki w Jelnicy, Sitniku, Sosnówce, Łomazach i Tucznej będą mogły poszerzyć księgozbiór o nowości wydawnicze. Przekazane kwoty wahały się od 461 złotych do 1836 złotych. (JOAN)

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ŁOMAZACH OTRZYMAŁA NA ZAKUP KSIĄŻEK TYLKO 461.- ZŁOTYCH.

*

PIĄTEK
5 listopada 2004
Rok X Nr 260 (2705)
Cena 1,50 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania: Wanda Jaroszczuk
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny
w godz. 10–19
Katarzyna Pasieczna
pasieczna@dziennikwschodni.pl



Ku czci św. Huberta



O świcie, mszą św. w Kolembrodach, rozpoczęli Hubertusa myśliwi z Koła Łowieckiego „Ostoja" w Białej Podlaskiej. W polowaniu na lisa zorganizowanym ku czci św. Huberta w dniu jego święta, przypadającym 3 listopada wzięło udział 36 myśliwych.



Roman Arseniuk z Łomaz (drugi od lewej) został królem polowania za zabicie 2 lisów. W nagrodę mógł uścisnąć dłoń Witolda Wójtowicza, prezesa koła. Gratulował mu także Aleksander Witt Kompa, przewodniczący Wojewódzkiego Sejmiku Łowieckiego. W sumie myśliwym udało się odstrzelić 10 okazów. – Zgodnie ze zwyczajem po polowaniu martwe zwierzęta ułożono pokotem, a łowczy Jan Czarnecki podziękował uczestnikom. Wspólnie złożyli hołd ubitej zwierzynie. Sygnał „Darz Bór" odegrany przez Roberta Kopacza zakończył polowanie. Przyszła wtedy pora na myśliwski bigos.

Tekst i foto BEATA MALCZUK

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE W SLD.

W NIEDZIELĘ DNIA 7 LISTOPADA 2004 ROKU ODBYŁO SIĘ ZEBRANIE GMINNEGO KOŁA SOJUSZU LEWICY DEMOKRATYCZNEJ W ŁOMAŻACH. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH.

BYŁO TO ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE. SPRAWOZDANIE Z DOTYCHCZASOWEJ DZIAŁALNOŚCI W OKRESIE OSTATNIEJ KADENCJI ZARZĄDU ZŁOŻYŁ PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU KOŁA ZBIGNIEW GŁOWACKI. OBECNYCH BYŁO 10 CZŁONKÓW SLD. OGÓŁEM CZŁONKÓW GMINNEGO KOŁA SOJUSZU LEWICY DEMOKRATYCZNEJ W ŁOMAŻACH NA POCZĄTKU KADENCJI BYŁO 17 OSÓB. W OKRESIE SPRAWOZDAWCZYM JEDNA OSOBA ZMARŁA. JEŚLI CHODZI O NOWYCH CZŁONKÓW, TO PRZYBYŁA TYLKO JEDNA OSOBA. CZTERECH CZŁONKÓW SLD PRZENIESIONYCH ZOSTAŁO NA ICH PROŚBĘ DO BIALSKIEJ ORGANIZACJI SOJUSZU LEWICY DEMOKRATYCZNEJ. OBECNIE ILOŚĆ CZŁONKÓW KOŁA SLD W ŁOMAŻACH WYNOSI 10 OSÓB.

WYBRANO ZARZĄD KOŁA SLD W ŁOMAŻACH W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:

1. PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU ZBIGNIEW GŁOWACKI.
2. SEKRETARZ ZARZĄDU ANTONI ZAJĄC.
3. SKARBNIK ZARZĄDU WIESŁAWA SZATAŁOWICZ.

WSZYSCY SĄ MIESZKAŃCAMI ŁOMAŻ.

WŁADZE POWIATOWE SOJUSZU LEWICY DEMOKRATYCZNEJ NA ZEBRANIU REPREZENTOWAŁ JAN BAJKOWSKI, WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO.

OTO WYJĄTKI ZE STATUTU TEJ PARTII POLITYCZNEJ PRZYJĘTEGO NA PIERWSZYM KONGRESIE SOJUSZU LEWICY DEMOKRATYCZNEJ OBRADUJĄCYM W WARSZAWIE W DNIACH 18-19 GRUDNIA 1999 ROKU:

„SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ DO WARTOŚCI NACZELNYCH, KTÓRYCH URZECZYWISTNIENIE UZNAJE ZA PODSTAWOWE SWOJE ZADANIE, ZALICZA GODNOŚĆ CZŁOWIEKA, SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ ORAZ SOLIDARNOŚĆ LUDZI PRACY.

SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ OPOWIADA SIĘ ZA WOLNOŚCIĄ SUMIENIA I WYZNANIA, TOLERANCJĄ ŚWIATOPOGLĄDOWĄ I ŚWIECKOŚCIĄ PAŃSTWA, ZA RÓWNYM STATUSEM KOBIET I MĘŻCZYZN W RÓŻNYCH DZIEDZINACH ŻYCIA ORAZ ZA POSZANOWANIEM ODRĘBNOŚCI ETNICZNYCH, NARODOWOŚCIOWYCH, KULTUROWYCH I SEKSUALNYCH.

SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ NALEŻY DO WSPÓLNOTY PARTII ZRZESZONYCH W MIĘDZYNARODÓWCE SOCJALISTYCZNEJ".

*

WTOREK
9 listopada 2004
Rok X Nr 263 (2708)
Cena 1,00 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania: Wanda Jaroszczuk
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny w godz. 10–19
Ewa Stępień
stepien@dziennikwschodni.pl

PODLASKI
dziennik
WSCHO





W NUMERZE

www.wywiadowka.pl

Rodzice nie muszą odwiedzać szkoły, aby dowiedzieć się, jakie oceny mają ich dzieci. Wystarczy, że wejdą na internetową stronę szkoły i wpiszą PESEL ucznia STRONA 3

SPORT

Nie stracić talentów

W regionalnym Pucharze Polski robią furorę młodzi piłkarze lubelskiego Motoru STRONA 16

Stara koalicja, nowy przewodniczący

Samoobrona Lewicy Demokratycznej



Marszałkowie mieli powody do radości. Jeszcze raz udało im się postawić na swoim

SLD, SdPl, uchodźcy z PSL i Samoobrona. Taki twór ma zamiar rządzić Lubelszczyzną. Wczoraj na sesji sejmiku zawiązała się nowa-stara koalicja.

A jeszcze przed kilkoma tygodniami Andrzej Lepper gwarantował, że nigdy nie zgodzi się na współpracę z SLD. – Po moim trupie – zarzekał się. Okazało się, że żartował. Wczoraj jego radni poparli lewicową koalicję rządzącą województwem.

To, że koalicja powróciła do swojego pierwotnego kształtu pokazało już głosowanie w sprawie powołania nowego przewodniczącego sejmiku. W głosowaniu przepadł Jerzy Chróścikowski, kandydat LPR, która wraz z PSL i częścią Samoobrony stanowiła oś opozycji. Przewodniczącym sejmiku przy niespodziewanym poparciu radnych Samoobrony został Dariusz Sadowski z SdPl, który wcześniej był jednym z czołowych działaczy SLD.

Taki przebieg głosowania rozjuszył radnych prawicowych. Wszystkie wcześniejsze ustalenia wzięły w łeb. Liga zapowiedziała bojkot nadzwyczajnej sesji, o którą wcześniej sama wnioskowała. W efekcie sesja w ogóle się nie odbyła. Nie stanął też wniosek o odwołanie marszałka województwa. – Po raz kolejny okazało się, że Samoobrona jest nieodpowiedzialna – stwierdził Ryszard Bender z LPR. – Jak współpracować z ludźmi, którzy zmieniają zdanie co pięć minut?

Jak będzie wyglądała sytuacja polityczna w sejmiku województwa? Radni opozycji nie poddają się. Samoobrona to partia niestała w uczuciach, a jej poparcie dla zarządu może okazać się chwilowe. Dlatego radni planują po raz kolejny zebrać podpisy pod wnioskiem o odwołanie marszałka. – Pewnie im się uda – kwituje marszałek Henryk Makarewicz. Wczoraj sejmik głosował w sprawie odwołania Agnieszki Kowal ze stanowiska członka zarządu. Kiedy oddawaliśmy ten numer do druku, wyniki głosowania nie były jeszcze znane.

Katarzyna Pasieczna



Ryszard Bender
▶ Samoobrona jeszcze nie odcięła pępowiny od SLD i komunistów. Nie będziemy w takim razie współpracować. To jakieś niejasne gierki. ●



Krzysztof Kamiński
▶ Ten sejmik jest i tak impotentny. Dzisiaj rządzi stara lewica, nowa lewica i Samoobrona. Czy ktoś jeszcze? Nie wiadomo. ●



Edward Wojtas
▶ Ja w ogóle nie wiem, co się tu dzieje. Dzisiaj radni przyjęli nawet protokół z sesji, na której złamano prawo. ●

PI ISSN 0208-4163 or and. 377279

SŁOWO PODLASIA

nr 45 (1284)
9-15.11.2004 r.
nakład 23.800 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)

BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI

ŁOMAŻY *Wierni tradycji*

Receptura z czarnuszką

Wypiekany przez Mariana Pawłowskiego chleb wiejski z czarnuszką zdobył miano produktu regionalnego i trzecią nagrodę w konkursie „Nasze kulinarne dziedzictwo", organizowanym pod patronatem marszałka województwa, I programu Polskiego Radia i redakcji Nowoczesna gospodyni. Pieczywo z Łomaz chwalone jest przez konsumentów za walory smakowe i odporność na szybkie czerstwienie.

- Polacy zawsze słynęli ze znakomitego jadła. Zależało mi, by podtrzymać ludową tradycję i w nowej, unijnej rzeczywistości wyróżnić się produktem regionalnym - mówi M. Pawłowski. - Mój chleb wiejski korzysta z receptury przodków, dobrej mąki podlaskiej i nie zawiera konserwantów, tak chętnie stosowanych przez producentów żywności.



Marian Pawłowski korzysta z wielowiekowych doświadczeń w wypieku żytniego chleba

fot. A. Trochimiuk

Piekarnia w Łomazach przygotowuje chleb wiejski z czarnuszką, a także razowiec z kminkiem, słonecznikiem i suszoną śliwką. W mniejszej ilości wypiekany jest chleb mieszany oraz bułki i rogale. Produkcja rozpoczyna się wieczorem, aby rano dostarczyć do sklepów w Łomazach, Rossoszu i Białej Podlaskiej ok. 800 kg chleba różnych gatunków.

- Pamiętam dobrze, jak w moim domu wyrabiało się ręcznie ciasto w drewnianej dzieży - dodaje piekarz. - Dziś mam do pomocy nowoczesne maszyny, ale nie zmieniła się dawna receptura i technologia wyrobu pachnących swojsko bochenków. Właśnie wierność tradycji uważam za atut mojej piekarni.

Marian Pawłowski jest członkiem i współzałożycielem Krajowej Izby Produktu Regionalnego, skupiającej producentów wyrobów regionalnych, nie tylko w branży spożywczej.

Istvan Grabowski

DZIEŃ SENIORA.

DNIA 10 LISTOPADA 2004 ROKU OBCHODZONO W GMINIE DZIEŃ SENIORA. UROCZYSTOŚĆ ZORGANIZOWAŁ ZARZĄD GMINNY ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW. UROCZYSTOŚĆ ODBYŁA SIĘ W ŚWIETLICY REMIZY OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH. RAZEM Z ZAPROSZONYMI GOŚĆMI PRZYBYŁO 85 OSÓB. SWOJĄ OBECNOŚCIĄ UROCZYSTOŚĆ ZASZCZYCILI:

- WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI.
- DELEGACJA ZARZĄDU REJONOWEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W BIAŁEJ PODLASKIEJ NA CZELE Z PRZEWODNICZĄCYM ZARZĄDU STANISŁAWEM SUPŁEM.
- DELEGACJA ZWIĄZKU EMERYTÓW Z ROSSOSZA Z PRZEWODNICZĄCYM ZARZĄDU GMINNEGO JANEM HRYNIEWSKIM.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAZY ZDZISŁAW KOZYSA.
- SEKRETARZ GMINY ŁOMAZY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA Z ŁOMAZ.
- PRZEDSTAWICIELKA ZARZĄDU GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH ELŻBIETA KRYWCZUK.
- PREZES ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOMAZACH ZDZISŁAW SZATAŁOWICZ.
- PRACOWNICY GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAZACH Z KIEROWNIKIEM URSZULĄ NAJDYHOR.

- KIEROWNIK NIEPUBLICZNEGO ZAKŁADU OPIEKI ZDROWOTNEJ W ŁOMAŻACH LEK. MED. JERZY KALINOWSKI.

UROCZYSTEMU ZEBRANIU PRZEWODNICZYŁA PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W ŁOMAŻACH EUGENIA KALINOWSKA Z ŁOMAŻ. PRZEMAWIALI TEŻ: WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI, PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA, KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA I PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU REJONOWEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW STANISŁAW SUPEŁ. WSZYSTKIE PRZEMÓWIENIA NACECHOWANE BYŁY ŻYCZLIWOŚCIĄ DLA ZGROMADZONYCH UCZESTNIKÓW ZEBRANIA, BYŁY ŻYCZENIA ZDROWIA I DŁUGICH LAT ŻYCIA DLA WSZYSTKICH EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW.

PO CZĘŚCI OFICJALNEJ BYŁA WSPÓLNA KOLACJA PRZYGOTOWANA SPOŁECZNIE PRZEZ GRUPĘ CZŁONKÓW ZWIĄZKU EMERYTÓW Z ŁOMAŻ, A DO TAŃCA GRAŁ ZESPÓŁ WOKALNO-INSTRUMENTALNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH POD KIEROWNICTWEM DYREKTORA GMINNEGO OŚRODKA KULTURY RYSZARDA BIELECKIEGO. W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS OPISANEJ TU UROCZYSTOŚCI.



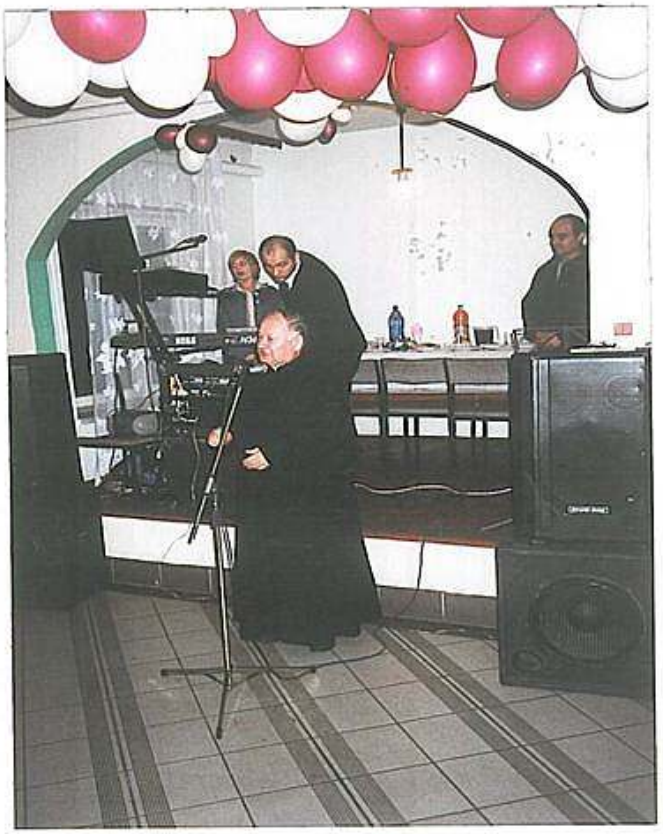
PRZEMAWIA PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W ŁOMAŻACH EUGENIA KALINOWSKA.



PRZEMAWIA WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI.



PRZEMAWIA PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAZY ZDZISŁAW KOZYSA.



PRZEMAWIA DAWNY PROBOSZCZ PARAFII ŁOMAŻY KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA.



OD LEWEJ: PRACOWNIK GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAŻACH IRENA MIRONIUK, PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW W ŁOMAŻACH EUGENIA KALINOWSKA I PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU REJONOWEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W BIAŁEJ PODLASKIEJ STANISŁAW SUPEŁ.



NA ZORGANIZOWANIE TAK WSPANIAŁEGO SPOTKANIA EMERYCI I RENCISCI SKŁADALI SIĘ PO 2.-ZŁOTE OD OSOBY, A PONADTO UZYSKANO ŚRODKI PIENIĘŻNE OD NASTĘPUJĄCYCH SPONSORÓW Z PODANĄ WYSOKOŚCIĄ OFIAROWANEJ KWOTY:

1. URZĄD GMINY ŁOMAŻY 500.- ZŁOTYCH.
2. GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH 400.- ZŁOTYCH.
3. ZAKŁAD STOLARSKO-BUDOWLANY PANA ZDZISŁAWA SERHEJA Z ŁOMAŻ 200.- ZŁOTYCH.
4. PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE „SZWAGRY" 200.- ZŁOTYCH.
5. BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAŻACH 100.- ZŁOTYCH.
6. ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ KRZYSZTOFA KAMIŃSKIEGO Z ŁOMAŻ 100.- ZŁOTYCH.

RAZEM SPONSORZY: 1.500.- ZŁOTYCH.

FOTO: W. SZUDEJKO.

*

OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI.

W TYM ROKU ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W NASZEJ GMINIE OBCHODZONO W DNIACH 10 I 11 LISTOPADA. DNIA 10 LISTOPADA O GODZINIE 12.00 ZORGANIZOWANA ZOSTAŁA AKADEMIA PRZEZ DYREKCJĘ ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH Z UDZIAŁEM MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I MAŁEJ GRUPY PRZYBYŁYCH MIESZKAŃCÓW. OBECNY BYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY RODZICÓW ROMUALD KULAWIEC I CZŁONEK RADY PIOTR RACZYŃSKI, DAWNY PROBOSZCZ PARAFII KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA I PRZEWODNICZĄCY STOWARZYSZENIA ROZWOJU ŁOMAŻ MARIAN SZUDEJKO.

PRZEMÓWIENIA OKOLICZNOŚCIOWE WYGŁOSILI: DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH ROMUALD SZUDEJKO I KS.KAN. ANTONI BUBEŁA. W CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ WYSTĄPIŁA MŁODZIEŻ SZKOLNA: BYŁY DEKLAMACJE PATRIOTYCZNYCH UTWORÓW I OKOLICZNOŚCIOWE, PATRIOTYCZNE PIOSENKI. MŁODZIEŻ ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ DO WYSTĘPÓW PRZYGOTOWAŁY NAUCZYCIELKI BARBARA KAPŁANIUK I MARZENA CHOTKOWSKA. NATOMIAST ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY Z GIMNAZJUM WYSTĘPOWAŁ POD KIEROWNICTWEM NAUCZYCIELA GRZEGORZA KULICKIEGO. W ZAŁĄCZENIU

FOTOGRAFIE ZE SZKOLNEJ AKADEMII.

W NIEDZIELĘ DNIA 11 LISTOPADA O GODZINIE 9.30 W ŁOMASKIM KOŚCIELE ZOSTAŁA ODPRAWIONA UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI OJCZYZNY I ZA POLEGŁYCH W JEJ OBRONIE, KONCELEBROWANA PRZEZ PROBOSZCZA PARAFII KS. ADAMA KAMECKIEGO I KSIĘDZA WIKARIUSZA MARCINA GŁUSKA. PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ POMODLONO SIĘ TAKŻE ZA ZMARŁYCH CZŁONKÓW STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ Z ŁOMAŻ, A KTÓRA TO UCZESTNICZYŁA W TYM NABOŻEŃSTWIE. NA ZAKOŃCZENIE NABOŻEŃSTWA ORKIESTRA ZAGRAŁA HYMN „BOŻE COŚ POLSKĘ" I MARSZA ŻAŁOBNEGO. NA NABOŻEŃSTWO PRZYBYŁO DUŻO PARAFIAN, PRZEDSTAWICIELE WŁADZ GMINY I ZAKŁADÓW PRACY, KOMBATANCI.

PO POŁUDNIU TEGO DNIA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ BRAŁA UDZIAŁ W UROCZYSTOŚCI NADANIA IMIENIA ROMANA DMOWSKIEGO DLA RONDA PRZY DWORCU PKP W BIAŁEJ PODLASKIEJ. UROCZYSTOŚĆ ZORGANIZOWAŁA BIALSKA LIGA POLSKICH RODZIN. W UROCZYSTOŚCI TEJ UCZESTNICZYŁA TAKŻE GRUPA MIESZKAŃCÓW NASZEJ GMINY, W TYM KILKU CZŁONKÓW LIGI POLSKICH RODZIN Z PREZESEM ŁOMASKIEGO KOŁA STEFANEM JAROCKIM ZAMIESZKAŁYM W KOLONII SZYMONOWO.



AKADEMIA Z OKAZJI ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI ZORGANIZOWANA W ŁOMAŻACH. PRZEMAWIA DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH ROMUALD SZUDEJKO.



POCZTY SZTANDAROWE. Z LEWEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI, Z PRAWEJ GIMNAZJUM IM. UNITÓW PODLASKICH. OBOK ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY JEDNEJ ZE SZKÓŁ.



SZKOLNY ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY.



FRAGMENT SALI GIMNASTYCZNEJ.



POMNIKI PRZED SZKOŁĄ W ŁOMAZACH. Z LEWEJ POŚWIĘCONY PAMIĘCI TADEUSZA KOŚCIUSZKI, Z PRAWEJ ŻOŁNIERZY B.CH.

* FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377229

GŁOS PODLASIA

nr 46 (1285)
16 - 22.11.2004 r.
nakład 29.800 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)

BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI

ŁOMAŻY **Pomysły na zaangażowanie mieszkańców**

GMINA SIĘ PROMUJE

Do wielu młodych ludzi dotarła świadomość, że niczego w Unii nie otrzymają w prezencie, a powodzenie lub jego brak zależeć będzie przede wszystkim od postawy zainteresowanych osób.

Takie też były przesłanki powstania łomaskiego Stowarzyszenia Rozwoju, które stawia sobie za cel mobilizację mieszkańców gminy do bardziej ofensywnych działań.

- Jesteśmy gminą typowo rolniczą i darmo by czekać na inwestorów tworzących nowe miejsca pracy - mówi **Marian Szudejko**, przewodniczący Stowarzyszenia. - Uważamy, że poważną szansą dla wielu małych gospodarstw przeważających na terenie gminy może być agroturystyka. Oczywiście, same chęci nie wystarczą. Należy się do tego odpowiednio przygotować. Dlatego zorganizowaliśmy niedawno wspólnie z OHP pierwsze szkolenie. Niebawem przygotujemy następne, które chcemy połączyć z informacjami na temat upraw ekologicznych. Zainteresowanie nowymi formami gospodarowania jest spore, co dobrze wróży naszym projektom.

W grudniu ma ruszyć zainicjowany przez Stowarzyszenie konkurs fotograficzny dla młodzieży „Jest takie miejsce". Ma on pomóc w odkryciu miejsc mało znanych, a godnych upowszechnienia. Najciekawsze fotografie trafią do przygotowywanego folderu gminy Łomazy. Składać się on będzie z części historyczno-turystycznej, podkreślającej walory krajobrazowe oraz promocyjnej, pokazującej w dobrym świetle zakłady pracy funkcjonujące w Łomazach i okolicy.

W połowie lutego przyszłego roku wystartuje festiwal potraw regionalnych, przygotowany wspólnie z istniejącymi kołami gospodyń wiejskich. Ma on pomóc w przypomnieniu tradycyjnych, zarazem smacznych i oryginalnych potraw, charakterystycznych dla tej gminy. Festiwal ma mieć kilka etapów i z pewnością przyczyni się do promocji Łomaz. Innym pomysłem na przypomnienie ludzi zasłużonych dla gminy mają być warsztaty historyczne, przygotowane przez byłego senatora **Mieczysława Trochimiuka** z pomocą regionalistów. W dalszych planach Łomaskiego Stowarzyszenia Rozwoju jest też konkurs „Moja piękna gmina", proponowany w trzech kategoriach: najbardziej estetycznego podwórka, ogrodu i ukwieconego balkonu. Konkurs zdopinguje mieszkańców sołectw do większej dbałości o wygląd estetyczny najbliższego otoczenia. Wójt gminy **Waldemar Droździuk** obiecał ufundowanie atrakcyjnych nagród pieniężnych.

- Marzy nam się nawiązanie partnerskich kontaktów z zachodnioeuropejską gminą - dodaje przewodniczący Szudejko. - Zanim znajdziemy partnerów do wymiany doświadczeń na różnych płaszczyznach, chcemy propagować skuteczną naukę języków obcych, umożliwiającą konwersację z partnerami.

Stowarzyszenie nie ma jeszcze własnej siedziby i korzysta z gościnności GOK. Utworzony niedawno zarząd liczy bardzo na zainteresowanie mieszkańców gminy i pomysły, które przyczynią się do rozszerzenia obszarów działania ŁSR. Przykłady innych gmin, jak choćby sąsiedniego Rossosza dowodzą, że wspólnym sumptem można stworzyć wiele dobrego. Zarząd Stowarzyszenia tworzą następujące osoby: **Marian Szudejko, Mieczysław Trochimiuk, Piotr Raczyński, Stanisław Lesiuk, Romuald Szudejko, Irena Derlukiewicz** i **Ryszard Bielecki**.

Istvan Grabowski

Światła na recytatorki

Nie słabnie zainteresowanie młodzieży recytacją poezji i prozy. Do powiatowych eliminacji jesiennego konkursu „Zmyślenia i zamyślenia", zorganizowanego niedawno przez bialski MOK i Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej przystąpiło 43 uczniów szkół podstawowych i średnich. Wybierano chętnie utwory Bolesława Leśmiana, Adama Mickiewicza i Olgi Tokarczuk, choć nie brakowało też wierszy noblistki Wisławy Szymborskiej. Jurorzy wysoko ocenili występy młodych i zakwalifikowali do eliminacji wojewódzkich konkursu pięć recytatorek. Są nimi: **Paulina Tellos i Karolina Rafał** z bialskiej SP nr 5, **Natalia Bielecka** z łomaskiej SP, **Dominika Jaroszuk**, gimnazjalistka z Zalesia i **Olga Biegajło**, uczennica I LO im. J. I. Kraszewskiego. Dziewczęta zmierzą się w Lublinie z reprezentantami innych powiatów 24, 25 i 26 listopada.

Istvan Grabowski

Gazeta Bialska

Nr 15 (15) 16 - 22 listopada ISSN 1733-5698 Nakład 10 tys. egz. /bezpłatna/

SPORT

Boje zakończone

Runda jesienna rozgrywek piłkarskich dobiegła końca. Przedstawiamy tabele poszczególnych klas rozgrywkowych:

KLASA A - seniorzy

1. Orkan Wojcieszków	9	24	35-12
2. Grom Kąkolewnica	9	23	37-8
3 Dąb Dębowa Kłoda	9	21	36-20
4. Niwa Łomazy	9	16	24-17
5. Bizon Jeleniec	9	13	17-22
6. Tur Turze Rogi	9	12	24-26
7. Bór Dąbie	9	10	22-27
8. Wodnik Siemień	9	9	18-29
9. Jata Zdżary	9	4	12-26
10.Bystrzyca Borki	9	0	8-46

KLASA A - juniorzy

1. Niwa Łomazy	8	24	50-5
2. Dąb Dębowa Kłoda	8	17	37-8
3. Orkan Wojcieszków	8	16	55-14
4. Grom Kąkolewnica	8	16	23-19
5. Bór Dąbie	8	12	15-20
6. Tur Turze Rogi	8	10	18-22
7. Bizon Jeleniec	8	7	10-27
8. Wodnik Siemień	8	3	18-22
9. Jata Zdżary	8	0	2-26

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377239

SŁOWO PODLASIA

nr 47 (1286)
23 - 29.11.2004 r.
nakład 23.800 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)

BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI

ODZNACZONY ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI JAN ZACIURA JEST LEKARZEM MEDYCYNY. POCHODZI Z GMINY ROKITNO. OD WIELU LAT JEST ZWIĄZANY Z ŁOMAZAMI. MA TUTAJ SWÓJ DOM MIESZKALNY. LECZYŁ TAKŻE NASZYCH MIESZKAŃCÓW.

UHONOROWANY PAMIĄTKOWYM PUCHAREM KAPELAN SZPITALNY KSIĄDZ JAN PILIPIUK POCHODZI Z MIEJSCOWOŚCI KOSZOŁY GMINY ŁOMAZY.

*

BIAŁA PODLASKA *20 lat związku zawodowego*

Krzyże za pracę

W sali konferencyjnej szpitala odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych i pucharów związkowych z okazji jubileuszu 20-lecia Związku Zawodowego Pracowników Ochrony Zdrowia.

- Ludzie, którzy otrzymali odznaczenia, prawie całe swoje życie poświęcili dla dobra chorego, swojego zakładu pracy i współpracowników - mówi **Eugenia Denicka**, przewodnicząca związku. - Stąd też starania dyrekcji szpitala i związku, aby ich wyróżnić.

Krzyżami zasługi odznaczono 25 osób, z tego dwa złote otrzymali **Eugenia Denicka** za zasługi w działalności społecznej i **Jan Zaciura** za zasługi w działalności związkowej oraz cztery srebrne: **Stanisław Gałecki, Teresa Miechowicz, Romuald Romaniuk, Teresa Sulikowska**. Pozostałych uhonorowano brązowymi krzyżami zasługi.

Za aktywną działalność społeczną i zawodową wręczono puchary. Dostały je osoby, które brały udział w tworzeniu związku i wspierały go, wśród nich m.in. kapelan szpitalny ks. **Jan Pilipiuk** oraz **Anna Zerynger**.

Wśród przybyłych na uroczystość gości był m.in. prezydent **Andrzej Czapski**, kiedyś pracownik bialskiego szpitala. Pogratulował wyróżnionym i życzył dalszych sukcesów w pracy. Uroczystość uatrakcyjnił występ chóru „Camerata" z LO im. S. Staszica.

Ewa Zalewska



Eugenia Denicka i Jan Zaciura odbierają złote krzyże zasługi z rąk wicewojewody Barbary Sikory

fot. A. Trochimiuk

Młodzieżowcy po rundzie jesiennej

Białskopodlaski OZPN zweryfikował jesienne rozgrywki zespołów młodzieżowych. Mecz młodzików starszych UKS TOP-54 Biała Podlaska z ULPKS Wrzos Przychody zostanie rozegrany wiosną przyszłego roku. Oto aktualne tabele:

ORLIK STARSZY
(roczn. 1994-95)

1. UKS TOP-54 Biała Podl.	12	19	25-16
2. Orlęta-Spomlek Radzyń P.	12	19	16-14
3. Huragan Międzyrzec P.	12	11	17-28

MŁODZIK STARSZY
(roczn. 1992-93)

1. UKS Orlik-2 Biała Podl.	7	18	31-5
2. UKS TOP-54 I Biała Podl.	6	18	46-8
3. Orlęta Łuków	7	16	30-12
4. Victoria Parczew	7	12	26-16
5. ULPKS Wrzos Przychody	6	11	18-24
6. Hutnik Huta Dąbrowa	7	7	18-34
7. Dwernicki Stoczek Łuk.	7	3	14-30
8. UKS TOP-54 II Biała Podl.	7	3	16-37
9. Bystrzyca Borki	7	3	6-39

TRAMPKARZ STARSZY
(roczn. 1990-91)

1. UKS Jagiellończyk Biała P.	7	19	51-6
2. Sokół Adamów	7	19	31-11
3. Niwa Łomazy	7	15	52-10
4. Hutnik Huta Dąbrowa	7	13	26-25
5. Dwernicki Stoczek Łuk.	7	10	39-28
6. Lutnia Piszczac	7	9	26-24
7. Unia Krzywda	7	6	5-46
8. Tur Turze Rogi	7	3	7-47
9. Bystrzyca Borki	7	0	8-48

JUNIOR MŁODSZY
(roczn. 1988-89)

1. Orlęta-Spomlek Radzyń P.	8	19	26-9
2. Unia Krzywda	7	13	14-6
3. Orlęta Łuków	7	13	12-11
4. Victoria Parczew	7	5	8-17
5. UKS Jagiellończyk Biała P.	7	2	6-23

BIAŁA PODLASKA

Zjazd powiatowy SLD

Gdzie złoty róg

Jan Bajkowski na kolejną kadencję został przewodniczącym Rady Powiatowej SLD. - Wygrał w cuglach - zauważył jeden z uczestników zjazdu. Był jedynym pretendentem do tej funkcji i nikt nie odważył się z nim konkurować. - SLD zdradziło swoje ideały i wyborców - w emocjonalnym wystąpieniu stwierdził szeregowy członek partii Krzysztof Kornicki i zaraz opuścił obrady. - To frustrat, powodowany goryczą po zwolnieniu z pracy, który teraz ma żal, że nie przeciwdziałaliśmy temu - posumował w kuluarach ważny działacz organizacji w minionej kadencji. - To było znamienne wystąpienie - ocenił wojewoda Adam Kurowski. - Muszę się z nim skontaktować.

W Białej Podlaskiej odbył się 4. zjazd powiatowy SLD. Jeszcze zanim przewodniczący Jan Bajkowski zdołał wygłosić sprawozdanie z działalności, na sali można było usłyszeć, że Sojusz nie ma programu gospodarczego, że koncentruje się na polityce kadrowej i funkcjonowaniu administracji, a nie na sprawach zwykłych ludzi.

Przewodniczący mówił, że po 20 miesiącach od poprzednich wyborów, nadszedł czas oceny wydarzeń, które w skali kraju wstrząsnęły życiem politycznym. Nie widać dobrych skutków rządzenia przez SLD. Początkowe 40-proc. poparcie zeszło na dno. Pojawiła się przepaść między oczekiwaniami społecznymi, a rządzącymi. Szeregi partii zasilili ludzie żądni władzy. Coraz ważniejsze staje się pytanie, czyje interesy reprezentuje Sojusz. Na początku była wiara, że SLD ma dobre projekty ustaw. Niejasna i niekonsekwentna jest polityka lewicowego rządu, który zajął się się wprowadzaniem liberalnych pomysłów gospodarczych. Potrzebny jest powrót do lewicowości. - Musimy częściej wyglądać przez okno i patrzyć nie w chmury a na ludzi - stwierdził obrazowo.

- Miałeś chamie złoty róg... - do Wyspiańskiego nawiązał w swym wystąpieniu jeden z uczestników zjazdu Krzysztof Kornicki. Tak ocenił zmianę oblicza Sojuszu od początku kadencji parlamentarnej. - Nie wiem co dziś dobrego da się powiedzieć o tej partii. Kiedyś wierzyłem w polską lewicę, że SLD zrobi porządek. Funkcje publiczne objęli ludzi żądni władzy, broniący swoich stołków składaniem różnorodnych obietnic, którzy nie potrafią i nie chcą przyznać się do błędów. Nie można zwalać winy za złe notowania na opozycję, media i jeszcze innych. Gdzie honor i uczciwość? - pytał.

O braku zaufania i wzajemnej sympatii wśród członków, mówił wiceprzewodniczący Rady Wojewódzkiej Mirosław Złomaniec. Inny uczestnik zjazdu Karol Brzozowski przyczyną „choroby atakującej SLD" nazwał nadmierną centralizację władzy w partii. Zjazd wybrał jeszcze sekretarza organizacji powiatowej. Został nim młody działacz Łukasz Kamiński. Dotychczasowy sekretarz, znany z bezkompromisowych wystąpień radny miejski, Marcin Kochnio nie kandydował, uzasadniając to potrzebą wywiązania się z bowiązków w nowej pracy. Do Rady Wojewódzkiej zostali wybrani: Jan Bajkowski, Stanisław Borowicz, Waldemar Godlewski i Mirosław Złomaniec.

Jerzy Trudzik

PRZEWODNICZĄCY RADY POWIATOWEJ SOJUSZU LEWICY DEMOKRATYCZNEJ JAN BAJKOWSKI POCHODZI Z MIEJSCOWOŚCI KOPYTNIK - GMINY ŁOMAZY. JEST WICESTAROSTĄ POWIATU BIALSKIEGO.

*

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377273

GŁOS PODLASIA

nr 49 (1288)
7 - 13.12.2004 r.
nakład 23.800 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)

◆ BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI

Tenisowy turniej w Rokitnie

Reprezentanci Białej Podlaskiej, Berezówki, Dubowa, Grabanowa, Huszczy, Konstantynowa i gminy Rokitno rywalizowali w IV Mikołajkowym Turnieju tenisa Stołowego, zorganizowanym przez Gminną Instytucję Kultury oraz ULPKS Awans Rokitno. W poszczególnych kategoriach czołowe lokaty zajęli: **kobiety open** – 1. Katarzyna Ciesielczuk, 2. Alicja Romaniuk, 3. Barbara Łojewska; **mężczyźni – do lat 12**: 1. Adam Wasiluk, 2. Daniel Wdowiak, 3. Emil Tur; **od 13 do 16 lat**: 1. Mariusz Płatek, 2. Michał Gryglas, 3. Mateusz Biegajlo; **od 17 do 21 lat**: 1. Piotr Lewczuk, 2. Jacek Wałczewski, 3. Mariusz Besaraba; **od 22 lat**: 1. Wojciech Dawidziuk, 2. Marek Zagajski, 3. Krzysztof Hordejuk.

Nagrody w postaci pucharów ufundowali: wójt Tadeusz Fedoruk, radny powiatu bialskiego Ryszard Boś, Powiatowe Zrzeszenie LZS w Białej Podlaskiej, Bialski SZS oraz dyrektor GIK Jacek Szewczuk. Uczestnicy otrzymali też... czapki Mikołaja. Na zakończenie imprezy J. Szewczuk rozegrał mecz z Tadeuszem Maziejukiem, z-cą przewodniczącego WZ LZS w Lublinie. **(rl)**

MIĘDZYRZEC PODLASKI *Wyśpiewali nagrody*

Złote mikrofony dla najlepszych

W Miejskim Ośrodku Kultury odbyła się trzecia edycja Konkursu Piosenki Polskiej „Prezentacje". Wzięło w nim udział 72 uczestników.

Jury przyznało nagrody w dwóch kategoriach wiekowych. W młodszej grupie pierwsze miejsce zajęła **Beata Pietraszuk** z MOK w Terespolu, drugie **Magdalena Sidorczuk** z SP w Rogoźnicy, trzecie **Mateusz Szulik** z SP nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim. W kategorii starszej zwyciężyli: **Agnieszka Sławińska** z Gimnazjum w Terespolu, drugi był zespół wokalny „Wiem dokąd idę" z GOK w Łomazach, trzecia **Anna Łoś** z Gimnazjum w Sosnowicy. Oprócz tego w każdej grupie przyznano wyróżnienia. Otrzymali je: **Agnieszka Opałko** z SP nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim, **Katarzyna Korulczyk** z Gimnazjum w Kąkolewnicy, **Patrycja Lubieńczuk** z GOK w Rokitnie, **Magdalena Wawryniuk, Milena Zachariasz i Michał Wawryniuk** z Gimnazjum w Międzyrzecu Podlaskim.

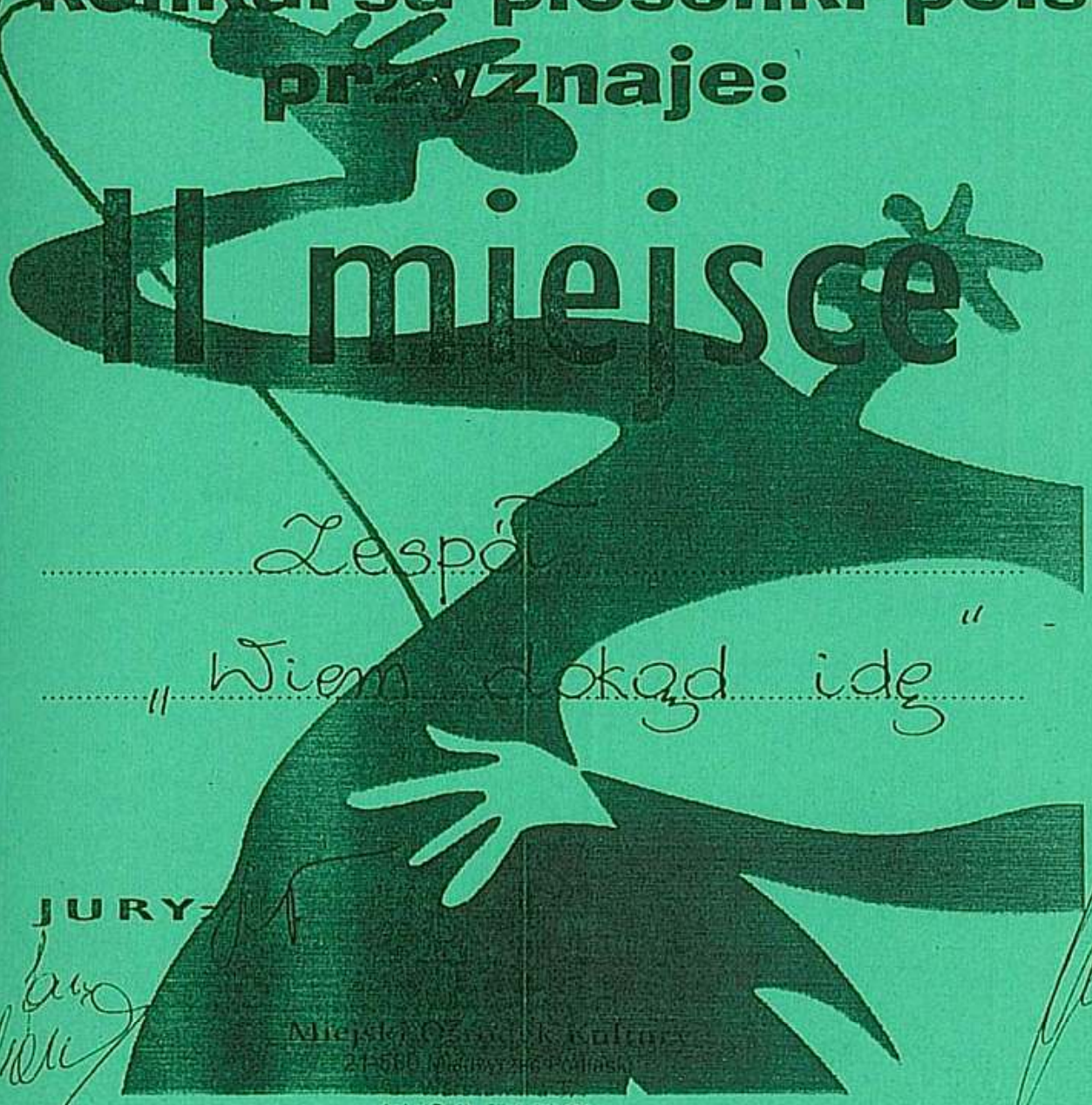
Laureaci otrzymali nagrody rzeczowe, zdobywcy pierwszych miejsc statuetki „złoty mikrofon", reszta uczestników dyplomy. Imprezę uatrakcyjnił występ sekcji wokalnej MOK z Międzyrzeca Podlaskiego prowadzonej przez K. **Domańskiego**, organizatora imprezy.

Ewa Zalewska

PREZENTACJE

Międzyrzec 2004

Jury konkursu piosenki polskiej przyznaje:



I miejsce

Zespół

„Wiem skąd idę"

JURY:

Miejski Ośrodek Kultury
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. (083) 371 79 07
NIP 538-10-13-515, Regon 030007771

Organizator: Miejski Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podlaskim

26. 11. 2004 r.

SESJA RADY GMINY.

DNIA 7 GRUDNIA 2004 ROKU ODBYŁA SIĘ XVI-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH. OBECNYCH BYŁO 14 RADNYCH ORAZ:
- WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŻDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY ŁOMAZY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK GMINY ŁOMAZY JADWIGA DOLUK.
- RADNI POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC I ZBIGNIEW GŁOWACKI,
- SOŁTYSI I PRACOWNICY SAMORZĄDU GMINNEGO.

-1.-

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK ZŁOŻYŁ RADNYM INFORMACJĘ O REALIZACJI ZADAŃ W CZASIE OD OSTATNIEJ SESJI RADY GMINY. OTO STRESZCZENIE TEJ INFORMACJI:
1. ZAKOŃCZONO REMONT DACHU NA BUDYNKU OŚRODKA ZDROWIA W ŁOMAZACH, PRZEBUDOWANO KOMINY I WYMIENIONO RYNNY.
2. WYKONANY ZOSTAŁ NASYP ZIEMNY NA ULICY POPRZECZNEJ W ŁOMAZACH.
3. ZAKOŃCZONO REMONT SANITARIATÓW W ZESPOLE SZKÓŁ W ŁOMAZACH.
4. PROWADZONO ROZMOWY NA TEMAT BUDOWY WODOCIĄGU SZYMONOWO-LUBENKA.
5. PODEJMOWANE BYŁY CZYNNOŚCI PRZYGOTOWAWCZE NA TEMAT BUDOWY WODOCIĄGU STASIÓWKA-KOPYTNIK.

-2.-

NA WNIOSEK WÓJTA GMINY RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR XVI/82/04 W SPRAWIE OBNIŻENIA ŚREDNIEJ CENY SKUPU ZIARNA ŻYTA PRZYJMOWANEJ DO OBLICZENIA PODATKU ROLNEGO NA ROK 2005. MOCĄ PODJĘTEJ UCHWAŁY CENĘ TĄ OBNIŻONO Z 37,67 ZŁOTYCH ZA 100 KG ZIARNA ŻYTA NA 32.-ZŁOTYCH ZA 100 KG. CENA TA OBOWIĄZUJE NA TERENIE GMINY ŁOMAZY W ROKU 2005.

-3.-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVI/83/04 W SPRAWIE OKREŚLENIA STAWEK PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI NA ROK 2005. SĄ ONE, CO DO WYSOKOŚCI, TAKIE SAME JAK W ROKU 2004, MIMO ŻE MINISTERSTWO FINANSÓW PROPONOWAŁO ICH WZROST O 3% W STOSUNKU ROCZNYM.

-4.-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVI/84/04 W SPRAWIE ZWOLNIEŃ OD PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI NA TERENIE GMINY ŁOMAZY.

-5.-

RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR XVI/85/04 W SPRAWIE OKREŚLENIA WYSOKOŚCI STAWEK PODATKU OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH NA ROK 2005 ORAZ ZWOLNIEŃ Z TEGO PODATKU NA TERENIE GMINY ŁOMAZY.

-6.-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVI/86/04 W SPRAWIE OKREŚLENIA WYSOKOŚCI STAWEK PODATKU OD POSIADANIA PSÓW, OKREŚLENIA ZASAD

USTALANIA, POBORU I TERMINU PŁATNOŚCI ORAZ ZWOLNIEŃ Z PODATKU NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY.

- 7. -

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVI/87/04 O ZMIANIE UCHWAŁY W SPRAWIE ZARZĄDZENIA POBORU PODATKÓW: ROLNEGO, LEŚNEGO, OD NIERUCHOMOŚCI ORAZ OD POSIADANIA PSÓW OD OSÓB FIZYCZNYCH W DRODZE INKASA, OKREŚLENIA INKASENTÓW I WYSOKOŚCI WYNAGRODZENIA ZA INKASO.

- 8. -

W PUNKCIE „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" RADNY POWIATOWEJ RADY ROMUALD KULAWIEC POINFORMOWAŁ O TEMATACH OMAWIANYCH NA SESJACH RADY POWIATU. ZAPROPONOWAŁ ZORGANIZOWANIE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA RADY GMINY ŁOMAŻY Z KOMISJĄ ROLNICTWA RADY POWIATU POŚWIĘCONE PROBLEMOM ROLNICTWA. PRZYPUSZCZALNY TERMIN POSIEDZENIA: MARZEC 2005 ROK. ZGŁOSIŁ TEŻ PROJEKT UTWORZENIA W ŁOMAŻACH TARGOWISKA HANDLOWEGO Z UTWARDZONYM PLACEM.

SOŁTYS ZBIGNIEW GŁOWACKI PROSIŁ O ODŚNIEŻENIE ODCINKÓW DRÓG PRZEZ HUSZCZĘ I KOPYTNIK.

O KONIECZNOŚCI ODŚNIEŻANIA DRÓG MÓWIŁ TEŻ RADNY TADEUSZ JERUZALSKI. ZAPYTAŁ TEŻ O PROCEDURĘ UMARZANIA PODATKÓW. NASTĘPNIE PROSIŁ O ZAWARCIE POROZUMIENIA Z GMINĄ TUCZNA W SPRAWIE BUDOWY WODOCIĄGU W STASIÓWCE, KOPYTNIKU I HUSZCZY.

PRZEWODNICZĄCY RADY ZDZISŁAW KOZYSA TAKŻE MÓWIŁ O KONIECZNOŚCI ODŚNIEŻANIA ŁOMAŻ ORAZ ZAPROPONOWAŁ, ABY W ŁOMAŻACH OŚWIETLAĆ ULICE TAKŻE RANO, NP. OD 5.30 DO 6.30.

RADNY STEFAN CHOTKOWSKI ZWRÓCIŁ UWAGĘ, ŻE W INNYCH GMINACH STOSUJE SIĘ NIŻSZE STAWKI PODATKU LEŚNEGO.

RADNY ANDRZEJ WIŃSKI PROPONOWAŁ ROZPOCZĘCIE OŚWIETLENIA ULIC W ŁOMAŻACH OD GODZINY 16.30.

RADNA ELŻBIETA KRYWCZUK ZAPYTAŁA, CZY PO ZAKOŃCZENIU REMONTU DACHU NA OŚRODKU ZDROWIA W ŁOMAŻACH LEKARZ KALINOWSKI W RAMACH DOBREJ WSPÓŁPRACY Z URZĘDEM GMINY WPROWADZI DODATKOWE USŁUGI LECZNICZE DLA MIESZKAŃCÓW: NP DYŻURY PIELĘGNIAREK W SOBOTY I NIEDZIELE.

RADNA AGNIESZKA SACEWICZ ZGŁOSIŁA POTRZEBĘ ZMIANY TABLIC Z NAZWAMI MIEJSCOWOŚCI W KOPYTNIKU, STASIÓWCE I STUDZIANCE ORAZ WYCIĘCIE DRZEW NA POBOCZACH PASÓW DROGOWYCH HUSZCZA-KOPYTNIK.

RADNY KRZYSZTOF GADOMSKI POINFORMOWAŁ, ŻE OTRZYMAŁ NEGATYWNĄ ODPOWIEDŹ Z WOJEWÓDZKIEGO ZARZĄDU MELIORACJI I URZĄDZEŃ WODNYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ W SPRAWIE SPIĘTRZANIA WODY.

RADNY ANDRZEJ WYSOCKI ZGŁOSIŁ INFORMACJĘ O WADLIWEJ PRACY CENTRALI TELEFONICZNEJ W ŁOMAZACH.

SOŁTYS BOLESŁAW PIOTROWSKI ZGŁOSIŁ WNIOSEK, ABY ZAJĄĆ SIĘ REGULACJĄ KORYTA RZEKI ZIELAWY.

ODPOWIEDZI NA ZAPYTANIA I INTERPELACJE UDZIELIŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. BYŁ ON GŁÓWNYM REFERENTEM PROJEKTÓW UCHWAŁ PODJĘTYCH NA SESJI RADY GMINY. POD KONIEC OBRAD ZŁOŻYŁ RADNYM I SOŁTYSOM ŻYCZENIA WESOŁYCH I ZDROWYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA.

SESJI RADY PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY ZDZISŁAW KOZYSA. TAKŻE PRZED ZAMKNIĘCIEM OBRAD ZŁOŻYŁ OBECNYM ŻYCZENIA Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA.

NA TYM SESJĘ RADY GMINY ZAKOŃCZONO.

*

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377229

GŁOS PODLASIA

nr 50 (1289)
14 - 20.12.2004 r.
nakład 23.800 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)

BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI



Wizyta uczniów z Łomaz

W ubiegłym tygodniu redakcję odwiedziła 36-osobowa grupa uczniów kl. II, III i V z Łomaz. Towarzyszyła im nauczycielka Elżbieta Bielecka, ksiądz wikariusz Marcin Głusek oraz rodzice Małgorzata Śnitko i Agata Chwalewska. Goście obejrzeli pomieszczenia redakcyjne i zadali wiele pytań. Interesował ich sposób zdobywania ciekawych tematów z regionu oraz przygotowania pisma do druku. (g)

fot. I. Grabowski

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

nr 51 (1290)
21 - 27.12.2004 r.
nakład 25.000 egz.
2,50 zł (w tym 7% VAT)

BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI

W Sławatyczach

PIŁKARSKIE MIKOŁAJKI

Zespół Szkół w Sławatyczach oraz ULPKS Kross przy miejscowej szkole podstawowej zorganizowały III Mikołajkowy Halowy Turniej Piłki Nożnej Szkół Podstawowych. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem – uczestniczyło w niej 7 zespołów dziewcząt i 9 chłopców. W pierwszej klasyfikacji zwyciężyły gospodynie, wyprzedzając rywalki z Łomaz i Wisznic, natomiast w drugiej – Łomazy przed Rossoszem i Sławatyczami, otrzymując w nagrodę puchary i dyplomy.

O wygranej siemiatyczanek zadecydowały dopiero rzuty karne (2:1), gdyż w regulaminowym czasie był remis 2:2. Z kolei chłopcy z Łomaz pokonali Rossosz 2:0. W meczach o trzecie miejsca Wisznice wygrały z Hanną 2:1, a Sławatycze I z Wisznicami 3:0.

Najlepsze drużyny grały w następujących składach – **Sławatycze:** Patrycja Buraczyńska, Katarzyna Rabczuk, Marta Korzeniewska, Klaudia Iwaniuk, Magdalena Troć, Katarzyna Szalecka i Emilia Łuciuk; **Łomazy:** Krystian Radczuk, Grzegorz Świętochowski, Karol Pydyś, Sebastian Wieprzowski, Damian Stasiewski, Arkadiusz Kurowski, Marcin Ilczuk i Mateusz Bańkowski. Opiekunem pierwszej jest Bogdan Bandzerewicz, a drugiej – Jan Dąbrowski. **(rl)**

POWIAT BIALSKI *OSP na garnuszku sponsorów*

Medale dla ochotników

Rozwój gaśniczego taboru, sukcesy młodzieży w konkursach o tematyce pożarniczej oraz mizeria finansowa – były głównymi tematami plenarnego posiedzenia zarządu oddziału powiatowego Związku OSP RP w Białej Podlaskiej.

Prezes OSP w powiecie, a jednocześnie starosta bialski **Tadeusz Łazowski**, chwalił rosnącą ilość pojazdów pożarniczych. W tej chwili bialskie jednostki ochotników mają na wyposażeniu 6 lekkich pojazdów marki Ford i 17 marki Lublin, oraz nowy samochód gaśniczy w dyspozycji OSP w Wisznicach. Więcej mówiono o trudnościach. O tym, że bialski Związek OSP dotychczasową działalność zawdzięcza wyłącznie pomocy samorządów miast i gmin oraz sponsorów. Chociażby organizowane co roku powiatowe zawody sportowo-pożarnicze – gdyby nie pomoc samorządów czy PZU S.A. nie byłoby rywalizacji dorosłych ochotników oraz młodzieżowych drużyn pożarniczych.

Zasłużonym działaczom wręczono odznaczenia: sekretarzowi zarządu oddziału ZOSP RP **Mikołajowi Maksymiukowi** - brązową odznakę „Za zasługi dla ochrony przeciwpożarowej"; prezesowi OSP Dubów **Tadeuszowi Maziejukowi** – medal honorowy im. Bolesława Chomicza; dyrektorowi PZU S.A. w Białej Podlaskiej **Romanowi Wakulukowi** – złoty medal „Za zasługi dla pożarnictwa". Na koniec obrad diecezjalny kapelan strażaków ks. **Roman Sawczuk** przekazał strażakom i ich rodzinom życzenia świąteczne.

Jacek Korwin



PREZYDIUM ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZOSP RP W BIAŁEJ PODLASKIEJ. TRZECI OD LEWEJ PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZOSP RP, STAROSTA POWIATU BIALSKIEGO TADEUSZ ŁAZOWSKI.



PREZES OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W DUBOWIE /DRUGI OD PRAWEJ/ OTRZYMUJE MEDAL HONOROWY IM. BOLESŁAWA CHOMICZA. MEDAL TADEUSZOWI MAZIEJUKOWI WRĘCZA DYREKTOR BIURA ODDZ. WOJ. ZOSP RP W LUBLINIE STARSZY BRYGADIER JÓZEF OLESZEK.



PRZEMAWIA KOMENDANT MIEJSKI PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ BRYG. JÓZEF SZEPETA.



PRZEMAWIA NACZELNIK WYDZIAŁU OPERACYJNO-SZKOLENIOWEGO PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ BRYG. FRANCISZEK FILIPIUK.



PREZENTACJA PSA-RATOWNIKA Z OSP W DRELOWIE. OD PRAWEJ KOMENDANT MIEJSKI PSP W BIAŁEJ PODLASKIEJ BRYG. JÓZEF SZEPETA I PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZOSP RP TADEUSZ ŁAZOWSKI.



PRZEMAWIA DYREKTOR BIURA TERENOWEGO ZOSP RP W BIAŁEJ PODLASKIEJ BOŻENA KRZYŻANOWSKA.



FRAGMENT SALI OBRAD. WŚRÓD SIEDZĄCYCH, W RZĘDZIE PRAWYM, DRUGI OD PRAWEJ PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU GM. ZOSP RP, WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŻDZIUK.

FOTO: W. SZUDEJKO.

*

CZWARTEK
23 grudnia 2004
Rok X Nr 300 (2745)
Cena 1,50 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania: Krzysztof Jaroslawski
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny w godz. 10–19
Marek Kliza
kliza@dziennikwschodni.pl

PODLASKI dziennik WSCHODNI

Opozycja wzywa marszałka Sejmu do rezygnacji ze stanowiska

Oleksy kłamcą lustracyjnym

Józef Oleksy został ponownie uznany za kłamcę lustracyjnego. Według sądu, Oleksy miał świadomość, że kontaktuje się z operacyjnymi oficerami wojska, że z nimi współpracuje, a więc w sposób świadomy zataił, iż był współpracownikiem służb specjalnych PRL.

Jak podał w ujawnionej części ustnego uzasadnienia orzeczenia sędzia Rafał Kaniok, na przełomie 1969 i 1970 roku Agenturalny Wywiad Operacyjny wytypował Oleksego jako odpowiedniego kandydata na wywiadowcę tej specjalnej jednostki rozpoznawczej Ludowego Wojska Polskiego. Wówczas Oleksy zobowiązał się do zachowania w ścisłej tajemnicy tych kontaktów, a w latach 1970–1974 odbył, według sądu, kilkadziesiąt spotkań z prowadzącymi go oficerami AWO w lokalach gastronomicznych i kontaktowych.

W 1973 roku, jak ustalił Sąd Lustracyjny, Oleksy odbył szkolenie wywiadowcze AWO, potem współpraca trwała dalej. W jej trakcie Oleksy m.in. przekazywał oficerom nazwiska kandydatów na wywiadowców oraz dane osób z zagranicy, z którymi się kontaktował. Sąd ustalił, że był za informacje wynagradzany.

W 1974 roku AWO zaproponowało Oleksemu przekwalifikowanie do innej struktury wywiadowczej, jednak Oleksy tej propozycji nie przyjął, bo – jak mówił sędzia Kaniok – obawiał się, że jego współpraca wyjdzie na jaw. Z rejestru agentów wywiad miał wyrejestrować Oleksego w 1978 roku.

Lustracja Józefa Oleksego trwa już pięć lat. Marszałek Sejmu zaprzecza oskarżeniom o związki z wywiadem wojskowym PRL w latach 70. twierdząc, że przeszedł szkolenie do pracy w wywiadzie na wypadek wojny, ale nie był współpracownikiem w znaczeniu lustracyjnym. Przyznaje, że miał szkoleniowe kontakty z Agenturalnym Wywiadem Operacyjnym – strukturą wywiadu Układu Warszawskiego. Oleksy oświadczył, że nigdy nie podpisywał zobowiązania do współpracy. Podkreślił, że „głęboko nie zgadza się z orzeczeniem i niezwłocznie je zaskarży". Całą sytuację nazwał farsą i zapowiedział, że będzie się domagał odtajnienia całości akt swojej sprawy lustracyjnej.

– W żadnym przypadku nie zamierzam zrezygnować z funkcji marszałka Sejmu – zapowiadał Oleksy po ogłoszeniu wyroku.

Lider PO Donald Tusk uważa, że marszałek Sejmu Józef Oleksy powinien zrezygnować z pełnionej funkcji już w dniu ogłoszenia wyroku przez Sąd Lustracyjny.

Klub PiS złożył wniosek o jak najszybsze zwołanie Konwentu Seniorów w sprawie wyroku Sądu Lustracyjnego. PiS oczekuje, że Oleksy w związku z zaistniałą sytuacją złoży przed konwentem wyjaśnienia.



Józef Oleksy zapowiedział, że nie zrezygnuje z funkcji marszałka Sejmu

OLEKSY ZAPOWIADA ODWOŁANIE

Wyrok Sądu Lustracyjnego jest nieprawomocny i stronom przysługuje odwołanie od niego. W związku z tym Józef Oleksy nie utraci zajmowanych funkcji publicznych. Dopiero, gdy dwie instancje sądowe uznają go za kłamcę lustracyjnego i wyrok ten zostanie podtrzymany przez Sąd Najwyższy, Oleksy na 10 lat utraci prawo do wykonywania niektórych funkcji publicznych, w tym parlamentarzysty. Cała procedura może trwać jeszcze wiele miesięcy.

PL ISSN 0209-4193 nr ind. 377278

SŁOWO PODLASIA

nr 52 (1291)
28.12.2004 - 3.01.2005 r.
nakład 30.000 egz.
2,50 zł (w tym 7% VAT)

BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI

W pięknej hali sportowej przy Publicznym Gimnazjum w Ciciborze Dużym ogłoszono wyniki współzawodnictwa sportowego szkół za rok szkolny 2003/04. Przedstawiciele najlepszych placówek z dwóch bialskich powiatów otrzymały okazałe puchary i nagrody, a wręczali je m.in. prezydent Andrzej Czapski i starosta Tadeusz Łazowski. Nie zabrakło też wyróżnień dla nauczycieli, a licznie zebranych gości i uczniów poinformowano o ufundowaniu przez lubelskie Kuratorium Oświaty od dawna oczekiwanego zestawu komputerowego dla Bialskiego Szkolnego Związku Sportowego. Uzupełni go drukarka od prezydenta i sprzęt sportowy od starosty.

Współzawodnictwo szkół

Stawiają na sport

Szkoły podstawowe z powiatu ziemskiego jak zwykle klasyfikowano w dwóch grupach. W pierwszej – do 100 uczniów – zwyciężyła **Berezówka**, wyprzedzając Kijowiec, Dubów, Motwicę, Witoroż, Rzeczycę i Żerocin. W drugiej – powyżej 100 uczniów – pierwsze miejsce zajęła **Szkoła Podstawowa nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim**, a na kolejnych: SP 2 Terespol, SP 2 Międzyrzec Podlaski, Rokitno, Konstantynów i Rossosz. Spośród szkół z Białej Podlaskiej najwięcej punktów zgromadziła „szóstka" przed „piątką", „trójką", „dziewiątką", „dwójką", „siódemką", „czwórką" i „jedynką".

W klasyfikacji gimnazjów zwyciężyły: **Gimnazjum nr 5 w Białej Podlaskiej** oraz **Gimnazjum nr 1 w Terespolu.** Następne lokaty zajęły: PG 4, PG 6, PG 2, PG 3 i PG 1 w powiecie grodzkim oraz Konstantynów, PG 2 Terespol, PG 1 Piszczac, Rokitno i Międzyrzec Podlaski w powiecie ziemskim.

Wreszcie w Licealiadzie czołowe miejsca zajęły – w Białej Podlaskiej: **I LO im. J.I. Kraszewskiego**, II LO, ZSZ 2, III LO, ZSZ 1, IV LO, ZSZ 3 i ZDZ; w powiecie ziemskim: **LO Terespol**, LO Międzyrzec Podlaski, ZS Janów Podlaski, ZSR CKU Leśna Podlaska, ZSE Międzyrzec Podlaski i ZS Małaszewicze.

W końcowej części uroczystości prowadzący ją **Janusz Wilczek**, przewodniczący BSZS, przedstawił wyróżnionych z obu powiatów nauczycieli. Wśród nich znaleźli się: **Wojciech Lubański, Grzegorz Kowalczuk** i **Zbigniew Bernat** (wszyscy z SP 3 Międzyrzec Podl.), **Janusz Skólimowski** (SP 2 Międzyrzec Podl.), **Jarosław Mikołajczuk** (PG Międzyrzec Podl.), **Renata Nowicka** (PG 2 Terespol) i **Krystyna Pucer** (LO Terespol) oraz **Mirosław Kossowski, Bożena** i **Grzegorz Gajewscy, Maciej** i **Joanna Sobierajowie** (wszyscy z SP 6 Biała Podl.), **Andrzej Boruch** (SP 2 BP), **Krzysztof Krucewicz** (SP 5 BP), **Dariusz Banaszuk** (PG 4 BP), **Rafał Wlizło** (PG 2 BP), **Rafał Frończuk** (PG 6 BP), **Mirosław Wieliczuk, Wiktor Laszuk** i **Mariusz Dorosz** (wszyscy z I LO BP), **Iwona Wojdakowska** i **Zbigniew Trzciński** (oboje z II LO BP).



Z rąk prezydenta puchar odbiera M. Kosik, dyrektor „piątki"
fot. A. Trochimiuk



Starosta z przedstawicielami najlepszych szkół do 100 uczniów
fot. A. Trochimiuk

W międzyczasie zgromadzeni mogli obejrzeć występy: Angeliki Łukijaniuk, Joanny Kozłowskiej, Anny Sztetner, Małgorzaty Płazy, zespołu tanecznego z ZSO 3 Biała Podl., zespołu tańca współczesnego „Domino", step „Can-Can", grupy gimnastyczno-tanecznej „Mistis", grupy gimnastycznej z SP 9 Biała Podl., akrobatów i taekwondoków MKS Żak oraz grup „Baster Crew" i „Twister Feet".

Roman Laszuk

Czwartki podsumowane

W bialskim hotelu „Delfin" zorganizowano uroczystość podsumowania czwartków lekkoatletycznych za rok szkolny 2003/04. Drużynowo wśród podstawówek pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 9 w Białej Podlaskiej, a w gronie gimnazjów – Gimnazjum nr 6 w Białej Podlaskiej. Zaraz za nimi uplasowały się odpowiednio: SP 1, SP 3, Ortel Książęcy, Dubów i SP 2 oraz Drelów, Dołha, PG 5, PG 2 i PG 3. Po trzy najlepsze szkoły otrzymały puchary południowego Podlasia oraz sprzęt sportowy.

Rozdano też nagrody indywidualne. Wręczono je zdobywcom trzech czołowych lokat w poszczególnych rocznikach. Oto nagrodzeni biegacze – rocznik 1993: 1. Anna Szyc, 2. Gabriela Kuzawińska (obie Rossosz), 3. Sandra Mrozińska (SP 3 Biała Podl.) oraz 1. Kamil Chorąży (SP 3 BP), 2. Mateusz Frączek (Dubów), 3. Paweł Zabielski (SP 1 BP) i Patryk Hołownia (Huszcza); rocznik 1992 – 1. Marta Swarcewicz (SP 9 BP), 2. Iza Goławska (Połoski), 3. Natalia Mikocewicz (Huszcza) oraz 1. Arkadiusz Maksymiuk (SP 2 BP), 2. Łukasz Wojtiuk (SP 3 BP), 3. Damian Demczuk (SP 9 BP); rocznik 1991 – 1. Marzena Mazurek (Rossosz), 2. Justyna Skuza (Dubów), 3. Joanna Olędzka (SP 2 BP) oraz 1. Sławomir Siłuk (SP 4 BP), 2. Damian Artyszuk (Woskrzenice), 3. Mateusz Lesiuk (SP 3 BP). (rl)

Gazeta Bialska

Nr 1 (21) 28.12.04 r. - 03.01.05 r. ISSN 1733-5698 Nakład 12 500 egz. /bezpłatna/

Sukces Łomaz

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Łomazach urodzeni w 1992 roku już po raz kolejny brali udział w ogólnopolskich Mistrzostwach Szkół Wiejskich o Puchar Przewodniczącego Zarządu Głównego Szkolnego Związku Sportowego.
Wśród 24 zespołów z całego kraju, ekipa z Łomaz zajęła dobrą szóstą lokatę.
Zawodnicy na co dzień trenujący w miejscowym klubie „Niwa" wystąpili w składzie:
Grzegorz Świętochowski, Damian Stasiewski, Karol Padys, Marcin Iłczuk, Mateusz Bankowski, Krystian Radczuk, Sebastian Wieprzowski oraz trener - Ryszard Rybicki i kierownik - Jan Dąbrowski.
Wyjazd był możliwy dzięki życzliwości władz gminnych w Łomazach, a szczególne podziękowania zawodnicy składają dla wójta - Waldemara Drożdziuka.(br)



SESJA RADY GMINY.

DNIA 30 GRUDNIA 2004 ROKU ODBYŁA SIĘ XVII-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. OBRADOWANO W ŚWIETLICY OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH. OBECNI BYLI WSZYSCY RADNI ORAZ:
- WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŻDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK GMINY ŁOMAZY JADWIGA DOLUK.
- PROBOSZCZ PARAFII ŁOMAZY KSIĄDZ ADAM KAMECKI.
- PRACOWNICY SAMORZĄDU GMINNEGO I SOŁTYSI.

- 1.-

CZĘŚĆ PIERWSZA SESJI RADY GMINY MIAŁA CHARAKTER UROCZYSTY. ZGODNIE ZE ZWYCZAJEM ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE OPŁATKOWE. NA POCZĄTKU ODŚPIEWANO KOLĘDĘ „WŚRÓD NOCNEJ CISZY". NASTĘPNIE KSIĄDZ PROBOSZCZ ODCZYTAŁ EWANGELIĘ O NARODZENIU PANA JEZUSA I ZŁOŻYŁ ZEBRANYM OKOLICZNOŚCIOWE ŻYCZENIA. NASTĘPNIE WSZYSCY ZEBRANI DZIELILI SIĘ OPŁATKIEM I SKŁADALI NAWZAJEM NOWOROCZNE ŻYCZENIA. NA ZAKOŃCZENIE TEJ CZĘŚCI WYSŁUCHANO KONCERTU KOLĘD W WYKONANIU ZESPOŁU WOKALNEGO GMINNEGO OŚRODKA KULTURY POD DYREKCJĄ GRZEGORZA KULICKIEGO.

- 2.-

NASTĘPNIE PRZYSTĄPIONO DO ROZPATRYWANIA SPRAW MERYTORYCZNYCH. NA POCZĄTKU TEJ CZĘŚCI OBRAD WÓJT GMINY ZŁOŻYŁ INFORMACJĘ O DZIAŁALNOŚCI URZĘDU GMINY OD OSTATNIEJ SESJI RADY.

- 3.-

W ZWIĄZKU Z PROPOZYCJĄ RADNEGO KRZYSZTOFA GADOMSKIEGO RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE PRZYJĘŁA GO W SKŁAD KOMISJI OŚWIATY, KULTURY, OCHRONY ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ ORAZ DO KOMISJI BUDOWNICTWA, GOSPODARKI KOMUNALNEJ, BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA /UCHWAŁA NR XVII/88/04/.

-4.-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVII/89/04 MOCĄ KTÓREJ DOKONANO NIEWIELKICH ZMIAN W BUDŻECIE GMINY ROKU 2004. DOCHODY BUDŻETU GMINY PO ZMIANACH WYNOSZĄ NA TEN ROK 7.905.881.- ZŁOTYCH. WYDATKI 7.635.881.- ZŁOTYCH.

- 5.-

W KOLEJNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD RADNI ZGŁASZALI RÓŻNEGO RODZAJU ZAPYTANIA I INTERPELACJE DOTYCZĄCE WEWNĘTRZNYCH SPRAW GMINY ŁOMAZY. ODPOWIEDZI UDZIELAŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK. NA TYM SESJĘ RADY ZAKOŃCZONO.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAZY ZDZISŁAW KOZYSA.

*

gościniec bialski
Nr 6 (14)
LISTOPAD - GRUDZIEŃ ROK 2004
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
ISSN 1643-5303
czasopismo samorządu powiatu bialskiego
www.powiatbialski.lubelskie.pl

Rok 2004 w gminach Powiatu Bialskiego

Gmina Łomazy - Waldemar Drożdziuk, wójt



Najważniejszym zadaniem mijającego roku było rozpoczęcie dwóch inwestycji: budowy ulicy Poprzecznej w Łomazach z przebudową linii elektroenergetyczne j oraz opracowanie dokumentacji technicznej na budowę wodociągu w Lubence i Szymanowie. Inwestycje te zakończymy w 2005 r.
Wykonano remont Ośrodka Zdrowia w Łomazach. Dzięki pomocy z Zarządu Dróg Powiatowych na Placu Jagiellońskim w Łomazach przebudowaliśmy część chodnika i część zbudowaliśmy nowego. Została też opracowana dokumentacja na budowę chodnika w Dubowie. W Zespole Szkół w Łomazach przeprowadzono remont sanitariatów, a w pomieszczeniach tzw. starej szkoły utworzono świetlicę szkolną.
Pomimo skromnych środków budżetowych udało nam się zrealizować najpilniejsze potrzeby i oczekiwania mieszkańców gminy.

Podaruj Kroplę Krwi

Konkurs plastyczny pt. „Podaruj Kroplę Krwi" został ogłoszony przez Zarząd Rejonowy PCK w szkołach i przedszkolach Powiatu Bialskiego oraz miasta Biała Podlaska we wrześniu br.

Celem Konkursu było propagowanie honorowego krwiodawstwa poprzez uwrażliwienie dzieci i młodzieży na rolę jaką odgrywa krew w ratowaniu życia ludzkiego, a w konsekwencji zwiększenie szeregów honorowych dawców krwi. Konkurs przeprowadzony został w pięciu kategoriach wiekowych począwszy od przedszkola do szkoły ponadgimnazjalnej w ramach etapu szkolnego, gminnego lub miejskiego oraz powiatowego. Zainteresowanie Konkursem było bardzo duże; do Biura Zarządu Rejonowego PCK wpłynęło 270 prac. Każdy z uczestników otrzymał dyplom za udział, laureaci trzech pierwszych miejsc oraz wyróżnieni z każdej kategorii wiekowej zostali nagrodzeni upominkami rzeczowymi.

W kategorii przedszkole:
I miejsce - **Patrycja Jędruchniewicz** - Samorządowe Przedszkole Nr 4 w Międzyrzecu Podlaskim
II miejsce - Grupa 6-latków (zespół III) - Przedszkole Miejskie w Terespolu
III miejsce - Grupa 6-latków (zespół II) - Przedszkole Miejskie w Terespolu
w kategorii: szkoła podstawowa kl. I-III
I miejsce - **Aleksandra Potocka** - Szkoła Podstawowa w Sworach
II miejsce - **Kinga Kalisz** - Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych
III miejsce - **Mateusz Gryma** - Szkoła Podstawowa w Sworach
w kategorii: szkoła podstawowa kl. IV-VI
I miejsce - **Mateusz Dawidziuk** - Szkoła Postawowa w Grabanowie
II miejsce - **Ewelina Stawowska** - Szkoła Podstawowa w Zalesiu
II miejsce - **Aleksandra Durzyńska** - Szkoła Podstawowa w Sworach
w kategorii: gimnazjum
I miejsce - **Angelika Charycka** - Gimnazjum w Łomazach
II miejsce - **Agnieszka Tereszczuk** - Gimnazjum w Łomazach
III miejsce - **Olga Panasiuk** - Gimnazjum w Janowie Podlaskim
w kategorii: szkoły ponadgimnazjalne:
I miejsce - **Marta Pendryk** - Zespół Szkół Zawodowych Nr 3 w Białej Podlaskiej
II miejsce - **Natalia Kolodyńska** -I Liceum Ogólnokształcące w Białej Podlaskiej
III miejsce - **Magdalena Szolucha** -I Liceum Ogólnokształcące w Białej Podlaskiej

Nagrody ufundowali: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, Urzędy Miast: w Białej Podlaskiej, w Międzyrzecu Podlaskim oraz w Terespolu, Urzędy Gmin: w Międzyrzecu Podlaskim, Łomazach oraz Rokitnie, Zarząd Okręgowy PCK w Lublinie, a także Zakład Przewozów Towarowych i Przeładunku w Małaszewiczach.

Beata Żak

LUBENKA NAD GRABARKĄ

Cztery kilometry za Łomazami (w kierunku Huszczy), u ujścia rzeki Grabarka do Zielawy usytuowana jest wieś Lubenka, ongiś słynąca w województwie bialskopodlaskim z licznych inicjatyw kulturalnych. Wielka szkoda, że dziś nikt do nich nie nawiązuje.

Nazwa wsi, znanej wcześniej jako Liebina, Lubianka, Lubienka i Lubnia pojawia się w dokumentach lustracyjnych dóbr królewskich z 1565 roku. Należała wówczas do wójtowstwa wortelskiego (dziś Ortel Królewski) z wsiami włościańskimi: Kościenków, Studzianka, Kossole (dziś Koszoły) i Lubienka. Leżała na lichych gruntach, toteż dokument lustracyjny dóbr królewskich województwa podlaskiego z 1570 roku zobowiązywał chłopów do płacenia z 29 włók ziemi czynszu po 8 groszy litewskich, beczkę owsa, wóz siana i drób, a ponadto 30 groszy litewskich osadnego i 6 groszy stróżnego. Suma zobowiązań wsi wyceniona została na 40 kop litewskich lub 100 złotych polskich. Podatki odnosiły się do każdej włóki ziemi, a dokument lustracyjny nie wymienia w Lubence innej ludności niż rolniczej. W XVI wieku wieś zamieszkiwało 30 rodzin katolickich, należących do parafii rzymskokatolickiej w Łomazach. Warto dodać, że król Kazimierz Jagiellończyk odłączył w roku 1447 teren wsi Lubenka od starostwa parczewskiego i przyłączył do Ziemi Brzeskiej (woj. trockie). W 1520 roku wieś znalazła się na nowo w utworzonym przez Zygmunta Starego województwie podlaskim. Jakkolwiek Zygmunt August Poniatowski podzielił je na dwie części, czyli województwo podlaskie w Polsce i województwo brzeskie na Litwie, to Lubenka pozostawała po stronie litewskiej.

Istotne znaczenie zyskała wieś w czasach rozbiorowych. Sąsiednie Łomazy były miastem, zaś Lubenka jedną z większych i znaczących gmin, do której za karę (po Powstaniu Styczniowym) przyłączono teren gminy Huszcza.

Obejmowała wtedy następujące sołectwa: Burwin, Dębów, Dziechciarka, Hulanka, Huszcza, Jusaki, Kopytnik, Korczówka, Korczowska Wola i Koszoły. Sama Lubenka była wsią rządową, liczącą 43 domostwa. Władze gminne miały budynek urzędowy usytuowany na „Glinkach". Spłonął on w tajemniczych okolicznościach, a nowy postawiono na skrzyżowaniu dróg wiodących w kierunku Studzianki i Koszoł. Gmina miała 4- klasową szkołę z wykładowym językiem rosyjskim oraz dwie karczmy (polską i żydowską). Młyna we wsi nie było. Zastępował go wiatrak w pobliżu rzeki Grabarki, na wzgórzu za „Zadnią" (tak nazywano część tutejszych pól). Według starych przekazów, blisko wiatraka usytuowany był dwór, choć brak o nim informacji, poza oznaczeniem przez starszych mieszkańców terenu „Dworyska". Mieszkańcy odrabiali pańszczyznę w pobliskich Łomazach. Zgłaszali się też do pracy w folwarku, znanym dzisiaj jako Zaścianek koło Huszczy. Ciekawostką w zabudowie Lubenki był fakt posadowienia domów mieszkalnych po jednej stronie drogi wiejskiej, a zabudowań gospodarczych po drugiej.

Dokument uwłaszczenia chłopów przez cara rosyjskiego z lutego 1864 roku potwierdza przyznanie na własność ziemi 44 rodzinom. Otrzymały one gruntów ornych 275 morgi i 122 pręty, łąk 299 mórg i 202 pręty, pastwisk 275 mórg i 129 prętów oraz nieużytki 12 mórg i 84 pręty.

Z wymienionych tam dawnych mieszkańców Lubenki pozostało do dzisiaj 10 rodzin. Są nimi: Jaroszukowie, Karpowiczowie, Besarabowie, Daniewiczowie, Kaliszukowie, Kuźmiccy, Sakiewiczowie, Sidorowiczowie, Tereszczukowie i Zaniewiczowie.

W roku 1907 w gminie Lubenka mieszkało 6.579 osób, z tego 6.108 katolików, 357 prawosławnych, 98 wyznania mojżeszowego i 18 innych wyznań. Sytuacja uległa zmianie w latach siedemdziesiątych XIX wieku, kiedy we wsi Lubenka mieszkali wyłącznie unici. Ich też spotykały liczne represje ze strony władz carskich, zainteresowanych nawróceniem unitów na prawosławie. Przez 10 tygodni we wsi mieszkało wojsko, zabierające na własne potrzeby bydło, trzodę, drób, zboże i paszę dla koni. Kontrybucjom towarzyszyły liczne chłosty. Mieszkańcy stawiali okupantom opór, co zaowocowało karnymi zsyłkami w głąb Rosji. Represje miały różny charakter. Pod groźbą bicia zmuszano chłopów do zbierania z pól śniegu i posypywania nim drogi. Niektórzy musieli jeździć bez celu własnymi zaprzęgami. Za odmowę chodzenia do cerkwi w Łomazach nałożono na mieszkańców grzywnę po jednym rublu od osoby. Chłopi nie byli jednak skorzy płacić. Do zbierania pieniędzy wyznaczono wójta i strażnika gminnego. Niewiele udało im się zdobyć, więc rekwirowali w domach przedmioty codziennego użytku (pościel, kilimy, sukmany, kożuchy, obuwie). Mieszkańcy zorganizowali samoobronę. Najpierw uboga wdowa wysmarowała głowę strażnika cuchnącą mazią, a następnie chłopi odebrali z wozu zarekwirowane przedmioty. Głośny incydent sprowokował kolejne represje. Na całą zimę zakwaterowano we wsi sotnie Kozaków, którzy bezkarnie rabowali dobytek, zabijali zwierzęta hodowlane, znęcali się fizycznie na włościanami. Pobyt sotni spowodował, iż wiosną nie było co jeść , ani co posiać na polach. Prześladowania unitów z Lubenki miały też tragiczny wymiar. W 1873 roku wywieziono do guberni chersońskiej **Eliasza Zaniewicza**. Za nim kibitkami wywieziono członków jego rodziny: matkę **Mariannę**, żonę **Annę**, córkę **Domicellę**, syna **Piotra**, brata **Stefana** z żoną **Marianną** i synami **Danielem** i **Ludwikiem** oraz córkę **Helenę**. Eliasz naraził się władzom carskim odmową ochrzczenia syna w cerkwi. Szczęśliwym splotem okoliczności udało mu się uciec z zesłania i wrócić pieszo z Rosji do Lubenki. Ukrywał się w ziemiance, wykopanej w lesie „Zaścianek" Zmarł w Lubence 13 maja 1917 roku w wieku 71 lat. Wywózką za „nieposłuszeństwo" wobec rządu objęto również inne rodziny Karpowiczów i Kurianowiczów.

W roku 1904 mieszkańcy Lubenki protestowali przeciwko pogwałceniu samorządu gminnego przez carską administrację. Żądali wprowadzenia języka polskiego w miejsce znienawidzonego rosyjskiego. Akcje protestu powtarzano w roku 1905 i 1906. Podjęto uchwałę o całkowitym spolszczeniu samorządu gminnego, zezwoleniu na prowadzenie polskich szkół oraz pełnej autonomii Królestwa Polskiego. Uchwalono coroczny bojkot podatków, powtórzony w roku 1907.

W lipcu 1915 roku cofające się oddziały kozackie wojsk carskich spaliły połowę drewnianych zabudowań wsi. W płomieniach spłonęła też szkoła, której nie udało się niestety odbudować w okresie dwudziestolecia międzywojennego. (cdn.)

Istvan Grabowski
i Romuald Szudejko

ZESTAWIENIE FOTOGRAFICZNE

WYKONANYCH PRAC REMONTOWYCH I INWESTYCYJNYCH NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY W 2004 ROKU.





NA OBU FOTOGRAFIACH SZKOLNY PRZYSTANEK AUTOBUSOWY PRZY ZESPOLE SZKÓŁ W ŁOMAŻACH OD STRONY ULICY PODRZECZNEJ.



NOWY CHODNIK PRZY SKRZYŻOWANIU Z ULICĄ MAŁOBRZESKĄ W ŁOMAZACH.



NOWY CHODNIK PRZY SKRZYŻOWANIU Z ULICĄ LUBELSKĄ W ŁOMAZACH.



KWIATY I NOWY CHODNIK PRZY PARKU W ŁOMAZACH. W GŁĘBI Z PRAWEJ ODNOWIONY POMNIK POŚWIĘCONY OFIAROM DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ.



NOWE CHODNIKI W ŁOMAZACH OD SKRZYŻOWANIA Z ULICĄ MAŁOBRZESKĄ W KIERUNKU BANKU SPÓŁDZIELCZEGO Z LEWEJ I DWORCA AUTOBUSOWEGO Z PRAWEJ.



NOWY CHODNIK PRZY PLACU JAGIELLOŃSKIM W ŁOMAŻĄCH OD STRONY BUDYNKU BIUROWEGO URZĘDU GMINY.



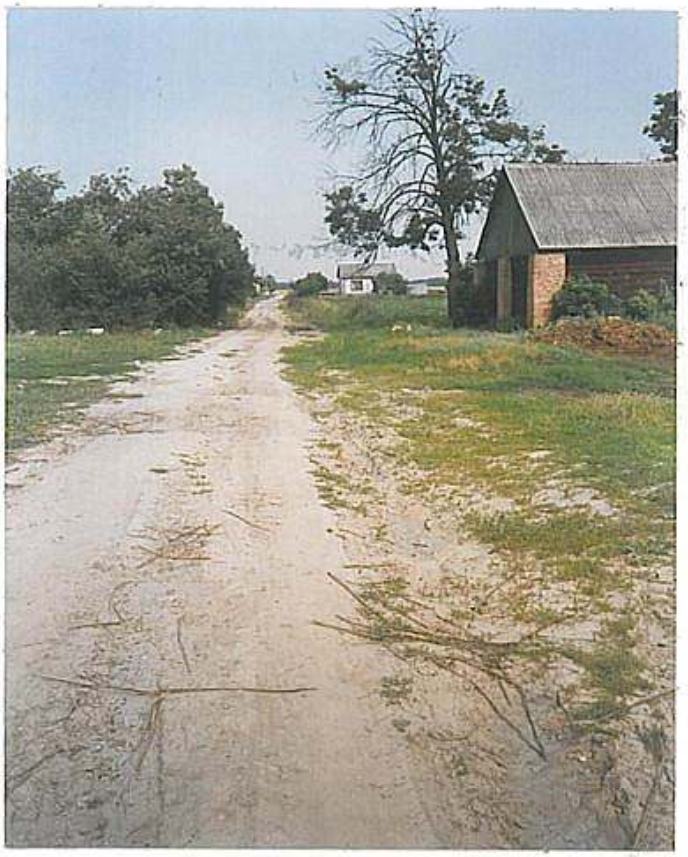
ODNOWIONY POMNIK W PARKU W ŁOMAZACH.



NOWY ASFALT NA JEZDNI DLA AUTOBUSÓW PRZY DWORCU W ŁOMAZACH OD STRONY ULICY BRZESKIEJ.



STADION SPORTOWY W ŁOMAZACH /FRAGMENT/ PRZYGOTOWANY NA POWIATOWE DOŻYNKI.



ULICA POPRZECZNA W ŁOMAZACH PRZED PLANOWANYM REMONTEM.



ROBOTY ZIEMNE NA ULICY POPRZECZNEJ W ŁOMAZACH.



FRAGMENT ULICY POPRZECZNEJ PO NAWIEZIENIU ŻWIRU.



NOWY ASFALT NA DRODZE HUSZCZA - KOPYTNIK.



POCZĄTEK NOWEGO ASFALTU NA SZOSIE HUSZCZA - KOPYTNIK.

FOTO: HENRYK PARAFINIUK I W. SZUDEJKO.

KONIEC ROKU 2004.

ROK 2005.

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

GŁOS PODLASIA

nr 1 (1292)
4 - 10.01.2005 r.
nakład 23.800 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)

BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI

Udany występ Łomaz

Udanie zaprezentowała się drużyna z Łomaz w halowych mistrzostwach szkół wiejskich w piłkę nożną o puchar przewodniczącego ZG SZS. Zespół oparty na zawodnikach na co dzień trenujących w GLKST Niwa zajął w Elblągu, wśród 24 drużyn z całego kraju, szóste miejsce. Wyjazd podlasiaków był możliwy dzięki pomocy samorządowych władz gminy i wójta Waldemara Drożdziuka.

Szósty zespół imprezy tworzyli: Grzegorz Świętochowski, Damian Stasiewski, Karol Pydys, Marcin Ilczuk, Mateusz Bankowski, Krystian Radczuk i Sebastian Wieprzowski. Ich trenerem jest Ryszard Rybicki, a kierownikiem drużyny - Jan Dąbrowski. (rl)

BIAŁA PODLASKA *Konkurs z wystawą*

Kartki jak malowane

Podsumowano konkurs na „Kartę świąteczną" zorganizowany przez ODK przy ul. Zygmunta Augusta. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród połączono z otwarciem wystawy konkursowych prac.

W najmłodszej grupie, klas I-III szkół podstawowych, pierwszą nagrodę przyznano Pawłowi Szutko z II kl SP nr 9. W gronie IV-VI-klasistów najwyżej oceniono kartę świąteczną szóstoklasistki ze SP nr 2 Sylwi Kuśmierczuk. Wśród gimnazjalistów pierwszą nagrodę otrzymała Agata Mańczyna z Łomaz, zaś w grupie szkół średnich Karolina Michalak z I LO im. J.I. Kraszewskiego.

Imprezę uświetnił występ grupy wokalnej ODK pod kierunkiem A. Saczuka oraz spektakl „Bajka Noworoczna" w wykonaniu dziecięcej grupy „Soboty Razem" prowadzonej przez E. Gałecką. Wystawę można odwiedzać codziennie oprócz niedziel, od 11 do 17, w soboty od 11 do 15. Ekspozycja potrwa do końca stycznia. (bl)

Gigantyczny pasternak

Kazimiera Raczyńska i jej córka Dominika (na zdjęciu), mieszkające w Krasówce, przyniosły do naszej redakcji nietypowy okaz pasternaka. Wyhodowały go w przydomowym ogródku. – Kiedy zobaczyłyśmy jaki jest duży, Dominika postanowiła, że koniecznie musi go pokazać w redakcji – mówi pani Kazimiera. – Mieliśmy wprawdzie kilka równie dużych warzyw, m.in. buraka, ale ten pasternak był największym jaki dotąd widziałam. (kan)



fot. A. Trochimiuk

CZWARTEK
6 stycznia 2005
Rok XI Nr 4 (2755)
Cena 1 zł
(w tym 7% VAT)

Redaktor wydania: Krzysztof Wiejak
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325

dyżur redakcyjny w godz. 10–19
Radomir Wiśniewski
wisniewski@dziennikwschodni.pl

PODLASKI dziennik
WSCHO

Kandydatura Józefa Zycha nie gwarantowała poparcia Sejmu dla rządu

Marszałek Cimoszewicz

Sejm wybrał Włodzimierza Cimoszewicza na swego marszałka. Za jego kandydaturą głosowało 223 posłów. Swego kontrkandydata – Józefa Zycha – pokonał zaledwie czterema głosami. Wcześniej Izba odwołała marszałka Józefa Oleksego.

Cimoszewicz podziękował posłom za powierzenie mu urzędu marszałka Sejmu. – Okoliczności towarzyszące tej decyzji, przyczyny, czas i wyjątkowo krytyczna opinia społeczeństwa o Sejmie, nie są mi obojętne – podkreślił nowy marszałek. Zaznaczył, że choć do końca obecnej kadencji Sejmu pozostało kilka miesięcy, tego czasu nie należy zmarnować.

Marszałek przypomniał, że podstawową funkcją Sejmu jest stanowienie prawa. – W tej chwili komisje sejmowe pracują nad ponad 130 projektami ustaw, a rząd w najbliższym czasie przedstawi kilkanaście propozycji – poinformował.

Cimoszewicz wyraził też nadzieję, że Sejm zdoła odzyskać „choćby część utraconego społecznego zaufania i poparcia". Nowy marszałek oczekuje współpracy ze wszystkimi ugrupowaniami, licząc, że można „wznieść się ponad logikę politycznej kłótni".

Podczas dyskusji przed głosowaniem opozycja zarzuciła Cimoszewiczowi zdyskredytowanie uchwały Sejmu o wojennych rozliczeniach polsko-niemieckich, niedbałość o interesy Polski podczas unijnych negocjacji akcesyjnych oraz nieudolne kierowanie pomocą dla powodzian w latach 90.

Marek Dyduch, broniąc szefa MSZ, wyraził opinię, że o pracy Cimoszewicza na rzecz powodzian świadczy zwycięstwo wyborcze lewicy na tamtych terenach. Według Dyducha, postawa Cimoszewicza wobec rozliczeń polsko-niemieckich była zgodna z polską racją stanu, a układ akcesyjny z unią najkorzystniejszy z możliwych.

Marek Borowski (SdPl) podkreślił, że Włodzimierz Cimoszewicz ma doświadczenie w kierowaniu Sejmem, autorytet polityczny i wywodzi się z ugrupowania popierającego rząd. Natomiast Józef Zych, według SdPl, nie spełniał trzeciego warunku. Borowski wyjaśnił, że trzeci warunek jest obecnie niezbędny, by nie dochodziło do zbędnych tarć między rządem i Sejmem w ciągu ostatnich kilku miesięcy jego pracy.



Marszałek Cimoszewicz oczekuje współpracy ze wszystkimi posłankami i posłami, licząc, że można wznieść się ponad logikę politycznej kłótni

FOT. JAKUB OSTAŁOWSKI/FOTOREPORTER

Opuszczając gabinet marszałka Sejmu, Oleksy powiedział dziennikarzom, że czyni to „z żalem". – Ale nie z niechęcią, ponieważ do stołka nie jestem przywiązany – zaznaczył. Dodał, że podziela jednak opinię, iż osoby publiczne powinny być wolne od podejrzeń i oskarżeń.

SOBOTA
8 stycznia 2005
Rok XI Nr 6 (2757)
Cena 1 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania: Wanda Jaroszczuk
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny w niedzielę
w godz. 10–19
Maria Dobosiewicz
dobosiewicz@dziennikwschodni.pl

PODLASKI dziennik WSCHO

BIALSKIE

W Białej Podlaskiej: Chóry z kolędami i pastorałkami



Chór „Camerata" z IV LO to jeden z zespołów wokalnych, jakie zaśpiewają w niedzielę w kościele bł. Honorata (Terebelska 50 A) w ramach cyklu cotygodniowych koncertów pod hasłem XV Spotkania z Kolędą i Pastorałką. Imprezę otworzy o godzinie 12.45 występ dziecięcego zespołu wokalnego „Chwilka" z Klubu Kultury „Piast", kuźni muzycznych talentów. Poza tym wystąpią Podlaska Kapela Ludowa ODK, Zespół Wokalny ODK, Zespół Wokalny „Brevis" z MOK, Grupa Wokalna Publicznego Gimnazjum nr 6, Janusz Maleńczuk oraz Orkiestra Dęta OSP w Łomazach. Festiwal organizują parafia Błogosławionego Honorata, Osiedlowy Dom Kultury i bialskie zespoły artystyczne (PIM)

Gazeta Bialska
Nr 3 (23) 11 - 17 stycznia 2005 r. ISSN 1733-5698 Nakład 11 tys. egz. /bezpłatna/

PRACOWNICY OSIEDLOWEGO DOMU KULTURY
Parafia Bl. Honorata , Zespoły Artystyczne w Białej Podlaskiej

serdecznie zapraszają na :



XV SPOTKANIA Z KOLĘDĄ I PASTORAŁKA

09.01.2005

Kościół Błogosławionego Honorata
ul. Terebelska 50 a

- godz.12.45 - Zespół Wokalny „Chwilka" Klubu Kultury „Piast" pod kier. art. Ireneusza Parafiniuka
- godz. 13.00 - Msza Św. z udziałem Chóru „Camerata" IV LO im. St. Staszica w Białej Podlaskiej pod kier. art. Agnieszki Rafał

Po Mszy Świętej wystąpią:

- Podlaska Kapela Ludowa Osiedlowego Domu Kultury w Białej Podlaskiej pod kier. art. Andrzeja Stępki
- Zespół Wokalny Osiedlowego Domu Kultury w Białej Podlaskiej pod kier. art. Arkadiusza Saczuka
- Zespół Wokalny „Brevis" Miejskiego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej pod kier. art. Krzysztofa Olesiejuka
- Grupa Wokalna Publicznego Gimnazjum nr 6 w Białej Podlaskiej pod kier. art. Piotra Hryciuka
- Janusz Maleńczuk laureat „Szansy na sukces"
- Orkiestra Dęta OSP w Łomazach pod kier. art. Wojciecha Lesiuka

16.01.2005
Osiedlowy Dom Kultury

- Godz. 16.00 - Młodzieżowy Teatr Słowa Osiedlowego Domu Kultury pod kier. art. Jana Gałeckiego czyta i recytuje poezję opłatkową, recytatorom towarzyszy Grupa Wokalna ODK pod kier. art. Arkadiusza Saczuka, (zapraszamy zacnych białczan do czytania ulubionego utworu poetyckiego związanego z tradycją Świąt Bożego Narodzenia), „Bajka Noworoczna" - spektakl w wykonaniu teatrzyku „Soboty razem" ODK pod kier. art. Elżbiety i Jana Gałeckich, prezentacja „Brodaczy" –oryginalnych, wyjątkowych przebierańców – kolędników z GOK w Sławatyczach. Rozstrzygnięcie konkursu na najciekawszy kostium kolędniczy.

23.01.2005
Osiedlowy Dom Kultury

- Godz. 16.00 - „Polskie Korzenie" - zespół filharmoników lwowskich prezentuje kolędy oraz repertuar muzyki klasycznej i współczesnej

26.01.2005
Osiedlowy Dom Kultury

- Godz. 16.00 - Pedro Suevara gra i śpiewa kolędy latynoamerykańskie i melodie karnawałowe

30.01.2005
Osiedlowy Dom Kultury

- Godz.16.00 - Kapela „Drewutnia" z Lublina gra i śpiewa kolędy oraz dawne pieśni i piosenki ludowe.

Organizator: Osiedlowy Dom Kultury, ul. Zygmunta Augusta 6 w Białej Podlaskiej Tel. / fax. 342-49-16, 3434917

Halowa piłka nożna

Pod dachem

Mimo że przerwa zimowa w pełni, Białskopodlaski Okręgowy Związek Piłki Nożnej zorganizował dwie ligi halowej piłki nożnej. Pierwsza dla zawodników urodzonych w 1990 roku.

Do tych rozgrywek zgłosiły się: Lutnia Piszczac, Huragan Międzyrzec, Niwa Łomazy i Jagiellończyk Biała Podlaska. Mecze w formie turniejów będą rozgrywane 8 stycznia w Międzyrzecu, 21.01 w Łomazach, 28.01 w Piszczacu i 06.02 w SP nr 9 w Białej Podlaskiej. Runda rewanżowa rozpocznie się 12 lutego w Międzyrzecu, następnie 19.02 w Łomazach, 26.02 w Piszczacu i 5.03 w SP nr 9 w Białej Podlaskiej.

Również chłopcy z rocznika 1992 będą mieli swoje rozgrywki. W nich wystartują dwie drużyny UKS TOP-54 Biała Podlaska, Jagiellończyk Biała Podlaska i Huragan Międzyrzec Podlaski. Zawody zostaną rozegrane 9 i 22 stycznia w hali SP 5 w Białej Podlaskiej, 29.01 w hali LO w Międzyrzecu, a 12.02 w SP nr 9 w Białej Podlaskiej.

BOZPN nie zapomina o pozostałych zawodnikach, dlatego już po raz trzeci organizuje Halowe Mistrzostwa Okręgu w piłce nożnej dla grup młodzieżowych. Niżej podajemy szczegółowy terminarz imprez.

- 15 stycznia 2005 r. - rocznik 1992 i młodsi. Zawody odbędą się w hali sportowej Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzecu Podlaskim ul. Lubelska 57/59; Udział biorą: TOP-54 Biała Podl., Orlik II Biała Podl., Huragan Międzyrzec Podl., Niwa Łomazy, Sokół Adamów, Orlęta Łuków, Victoria Parczew, Rekord Cicibór;
- 16 stycznia 2005 r. - rocznik 1990 i młodsi w Piszczacu. Udział biorą: Lutnia Piszczac, TOP-54 Biała Podl., Huragan Międzyrzec Podl., Niwa Łomazy, Jagiellończyk Biała Podl., Orlęta Łuków, Tur Turze Rogi, Granica Terespol, Sokół Adamów, Rekord Cicibór.
- 19 stycznia 2005 r. rocznik 1994 i młodsi w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 5 w Białej Podlaskiej ul. Sidorska 30. Udział biorą: TOP-54 Biała Podl., Orlik II Biała Podl., Huragan Międzyrzec Podl., Orlęta Łuków, Rekord Cicibór;
- 23 styczeń 2005 r. rocznik 1988 i młodsi Zawody również odbędą się w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 5 w Białej Podlaskiej. Udział biorą: TOP-54 Biała Podl., Podlasie Biała Podlaska, Jagiellończyk Biała Podl., Niwa Łomazy, Krzna Trzebieszów, Orlęta Łuków, Bizon Jeleniec, Granica Terespol, Victoria Parczew;
- 29 stycznia 2005 r. rocznik 1986 i młodsi w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1 w Terespolu ul. Sienkiewicza 27. Udział biorą: Granica Terespol, Podlasie Biała Podlaska, Huragan Międzyrzec Podl., Niwa Łomazy, Tur Turze Rogi, Orlęta Łuków, Bizon Jeleniec, Victoria Parczew, Lutnia Piszczac.

(br)

CZWARTEK
13 stycznia 2005
Rok XI Nr 10 (2761)
Cena 1 zł
(w tym 7% VAT)

Redaktor wydania: Jerzy Szubiela
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325

dyżur redakcyjny w godz. 10–19
Janusz Świąder
swiader@dziennikwschodni.pl

PODLASKI dziennik WSCHODNI



Parlament Europejski za konstytucją

Zdecydowaną większością głosów Parlament Europejski poparł konstytucję unijną. Dokument wejdzie w życie po ratyfikowaniu go przez wszystkie kraje członkowskie UE.

Spośród obecnych na sali polskich eurodeputowanych, 15 głosowało za konstytucją: czterech z UW, czterech z SLD, trzech z SdPl, dwóch z Samoobrony i jeden z PO (Paweł Piskorski). Przeciwko było 10 eurodeputowanych z LPR, siedmiu z PiS, dwóch z PSL. Wstrzymało się czterech eurodeputowanych z Samoobrony, jeden z PSL (Janusz Wojciechowski) i 14 z PO.

Po głosowaniu przed salą plenarną wywieszono 12 transparentów z głównymi postanowieniami konstytucji oraz słowami „tak" we wszystkich oficjalnych językach unii, a w otwartym holu wewnątrz gmachu europarlamentu wypuszczono balony w unijnych kolorach.

Głosowaniu w PE towarzyszyły manifestacje eurodeputowanych z Ligi Polskich Rodzin i innych eurosceptyków, pod hasłem „Not in my name" (nie w moim imieniu).

Polacy, trzymając plakat przedstawiający Lenina i Marksa, skandowali przed salą obrad: „To oni są ojcami europejskiej konstytucji" i „Wczoraj Moskwa, dziś Bruksela".

Głosowanie w PE nad konstytucją ma znaczenie symboliczne. Konstytucja musi być ratyfikowana przez wszystkie państwa wspólnoty. W zależności od kraju, zdecydują o tym poszczególne parlamenty lub obywatele w referendum.

Parlament Europejski chce, by proces ratyfikacji zakończył się w pierwszej połowie 2006 roku.



W symbolicznym głosowaniu 500 parlamentarzystów głosowało za przyjęciem historycznego traktatu, 137 przeciwko, a 40 wstrzymało się od głosu

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

nr 4 (1296)
25 - 31.01.2005 r.
nakład 23.800 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)

BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI

HISTORIA **Powstanie Styczniowe na południowym Podlasiu**

Bitwa przy karczmie

Noc z 22na 23 stycznia 1863 roku była mroźna, ale nastroje gorące. Po Powstaniu Listopadowym myśl o wolności nie upadła. W Białej nauczyciele i pocztowcy skupili się wokół Romana Rogińskiego - wychowanka Akademii Bialskiej. Doświadczenie wojskowe zdobył on podczas walk o zjednoczenie Włoch. Dzięki temu zyskał poparcie obozu "Czerwonych" i naczelnikostwo województwa podlaskiego. Na wieść o wybuchu 80. słabo uzbrojonych powstańców spotkało się na plebanii kościoła św. Anny. Powzięte tam plany zajęcia Białej nie powiodły się. Żołnierze carscy z miejskiego garnizonu wyszli na rynek gotowi do walki.

Powstańcy uszli do Janowa. Zabrali konie z tamtejszej stadniny i połączyli się z miejscowym oddziałem. Łącznik - bialski nauczyciel **Baltazar Wolanin** - przekazał rozkaz do walki innym grupom. Wykonały go skutecznie, niszcząc garnizony w Łomazach, Kodniu, Łukowie i Radzyniu. Powstańcy ponownie uderzyli na Białą 30 stycznia wieczorem. Do walki nie doszło, bo garnizon wycofał się dobrowolnie. W mieście zapanował entuzjazm. Rogiński powołał Tymczasowy Zarząd Powiatowy, a Żydzi straż miejską. Rano ksiądz Mleczek odprawił mszę za wolną ojczyznę i poświęcił sztandary. Radość przerwała wieść o ofensywie wojsk carskich z Brześcia.

Najważniejszą potyczkę stoczono w Białce. Walkę podjęto nocą przy karczmie. Zamieszanie wśród powstańców spowodowało ranienie Rogińskiego. Wycofano się do Białej, a potem do Janowa. Pościg wojsk carskich, pod komendą płk Nostitza, trwał 4 tygodnie. Rogiński chciał przedostać się lasami na Wołyń. Niestety został złapany. Za wstawiennictwem Nostitza karę śmierci zmieniono mu na 20 lat zesłania. W okolicach Białej działał też oddział, pochodzącego z Dokudowa, wikarego łukowskiego ks. **Stanisława Brzózki**. Mianowano go naczelnym kapelanem Wojska Narodowego. Jego partyzanci nie odnosili spektakularnych zwycięstw, ale najdłużej wytrwali w walce. Ksiądz Brzózka został stracony w 1865 roku w Sokołowie. Po upadku powstania rozpoczęły się represje.

W 1938 roku w miejscu potyczki na Białce Związek Rezerwistów 34 Pułku Piechoty ufundował pomnik. Przypomina on o wydarzeniach sprzed 142 lat.

Agnieszka Panasiuk

Gazeta Bialska

Nr 5 (25) 25 - 31 stycznia 2005 r. ISSN 1733-5698 Nakład 10 tys. egz. /bezpłatna/

Emocje bez niespodzianek

W ubiegłym tygodniu zostały rozegrane dwa turnieje w ramach Młodzieżowych Mistrzostw Białskopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Mimo że nie było takich sensacji, jak tydzień wcześniej, to emocji nie brakowało.

W środę, 19 stycznia, w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 5 w Białej Podlaskiej spotkali się chłopcy w najmłodszej grupie wiekowej, urodzeni w 1994 roku i młodsi. Chociaż chłopcy mają dopiero po 11 lat, to ambicji i woli walki mogą się od nich uczyć zawodnicy z kadry reprezentacyjnej. Faworytów turnieju upatrywano w drużynach TOP-u, Jagiellończyka, łukowskich Orląt. Mecze z udziałem tych drużyn wzbudzały największe emocje. Trzy zwycięstwa i tylko jeden remis dały zdecydowane zwycięstwo UKS TOP-54 Biała Podlaska, w składzie: Rafał Kamiński, Maciej Punda, Michał Kobryński, Adam Wiraszka, Artur Kokoszka, Grzegorz Nastaga, Mateusz Głowacki, Grzegorz Kurszewski, Maciej Kobryński, Michał Wsół, Tomasz Kuzawiński i Dawid Bergier. Trenerem zespołu jest Krzysztof Krucewicz. Tytuł wicemistrzowski zasłużenie przypadł białczanom z Jagiellończyka. Trenerzy uznali za najlepszego zawodnika Damiana Sońko z łukowskich Orląt, najlepszym bramkarzem Adriana Frankowskiego z UKS Jagiellończyk, a królem strzelców Tomasz Kuzawiński z UKS TOP-54.

Tabela końcowa turnieju: Jagiellończyk Biała Podlaska - Rekord Cicibór 1:1, Huragan Międzyrzec Podlaski - Orlęta Łuków 2:3, UKS TOP-54 Biała Podlaska - Jagiellończyk 3:2, Rekord - Huragan 2:2, Orlęta - Rekord 1:1, Jagiellończyk - Huragan 4:1, Rekord - UKS TOP-54 0:5, Jagiellończyk - Orlęta 4:2, Huragan - UKS TOP-54 3:5, Orlęta - Rekord 4:0.

1. UKS TOP-54 BP	4	10	14-6
2. Jagiellończyk BP	4	7	11-7
3. Orlęta Łuków	4	7	10-7
4. Rekord Cicibór	4	2	3-12
5. Huragan M-c Podl.	4	1	8-14

Emocjonujący turniej odbył się w niedzielę. Tym razem na plac gry w hali SP5 wybiegli juniorzy młodsi (rocznik 1988). Drużyny te już nie raz potykali się ze sobą w różnych rozgrywkach i za każdym razem, zarówno zawodnicy jak i trenerzy mają coś do udowodnienia tak sobie jak i przeciwnikom. Nie odbyło się bez kar indywidualnych nałożonych przez sędziów na zawodników, a w jednym z meczów półfinałowych trener, za swoje zachowanie, musiał oglądać podopiecznych z trybun. Do rozgrywek przystąpiło osiem zespołów, które podzielono na dwie grupy. W pierwszej



zanotowano następujące rezultaty: Orlęta Łuków - Niwa Łomazy 3:1, Podlasie Biała Podlaska - Bizon Jeleniec 7:0, Niwa - Podlasie 1:4, Bizon - Orlęta 2:2, Bizon - Niwa 1:7, Podlasie - Orlęta 1:1. W drugiej grupie padły następujące wyniki: Victoria Parczew - Jagiellończyk Biała Podlaska 2:2, Krzna Trzebieszów - UKS TOP-54 Biała Podlaska 0:5, Jagiellończyk - Krzna 3:0, UKS TOP-54 - Victoria 1:2, UKS TOP-54 - Jagiellończyk 2:1, Krzna - Victoria 2:2. W półfinałach Podlasie pokonało Victorię aż 7:1, natomiast UKS TOP-54 uległo Orlętom 0:4. W meczu o siódmą lokatę Bizon wygrał z Krzną 4:0, o piąte miejsce Niwa uległa Jagiellończykowi 2:3, o trzecią Victoria - UKS TOP-54 0:5, a w finale Podlasie pewnie pokonało Orlęta 3:0. Królem strzelców został zdobywca siedmiu goli - Tomasz Bańkowski z Niwy Łomazy, który o jedno trafienie zaliczył więcej od Wojciecha Jakubca i Łukasza Lesiuka z Podlasia. Za najlepszego zawodnika turnieju uznano Kamila Marciniaka z Orląt, a najlepszym bramkarzem został Karol Górski z Podlasia Biała Podlaska. Skład zwycięskiej drużyny tworzyli: Paweł Caruk, Karol Górski, Tomasz Jakubiec, Wojciech Jakubiec, Paweł Oponowicz, Łukasz Lesiuk, Łukasz Stefaniuk, Łukasz Jaszczyński, Cezary Kostrzewa, trener - Maciej Kosik.

W najbliższą sobotę w hali SP1 w Terespolu będą rywalizować, już w ostatnim turnieju, juniorzy starsi. **(br)**

PONIEDZIAŁEK
31 stycznia 2005
Rok XI Nr 25 (2776)
Cena 1,00 zł
(w tym 7% VAT)

Redaktor wydania: Krzysztof Jarosławski
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325

dyżur redakcyjny w godz. 10–19
Grzegorz Praczyk
praczyk@dziennikwschodni.pl

PODLASKI dziennik WSCHODNI

Gminy będą wypłacały stypendia socjalne

Wsparcie dla najbiedniejszych

Do końca stycznia uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z rodzin o niskich dochodach mogą składać wnioski o przyznanie stypendium socjalnego. Pieniądze będą wypłacały gminy. Do końca marca muszą one uchwalić regulamin dotyczący przyznawania świadczenia.
W gminie Łomazy z takiej pomocy skorzysta około 150 uczniów. – Robimy rozeznanie, komu pieniądze się należą. Poprosimy o pomoc pedagogów i dyrektorów szkół, aby ustalić listy osób najbardziej potrzebujących wsparcia – mówi **Waldemar Droździuk**, wójt gminy. **(wp)**

Gazeta Bialska

Nr 6 (26) 1 - 7 lutego 2005 r. ISSN 1733-5698 Nakład 10 tys. egz. /bezpłatna/

SPORT ○ SPORT ○ SPORT ○ SPORT

Huragan mistrzem!

Jeszcze gdyby ktoś powiedział po pierwszej serii rozgrywek turnieju w ramach rozgrywek młodzieżowych mistrzostw BOZPN, że Huragan Międzyrzec Podlaski zostanie mistrzem, zapewne by usłyszał, że czyta zbyt dużo książek z dziedziny fantastyki, a jednak...

29 stycznia 2005 roku juniorzy starsi (rocznik 1986 i młodsi) w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1 w Terespolu rywalizowali w halowych mistrzostwach Okręgu. Główny faworyt turnieju, Podlasie Biała Podlaska, jako jedyny występujący w Wojewódzkiej Lidze Juniorów starszych, efektownie rozpoczął występy. W pierwszym meczu grupy „B" z Bizonem Jeleniec, Podlasiacy strzelili pięć bramek nie tracąc żadnej. W drugim meczu białczanie tylko bezbramkowo zremisowali z Turem Turze Rogi, by następnie 0:1 ulec Lutni Pszczac, która po szczęśliwej wygranej 2:1 z Turem i remisie 1:1 z Bizonem wygrywa rywalizację w grupie. W ostatnim grupowym spotkaniu ku zaskoczeniu oglądających Tur wygrywa aż 6:0 z Bizonem i dzięki lepszej różnicy bramek zajmuje drugie miejsce i gra dalej. Podlasie zajęło 3 miejsce, a Bizon czwarte. W grupie „A" zanotowano następujące rezultaty: Niwa Łomazy - Tytan Wisznice 1:0, Huragan Międzyrzec Podlaski - Granica Terespol 0:2, Tytan - Huragan 0:2, Granica - Niwa 3:0, Granica - Tytan 1:0, Huragan - 3:1. Po eliminacjach sytuacja awans do półfinałów uzyskał Huragan, który następnie pokonał 1:0 Lutnię i Granica, która finał przegrała rzutami karnymi z Turem. Trzecie miejsce przypadło dla Niwy, a czwarte Tytanowi. W meczach o konkretne miejsca w turnieju padły następujące wyniki: o siódme miejsce: Tytan - Bizon 1:2, o piąte: Niwa - Podlasie 1:2!, o trzecie Granica - Lutnia 1:2, a w finale, który to skład można by nazwać sensacyjnym Huragan Międzyrzec Podlaski pokonał Tur Turze Rogi 2:0. Mistrzostwo wywalczyli: Karol Jakoniuk, Karol Golec, Marek Wójcik, Paweł Hawryluk, Mariusz Węgrzyniak, Dawid Sobczuk, Emil Gajdzicki, Jarosław Szczepaniuk, Tomasz Pietruk, Krzysztof Łysakowski, Paweł Jakoniuk, Tomasz Saczuk, trener - Andrzej Mironiuk. Niewątpliwy udział w tym, że tur został wicemistrzem okręgu miał Paweł Biadun, który został wybrany najlepszym bramkarzem turnieju, natomiast za najlepszego zawodnika z pola uznano Michała Kołowskiego z Granicy Terespol. Królem strzelców został zdobywca 6 bramek - Daniel Jankowski - Tur Turze Rogi.

Turniej w Terespolu zakończy cykl rozgrywek Halowych Mistrzostw Bialskopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej grup młodzieżowych. W pięciu turniejach, zorganizowanych podczas trwania ferii zimowych, udział wzięło 36 drużyn i ponad 430 zawodników reprezentujących kluby z terenu BOZPN. Było wiele walki, sportowej rywalizacji. Były emocje, niespodzianki, a wręcz sensacje. Najważniejsze jest jednak to, że młodzież w aktywny sposób spędziła czas. (br)



WTOREK
1 lutego 2005
Rok XI Nr 26 (2777)
Cena 1,00 zł
(w tym 7% VAT)

Redaktor wydania: Krzysztof Wiejak
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325

dyżur redakcyjny w godz. 10–19
Agnieszka Mazuś
mazus@dziennikwschodni.pl

PODLASKI dziennik WSCHODNI



Bieda w parze z bezrobociem

Prawie 5 mln Polaków żyje w skrajnym ubóstwie – wynika z raportu GUS. Bezrobocie pod koniec grudnia 2004 r. przekroczyło 19,1 proc. – to znaczy, że pracy nie ma blisko trzy miliony ludzi. O granicy skrajnego ubóstwa mówi się, gdy czteroosobowa rodzina utrzymuje się za mniej niż 960 zł miesięcznie, co daje 8 zł dziennie na osobę. Z kolei samotna osoba żyjąca w skrajnym ubóstwie to taka, której miesięczne dochody wynoszą maksymalnie 350 zł, czyli 11 zł na dzień. Szansą na zmianę tej sytuacji może być większy wzrost gospodarczy i pomoc państwa.

23 mln obywateli naszego kraju (60 proc.) ma mniej pieniędzy niż wynosi minimum socjalne, czyli poniżej granicy określającej sferę niedostatku i ostrzegającej przed ubóstwem.

Z raportu wynika, że rozwarstwienie majątkowe w Polsce szybko się pogłębia. Bogatsi mają coraz więcej, a biednych przybywa.

ŚRODA
9 lutego 2005
Rok XI Nr 33 (2784)
Cena 1,00 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania: Krzysztof Wiejak
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny w godz. 10–19
Anna Augustowska
augustowska@dziennikwschodni.pl
PODLASKI dziennik WSCHODNI



Tatarzy mieszkają na Podlasiu

Wczoraj w Muzeum Południowego Podlasia została otwarta wystawa „Tatarzy polscy". Ekspozycja przedstawia dokumenty, stroje, księgi religijne, talizmany i tkaniny polskich Tatarów. Eksponaty wypożyczone z Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie zostały uzupełnione zbiorami z białostockiego Oddziału Muzeum Historycznego oraz z Muzeum Wojska Polskiego w Białymstoku. Najwięcej przedmiotów i dokumentów obrazujących kulturę tatarską pochodzi z podlaskich miejscowości Bohoniki i Kruszyniany, gdzie nadal są meczety i żyje społeczność Tatarów. Celestyn Wrębiak, otwierający białską wystawę, przypomniał historię tatarskich rodów w dziesięciu miejscowościach w powiecie białskim. Poinformował przybyłą tam młodzież szkolną, że w 1915 roku zostały spalone XV-wieczne meczety w Studziance i Małaszewiczach. W pierwszej wsi istnieje cmentarz tatarski, na którym zostali pochowani m.in. Tatarzy walczący w powstaniu kościuszkowskim; gen. Józef Bielak i płk Jakub Azulewicz. Ekspozycja „Tatarzy polscy" będzie czynna do 10 kwietnia (PIM)

PONIEDZIAŁEK
14 lutego 2005
Rok XI Nr 37 (2788)
Cena 1,00 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania: Krzysztof Wiejak
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny w godz. 10–19
Paweł Puzio
puzio@dziennikwschodni.pl
PODLASKI dziennik WSCHODNI

Będzie bezpieczniej

W Dubowie (gm. Łomazy), przy drodze wojewódzkiej Biała Podlaska–Wisznice–Włodawa, zostanie wybudowany chodnik. Prace rozpoczną się na przełomie maja i czerwca, a koszty związane z inwestycją pokryje Urząd Marszałkowski i samorząd gminy. (WP)

PL ISSN 0208-4163 Indeks nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

nr 7 (1298)
15 - 21.02.2005 r.
nakład 23.800 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)

BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI



Nowa wystawa w Muzeum Południowego Podlasia

Ślady Tatarów nad Krzną

Wystawa w bialskim muzeum pokazuje historię Tatarów polskich. Gros eksponatów sprowadzonych zostało z warszawskiego Muzeum Azji i Pacyfiku, Muzeum Wojska oraz Muzeum Historycznego z Białegostoku. Przytłaczająca ich większość dotyczy zdjęć i dokumentów zasymilowanych potomków Tatarów. Na wystawie można zobaczyć różne wydania Koranu, dywaniki do odprawiania modlitw, całuny pogrzebowe z arabskimi napisami.

Ciekawostką jest dokument potwierdzający szlachectwo **Murata Józefowicza**, właściciela Lebiedziewa, wystawiony w 1841 roku przez Heroldię Królestwa Polskiego. Uwagę zwiedzających zwrócą zapewne mundury ułanów tatarskich wchodzących w skład polskiej kawalerii, dżubije i całmy noszone przez imamów, siodła tatarskie i muhiry z kaligrafowanymi fragmentami muzułmańskich sur.

Obecnie na południowym Podlasiu pozostały już tylko nikłe ślady po tatarskich osadnikach. Są to mizary (cmentarze) w Studziance i Lebiedziewie. Współcześni potomkowie Tatarów nie znają języka arabskiego niezbędnego do czytania Koranu w oryginale, ale modlą się w meczetach, znajdujących się w Bohonikach i Kruszynianach (woj. podlaskie), Warszawie i Gdańsku. Zdjęcia polskich meczetów oraz imamów odpowiadających za podtrzymywanie islamu oglądać można na prezentowanej w muzeum wystawie. Czynnej do 5 kwietnia.



Kurtka mundurowa i czako ułana w narodowych barwach– zielono niebieskich - polskich Tatarów. Obok siodło tatarskiego kawalerzysty



Na takich dywanikach - zwróceni zawsze twarzą w kierunku Mekki - oddają cześć Allachowi polscy wyznawcy islamu

SKĄD SIĘ WZIĘLI

O barwnej przeszłości bitnego ongiś ludu tatarskiego dowiedzieć się wiele można z kart trylogii Henryka Sienkiewicza. I choć autor nie był obiektywnym historykiem, odnotował fakt, który odcisnął się na dziejach Lipków, jak nazywano część Tatarów służących Rzeczypospolitej. Po słynnym buncie w 1672 roku, 2 tys. Lipków przeszło na stronę Turcji, stanowiąc ogromne zagrożenie dla bezpieczeństwa wschodnich rubieży kraju. Zapewne z tego powodu król Jan III Sobieski wydał w Grodnie edykt korzystny dla Tatarów. Dzięki niemu znaczna część zasłużonych dla Rzeczypospolitej żołnierzy otrzymała tytuły szlacheckie i nadania ziemskie w ekonomii brzeskiej. To za sprawą króla Tatarzy zamieszkali w Studziance, Ortelu Królewskim i Lebiedziewie oraz innych miejscowościach południowego Podlasia.

Istvan Grabowski

fot. A. Trochimiuk

Ciekawostka historyczna

Gdzie jest trzeci mizar

Tatarzy po osiedleniu się na południowym Podlasiu, założyli, po 1679 roku, trzy położone na wzniesieniach cmentarze. Jeden znajdował się w Małaszewiczach.

Dwa przetrwały do dziś. Są to mizary w Studziance k. Łomaz oraz w Zastawku k. Lebiedziewa (gm. Terespol). O małaszewickim dowiadujemy się jedynie z testamentu, z 1812 roku, majora Wojsk Polskich Samuela Józefowicza. W akcie swojej ostatniej woli, Józefowicz prosi, aby po jego śmierci, mułła - duchowny muzułmański: „Meczetu Studziańskiego corocznie bywał na Mogiłach w Małaszewiczach, i tamże przyzwoite Obrządkowi Religijnemu odprawował Modlitwy"(pisownia oryginalna). Po mizarze tym wszelki ślad zaniknął po 1812 roku. Nasuwa się jednak kilka pytań. Dlaczego Tatarzy założyli cmentarz w Małaszewiczach, skoro w odległości ok. 4 kilometrów od niego, znajdował się mizar w Lebiedziewie, obecnie Zastawku? Częściową odpowiedzią na to pytanie może być teza, że cmentarz w Zastawku ma niewielką powierzchnię (ok. 0,8 ha) i dlatego w pewnym momencie mogło zabraknąć miejsca na pochówki.

Drugie istotne pytanie. Dlaczego Jakub Buczacki (1745-1838), poseł na Sejm Walny Warszawski, marszałek i sędzia pokoju powiatu bialskiego, został pochowany na nekropolii w Zastawku, skoro mieszkał w Małaszewiczach? Tutaj nasuwa się wniosek, że mizar w Małaszewiczach, przestał istnieć między rokiem 1812 (śmierć S. Józefowicza), a 1838 (śmierć J. Buczackiego). Jakie wielkie wydarzenia miały miejsce między tymi dwoma datami? Przede wszystkim była to kampania napoleońska 1812 roku oraz powstanie listopadowe w 1831. W obu tych zrywach niepodległościowych, Tatarzy bialscy wzięli czynny udział. Mogły zatem spaść później na nich różne represje i prześladowania, a to mogło przyczynić się do dewastacji i zaniku wszelkiego śladu po tym mizarze. Są to tylko przypuszczenia.

Sławomir Hordejuk

KTO WIE

Mieszkańców Małaszewicz i okolic, którzy posiadają jakieś informacje, które mogłyby przyczynić się do rozwikłania tej zagadki, autor prosi o kontakt z redakcją Słowa Podlasia.

WTOREK
15 lutego 2005
Rok XI Nr 38 (2789)
Cena 1,00 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania: Krzysztof Janisławski
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny w godz. 10–19
Dominik Smaga
smaga@dziennikwschodni.pl

PODLASKI dziennik

ŁOMAŻY

Wybudują wodociągi

Mieszkańcy wsi Lubenka oraz Szymanowo jeszcze w tym roku podłączeni zostaną do sieci wodociągowej. Rozpoczęcie prac związanych z jej budową uzależnione jest od Urzędu Marszałkowskiego, który musi zaopiniować przygotowany przez gminnych urzędników projekt.
Inwestycja, której koszt wyniesie około 1mln 200 tys. zł, sfinansowana zostanie z pieniędzy Zintegrowanego Programu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu gminy. **(WP)**

O DZIAŁALNOŚCI I WYNIKACH SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAZACH ZA ROK 2004.

DOCHODY:

W ROKU 2004 SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAZACH UZYSKAŁA NASTĘPUJĄCE DOCHODY /W ZŁOTYCH/:

1. WPŁYWY ZA WYKONANE USŁUGI	169.547.-
2. DOCHODY Z CZYNSZÓW	2.127.-
3. ODSETKI OD KAPITAŁU	1.350.-
4. ZA SPRZEDANY KOMBAJN ZIEMNIACZANY Z OPRZYRZĄDOWANIEM	12.090.-
RAZEM	185.114.-

ROZCHODY:

1. ZAKUP PALIWA I CZĘŚCI DO MASZYN	53.050.-
2. PODATKI RÓŻNE	15.615.-
3. KOSZTY AMORTYZACJI	13.150.-
4. WYNAGRODZENIA PRACOWNIKÓW	79.857.-
5. POCHODNE OD WYNAGRODZEŃ	14.710.-
6. USŁUGI OBCE	2.364.-
7. INNE WYDATKI	7.360.-
RAZEM	186.106.-

AKTYWA:

1. MAJĄTEK TRWAŁY SPÓŁDZIELNI /MASZYNY I BUDOWLE/	197.643.-
2. ZAPASY MAGAZYNOWE	11.222.-
3. NALEŻNOŚCI ZA USŁUGI	91.218.-
4. ZAPASY GOTÓWKI	21.987.-
RAZEM	322.070.-

PASYWA:

1. FUNDUSZ ZASOBOWY	317.637.-
2. RÓŻNE ZOBOWIĄZANIA SPÓŁDZIELNI	4.432.-
RAZEM	322.069.-

WYNIK OGÓLNY:

STRATA 982,03 ZŁOTYCH POKRYTA FUNDUSZEM ZASOBOWYM.

W ROKU 2004 SPÓŁDZIELNIA, PODOBNIE JAK W ROKU 2003, DZIAŁAŁA W TRUDNYCH WARUNKACH WYNIKAJĄCYCH NIE ZE SWOJEJ WINY. PO PROSTU BRAK DOSTATECZNEGO ZAPOTRZEBOWANIA NA ŚWIADCZONE NIEKTÓRE USŁUGI NIE TYLKO ZE STRONY ROLNIKÓW, ALE TAKŻE OD USŁUGOBIORCÓW SPOZA ROLNICTWA. Z TEGO POWODU SPRZEDANO KOMBAJN ZIEMNIACZANY WRAZ Z OPRZYRZĄDOWANIEM. WZROSŁO NATOMIAST ZAPOTRZEBOWANIE NA USŁUGI KOMBAJNEM DO KUKURYDZY, KONIECZNY BYŁ JEGO KAPITALNY REMONT.

CEN ZA WYKONYWANE USŁUGI NIE PODNOSZONO. DOCHODY SPÓŁDZIELNI TEŻ UTRZYMAŁY SIĘ NA PODOBNYM JAK W 2003 ROKU POZIOMIE.

NAJCZĘŚCIEJ ŚWIADCZONE USŁUGI PRZEZ SPÓŁDZIELNIĘ TO:
- SIEW I ZBIÓR KUKURYDZY.
- KOMBAJNOWANIE ZBÓŻ.
- WYWOŻENIE NIECZYSTOŚCI Z SZAMB.
- USŁUGI SPYCHACZEM ZIEMNYM.

Z POWODU TRUDNOŚCI EKONOMICZNYCH NIE WSZYSCY USŁUGOBIORCY W TERMINIE UISZCZALI NALEŻNOŚCI ZA WYKONANE USŁUGI. NA KONIEC 2004 ROKU BYŁO JESZCZE ZALEGŁOŚCI Z 2003 ROKU 39.309.- ZŁOTYCH. STOSOWANO RÓŻNE FORMY W SPRAWIE SPŁAT: NACISKI RÓŻNE UZGLĘDNIE POROZUMIENIA.

ZATRUDNIENIE PRACOWNIKÓW W SPÓŁDZIELNI BYŁO NA TYM SAMYM POZIOMIE JAK W ROKU 2003. PREZESEM ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI JEST MARIAN NICZYPORUK Z ŁOMAZ, A PRZEWODNICZĄCYM RADY NADZORCZEJ TADEUSZ UŚCIŃSKI, TAKŻE Z ŁOMAZ.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 15 LUTEGO 2005 ROKU ODBYŁA SIĘ XVIII-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH. OBECNI BYLI WSZYSCY RADNI ORAZ:
- WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY ŁOMAZY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK GMINY JADWIGA DOLUK.
- RADNI POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC Z ŁOMAZ I ZBIGNIEW GŁOWACKI TAKŻE Z ŁOMAZ.
- PRACOWNICY SAMORZĄDOWI I SOŁTYSI Z NASZEJ GMINY.

-1.-

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH NA WSTĘPIE WÓJT GMINY POINFORMOWAŁ O DZIAŁALNOŚCI URZĘDU OD OSTATNIEJ SESJI RADY GMINY. W SWOIM WYSTĄPIENIU MÓWIŁ O NASTĘPUJĄCYCH SPRAWACH:
1. O PROJEKCIE LIKWIDACJI SZKOŁY FILIALNEJ W BURWINIE Z POWODU BARDZO MAŁEJ LICZBY DZIECI W WIEKU SZKOLNYM I PRZEDSZKOLNYM.
2. O NOWYM REGULAMINIE WYNAGRADZANIA NAUCZYCIELI I O PRZEDŁUŻENIU BEZTERMINOWO FUNKCJONOWANIA ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH.
3. O FORMIE POMOCY MATERIALNEJ UCZNIOM SZKÓŁ.
4. O OBCHODACH V-TEJ ROCZNICY POWSTANIA GRUPY AA ZIELAWA /ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW/ W ŁOMAZACH.
5. O NARADZIE W STAROSTWIE POWIATOWYM W SPRAWACH BUDOWLANYCH.
6. O INNYCH BIEŻĄCYCH SPRAWACH DOTYCZĄCYCH SPRAW GMINNYCH.

-2.-

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD WÓJT GMINY OMÓWIŁ PROPOZYCJE PROJEKTU BUDŻETU GMINY NA ROK 2005. PO PRZEPROWADZONEJ DYSKUSJI RADA GMINY WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW /14 „ZA" I JEDEN RADNY

WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU/ UCHWALIŁA BUDŻET GMINY NA ROK 2005 UCHWAŁĄ NR XVIII/90/05 W NASTĘPUJĄCYCH WIELKOŚCIACH:
DOCHODY 8.043.395.- ZŁOTYCH.
WYDATKI 8.060.395.- -"- .
WAŻNIEJSZE INWESTYCJE ROKU 2005, TO WYKONANIE CHODNIKA PRZY DRODZE WOJEWÓDZKIEJ W DUBOWIE 100.000.- ZŁOTYCH I KOSZTY KOMPUTERYZACJI 22.000.- ZŁOTYCH.

-3.-

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVIII/91/05 W SPRAWIE ZAMIARU LIKWIDACJI SZKOŁY FILIALNEJ W BURWINIE Z DNIEM 31 SIERPNIA 2005 ROKU. ZA PRZYJĘCIEM UCHWAŁY GŁOSOWAŁO 10 RADNYCH, A 4-CH RADNYCH WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU.

-4.-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVIII/92/05 W SPRAWIE USTALENIA REGULAMINU OKREŚLAJĄCEGO WYSOKOŚĆ ORAZ SZCZEGÓŁOWE WARUNKI WYPŁACANIA DODATKÓW DO WYNAGRODZENIA ZASADNICZEGO ORAZ SZCZEGÓŁOWYCH WARUNKÓW OBLICZANIA I WYPŁACANIA WYNAGRODZENIA ZA GODZINY PONADWYMIAROWE I GODZINY DORAŹNYCH ZASTĘPSTW NAUCZYCIELI.

-5.-

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW /8 „ZA" A 7 RADNYCH WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU/ PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVIII/93/05 W SPRAWIE BEZPRZETARGOWEGO ZBYCIA NIERUCHOMOŚCI ORAZ WYRAŻENIA ZGODY NA UDZIELENIE BONIFIKATY OD CENY SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI. BONIFIKATA TA WYNOSI 6.549.- ZŁOTYCH, T.J. 30% CENY NIERUCHOMOŚCI USTALONEJ PRZEZ RZECZOZNAWCĘ MAJĄTKOWEGO. PIERWOTNA CENA SPRZEDAŻNA NIERUCHOMOŚCI WYNOSI 22.007.- ZŁOTYCH. MOCĄ TEJ UCHWAŁY PRZEZNACZONO DO SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚĆ GRUNTOWĄ ZABUDOWANĄ BUDYNKIEM MIESZKALNYM I GOSPODARCZYM, POŁOŻONĄ W ŁOMAZACH PIERWSZYCH W DZIAŁCE NR 1266/4 O POWIERZCHNI 716 METRÓW KWADRATOWYCH NA RZECZ KRYSTYNY BEŃ.

-6.-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVIII/94/05 W SPRAWIE UTWORZENIA MIESZKANIOWEGO ZASOBU GMINY Z LOKALI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY ŁOMAZY.

-7.-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVIII/95/05 W SPRAWIE ZASAD WYNAJMOWANIA LOKALI WCHODZĄCYCH W SKŁAD MIESZKANIOWEGO ZASOBU GMINY.

-8.-

RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR XVIII/96/05 W SPRAWIE PROGRAMU GOSPODAROWANIA MIESZKANIOWYM ZASOBEM GMINY NA LATA 2005-2010.

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XVIII/97/05 W SPRAWIE UCHWALENIA PROGRAMU OCHRONY ŚRODOWISKA DLA GMINY ŁOMAŻY. W GŁOSOWANIU WZIĘŁO UDZIAŁ 13 RADNYCH. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 12 RADNYCH, A JEDEN RADNY BYŁ PRZECIWNY.

- 10.-

JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĄ NR XVIII/98/05 UCHWALONO PLAN PRACY RADY GMINY NA ROK 2005. ZAWIERA ON TERMINY I TEMATYKĘ POSIEDZEŃ I PRAC RADY GMINY I JEJ KOMISJI.

- 11.-

W PUNKCIE „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" PORUSZANO RÓŻNE SPRAWY DOTYCZĄCE SPRAW GMINY I JEJ MIESZKAŃCÓW, NA KTÓRE ODPOWIEDZI I WYJAŚNIEŃ UDZIELIŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK.

NA TYM SESJĘ RADY GMINY ZAKOŃCZONO. GŁÓWNYM REFERENTEM SPRAW BĘDĄCYCH PRZEDMIOTEM OBRAD RADY GMINY BYŁ WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA.

*

PRZESTĘPSTWA I WYKROCZENIA.

GMINA ŁOMAŻY W DALSZYM CIĄGU WCHODZI W SKŁAD KOMISARIATU POLICJI W WIŚNICACH. OGÓŁEM DO TEGO KOMISARIATU NALEŻY SZEŚĆ GMIN, A MIANOWICIE: ŁOMAŻY, ROSSOSZ, WIŚNICE, SOSNÓWKA, SŁAWATYCZE I TUCZNA. ŁĄCZNA POWIERZCHNIA TERYTORIUM KOMISARIATU WYNOSI 841 KILOMETRÓW KWADRATOWYCH, A LICZBA ZAMIESZKAŁEJ LUDNOŚCI 24.686 OSÓB. ŁĄCZNIE Z KOMENDANTEM ZATRUDNIONYCH JEST 31 POLICJANTÓW. KOMENDANTEM KOMISARIATU POLICJI W WIŚNICACH JEST PODINSPEKTOR DARIUSZ JEDNAS.

ILOŚĆ ZAISTNIAŁYCH I ZAREJESTROWANYCH PRZESTĘPSTW W ROKU 2004 NA TERENIE CAŁEGO KOMISARIATU WYNOSI 621 I LICZBA TA JEST O 50 PRZESTĘPSTW MNIEJSZA W PORÓWNANIU DO ROKU 2003. TAKŻE W GMINIE ŁOMAŻY, JEŻELI W ROKU 2004 BYŁO ZAREJESTROWANYCH 127 PRZESTĘPSTW, TO JEST TO MNIEJ W STOSUNKU DO ROKU UBIEGŁEGO O 20 PRZESTĘPSTW.

LICZBA PRZESTĘPSTW W GMINIE ŁOMAŻY W ROZBICIU NA POSZCZEGÓLNE KATEGORIE W ROKU 2004 PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

1. KRADZIEŻE Z WŁAMANIEM	14.
2. KRADZIEŻE INNE	17.
3. ROZBOJE I WYMUSZENIA	1.
4. FAŁSZERSTWA I OSZUSTWA	5.
5. BÓJKI I POBICIA	3.
6. SPRAWY ALIMENTACYJNE I ZNĘCANIE SIĘ NAD INNYMI OSOBAMI	12.
7. WYPADKI DROGOWE	5.
8. AKCYZA /PODATEK/	3.

9. NAGŁE ZGONY 3.
10. NIELEGALNE POSIADANIE BRONII I AMUNICJI 1.
11. PRZESTĘPSTWA KOMUNIKACYJNE W STANIE NIETRZEŹWOŚCI 50.
12. INNE PRZESTĘPSTWA 13.

JEŚLI CHODZI O WYKROCZENIA, TO W ROKU 2004 NA TERENIE CAŁEGO KOMISARIATU UJAWNIONO ICH 1.942 I JEST TO MNIEJ W STOSUNKU DO ROKU UBIEGŁEGO O 347 WYKROCZEŃ. POD WZGLĘDEM RÓŻNORODNOŚCI, TO NA TERENIE KOMISARIATU MIĘDZY INNYMI UJAWNIONO LUB INTERWENIOWANO W NASTĘPUJĄCYCH SPRAWACH O WYKROCZENIA:

1. ZATRZYMANO NIETRZEŹWYCH KIEROWCÓW POJ. SAMOCH. 83.
2. —"— —"— ROWERZYSTÓW 123.
3. —"— DOWODÓW REJESTRACYJNYCH 157.
4. PRZEPROWADZONO INTERWENCJI DOMOWYCH 326.
5. PODEJMOWANO INNYCH CZYNNOŚCI 695.

*

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE CZŁONKÓW SPÓŁKI „WSPÓLNOTA GRUNTOWA" W ŁOMAZACH.

DNIA 20 LUTEGO 2005 ROKU ODBYŁO SIĘ ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE SPÓŁKI „WSPÓLNOTA GRUNTOWA" W ŁOMAZACH. OBRADOWANO W ŚWIETLICY OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH. W PIERWSZEJ CZĘŚCI ZEBRANIA PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU MARIAN SZOSTAKIEWICZ ZŁOŻYŁ SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SPÓŁKI ZA ROK 2004. PRZEDSTAWIA SIĘ ONO NASTĘPUJĄCO:

DOCHODY:

1. CZYNSZE ZA DZIERŻAWIONE GRUNTY: 1.400.- ZŁOTYCH.
2. ODSETKI OD LOKAT: 968.- —"—
3. INNE WPŁYWY: 50.- —"—

RAZEM DOCHODY: 2.418.- ZŁOTYCH.

ROZCHODY:

1. DOTACJA DLA OSP W ŁOMAZACH NA ZAKUP STOŁÓW: 1.000.- ZŁOTYCH.
2. DLA KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA" ŁOMAZY: 1.000.- —"—
3. ZA ZAKUPIONY ŻUŻEL NA REMONT DRÓG: 1.297.- —"—
4. KOSZTY ZARZĄDU I KOMISJI REWIZYJNEJ: 625.- —"—

RAZEM WYDATKI 3.922.- ZŁOTYCH.

SALDO NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 2004 ROKU WYNOSI 22.250.- ZŁOTYCH. ZŁOŻONE SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU ZOSTAŁO PRZEZ ZEBRANYCH CZŁONKÓW PRZYJĘTE BEZ UWAG.

POD ZARZĄDEM WSPÓLNOTY GRUNTOWEJ ZNAJDUJĄ SIĘ NASTĘPUJĄCE WSPÓLNE GRUNTY MIESZKAŃCÓW ŁOMAZ:

1. GMINNE CEGIELNISKO POD „HAŁAMI".

2. ŁĄKĘ O NAZWIE „SINIOCHA"
3. -"- I PASTWISKO O NAZWIE „WYGON" W ŁOMAZACH PIERWSZYCH.
4. KOŃSKI LASEK.

RAZEM JEST 25,23 HEKTARÓW, W TYM 2.92 HA LASU. CZĘŚĆ TYCH GRUNTÓW JEST WYDZIERŻAWIANA ZA OKREŚLONĄ ODPŁATNOŚCIĄ. CZYNSZE W ZASADZIE WPŁYWAJĄ REGULARNIE. NA KONIEC ROKU WYNIOSŁY ONE 3.090.- ZŁOTYCH, W TYM 3.000.- ZŁOTYCH ZA GRUNTY WYDZIERŻAWIONE PRZEZ WŁAŚCICIELA CEGIELNI.

NA ROK 2005 UCHWALONO NASTĘPUJĄCY PLAN WYDATKÓW:

1. DOTACJA DLA STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAZACH 500.- ZŁOTYCH.
2. DLA KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA" W ŁOMAZACH 300.- ZŁOTYCH.
3. DLA ŁOMAŚKIEGO STOWARZYSZENIA ROZWOJU 500.- ZŁOTYCH.
4. NA REMONT DRÓG LOKALNYCH 1.700.- ZŁOTYCH.
5. NA KOSZTY DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU I KOMISJI REWIZYJNEJ.

W ZWIĄZKU Z UPŁYWEM KADENCJI DOTYCHCZASOWEGO ZARZĄDU SPÓŁKI WYBRANO NOWY ZARZĄD I NOWĄ KOMISJĘ REWIZYJNĄ W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:

ZARZĄD:

1. SZOSTAKIEWICZ MARIAN	PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU.
2. SOBECHOWICZ KRZYSZTOF	SEKRETARZ -"-
3. KULAWIEC ROMUALD	CZŁONEK -"-
4. TERESZCZUK MARIAN	-"- -"-
5. SOKULSKI JÓZEF	-"- -"-

KOMISJA REWIZYJNA.

1. WYSOCKI ANDRZEJ	PRZEWODNICZĄCY KOMISJI.
2. SOBECHOWICZ JÓZEF	CZŁONEK KOMISJI.
3. WIŃSKI ANDRZEJ	-"- -"-

PRZED ZEBRANIEM I PO ZAKOŃCZENIU ZEBRANIA WYSTĄPIŁA Z KONCERTEM STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ.

*

GMINNE ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM"

DNIA 25 LUTEGO 2005 ROKU ODBYŁY SIĘ W ŁOMAZACH W ZESPOLE SZKÓŁ GMINNE ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM". ELIMINACJE GMINNE POPRZEDZONE ZOSTAŁY NA TERENIE GMINY W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH W HUSZCZY, DUBOWIE I ŁOMAZACH, SKĄD NAJLEPSI UCZNIOWIE ZOSTALI SKIEROWANI NA EGZAMIN GMINNY. ELIMINACJE GMINNE ODBYWAŁY SIĘ W DWÓCH GRUPACH WIEKOWYCH, A MIANOWICIE W PIERWSZEJ GRUPIE BYLI UCZNIOWIE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH, A W GRUPIE DRUGIEJ UCZNIOWIE GIMNAZJUM W ŁOMAZACH.

W WYNIKU ROZGRYWEK FINAŁOWYCH W GRUPIE WIEKOWEJ MŁODSZEJ KOLEJNOŚĆ ZAJĘTYCH MIEJSC PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

UCZNIOWIE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH:

1. KAROLINA CHWALEWSKA ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH ZDOBYŁA 38 PUNKTÓW.
2. PATRYK HOŁOWNIA ZE SZKOŁY PODST. W HUSZCZY: 30 PUNKTÓW.
3. MATEUSZ FRĄCZEK ZE SZKOŁY PODST. W DUBOWIE: 28 PUNKTÓW.

UCZNIOWIE GIMNAZJUM W ŁOMAŻACH:

1. ŁUKASZ KULAWCZUK, ŁOMAŻY; 42 PUNKTY.

DO ELIMINACJI POWIATOWYCH ZAKWALIFIKOWALI SIĘ:

1. KAROLINA CHWALEWSKA UR. 15 MARCA 1992 ROKU. ZAMIESZKAŁA W ŁOMAŻACH PRZY ULICY KOZŁOWSKIEJ NR 74.
2. ŁUKASZ KULAWCZUK UR. 19 MARCA 1989 ROKU. ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH PRZY ULICY KOZŁOWSKIEJ NR 70.

ZAWODNIKÓW DO KONKURSU PRZYGOTOWYWAŁ NAUCZYCIEL ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH JAN DĄBROWSKI.

PRZEBIEG KONKURSU I WYNIKI NADZOROWAŁA I OCENIAŁA KOMISJA W SKŁADZIE:

1. PRZEWODNICZĄCY: MŁODSZY BRYGADIER MIROSŁAW PANASIUK Z KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ.
2. SEKRETARZ: SŁAWOMIR BONDARUK Z URZĘDU GMINY ŁOMAŻY.
3. CZŁONEK KOMISJI: NAUCZYCIEL Z ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH JAN DĄBROWSKI.

WSZYSCY UCZESTNICY ELIMINACJI GMINNYCH OTRZYMALI CENNE NAGRODY KSIĄŻKOWE UFUNDOWANE PRZEZ WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DROŻDZIUKA, KTÓRY BYŁ PRZEWODNICZĄCYM KOMITETU ORGANIZACYJNEGO ZAWODÓW.

*

ZEBRANIA SPRAWOZDAWCZE W OSP.

W MIESIĄCACH STYCZEŃ I LUTY 2005 ROKU ODBYŁY SIĘ ZEBRANIA SPRAWOZDAWCZE W OCHOTNICZYCH STRAŻACH POŻARNYCH W NASZEJ GMINIE. NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY JEST 10 OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH, W TYM 8 TYPU „S", KTÓRE POSIADAJĄ 11 SAMOCHODÓW POŻARNICZYCH. NAKŁADY FINANSOWE NA OSP Z SAMORZĄDU GMINY W ROKU 2004 ZAPLANOWANE BYŁY W WYSOKOŚCI 116.100.- ZŁOTYCH. WYKONANO 105.110.- ZŁOTYCH. KUPIONY ZOSTAŁ JEDEN SAMOCHÓD POŻARNICZY. PROWADZONE BYŁY PRACE REMONTOWE BUDYNKU OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W HUSZCZY. OGÓŁEM NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY STRAŻACY WYKONALI RÓŻNE PRACE SPOŁECZNE NA OGÓLNĄ WARTOŚĆ OKOŁO 5.000.- ZŁOTYCH.

STAN ORGANIZACYJNY I LICZBOWY CZŁONKÓW OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH NA TERENIE GMINY JEST NASTĘPUJĄCY:

1. LICZBA OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH: 10.

2. LICZBA CZŁONKÓW CZYNNYCH 325, W TYM KOBIET: 0.
3. -"- -"- HONOROWYCH: 1.
4. -"- MŁODZIEŻOWYCH DRUŻYN POŻARNICZYCH: 5, W TYM:
DZIEWCZĄT DWIE DRUŻYNY I CHŁOPCÓW TRZY DRUŻYNY.
5. OGÓLNA LICZBA CZŁONKÓW MŁODZIEŻOWYCH DRUŻYN POŻARNICZYCH W GMINIE: 60.

W ZEBRANIACH SPRAWOZDAWCZYCH UCZESTNICZYŁO OGÓŁEM 186 CZŁONKÓW CZYNNYCH, JEDEN HONOROWY I 15 CZŁONKÓW MŁODZIEŻOWYCH DRUŻYN POŻARNICZYCH. W ZEBRANIACH WZIĘŁO TAKŻE UDZIAŁ 5 CZŁONKÓW Z ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP, 3-CH Z ODDZIAŁU POWIATOWEGO, JEDEN Z KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ I 2-CH CZŁONKÓW ZAMORZĄDU TERYTORIALNEGO.

NAJSILNIEJSZĄ POD WZGLĘDEM ORGANIZACYJNYM JEST OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W ŁOMAZACH. LICZY OGÓŁEM 57 CZŁONKÓW OSÓB DOROSŁYCH I 20 CZŁONKÓW MDP CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT. DYSPONUJE DWOMA SAMOCHODAMI BOJOWYMI ZE ZBIORNIKAMI NA WODĘ MARKI „JELCZ" I „STAR". TRZECI SAMOCHÓD MARKI „LUBLIN" PRZYSTOSOWANY JEST DO RATOWNICTWA TECHNICZNEGO: POSIADA SPRZĘT DO RATOWANIA LUDZI, MIENIA I RÓŻNYCH MECHANICZNYCH URZĄDZEŃ. OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA NALEŻY DO KRAJOWEGO SYSTEMU RATOWNICTWA TECHNICZNEGO. W UBIEGŁYM ROKU OSP W ŁOMAZACH BRAŁA UDZIAŁ W AKCJACH RATOWNICZO-GAŚNICZYCH 36 RAZY, W TYM 2 RAZY POZA TERENEM GMINY.

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE OSP W ŁOMAZACH ODBYŁO SIĘ DNIA 29-GO STYCZNIA 2005 ROKU. GOŚĆMI ZEBRANIA BYLI:
- PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP, WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŻDZIUK.
- RADNY RADY POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC Z ŁOMAZ.
- STARSZY ASPIRANT PIOTR CUCH Z KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ.
- DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH ROMUALD SZUDEJKO.

OBECNI BYLI TEŻ CZŁONKOWIE OSP, KTÓRZY PIASTUJĄ FUNKCJE SPOŁECZNE W POWIECIE LUB NASZEJ GMINIE, A MIANOWICIE:
- CZŁONEK ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZOSP RP KRZYSZTOF ŁOJEWSKI.
- PRZEWODNICZĄCY POWIATOWEJ KOMISJI REWIZYJNEJ ZOSP RP WACŁAW SZUDEJKO.
- KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH FELIKS ZYDLEWSKI.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU OSP ZŁOŻYŁ SEKRETARZ ZARZĄDU MARIAN SZOSTAKIEWICZ, A Z DZIAŁALNOŚCI STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAZACH SKARBNIK ORKIESTRY JÓZEF HOŁONOWICZ.

PO OTWARCIU ZEBRANIA NASTĄPIŁ UROCZYSTY MOMENT DEKORACJI STRAŻACKIMI ODZNACZENIAMI ZWYCIĘZCÓW OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM" I ICH NAUCZYCIELI-OPIEKUNÓW Z ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH. LAUREACI KONKURSU: ŁUKASZ KULAWCZUK I

ANDRZEJ LUBAŃSKI Z ŁOMAŻ OTRZYMALI SREBRNE MEDALE „ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA". NAUCZYCIELE: ANNA LESIUK OTRZYMAŁA BRĄZOWY MEDAL, A JAN DĄBROWSKI ZŁOTY MEDAL „ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA". ZŁOTYM MEDALEM „ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA" UDEKOROWANY TAKŻE ZOSTAŁ DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH ROMUALD SZUDEJKO.

PRZED I PO ZEBRANIU KONCERTOWAŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ POD DYREKCJĄ WOJCIECHA LESIUKA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. PO ZAKOŃCZENIU ZEBRANIA BYŁA WSPÓLNA KOLACJA. W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS OPISANEGO TU STRAŻACKIEGO ZEBRANIA.

JEŚLI CHODZI O LAUREATÓW KONKURSU „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM" TO ANDRZEJ LUBAŃSKI NA SZCZEBLU WOJEWÓDZKIM W ROKU 2004 ZAJĄŁ PIĄTE MIEJSCE. NATOMIAST ŁUKASZ KULAWCZUK W ROKU 2004 W LUBLINIE ZAJĄŁ PIERWSZE MIEJSCE, A W KONKURSIE KRAJOWYM MIEJSCE DRUGIE. JEST JUŻ O TYM WPIS WCZEŚNIEJ W NINIEJSZEJ KRONICE.

Z POWODU NIEOBECNOŚCI ANDRZEJA LUBAŃSKIEGO ODZNACZENIE ODEBRAŁ JEGO OJCIEC WITOLD ŁUBAŃSKI.



PREZYDIUM ZEBRANIA. OD LEWEJ: RADNY POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC Z ŁOMAŻ, KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH W ŁOMAŻACH FELIKS ŻYDLEWSKI. PREZES OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAŻACH JERZY SZUDEJKO, PRZEWODNICZĄCY ZEBRANIA KRZYSZTOF BOJEWSKI, PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK, PRZEDSTAWICIEL KOMENDANTA MIEJSKIEGO PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ STARSZY ASPIRANT PIOTR ĆWIĘCH. SEKRETARZ ZEBRANIA PIOTR OLICHWIEROWICZ.



STARSZY ASPIRANT PIOTR CUCH DEKORUJE ZŁOTYM MEDALEM „ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA" DYREKTORA ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH ROMUALDA SZUDEJKO.



DEKORACJA LAUREATÓW KONKURSU I NAUCZYCIELI STRAŻACKIMI MEDALAMI „ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA" PIERWSZY Z PRAWEJ GRATULACJE SKŁADA PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK.



PO WRĘCZENIU STRAŻACKICH ODZNACZEŃ. OD LEWEJ: JAN DĄBROWSKI, WITOLD LUBAŃSKI, ANNA LESIUK, ŁUKASZ KULAWCZUK I ROMUALD SZUDEJKO.



SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH ZA ROK 2004 SKŁADA SEKRETARZ ZARZĄDU MARIAN SZOSTAKIEWICZ.



SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMŻACH ZA ROK 2004 SKŁADA SKARBNIK ORKIESTRY JÓZEF HOŁONOWICZ.



PRZEMAWIA PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ WÓJT GMINY ŁOMŻY WALDEMAR DROŻDŻIUK.



PRZEMAWIA RADNY POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC Z ŁOMAZ.



PRZEMAWIA PRZEDSTAWICIEL KOMENDANTA MIEJSKIEGO PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ STARSZY ASPIRANT PIOTR CUCH.



STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ NA SALI OBRAD PODCZAS STRAŻACKIEGO ZEBRANIA.



FRAGMENT SALI OBRAD.

FOTO: WACŁAW SZUDEJKO I JÓZEF HOŁONOWICZ.

*

Z DZIAŁALNOŚCI KOMISARIATU POLICJI W WIŚNICACH W ROKU 2004.

W ROKU 2004 Z TERENU GMINY ŁOMAZY PRZEPROWADZONO ŁĄCZNIE 127 POSTĘPOWAŃ KARNYCH, O CZYM JEST JUŻ WPIS W NINIEJSZEJ KRONICE. NALEŻY TUTAJ PODKREŚLIĆ NIEZNACZNY SPADEK WSZCZĘTYCH DOCHODZEŃ W STOSUNKU DO ROKU 2003. PODSTAWOWYM ZAŁOŻENIEM PRACY REFERATU KRYMINALNEGO KOMISARIATU BYŁO NIEDOPUSZCZENIE DO SPADKU WYKRYWALNOŚCI PRZESTĘPSTW KRYMINALNYCH GŁÓWNIE DOTYCZĄCYCH KRADZIEŻY MIENIA. OTO KILKA PRZYKŁADÓW Z TEGO ZAKRESU:

1. USTALONO GRUPĘ PRZESTĘPCZĄ, KTÓRA DOKONAŁA SZEREGU WŁAMAŃ I KRADZIEŻY NA TERENIE GMINY: GŁÓWNIE DO SKLEPÓW A TAKŻE DO OBIEKTÓW PRYWATNYCH. ŁĄCZNIE UDOWODNIONO DOKONANIE 9 CZYNÓW PRZESTĘPCZYCH. WOBEC DWÓCH SPRAWCÓW SĄD ZASTOSOWAŁ TYMCZASOWE ARESZTOWANIE. JEDEN ZE SPRAWCÓW POCHODZIŁ Z GMINY ŁOMAZY, DRUGI Z OKOLIC PARCZEWA.
2. USTALONO SPRAWCĘ, KTÓRY DWUKROTNIE WŁAMAŁ SIĘ DO SKLEPU W HUSZCZY NALEŻĄCEGO DO GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH. BYŁ TO MIESZKAŃIEC WSI KOSZOŁY. NA WNIOSEK PROKURATURY SĄD REJONOWY WYDAŁ POSTANOWIENIE O JEGO TYMCZASOWYM ARESZTOWANIU.
3. USTALONO SPRAWCĘ NAPADU NA SAMOTNIE MIESZKAJĄCĄ MIESZKANKĘ WSI WOLA DUBOWSKA. SPRAWCA DOTKLIWIE JĄ POBIŁ I ZGWAŁCIŁ. W WYNIKU DOZNANYCH OBRAŻEŃ KOBIETA ZMARŁA. MORDERCĄ OKAZAŁ SIĘ MIESZKAŃIEC TEJŻE WSI. SĄD WOBEC NIEGO ZASTOSOWAŁ ARESZT.
4. ODNOTOWANO W ROKU 2004 NA TERENIE GMINY ŁOMAZY KILKA KRADZIEŻY NAPOWIETRZNYCH LINII ELEKTRYCZNYCH. ZŁODZIEJE DOKONUJĄ KRADZIEŻY LINEK ALUMINIOWYCH. NAJCZĘŚCIEJ OBCINANE SĄ PRZEWODY PROWADZĄCE DO POSESJI NIEZAMIESZKAŁYCH LUB ODDALONYCH OD DRÓG I SKUPISK LUDZKICH. POLICJANCI PROWADZĄ SZEROKO ZAKROJONE CZYNNOŚCI W CELU ZATRZYMANIA LUB USTALENIA SPRAWCÓW.

W ROKU 2004 WYKRYWALNOŚĆ PRZESTĘPSTW KRYMINALNYCH WYNIOSŁA 68,8 % I BYŁA WYŻSZA JAK W ROKU 2003.

*

O DZIAŁALNOŚCI I WYNIKACH BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH ZA ROK 2004.

BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAZACH ZRZESZA 4.800 CZŁONKÓW. FUNDUSZ UDZIAŁOWY NA KONIEC ROKU WYNOSIŁ 950.000.- ZŁOTYCH.

ZGROMADZONE ŚRODKI OSZCZĘDNOŚCIOWE OGÓŁEM NA DZIEŃ 31-GO GRUDNIA 2004 ROKU 41.100.000.- ZŁOTYCH, W TYM WKŁADY TERMINOWE 26.100.000.- ZŁOTYCH. OPROCENTOWANIE WKŁADÓW TERMINOWYCH NA RACHUNKACH TERMINOWYCH I LOKAT TERMINOWYCH POD KONIEC 2004 ROKU WYNOSIŁO OD 1% DO 4,85 % W STOSUNKU ROCZNYM W ZALEŻNOŚCI

OD RODZAJU LOKATY BANKOWEJ.

STAN UDZIELONYCH KREDYTOBIORCOM POŻYCZEK NA KONIEC ROKU WYNOSIŁ 39.600.000.- ZŁOTYCH. ICH OPROCENTOWANIE WYNOSIŁO OD 1,15% DO 13,5% W STOSUNKU ROCZNYM. STRACONYCH KREDYTÓW NIE BYŁO.

W ROKU 2004 PONIESIONO WYDATKI NA NASTĘPUJĄCE CELE INWESTYCYJNE:

1. W ODDZIALE BANKU W LEŚNEJ PODLASKIEJ DOKONANO WYMIANY STOLARKI OKIENNEJ I WYKONANO MALOWANIE BUDYNKU.
2. W ODDZIALE W TERESPOLU ZAKOŃCZONO WYMIANĘ STOLARKI OKIENNEJ.
3. WYKONANO KAPITALNY REMONT BUDYNKU BIUROWEGO W KODNIU I PRZEPROWADZONO GRUNTOWNĄ JEGO MODERNIZACJĘ.
4. W SŁAWATYCZACH WYKONANO OCIEPLENIE BUDYNKU I NOWĄ ELEWACJĘ.
5. UZUPEŁNIONO SPRZĘT KOMPUTEROWY W BIURACH STOSOWNIE DO POTRZEB.
6. Z DNIEM 1 LIPCA 2004 ROKU ZAKOŃCZONO PRACE ZWIĄZANE Z CENTRALIZACJĄ SYSTEMU INFORMATYCZNEGO.
7. WPROWADZONO KARTY PŁATNICZE „VISA ELEKTRON" UMOŻLIWIAJĄCE DOKONYWANIE PŁATNOŚCI PRZY ZAKUPACH NP. W CPN I TAK ZWANYCH „MARKETACH" ORAZ PODEJMOWANIE GOTÓWKI WE WSZYSTKICH BANKOMATACH NA TERENIE POLSKI ORAZ W INNYCH KRAJACH. DO KOŃCA ROKU DLA OSÓB ZAINTERESOWANYCH WYDANO 80 TAKICH KART.
8. ZAKUPIONO DWA BANKOMATY DLA ODDZIAŁÓW BANKU W ŁOMAZACH I W TERESPOLU. URUCHOMIONE ZOSTANĄ DO KOŃCA KWIETNIA TEGO ROKU. PO ZAINSTALOWANIU BANKOMATÓW ZOSTANĄ WYDANE KARTY PŁATNICZE WŁASNE UMOŻLIWIAJĄCE PODJĘCIE GOTÓWKI PRZEZ KLIENTÓW BANKU Z CAŁEGO TERENU DZIAŁALNOŚCI BANKU SPÓŁDZIELCZEGO BEZ DODATKOWYCH OPŁAT Z TEGO TYTUŁU.

BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAZACH POSIADA SZEŚĆ ODDZIAŁÓW TERENOWYCH: W SŁAWATYCZACH, KODNIU, PISZCZACU, TERESPOLU, ROKITNIE I LEŚNEJ PODLASKIEJ. FUNDUSZE WŁASNE BANKU WYNOSZĄ 5.019.000.- ZŁOTYCH, TO JEST 1.250.000.- EURO PRZY WYMAGANYM 1 MLN EURO. ZA ROK 2004 BANK OSIĄGNĄŁ ZYSK BRUTTO 989.000.- ZŁOTYCH, A NETTO 773.000.- ZŁOTYCH. STAN ZATRUDNIENIA WYNOSI 55 OSÓB NA PEŁNYCH ETATACH. JEST TO O 5 OSÓB MNIEJ W STOSUNKU DO ROKU 2002 Z POWODU PRZEJŚĆ NA EMERYTURĘ I WPROWADZENIE ULEPSZEŃ W OBSŁUDZE KLIENTÓW /KOMPUTERYZACJA/. SKŁAD ZARZĄDU BANKU SPÓŁDZIELCZEGO JEST NASTĘPUJĄCY:

PREZES BANKU KRZYSZTOF ŁOJEWSKI.

WICEPREZESI: ELŻBIETA WAWRYSZUK I TERESA SZUTKO.

OSTATNIE WALNE ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI BANKU ODBYŁO SIĘ DNIA 19 MAJA 2004 ROKU. BYŁO TO ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO- WYBORCZE. WYBRANO WTEDY NOWĄ RADĘ NADZORCZĄ. JEJ SKŁAD JEST NASTĘPUJĄCY /OBOK NAZWISKA PODANO ADRES/:

PRZEWODNICZĄCY RADY: SOBECHOWICZ STANISŁAW. ŁOMAZY.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO: KORNELUK FRANCISZEK. PISZCZAC.
SEKRETARZ RADY: SADOWNIK KRZYSZTOF. BIELANY, GM. ŁOMAZY.
CZŁONKOWIE RADY:
GUMENIUK WŁODZIMIERZ: KODEŃ.
HORBOWIEC FRANCISZEK: LEŚNA PODLASKA.
CHOTKOWSKI STEFAN: BURWIN, GMINA ŁOMAZY.
KREDENS ZBIGNIEW: ROKITNO.
DUDKIEWICZ MARIAN: SŁAWATYCZE.
SOTNICZUK DANUTA: TERESPOL.

*

O DZIAŁALNOŚCI I WYNIKACH GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH W ROKU 2004.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH ZAKOŃCZYŁA SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ ZA 2004 ROK ZYSKIEM BRUTTO W KWOCIE 3.298,56 ZŁOTYCH. ZESTAWIENIE BILANSOWE ZA ROK 2004 PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO: /W ZŁOTYCH/

L. P.	RODZAJ DZIAŁALNOŚCI.	OBROTY	MARŻA	INNE WPŁYWY	KOSZTY	WYNIK	KWOTA ZŁOTYCH.
1.	DETAL	4.605.461.88	810.323.36	46.126.32	960.986.52	STRATA	44.536,34
2.	SKUP	142.347,70	13.286.84	65.181.68	64.328,24	ZYSK	14.140.28
3.	PIEKARNIA	39.401.70			62.310.80	STRATA	22.909,10
4.	TRANSPORT	284.940.80		1.518.-	277.126.75	ZYSK	9.332.05
5.	GASTRONOM.				4.554.06	STRATA	4.554.06
6	UWC i R.P.				5.158.92	STRATA	5.158.92
7.	USŁUGI			30.960.71	5.913.60	ZYSK	25.047.11
8.	INNE WPŁ.					ZYSK	44.346.67
9.	RÓŻNE KOSZTY					STRATA	12.530.83
10.	RÓŻNE DOCH.					ZYSK	121.70
					ZYSK BRUTTO		3.298,56

NISKI DODATNI WYNIK BILANSOWY SPÓŁDZIELNI SPOWODOWANY JEST GŁÓWNIE STRATAMI W DETALU, A PRZYCZYNĄ TEGO JEST WYSOKA KONKURENCJA SEKTORA PRYWATNEGO. DO TEGO DOCHODZI FAKT, ŻE W DALSZYM CIĄGU NIE UDAŁO SIĘ URUCHOMIĆ LUB WYDZIERŻAWIĆ WYTWÓRNI WÓD GAZOWANYCH I ROZLEWNI PIWA ORAZ RESTAURACJI. W ŁOMAZACH SYTUACJA JEST TAKA, ŻE NIE MA TU ŻADNEGO PUNKTU GASTRONOMICZNEGO LUB CHOCIAŻBY TYLKO KAWIARNI LUB PIEKARNI.

JEŚLI CHODZI O SAMĄ GMINNĄ SPÓŁDZIELNIĘ, TO ZWIĘKSZYŁY SIĘ KOSZTY W ZWIĄZKU Z TYM, ŻE W ROKU UBIEGŁYM ZAKUPIONO 9 KAS FISKALNYCH ORAZ JEDEN KOMPUTER DO SKLEPU „GROSZEK" W

ŁOMAZACH. ZAINSTALOWANO NOWY KOCIOŁ CENTRALNEGO OGRZEWANIA W PAWILONIE HANDLOWYM W ŁOMAZACH, WYKONANO PRZYŁĄCZA WODOCIĄGOWE DO PUNKTÓW SKUPU W ŁOMAZACH I DUBOWIE. SPRZEDANO JEDNĄ DZIAŁKĘ GRUNTU DO CELÓW BUDOWLANYCH O POWIERZCHNI 0,1176 HA PRZY ULICY POLNEJ W ŁOMAZACH ZA 12.500.- ZŁOTYCH.

W 3-CH PUNKTACH HANDLOWYCH W UBIEGŁYM ROKU BYŁY KRADZIEŻE Z WŁAMANIEM. STRAT Z TEGO TYTUŁU NIE BYŁO, PONIEWAŻ MAJĄTEK SPÓŁDZIELNI JEST UBEZPIECZONY W INSTYTUCJACH UBEZPIECZENIOWYCH.

SPÓŁDZIELNIA ZRZESZA OBECNIE 106 CZŁONKÓW, W TYM 54-CH Z PEŁNYM UDZIAŁEM CZŁONKOWSKIM. LICZBA PRACOWNIKÓW ZATRUDNIONYCH: 46, W 4-CH NA PÓŁ ETATU. PRACAMI SPÓŁDZIELNI KIERUJE ZARZĄD W OSOBACH: PREZES JAN FILIPIUK I CZŁONKOWIE ZARZĄDU: IRENA KASJANIUK I EUGENIA KALINOWSKA. PRZEWODNICZĄCYM RADY NADZORCZEJ JEST DANIELA BESSARABA.

*

gościniec Bialski
Nr 1
STYCZEŃ - LUTY ROK 2005
BEZPŁATNY
ISSN 1643-5303
czasopismo samorządu powiatu bialskiego
www.powiatbialski.lubelskie.pl

Gmina Sławatycze

Walentynkowy turniej piłki

W hali sportowej Zespołu Szkół w Sławatyczach 16 lutego odbył się Halowy Turniej piłki nożnej dziewcząt szkół podstawowych. Po zaciętej rywalizacji zwycięzcami zawodów zostały dziewczęta ze Sławatycz, które wygrały wszystkie mecze nie tracąc żadnej bramki.

Czołowe zespoły zostały uhonorowane okazałymi pucharami i tak: I miejsce – Puchar Starosty Bialskiego zdobyła drużyna Szkoły Podstawowej w Sławatyczach, w składzie: **Katarzyna Rabczuk, Marta Korzeniewska, Patrycja Buraczyńska, Magdalena Troć, Klaudia Iwaniuk, Katarzyna Szalecka i Emilia Łuciuk.** Dziewczęta trenuje **Bogdan Bandzerewicz.**



II miejsce i Puchar Wójta Gminy Sławatycze - Szkoła Podstawowa w Łomazach – opiekun **Marek Prokopiuk.**

III miejsce i Puchar Przewodniczącego Rady Sportu Powiatu bialskiego- Szkoła Podstawowa w Piszczacu – opiekun **Halina Jawtoszuk.**

IV miejsce i Puchar Dyrektora Zespołu Szkół w Sławatyczach – Szkoła Podstawowa w Wisznicach – opiekun **Dorota Nuszczyk.**

Organizatorem zawodów był ULPKS „ Kross" przy wsparciu finansowym: Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej, Urzędu Gminy w Sławatyczach, Zespołu Szkół w Sławatyczach i Sławatyckiego Ośrodka Kultury. **(bs.)**

Lubenka nad Grabarką (2)

Część mieszkańców Lubenki zdecydowała się w 1915 roku na dobrowolny wyjazd do Rosji. Za sprawą propagandy rosyjskiej, ostrzegającej przed rzekomymi okrucieństwami armii niemieckiej, do wyjazdu udało się skłonić 11 rodzin, które osiedliły się w rejonie Smoleńska. O decyzji opuszczenia rodzinnej wsi decydowała też bieda i chęć odmiany życia. Życie w Rosji nie okazało się wcale łaskawsze i w 1922 roku rodziny powróciły do Polski.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku Lubenka przestała być gminą. Z jej obszaru stworzono dwie odrębne gminy Dubów i Huszcza. W roku 1936 Lubenka zajmowała obszar 891 ha i liczyła 326 mieszkańców. Należała wówczas do gminy Huszcza. Wyłącznie drewniane chaty bielone były wapnem, a okiennice malowano na zielono. Większość domostw pokryta była słomianą strzechą. Przez środek wsi biegła polna, wyboista droga, zamieniana po większych deszczach w bajoro, toteż mieszkańcy poruszali się wytyczonymi ścieżkami po „zagumniach". W 1936 roku z inicjatywy miejscowych chłopów rozpoczęła się budowa Domu Ludowego w samym środku wsi. Trwała ona dosyć długo i nie została ukończona do wybuchu II wojny światowej. Na naukę w szkołach średnich i wyższych stać było nielicznych. Tylko chłopcom z czterech rodzin: **Derlukiewiczów, Denisiuków, Panasiuków i Kowalewskich** udało się ukończyć uniwersytet i znaleźć pracę w stolicy.

W wojnie obronnej brało udział 15 mieszkańców wsi. Tylko jeden, porucznik **Władysław Kowalewski** zamordowany został w 1940 roku w Katyniu. Jego symboliczna mogła znajduje się na łomaskim cmentarzu parafialnym. W czasie II wojny zginęło dwóch mieszkańców wsi. **Mikołaj Jaroszuk** rozstrzelany został na własnym podwórku, zaś **Adolf Sidorowicz** zginął w obozie koncentracyjnym. Wojenna eksterminacja Żydów nie ominęła Lubenki. Co prawda, we wsi zamieszkiwała tylko jedna, 6-osobowa rodzina żydowska **Kormanów**, lecz i jej groziła zagłada. Pomoc polskich sąsiadów chroniła prześladowanych do pewnego czasu. Niemcy wpadli na ich trop i rozstrzelali wszystkich. Mimo tortur, żaden z Kormanów nie wydał polskich opiekunów.

Powojenna rzeczywistość wsi, należącej teraz do gminy Łomazy, nie była zbyt różowa. Dopiero w 1955 roku w budynku Domu Ludowego otwarto 4-klasową szkołę. Zajęcia w niej prowadziły dwie nauczycielki: **Janina Abramowicz i Maria Hołubowicz**. Z powodu niezbyt licznej grupy dzieci, nauka odbywała się w klasach łączonych. Szkoła funkcjonowała do 1972 roku, po czym uczniowie zostali przeniesieni do Gminnej Szkoły Zbiorczej w Łomazach. Dziś także dzieci z Lubenki dojeżdżają do Łomaz.

W roku 1958, kiedy do wsi dotarła elektryczność, w domu **Henryka Wrzoska** otwarty został sklep Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Piętnaście lat później przeniesiono go do domu **Aleksandra Kowalskiego**. Natomiast w 1979 roku zbudowany został z cegły solidny sklep spożywczy, funkcjonujący do dzisiaj. Prowadzi go **Krystyna Kuźmicka**.

Po likwidacji szkoły, w budynku Domu Ludowego mieścił się punkt filialny Gminnej Biblioteki Publicznej, prowadzony przez **Kazimierza Kusznierowa**. Trzy lata później otworzono w nim Klub Książki i Prasy „Ruch", prowadzony początkowo przez **Janinę Besarabę**, a od 1977 roku przez Kazimierza Kusznierowa. W 1980 roku klub został przemianowany na Wiejski Dom Kultury, finansowany z budżetu gminy.

Tradycje kulturalne wsi Lubenka sięgają początku lat sześćdziesiątych, kiedy **Kazimiera Kusznierow** stworzyła pierwszy zespół teatralny. Skupiał on kilkanaście osób, które wystawiały popularne w owym czasie „komedyjki". Z głośnych przedstawień teatru wspomnieć warto „Ciocię na wydaniu", „Piątego nieboszczyka" i „Dramat Joli". W przedstawieniach udzielali się m.in.: **Stanisława Sidorowicz, Janina Sidorowicz, Danuta Sakiewicz, Sabina Sakiewicz, Regina Kuszniero-row, Jadwiga Tereszczuk, Zuzanna Karpowicz, Kazimierz Kusznierow, Józef Zagoździon, Krzysztof Brodacki i Henryk Kowaleńko**.

W latach osiemdziesiątych prężnie działało w Lubence koło Związku Młodzieży Wiejskiej, wspomagające przedsięwzięcia kulturalne szefa WDK. Koło skupiało 41 młodych rolników, wśród których prym wiedli: **Ryszard, Krzysztof, Marek, Piotr i Tadeusz Panasiukowie** oraz **Dariusz Melaniuk**.

W roku 1979 z inicjatywy Kazimierza Kusznierowa powstała grupa kolędnicza, zajmująca się inscenizacją Herodów. W przedstawieniach brało czynny udział kilkanaście osób, zainteresowanych odtworzeniem przekazywanych z pokolenia na pokolenie tekstów oraz strojów. Rok później widowisko to zdobyło II nagrodę na Sejmiku Teatrów Wiejskich w Tarnogrodzie. Pokazywano je potem w różnych miastach m.in w Płocku, gdzie wysiłki zespołu z Lubenki przyjęto wręcz entuzjastycznie. Zespół istniał do 1993 roku i rozwiązał się z braku chętnych do kontynuowania tradycji. Większość dawnych aktorów wyemigrowała ze wsi.

Wiosną 1983 roku grupa młodych aktywistów ZMW zorganizowała na uroczysku Łysa Góra majówkę z przejażdżką czółnem przy blasku księżyca, łowieniem ryb i pieczeniem ich w ognisku. Trzy lata później udało się zorganizować barwne widowisko plenerowe „Sobótki". Młodzież przeszła z pochodniami do uroczyska pod Łomazami, gdzie przypomniano tradycje świętojańskie, związane m.in. z szukaniem kwiatu paproci.

W roku 1987 rozpoczął działalność dziecięcy zespół teatralny, wystawiający widowiska „Idzie Nowy Rok", „Księżniczka na ziarnku grochu", Przygody Jasia i Małgosi", „Czerwony Kapturek" i inne. Przy Wiejskim Domu Kultury istniał też 12- osobowy zespół śpiewaczy „Lubenczanki", specjalizujący się w pieśniach obrzędowych. Do Lubenki przyjeżdżali znani i cenieni artyści, m.in. **Barbara Brylska, Ewa Skarżanka, Damian Damięcki, Janusz Laskowski i Olgierd Łukaszewicz**.

Dziś w Wiejskim Domu Kultury najchętniej bywają dzieci.

Przez długie lata wieś miała polną, bardzo niewygodną drogę. Z inicjatywy sołtysa **Henryka Kurianowicza**, w 1970 roku zbudowano 700 metrów stabilizacji, a w budowie uczestniczyli aktywnie mieszkańcy. Do ich zadań należały roboty ziemne oraz nawiezienie piasku. Budowa szosy została dokończona w roku 1982, a trzy lata później pokryto ją dywanikiem asfaltowym.

Pierwsza jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej powstała w Lubence dopiero w 1961 roku. Prezesem został **Leon Sakiewicz**, a naczelnikiem **Bogusław Gzara**. W połowie lat siedemdziesiątych jednostka zbudowała solidną remizę, wyposażoną w motopompę i węże gaśnicze. Nie posiadała ona jednak własnego pojazdu, którym można by było dojechać do akcji gaśniczych. Aktualnie jednostkę OSP tworzy 37 druhów. Prezesem jest **Bolesław Chodkowski**, zaś naczelnikiem **Zdzisław Hawro**.

W okresie międzywojennym Lubenkę zamieszkiwało ok. 350 osób. Obecnie jest ich 215. Młodzież wyjechała do miasta, a na gospodarstwach zostali przeważnie renciści i emeryci. Z 81 domostw, aż 23 stoi pustych, a w 14 mieszka tylko po jednej osobie. Niegdyś wieś słynęła ze słomianych dachów. Współcześnie zaledwie jeden dom zachował pokrycie strzechą.

Mimo utyskiwań, kłopotów ze zbyciem płodów, tudzież słabą opłacalnością gospodarowania na lichych gruntach, ani jeden kawałek ziemi w okolicach Lubenki nie leży ugorem.

Istvan Grabowski
Romuald Szudejko

TATARZY POLSCY

Historia i kultura mniejszości tatarskiej żyjącej w Polsce od ponad 700 lat jest prawie zupełnie nieznana.

Wystawa w Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej przygotowana ze zbiorów Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie, Muzeum Historycznego - Oddziału Muzeum Podlaskiego i Muzeum Wojska w Białymstoku przybliża najbliższy okres historii tej narodowości, która stała się częścią naszej kultury ogólnonarodowej.

Ludność tatarska zamieszkująca wschodnie ziemie dawnej Rzeczypospolitej ma długą i niezwykle interesującą historię. Wiąże się ona z ekspansją średniowiecznych Mongołów na ziemie ruskie. W XIII w. przybyli do Europy wschodniej w armii **Batu - chana**, przodkowie naszych Tatarów. Podbój Europy przez Mongołów w latach 1236-1242 umożliwił Batu-chanowi organizację samodzielnego organizmu państwowego nad dolną Wołgą, zwanego Złotą Ordą.

Powstanie pierwszych osiedli tatarskich na ziemiach etnicznie polskich związane jest z wojną domową w Złotej Ordzie, skąd ok. 1300 r. schronienia w Królestwie Polskim na Ziemi Krakowskiej szukało kilka tysięcy wojowników tatarskich. Dzieje XV - wiecznej Polski nie zawierają dokładnych przekazów o kolonizacji tatarskiej, poza informacją z 1434 r. związaną z osadzeniem przez **Władysława Jagiełłę** około 2000 Tatarów we wsiach i miastach Rzeczypospolitej.

Wspomnieć należy również za kronikarzem **Janem Długoszem** o udziale niewielkiego 300 osobowego oddziału jazdy tatarskiej w bitwie pod Grunwaldem.

Za panowania **Witolda** rozwijało się intensywnie osadnictwo tatarskie na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tatarska ludność muzułmańska pojawiła się na ziemiach litewskich pod koniec XIV stulecia, ukształtowanie nastąpiło w ciągu XIV-XVI w. Brak jest szerszych informacji, poza krótkimi wzmiankami w kronikach o kolonizacji. Na pewno korzystali z przywilejów gwarantujących im wolność wyznania oraz bezpieczeństwo osobiste. Akceptowano odrębność prawną, religijną i wojskową.

Do połowy XVI w. ludność tatarska na ziemiach litewskich dzieliła się na trzy kategorie: a/ pierwsza - najbardziej uprzywilejowaną stanowili potomkowie ordyńskich sołtanów i murzów, b/ druga - stanowili Tatarzy - kozacy, pochodzący z prostych wojowników, c/ trzecia - potomkowie jeńców wojskowych.

Władcy litewscy zezwalali Tatarom na posiadanie własnych świątyń. W XVI - XVIII w. w powiecie grodzieńskim były meczety w Bohonikach i Kruszynianach /zbudowane ok. 1680 r., przetrwały do dziś/, w pow. brzesko - litewskim- /w Studziance ok. 1680 r. - spalony w 1915 r./. W drugiej połowie XVI w. zmniejszył się napływ elementu tatarskiego na ziemie Rzeczypospolitej. Magnateria kresowa w pierwszej połowie XVII w. miała w składzie prywatne wojsko z oddziałami jazdy złożonych z Tatarów litewskich lub ordyńskich.

Za panowania króla **Zygmunta III Wazy** nastąpiło zubożenie szlachty tatarskiej w Wielkim Księstwie Litewskim. Zaburzenia wśród ludności tatarskiej nastąpiły za króla **Michała Korybuta Wiśniowieckiego** (1669-1673) wywołane niewypłaconym żołdem chorągwiom tatarskim. Potwierdzenie przywilejów nie rozładowało napiętej sytuacji. W 1672 r. doszło do buntu chorągwi tatarskich na Ukrainie. Kilkunastu dowódców przeszło na stronę turecką, w historiografii polskiej ten czyn zwany jest „buntem Lipków". Lipkami zaczęto nazywać w II połowie XVII w. Tatarów mieszkających w Rzeczypospolitej.



Z armii koronnej w ciągu 1672 r. do Turków przeszły wszystkie chorągwie tatarskie /ok. 2000 - 3000 ludzi/. Latem 1676 r. Turcy ponownie wtargnęli w granice państwa. Pomocy udzielali im Lipkowie. Działania wojenne zakończono rozejmem w Żórawnem. Król **Jan Sobieski** starał się zlikwidować przyczyny zatargów o zaległy żołd, poprzez osadzanie żołnierzy chorągwi tatarskich na ziemiach w ekonomiach Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Od 1679 r. osiedlano Tatarów we wsiach w ekonomiach: brzeskiej, /Lebiedziew, Malaszewicze, Studzianka/, kobryńskiej i grodzieńskiej/m.in. Kruszyniany, Bohoniki/. Majątki tatarskie były różnej wielkości od 3 - 45 włók. Wspomnieć należy, że przywileje królewskie i konstytucje sejmowe z czasów Jana Sobieskiego zlikwidowały całkowicie konflikty między ludnością tatarską a władzami Rzeczypospolitej. Po odsieczy wiedeńskiej /1682r. / zostawiono kilka chorągwi tatarskich w armii koronnej.

Sytuacja ludności tatarskiej za panowania Sasów była względnie dobra, prześladowań nie było. Potwierdzono szlachcie tatarskiej wszystkie nadania z czasów Jana Sobieskiego. Dowódcom chorągwi nadano przywileje na ziemie m.in. rotmistrz **Aleksander Ulan** otrzymał od króla **Augusta II** wieś Koszoły, a rotmistrz **Mustafa Montusz** w 1727 r. wieś Ortel.

Król **August III Sas** również nadawał ziemie Tatarom na Podlasiu. Wspomniany wcześniej Mustafa Montusz w 1751 r. za zasługi wojenne otrzymał 6 włók ziemi we wsi Wyczółki / parafia Piszczac/. Osadnicy tatarscy mieszkali również w Kościeniewiczach, Dąbrowicy, Poloskach i Michałkowie.

Stosunek Tatarów do Sasów nie był tak wiernopoddańczy jak do Jagiellonów czy Wazów, jednak król pozostał dla nich najwyższym autorytetem.

Wspomnieć należy o uczestnictwie Tatarów w konfederacji barskiej (1768 r.) - antyrosyjskiej, w obronie katolicyzmu i niepodległości Rzeczypospolitej. Po upadku konfederacji na Litwie, dowódca pułku tatarskiego **Józef Bielak** wstąpił na służbę królewską. Otrzymał awans na generała - majora, oraz dowództwo nad brygadą lekkiej jazdy. Uczestniczył w powstaniu kościuszkowskim podobnie jak płk **Jakub Azulewicz**. W 1794 r. pochowani zostali na cmentarzu (mizarze) w Studziance.

O ile Tatarzy w Polsce i na Rusi ulegli całkowitej asymilacji, to osadnictwo tatarskie na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego przetrwało w szczątkowej formie do dzisiaj. Po upadku Rzeczypospolitej większość ludności tatarskiej znalazła się w granicach imperium rosyjskiego.

Oddziały tatarskie uczestniczyły we wszystkich bitwach i potyczkach w czasie odwrotu armii napoleońskiej z Rosji. W armii Królestwa Polskiego pomimo dużej ilości żołnierzy tatarskich, nie tworzyli jednak oddzielnych jednostek wojskowych. Uczestnicząc w powstaniu listopadowym, wielu Tatarów, narażonych zostało na represje

władz rosyjskich. Ludność tatarska włączyła się również do powstania styczniowego w 1863 r. Najwięcej Tatarów przystąpiło do insurekcji na Suwalszczyźnie i Podlasiu. Tragiczne historie związane są z prześladowaniami uczestników powstania 1863 r.—konfiskata majątków, kary więzienia, zsyłki na Sybir były w tym okresie przez władze carskie stosowane często. Mieszkaniec Studzianki **Amurat Achmatowicz** z zesłania na Syberii powrócił pieszo do Studzianki po ogłoszeniu amnestii w 1878 r.

W XIX w. ludność tatarska wtopiła się w społeczność polską, ulegając całkowitej polonizacji. Szlachta tatarska na południowym Podlasiu była dość zamożna. Do najwybitniejszych rodów tatarskich na tym terenie należeli: **Azulewicze, Achmatowicze, Bielakowie, Buczaccy, Koryccy i Sobolewscy.**

Interesującą postacią był m. in. **Jakub Tarak Murza Buczacki** (1745 -1835) właściciel części dóbr Malaszewicz, Lebiedziewa i Michałkowa. Sprawował przez kilka lat obowiązki sędziego pokoju w Białej Podlaskiej, w 1818 r. był posłem na Sejm Królestwa Polskiego.

Po pierwszej wojnie światowej, w walkach o niepodległość Polski wzięli udział również Tatarzy. W 1920 r. zorganizowano Pułk Tatarskich Ułanów im. Mustafy Achmatowicza. Jednostka uczestniczyła w licznych potyczkach. Ostatnie walki miały miejsce wobec internetu czy telewizjiw sierpniu 1920 r. w obronie Płocka i Warszawy. W 1936 r. sformowano szwadron tatarski przy 13 Pułku Ułanów Wileńskich. Wzięli udział w walkach września 1939 r. Szwadron dowodzony przez rotmistrza Aleksandra Jeljaszewicza działał w składzie Wileńskiej Brygady Kawalerii. Operacje wojskowe zakończyli 28 września 1939 r.

Obecnie po osadnictwie tatarskim na Podlasiu pozostało zaledwie kilka zniszczonych cmentarzy, dwa meczety w Bohonikach i Kruszynianach oraz niewielka garstka ludności.

Tak więc przygotowana przeze mnie ekspozycja muzealna przedstawia tak szeroką problematykę jedynie w trzech działach: historii, wojskowości i religii.

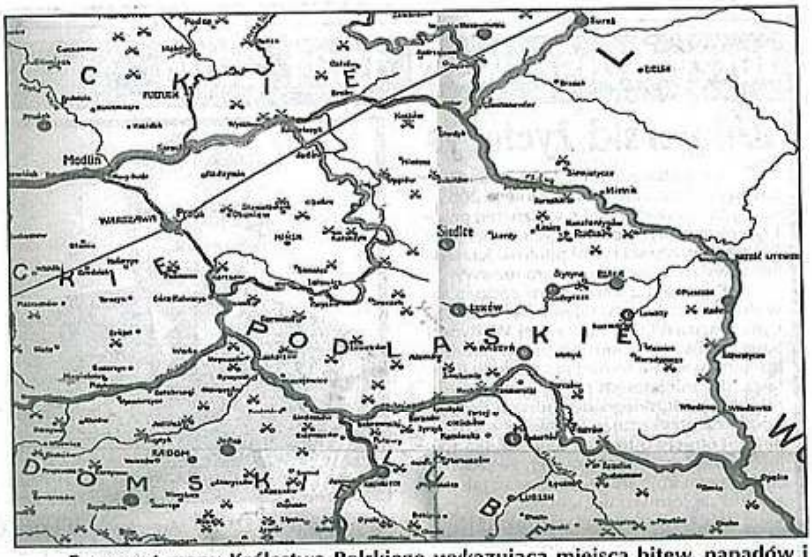
Część historyczna - to liczne zdjęcia, wśród których najstarsze pochodzi z 1904 r. Dokumenty związane są m.in. z działalnością osób pochodzenia tatarskiego, jak również świadectwa potwierdzenia przywilejów szlacheckich z 1698 r i 1790 r. wydawane w 1820 r. i 1841 r.

W części „wojskowej" są zdjęcia, oporządzenie oraz umundurowanie. Wyjątkowo dużo eksponatów i materiałów zdjęciowych związanych jest z ich religią-islamem. Są więc: dywany modlitewne, strój imama Luta Muchli z Dowbuciszek, całun pogrzebowy, liczne muhiry (wersety z koranu), modlitewniki (chamaily), korany z których najstarszy pochodzi z I pół. XIX w. Liczne zdjęcia przedstawiają 4 istniejące meczety w Polsce (Bohoniki, Kruszyniany, Warszawa, Gdańsk), obrzędowość islamską, oraz cmentarze (m i żary).

Wystawa sygnalizująca tylko o niektórych zagadnieniach tatarskiej mniejszości narodowej w Polsce, stanowi impuls do głębszego poznania jej bogatej przeszłości.

Celestyn Wrębiak

BITWY POWSTANIA STYCZNIOWEGO



Fragment mapy Królestwa Polskiego wykazująca miejsca bitew, napadów i potyczek stoczonych na Podlasiu w Powstaniu Styczniowym

ŁOMAZY - 22 I i 26 I 1863 r.

Oddział złożony ze szlachty zaściankowej z Huszczy i Wisek wraz z łomaskimi mieszczanami pod dowództwem **A. Szaniawskiego** zaatakował garnizon wojsk rosyjskich liczący ok. 200 ułanów. Do sztabu wojsk polskich liczących ok. 250 powstańców należał **L. Czapiński** oraz ks. **W. Nawrocki** z Huszczy. Tatarów ze Studzianki przyprowadzili **M. Tupalski** i **Okmiński**. Żołnierze carscy całkowicie zaskoczeni, nie zdążyli nawet osiodłać koni, próbowali bronić się na rynku. Tu zaatakowali ich kosynierzy, szwadron ułanów ratował się ucieczką do Międzyrzeca Podlaskiego tracąc 10 żołnierzy wziętych do niewoli. Polacy bez strat własnych zdobyli broń, amunicję i 70 siodeł dla koni.

26 stycznia oddział Szaniawskiego został zaatakowany przez 60 ułanów smoleńskiego pułku pod dowództwem rtm. Zjachtanowa, który chciał odzyskać tabor i odbić jeńców. Powstańcy ukryli się za ogrodzeniem cmentarza skutecznie się obronili. Wróg stracił 7 zabitych, a Polacy zdobyli trochę broni i amunicji.

DUBÓW - 16 VI 1863 r.

Oddział Krysińskiego liczący ok. 400 ludzi wciąż ścigany musiał być ciągle w marszu. Doścignięty został 16 czerwca w lasach dubowskich przez kolumnę płk. Baszyłowa i mjr. Domnina liczącą 700 piechurów, 200 ułanów i kozaków oraz 2 działa. Powstańcy zostali zaatakowani jednocześnie od czoła i z tyłu. Dzięki sprytowi i doświadczeniu Krysińskiego udało się wyprowadzić oddział z okrążenia, uchodząc w kierunku Łomaz. Rosjanie mieli 3 rannych, Polacy – 40 zabitych, wielu rannych i stracili 20 karabinów, 40 koś oraz 10 bagnetów.

SŁOWO PODLASIA
http://www.slowopodlasia.pl
e-mail: reklama@slowopodlasia.pl
slowo@slowopodlasia.pl
REKLAMY
OGŁOSZENIA
INFORMATOR
1 - 7.03.2005 r.

PYTANIE TYGODNIA

Co sądzi pan (pani) o propozycji wcześniejszego rozwiązania parlamentu?



Romuald Szudejko, dyrektor Zespołu Szkół w Łomazach: - Kończ waść, wstydu oszczędź - to najbardziej trafne określenie dotyczące obecnego składu Sejmu i Senatu. Powinno pozbawić się mandatów wszystkich parlamentarzystów objętych postępowaniem prokuratorskim i szybko wybrać takich, o których można powiedzieć, iż są niczym żona Cezara. Być może najlepszym rozwiązaniem byłyby wybory posłów w jednomandatowych okręgach wyborczych.



Marek Siuciak, wójt gminy Milanów: - Myślę, że najtrafniejszym rozwiązaniem byłoby wyznaczenie wyborów parlamentarnych na czerwiec. Przerwanie obecnego dramatu jest wskazane choćby dla oczyszczenia atmosfery nieustannych podejrzeń o afery. W parlamencie zebrało się zbyt dużo osób obciążonych sprawami nie licującymi z postawą posła czy senatora. Jeśli mają oni ustanawiać prawa, sami powinni być poza wszelkimi podejrzeniami. Tymczasem jest na odwrót.



Mieczysław Romaniuk, przewodniczący Rady Gminy Terespol: - Uważam, że najwyższy czas zakończyć spektakl niemocy, uprawiany przez obecny parlament. Im szybciej to nastąpi, tym lepiej dla polskiej demokracji. Być może ludzie wybrani do nowego Sejmu i Senatu będą poważniej traktować sprawy państwa i społeczeństwa.



Krzysztof Woliński, wójt gminy Trzebieszów: - Moim zdaniem powinno dojść do samorozwiązania Sejmu. To, co się tam wyprawia, powinno być skończone. Dość już kolejnych ustaw bez pokrycia finansowego, jak w przypadku ustawy o stypendiach socjalnych, które mają wypłacać gminy, a na które nie ma pieniędzy. Ten kraj zasługuje na nowy Sejm i nowy rząd. Może nowi posłowie okażą się lepsi. A na pewno byliby lepsi i skuteczniejsi, gdyby wybierano ich w wyborach bezpośrednich.



Janusz Szymaniuk z Płaterowa: - Jestem zdecydowanie za jak najszybszym rozwiązaniem parlamentu. Uważam, że już dość afer, kompromitacji i niezdrowych sensacji tworzących się wokół ludzi tam zasiadających. Aż nadto nadużyli naszej cierpliwości, a tym bardziej zaufania. Sejm kojarzy mi się głównie ze zbiorowiskiem osób dbających przede wszystkim o własne interesy, czego skutkiem ubocznym są nowe afery wybuchające wokół nich. Aż nie chcę myśleć o tym, czego jeszcze nie wiemy.

REGION *Zdrowe Życie pomaga wypełniać wnioski*

Ważne dla myślących o przyszłości

Rolnicy z gmin Łomazy, Konstantynów i Tuczna w najbliższych dniach będą mogli skorzystać z pomocy przy wypełnianiu wniosków o unijne dotacje do gospodarstw niskotowarowych.

W tym roku i w następnym wsparcie udzielane za pośrednictwem ARiMR wyniesie po 5,8 tys. złotych na gospodarstwo. Instruktaż poprowadzą członkowie stowarzyszenia Zdrowe Życie. – Wiemy, że sporządzanie wniosków sprawia rolnikom trudność. Nie radzą sobie z wypełnianiem kilkustronicowych druków. Rozumiemy to i chcemy pomóc – mówi **Bogdan Kępka** z Białej Podlaskiej, prezes stowarzyszenia.

Organizacja powstała w styczniu. Ubiega się o status pożytku publicznego. Ma na celu stworzenie rynku producentów ekologicznych. Zamierza dojść do tego małymi krokami. Zaczyna od nawiązywania kontaktów z rolnikami, aby wskazać im możliwości rozwoju i w niedalekiej przyszłości czerpania dochodów z wytwarzania owoców, warzyw i zbóż metodami naturalnymi. – Przy okazji wypełniania wniosków o dotacje, będziemy informować rolników o zasadach produkcji ekologicznej. Oferujemy dalszą pomoc tym, którzy się na nią zdecydują – zapewnia prezes.

Gospodarstwa ekologiczne dostają dużą pomoc od Unii. Są dla rolników z tego terenu ogromną szansą, uważa B. Kępka. – Mamy sygnały od odbiorców z Zachodu zainteresowanych zakupem zdrowych produktów. Na przykład Niemcy pytają o drób. Obecnie zajmujący się tym rolnicy nie mają wyboru i współpracują z klientami, którzy narzucają im niskie ceny. Jak zwiększy się konkurencja, skorzystają przede wszystkim oni – twierdzi.

Kolejnym etapem będzie stworzenie grup producenckich. Zdrowe Życie zajmie się ich zarządzaniem. Zorganizuje m.in. internetową giełdę produktów, hurtownie, sieć sklepów i oczywiście sieć odbiorców.

SPOTKANIA ROLNIKÓW

- 1 marca, o godz. 12, UG Tuczna,
- 2 marca, o godz. 10, OSP Łomazy,
- 4 marca, o godz. 10, GCK Konstantynów

Trzeba mieć ze sobą wypis z ewidencji gruntów.
Telefon kontaktowy z prezesem: 0 503 012 499
Info o stowarzyszeniu: www.zdrowezycie.org

Zanim to wszystko ruszy, trzeba dotrzeć do rolników. Na razie na apel stowarzyszenia o pomoc w organizowaniu spotkań odpowiedziały trzy gminy.

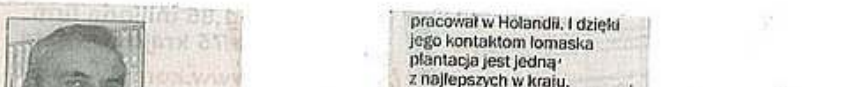
Beata Malczuk

PIĄTEK
4 marca 2005
Rok XI Nr 53 (2804)
Cena 1,50 zł
(w tym 7% VAT)

Redaktor wydania: Krzysztof Wiejak
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325

dyżur redakcyjny w godz. 10–19
Rafał Szostak
szostak@dziennikwschodni.pl

PODLASKI dziennik WSCHODNI



PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

nr 11 (1302)
15 - 21.03.2005 r.
nakład 24.000 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)

BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI

Halowe mistrzostwa BOZPN

Granica Terespol mistrzem okręgu

Po piłkarskich halowych mistrzostwach bialsko-podlaskiego okręgu w kategoriach młodzieżowych do rywalizacji przystąpili seniorzy. W tej grupie wiekowej walkę o tytuł mistrza BOZPN podzielono na dwie rundy. W pierwszej 10 zespołów podzielono na grupy. W Terespolu zwyciężyła miejscowa Granica, która pokonała LKS Milanów 4:1, Niwę Łomazy 1:0 i Wodnik Siemień 3:1 oraz przegrała z GLKS Rokitno 0:1. Z kolei w Stanini najlepszy okazał się ŁKS Łazy, odnosząc same zwycięstwa – po 5:2 z gospodarzami (GLKS) i Bizonem Jeleniec, 4:2 z Prawdą Stara Prawda i 3:2 z Turem Turze Rogi. Do finału, który odbył się tydzień później, awansowały po trzy czołowe drużyny (patrz tabele obu grup).

1. Granica Terespol	4	9	8-3
2. LKS Milanów	4	8	6-7
3. Wodnik Siemień	4	6	7-5
4. GLKS Rokitno	4	5	3-4
5. Niwa Łomazy	4	1	4-9

1. ŁKS Łazy	4	12	17-8
2. Tur Turze Rogi	4	7	14-5
3. Prawda Stara Prawda	4	5	10-7
4. GLKS Stanin	4	4	7-10
5. Bizon Jeleniec	4	0	5-17

Finał rozegrano w Terespolu. Tak jak w eliminacjach, tak i teraz gospodarze nie dali się wyprzedzić żadnemu z pozostałych pięciu zespołów (nie dojechała Prawda). Granica wygrała 2:1 z ŁKS Łazy, 1:0 z LKS Milanów i 6:1 z Turem oraz uległa 1:2 Wodnikowi. Zdobywca drugiego miejsca – LKS Milanów – pokonał Wodnika 1:0 i ŁKS Łazy 6:2, a także przegrał 1:3 z Turem. Trzecia lokata przypadła Łazom (4:1 z Turem, 2:1 z Wodnikiem), a czwarta Wodnikowi (4:1 z Turem). Końcowa tabela mistrzostw:

1. Granica Terespol	4	9	10-4
2. LKS Milanów	4	6	8-6
3. ŁKS Łazy	4	6	9-10
4. Wodnik Siemień	4	6	7-5
5. Tur Turze Rogi	4	3	6-15

Zwycięską drużynę tworzyli: **Paweł Jurkowski, Andrzej Korbal** (najlepszy zawodnik i król strzelców – 7 goli), **Tomasz i Mariusz Płandowscy, Jarosław Bebko, Krzysztof Zyszczuk, Wojciech Machnowski, Paweł Niedźwiedziuk, Andrzej Przygocki i Michał Kotowski**. Najlepszym bramkarzem uznano **Tomasza Lipca** z ŁKS Łazy.

Dobiegły też końca halowe ligi trampkarzy starszych i młodzików młodszych. W starszej grupie (urodzeni w roku 1990) zwyciężył **UKS Jagiellończyk Biała Podlaska** przed Lutnią Piszczac, Huraganem Międzyrzec Podlaski i Niwą Łomazy. Wśród młodzików najlepszym okazał się **UKS Orlik-2 Biała Podlaska**, wyprzedzając Huragan i dwie drużyny UKS TOP-54 Biała Podlaska.

Roman Laszuk

SESJA RADY GMINY.

DNIA 16 MARCA 2005 ROKU ODBYŁA SIĘ XIX-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. OBRADOWANO W ŚWIETLICY OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH. OBECNYCH BYŁO 14-TU RADNYCH ORAZ:

- WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY ŁOMAZY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK GMINY ŁOMAZY JADWIGA DOLUK.
- WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI.
- DYREKTOR WYDZIAŁU ROLNICTWA I OCHRONY ŚRODOWISKA URZĘDU STAROSTY BIALSKIEGO WITOLD SAUTYCZ.
- KIEROWNIK PLACÓWKI K.R.U.S. W BIAŁEJ PODLASKIEJ JAN FILIPIUK.
- POWIATOWY RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW KATARZYNA WAWIÓRKO.
- CZŁONKOWIE KOMISJI ROLNICTWA, GOSPODARKI I INFRASTRUKTURY RADY POWIATU BIALSKIEGO.
- SOŁTYSI I PRACOWNICY SAMORZĄDU GMINY ŁOMAZY.

SESJA RADY GMINY SKŁADAŁA SIĘ Z DWÓCH CZĘŚCI.

CZĘŚĆ PIERWSZA PUNKT 1.

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK PRZEKAZAŁ INFORMACJE Z DZIAŁALNOŚCI URZĘDU OD OSTATNIEJ SESJI RADY. OTO WAŻNIEJSZE WYPOWIEDZI Z TEJ INFORMACJI :

1. DNIA 16 LUTEGO ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE KOMENDANTA POWIATOWEGO POLICJI Z UDZIAŁEM KIEROWNICTWA KOMISARIATU POLICJI WIŚLNICE I WÓJTÓW GMIN Z TERENU TEGOŻ KOMISARIATU.
2. USTALONO, ŻE NA BUDOWĘ CHODNIKA W DUBOWIE OTRZYMAMY 40.000.- ZŁOTYCH Z ZARZĄDU DRÓG WOJEWÓDZKICH, A 10.000.- ZŁOTYCH PRZEZNACZY URZĄD GMINY ŁOMAZY.
3. PROWADZONO ROZMOWY W SPRAWIE BUDOWY WODOCIĄGU SZYMONOWO-LUBENKA I BUDOWY NAWIERZCHNI NA ULICY POPRZECZNEJ W ŁOMAZACH.
4. ODŚNIEŻANO DROGI POTRZEBNE DO DOWOŻENIA DZIECI DO SZKÓŁ.
5. OPRACOWANO PROJEKT REGULAMINU UDZIELANIA POMOCY MATERIALNEJ O CHARAKTERZE SOCJALNYM.

-2.-

JEDNOGŁOŚNIE PRZYJĘTO UCHWAŁĘ NR XIX/99/05 W SPRAWIE USTALENIA REGULAMINU POMOCY MATERIALNEJ O CHARAKTERZE SOCJALNYM DLA UCZNIÓW ZAMIESZKAŁYCH NA TERENIE GMINY ŁOMAZY. POMOC MATERIALNA, TO:

1. STYPENDIA SZKOLNE.
2. ZASIŁEK SZKOLNY.

REGULAMIN OKREŚLA WARUNKI I ZASADY UBIEGANIA SIĘ O TE STYPENDIA I ZASIŁKI ORAZ TRYB, WARUNKI I FORMY PRZYZNAWANIA STYPENDIUM I ZASIŁKU SZKOLNEGO.

-3.-

NA WNIOSEK PRZEWODNICZĄCEGO RADY GMINY ZDZISŁAWA KOZYSY I W OPARCIU O ZALECENIA REGIONALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR XIX/100/05 W SPRAWIE USTALENIA WÓJTOWI GMINY PANU WALDEMAROWI DROŹDZIUKOWI MIESIĘCZNEGO LIMITU KILOMETRÓW NA JAZDY LOKALNE W WYSOKOŚCI 300 KM MIESIĘCZNIE.

-4.-

NA WNIOSEK PRZEWODNICZĄCEGO RADY GMINY PANA ZDZISŁAWA KOZYSY RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR XIX/101/05, MOCĄ KTÓREJ PRZYZNANO WÓJTOWI GMINY ŁOMAZY DODATEK SPECJALNY DO WYNAGRODZENIA ZA OKRES OD 27 PAŹDZIERNIKA 2002 ROKU DO 31 LIPCA 2003 ROKU W WYSOKOŚCI 9.000.- ZŁOTYCH ZA 9 MIESIĘCY. JEST ON OBOWIĄZKOWYM SKŁADNIKIEM WYNAGRODZENIA WÓJTA GMINY.

CZĘŚĆ DRUGA. PUNKT 1.

PO PRZERWIE ODBYŁA SIĘ DALSZA CZĘŚĆ OBRAD Z UDZIAŁEM CZŁONKÓW KOMISJI ROLNICTWA, GOSPODARKI I INFRASTRUKTURY POWIATU BIALSKIEGO. RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW PANI KATARZYNA WAWIÓRKO MÓWIŁA O PRAWACH KONSUMENTÓW WYNIKAJĄCYCH Z ODPOWIEDNICH USTAW.

-2.-

PAN JAN FILIPIUK OMÓWIŁ ZASADY FUNKCJONOWANIA PLACÓWKI KASY ROLNICZEGO UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO. POINFORMOWAŁ TAKŻE O ZASADACH WYPŁATY ODSZKODOWAŃ Z TYTUŁU WYPADKÓW PRZY PRACY W ROLNICTWIE ORAZ O ZASADACH UBEZPIECZEŃ W GOSPODARSTWACH ROLNYCH.

-3.-

W PUNKCIE 10 PORZĄDKU OBRAD „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" PORUSZONO NASTĘPUJĄCE SPRAWY:

1. PROWADZIĆ W SZKOŁACH AKCJĘ INFORMACYJNĄ NA TEMATY PRACY W ROLNICTWIE.
2. ISTNIEJE NIEDOBÓR WÓD GRUNTOWYCH NA NIEKTÓRYCH TERENACH GMINY.
3. BRAK DOSTATECZNEGO ODŚNIEŻANIA DRÓG W ZIMIE W REJONIE KORCZÓWKI, KRASÓWKI I KOZŁÓW. NATOMIAST DOBRZE BYŁO POD TYM WZGLĘDEM W REJONIE HUSZCZY I INNYCH TERENACH.

ODPOWIEDZI NA POSZCZEGÓLNE TEMATY UDZIELILI PANOWIE WITOLD SAUTYCZ I JAN BAIKOWSKI. NA TYM SESJĘ RADY GMINY ZAKOŃCZONO. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA. W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS OBRAD.



FRAGMENT SALI OBRAD. PRZEMAWIA WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŻDZIUK.



PRZEMAWIA KIEROWNIK K.R.U.S. W BIAŁEJ PODLASKIEJ JAN FILIPIUK.



ZA STOŁEM PREZYDIALNYM DRUGI OD PRAWEJ WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK. TRZECI: PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAZY ZDZISŁAW KOZYSA.



GRUPA SOŁTYSÓW NA SALI OBRAD.



GRUPA RADNYCH RADY GMINY ŁOMAŻY PODCZAS OBRAD.



PRZY STOLIKU PRACOWNICY URZĘDU GMINY ŁOMAŻY. OD LEWEJ: INSPEKTOR MARIA SADOWSKA, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA I SKARBNIK GMINY ŁOMAŻY JADWIGA DOLUK.



FRAGMENT SALI OBRAD.



SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. PRZEMAWIA KIEROWNIK K.R.U.S. W BIAŁEJ PODLASKIEJ JAN FILIPIUK.

*

FOTO: GRZEGORZ KOWALEWSKI
DOROTA JERUZALSKA

PL ISSN 0208-4163 nr ewid. 377278

SŁOWO PODLASKIE

nr 12 (1303)
22 - 28.03.2005 r.
nakład 25.000 egz.
2,50 zł (w tym 7% VAT)

◆ BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLA



KL. I B, wych. Anna Ziętecka



KL. I, wych. Ewa Deklert



KL. I, wych. Danuta Nazarewicz



KL. I, wych. Wioletta Sozoniuk



KL. I, wych. Agnieszka Panasiuk



KL. I A, wych. Dorota Derlukiewicz

POWIATOWE ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM".

DNIA 17 MARCA 2005 ROKU W KOMENDZIE MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ ODBYŁY SIĘ ELIMINACJE POWIATOWE OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM". W KONKURSIE STARTOWAŁO 47 UCZNIÓW Z RÓŻNYCH TYPÓW SZKÓŁ I W ODDZIELNYCH GRUPACH WIEKOWYCH, A MIANOWICIE:

1. UCZNIOWIE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH.
2. --- GIMNAZJÓW.
3. --- SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH.

RAZEM UCZESTNICZYŁO W KONKURSIE 47 UCZNIÓW Z DWÓCH BIALSKICH POWIATÓW: GRODZKIEGO I ZIEMSKIEGO I ODDZIELNIE BYLI KLASYFIKOWANI.

Z GMINY ŁOMAŻY W KONKURSIE TYM UCZESTNICZYŁO DWOJE UCZNIÓW, A MIANOWICIE W GRUPIE WIEKOWEJ OBEJMUJĄCEJ UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH BYŁA TO KAROLINA CHWALEWSKA ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH /OPIEKUNKA ANNA LESIUK/ I W GRUPIE WIEKOWEJ OBEJMUJĄCEJ UCZNIÓW GIMNAZJÓW BYŁ TO ŁUKASZ KULAWCZUK Z GIMNAZJUM W ŁOMAŻACH /OPIEKUN JAN DĄBROWSKI/.

W WYNIKU ROZGRYWEK FINAŁOWYCH KOLEJNOŚĆ ZAJĘTYCH MIEJSC W POWIECIE BIALSKIM ZIEMSKIM PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

PIERWSZA GRUPA WIEKOWA /UCZNIOWIE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH/:

1. ANISIENIA ANIA - SZKOŁA PODSTAWOWA W SWORACH: 8 PUNKTÓW.
2. CHWALEWSKA KAROLINA - SZKOŁA PODSTAWOWA W ŁOMAŻACH: 8 PUNKTÓW.
3. LASZUK WOJCIECH - SZKOŁA PODSTAWOWA W KIJOWCU: 2 PUNKTY.

DRUGA GRUPA WIEKOWA /UCZNIOWIE GIMNAZJÓW/:

1. KULAWCZUK ŁUKASZ - GIMNAZJUM W ŁOMAŻACH: 8 PUNKTÓW.
2. BORUTA EWA Z GIMNAZJUM NR 1 W DRELOWIE: 7 PUNKTÓW.
3. SĘCZYK ŁUKASZ Z GIMNAZJUM W LEŚNEJ PODLASKIEJ: 2 PUNKTY.

LAUREACI KONKURSU OTRZYMALI PIĘKNE DYPLOMY I NAGRODY, CO WIDAĆ NA ZAŁĄCZONYCH FOTOGRAFIACH.

SKŁAD KOMISJI KONKURSOWEJ Z KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ BYŁ NASTĘPUJĄCY:

1. BRYG. MGR INŻ. JAROSŁAW KUŹNIERUK - PRZEWODNICZĄCY.
2. MŁ. BRYG. MGR. INŻ. MIROSŁAW PANASIUK - SEKRETARZ.
3. MŁ. KPT. LIC. ROMAN SMARZEWSKI - CZŁONEK KOMISJI.

GŁÓWNYM ORGANIZATOREM KONKURSU Z RAMIENIA ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZOSP RP W BIAŁEJ PODLASKIEJ BYŁA DYREKTOR BIURA BOŻENA KRZYŻANOWSKA.

ŁUKASZ KULAWCZUK BĘDZIE REPREZENTANTEM ZIEMSKIEGO POWIATU BIALSKIEGO NA ELIMINACJACH WOJEWÓDZKICH W GRUPIE SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH DNIA 19 KWIETNIA BIEŻĄCEGO ROKU.



NA PIERWSZYM PLANIE OD LEWEJ: NAUCZYCIEL JAN DĄBROWSKI, NAUCZYCIELKA ANNA LESIUK ORAZ ZAWODNICY: ŁUKASZ KULAWCZUK I KAROLINA CHWALEWSKA.



W ŚRODKOWYM RZĘDZIE OD LEWEJ: NAUCZYCIELKA ANNA LESIUK I ŁUKASZ KULAWCZUK. ZA NIM KAROLINA CHWALEWSKA.



WRĘCZANIE DYPLOMÓW. PIERWSZY Z LEWEJ ŁUKASZ KULAWCZUK Z ŁOMAŻ. DYPLOMY WRĘCZA BRYG. JAROSŁAW KUSZNERUK Z KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ.



DYPLOM ODBIERA UCZENNICA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAŻACH KAROLINA CHWALEWSKA. WRĘCZA BRYGADIER JAROSŁAW KUSZNERUK.



PO OTRZYMANIU DYPLOMÓW. DRUGA OD LEWEJ KAROLINA CHWALEWSKA. SZÓSTY: ŁUKASZ KULAWCZUK.

*

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

nr 13 (1304)
29.03. - 4.04.2005 r.
nakład 24.000 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)

BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI

Zakład blacharsko-lakierniczy Krzysztofa Kamińskiego w Łomazach

Tu naprawiają z sercem

Zakład blacharsko-lakierniczy Krzysztofa Kamińskiego w Łomazach od 17 lat cieszy się uznaniem klientów. Wysoka jakość wykonywanych tu napraw samochodów sprawiła, że firma zyskała miano autoryzowanej stacji obsługi, co gwarantuje swoim autorytetem FIAT AUTO-POLAND. Stosowny certyfikat dotyczący blacharstwa i lakiernictwa, został uzyskany w 2000 roku. Krzysztof Kamiński podkreśla przy tym, jak wielkie znaczenie miało wskazanie jego firmy przez renomowanego koncesjonariusza FIATA na południowym Podlasiu, Dariusza Drapałę. Dzięki autoryzacji, samochody będące na gwarancji, zachowują ją nadal.

W zakładzie wykonywane są wszelkie naprawy blacharskie, gwarancyjne i powypadkowe samochodów wszystkich marek. Podczas prac blacharskich na bieżąco wykorzystywane są profesjonalne ramy CHIEF oraz CAR BENCH, które pozwalają na utrzymanie poszczególnych punktów technologicznych płyty podłogowej samochodu zgodnie z bazą danych producenta. Niezbędne pomiary wykonywane są przez nowoczesny system Genesis II, wykorzystujący najnowszą technologię laserową i elektroniczną. Dzięki temu samochód po naprawie jest „prosty", co ma duże znaczenie dla zawieszenia i układu jezdnego, gdyż jest podstawowym czynnikiem zapewnienia bezpieczeństwa.



Przygotowanie do lakierowania odbywa się na wysokiej klasy maszynach oscylacyjnych z odsysaczami pyłu. To daje gwarancję estetyki i, zapewnia czystość barwy oraz wysoką jakość i trwałość powłoki. Do samego lakierowania służy bezpyłowa kabina lakiernicza firmy SAICO. Wykorzystywana jest szeroka gama zarówno lakierów, jak i podnoszących estetykę karoserii wosków kosmetycznych. Dysponując własną mieszalnią lakierów, zakład zapewnia dobór każdego koloru. Do napraw wykorzystywane są oryginalne nowe części, a także powierzone przez klienta. Po wykonaniu naprawy w samochodzie bezpłatnie jest sprawdzany i regulowany układ jezdny i światła.

Firma, po spełnieniu wymagań postawionych przez Centralę została wybrana do sieci naprawczych PZU. W ramach współpracy również z innymi firmami ubezpieczeniowymi, możliwe jest bezgotówkowe rozliczanie się za wykonaną naprawę. Wystarczy, by osoba poszkodowana w wypadku, po zgłoszeniu szkody w swojej firmie ubezpieczeniowej upoważniła zakład do prowadzenia wszelkich formalności. Klient może też liczyć na samochód zastępczy, co pozwala mu łatwiej przetrwać brak własnego pojazdu.

Przez całą dobę firma służy pomocą drogową.

Uznanie klientów możliwe jest dzięki sumiennej, fachowej i rzetelnej pracy całej załogi.

Warto zapamiętać numer telefonu 603 609 804, by w razie potrzeby zwrócić się po pomoc i radę. /L/

TEKST SPONSOROWANY

PIERWSZAKI



GMINA ŁOMAŻY
Szkoła Podstawowa
w
Studziance

KL. I wych. Elżbieta Szczęsna

REGION *Kolejne szkoły do zamknięcia*

Zniknie pięć z dziesięciu

Z dziesięciu uchwał rad gminnych o likwidacji placówek szkolnych, bialska delegatura rozpatrzyła pozytywnie połowę. Reszta szkół powinna nadal działać. Niektóre gminy nie dają za wygraną, od decyzji odwołują się do MENiS.



Argumentem skłaniającym delegaturę do pozytywnego zaopiniowania likwidacji gimnazjum w Dobryniu Dużym, było naturalne wygaszenie tej szkoły

fot. A. Trochimiuk

Choć kurator wydał już decyzję o tym, które szkoły mają pozostać, a które będą likwidowane, problem nadal bulwersuje wszystkie strony. Tam gdzie szkoła ma pozostać, niezadowoleni są wójtowie, tam gdzie jej zabraknie, larum podnoszą rodzice. Niezadowoleni, bo zostaje – źli bo nie będzie

Wójt Sosnówki odwołał się od decyzji kuratorium i złożył pismo do ministra edukacji. Uważa, że negatywne zaopiniowanie przekształcenia SP w Żeszczynce, w filię 0-3, jest krzywdzące. – Chodzi tam obecnie 41 dzieci. Chcieliśmy starsze przenieść do Sosnówki, niestety, nasze argumenty nie przemówiły do opiniujących – mówi wójt **Krzysztof Bruczuk**. – Skorzystaliśmy z przysługującego nam prawa i odwołaliśmy się do ministerstwa, odpowiedź ma być w kwietniu.

Takiej procedury nie musi stosować wójt Janowa Podlaskiego, podległa mu szkoła w Błoniu przestanie istnieć z końcem czerwca. Powody do zadowolenia są jednak niewielkie, gdyż poczynań wójta nie popierają mieszkańcy Błonia. – Co z niego za człowiek, oszukał nas, obiecywał, że za jego kadencji żadna szkoła nie zniknie z mapy gminy – mówi rozżalona matka, jednego z uczniów spornej szkółki. **Jacek Hura**, wójt Janowa wielokrotnie przyznawał, że obietnice takie składał i szczerze chciał ich dotrzymać. Zapewnia jednak, że wpływ na decyzję miało tylko i wyłącznie dobro dzieci. – Na decyzję rady gminy nie wpłynęły na pewno względy ekonomiczne – mówi **Andrzej Trzciński**, zastępca wójta. – Wójt mówił to wielokrotnie, a ja powtórzę, że pod uwagę braliśmy przede wszystkim warunki bytowe uczniów tej placówki. Brak ubikacji wewnątrz, bieżącej wody, to urąga wszelkim standardom.

Gminy, które jako koronny argument przemawiający za zamknięciem szkoły, podawały finanse, miały niewielkie szanse na pozytywne rozpatrzenie swoich wniosków. – Szkoła prowadzona przez samorząd może zostać zlikwidowana po uzyskaniu pozytywnej opini kuratora oświaty. Opiniowanie projektów uchwał o zamiarze likwidacji szkół odbywa się po wnikliwej analizie zasadności tych zmian – mówi **Jadwiga Drożdziel**, dyrektor bialskiej delegatury kuratorium. – Zwracamy przede wszystkim uwagę na jakość edukacji, kwestie związane z finansowaniem szkoły uwzględniamy po rozpatrzeniu innych uwarunkowań.

Delegaturę interesują warunki dojazdu dzieci do nowej szkoły, czyli czas na to poświęcony, odległość, sposób dowozu, czas i miejsce oczekiwania dziecka na transport. Następnie bierze się pod uwagę opinię rodziców i nauczycieli. – Jeżeli planom zamknięcia placówki towarzyszą ostre protesty rodziców i nauczycieli, a ZNP dodatkowo sygnalizuje, że kadra przeznaczonej do likwidacji placówki straci pracę, wówczas trudno od nas oczekiwać pozytywnego zaopiniowania uchwały rady gminy – dodaje dyrektor Drożdziel.

Na szczęście spory o małe szkółki zbliżają się już do mety. – Myślę, że w następnym roku sprawy związane z reorganizacją sieci szkolnej będą sporadyczne. Sytuacja powoli się stabilizuje – informuje Jadwiga Drożdziel.

Joanna Chomiuk

DO ZAMKNIĘCIA LUB REORGANIZACJI

- Gm. Łomazy – szkoła filialna w Burwinie
- Gm. Janów Podlaski – SP w Błoniu
- Gm. Borki – szkoła w Osownie (pod warunkiem utworzenia „Małej Szkoły"
- Gm. Zalesie – gimnazjum w Dobryniu Dużym
- Gm. Tuczna – przedszkole

POZOSTAJĄ

- Gm. Sosnówka – SP w Żeszczynce
- Gm. Rossosz – SP w Romaszkach
- Gm. Borki – szkoły w Krasewie, Wrzosowie i Woli Osowińskiej

SESJA RADY GMINY.

DNIA 29 MARCA 2005 ROKU ODBYŁA SIĘ XX-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY. OBECNYCH BYŁO 14 RADNYCH ORAZ:

- WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŻDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY ŁOMAZY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK GMINY ŁOMAZY JADWIGA DOLUK.
- PRACOWNICY SAMORZĄDU GMINNEGO.

-1.-

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH WYSŁUCHANO INFORMACJI WÓJTA GMINY PANA WALDEMARA DROŻDZIUKA O BIEŻĄCEJ DZIAŁALNOŚCI URZĘDU GMINY OD OSTATNIEJ SESJI RADY. WAŻNIEJSZE PUNKTY TEJ INFORMACJI, TO:

1. PROWADZONO PRZYGOTOWANIA DO SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI PO BYŁEJ ZLEWNI MLEKA W DUBOWIE I JEDNEJ DZIAŁKI BUDOWLANEJ W ŁOMAZACH.
2. CZYNIONE SĄ STARANIA W SPRAWIE DOFINANSOWANIA BUDOWY NAWIERZCHNI NA ULICY POPRZECZNEJ W ŁOMAZACH I BUDOWY WODOCIĄGU „SZYMONOWO-LUBENKA".
3. OD 1 KWIETNIA DO 15 MAJA BĘDZIE PEŁNIONY DYŻUR PRZEZ PRACOWNIKA OŚRODKA DORADZTWA ROLNICZEGO DO SPRAW POMOCY ROLNIKOM W SPRAWACH UNIJNYCH DOPŁAT.
4. POINFORMOWAŁ O BRAKU DOSTATECZNYCH ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH NA STYPENDIA DLA DZIECI SZKOLNYCH.
5. TRWA AKCJA SPISYWANIA POKRYĆ DACHOWYCH ETERNITEM.

-2.-

NA WNIOSEK WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŻDZIUKA JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XX/102/05, MOCĄ KTÓREJ POSTANOWIONO UDZIELIĆ POMOCY FINANSOWEJ SAMORZĄDOWI WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO W ZAKRESIE BUDOWY CHODNIKA W MIEJSCOWOŚCI DUBÓW W WYSOKOŚCI 100.000.- ZŁOTYCH.

-3.-

W ZWIĄZKU Z OTRZYMANYMI DOTACJAMI PIENIĘŻNYMI NA POTRZEBY GMINY JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĄ NR XX/103/05 ZWIĘKSZONO PLAN DOCHODÓW BUDŻETU GMINY NA TEN ROK DO KWOTY 8.103.545.- ZŁOTYCH I PLAN WYDATKÓW DO KWOTY 8.120.545.- ZŁOTYCH.

-4.-

W ZWIĄZKU Z REZYGNACJĄ DOTYCHCZASOWEGO SOŁTYSA WSI KOZŁY POSTANOWIONO DOKONAĆ WYBORU NOWEGO SOŁTYSA W TEJ WSI JESZCZE W MIESIĄCU KWIETNIU TEGO ROKU.

-5.-

W PUNKCIE „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" MÓWIONO MIĘDZY INNYMI O BRAKU ŚRODKÓW NA STYPENDIA, O PRZYSPIESZENIU BUDOWY WODOCIĄGU „SZYMONOWO-LUBENKA". MÓWIONO TEŻ KRYTYCZNIE O PRACY RADCY PRAWNEGO

PANA ZDZISŁAWA ZAKRZEWSKIEGO. PORUSZANO SPRAWĘ ROZGRANICZENIA NIERUCHOMOŚCI NABYTEJ PRZEZ DOROTĘ UŚCIŃSKĄ-KOSTRZEWA W ŁOMAŻACH. PORUSZANO TEŻ INNE SPRAWY DOTYCZĄCE SPRAW GMINY I JEJ MIESZKAŃCÓW, NA KTÓRE ODPOWIEDZI UDZIELIŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK.

RADA GMINY POSTANOWIŁA NIE UDZIELIĆ POMOCY FINANSOWEJ DLA KOMISARIATU POLICJI NA ZAKUP SAMOCHODU Z POWODU BRAKU ŚRODKÓW. PONADTO WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK POINFORMOWAŁ, ŻE UMOWA O PRACĘ Z RADCĄ PRAWNYM ZDZISŁAWEM ZAKRZEWSKIM ZOSTANIE ROZWIĄZANA W MIESIĄCU KWIETNIU 2005 ROKU.

NA TYM SESJĘ RADY ZAKOŃCZONO. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA.

*

SŁOWO PODLASIA
http://www.slowopodlasia.pl
e-mail: reklama@slowopodlasia.pl
slowo@slowopodlasia.pl

REKLAMY
OGŁOSZENIA
INFORMATOR
5 - 11.04.2005 r.

BIAŁA PODLASKA *Zarejestrowali nagrania*

Rock z Łomaz

Znają ich nie tylko mieszkańcy Łomaz i okolicy, jakkolwiek właśnie tutaj koncertują najczęściej. Zespół Studio F3 korzysta z gościny Gminnego Ośrodka Kultury do przygotowywania nowych utworów i doskonalenia formy. Niedawno spotkaliśmy piątkę muzyków w bialskim studiu nagraniowym FON, gdzie dokonywali rejestracji nowej płyty.



Zespół z Łomaz dokonał pierwszych nagrań, które pomogą mu dotrzeć do szerszego audytorium fot. archiwum

- Od dawna przymierzaliśmy się do płyty demo, tylko coś stawało nam na przeszkodzie - mówi gitarzysta Piotr Kulicki. - Wszyscy pracujemy zawodowo, a muzyka jest sympatycznym hobby, dającym nam radość. Graliśmy już w wielu miejscach, choć najciekawsze propozycje mamy wciąż przed sobą. Moglibyśmy pokazywać się częściej, gdybyśmy dysponowali własnymi nagraniami. Dlatego wybraliśmy studio Radka. Niedawno mieliśmy propozycję występu w telewizyjnym programie „Kawa czy herbata". Ludziom podobają się nasze piosenki i ofert może być więcej. Gotowa płyta będzie nam bardzo przydatna.

Studio F3 gra wyłącznie własne kompozycje, które mieszczą się w konwencji melodyjnego pop-rocka. W bialskim studiu zarejestrowali pięć utworów prezentowanych wcześniej na koncertach: „Ogrody słońca", „Ona", „Ja wiem", „Władek" oraz „Uniesienie". Oprócz Piotra Kulickiego w zespole występują: **Ryszard Bielecki** - gitara basowa, **Grzegorz Kulicki** - instrumenty klawiszowe, **Wojciech Zaręba** - perkusja i najmłodsza w tym gronie **Katarzyna Siczek** - śpiew.

Istvan Grabowski

PONIEDZIAŁEK
4 kwietnia 2005
Rok XI Nr 78 (2829)
Cena 1,00 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania:
Wanda Jaroszczuk
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068
NR INDEKSU 348325

dziennik WSCHODNI

Ojciec Święty odszedł do Boga

Sobota, Watykan, godz. 22

„Nasz Ojciec Święty Jan Paweł II powrócił do domu Ojca" – tak w sobotę późnym wieczorem o śmierci Papieża poinformował wiernych na placu św. Piotra arcybiskup Leonardo Sandri. Wczoraj, podczas mszy św. na placu przed watykańską bazyliką, 200 tys. wiernych oddało hołd zmarłemu. Ciało Jana Pawła II zostało wystawione w Sali Klementyńskiej

Jan Paweł II zmarł w sobotę, po dwóch dniach agonii, o godzinie 21.37 w swoim prywatnym apartamencie. Zgon nastąpił w wigilię bliskiego sercu papieża święta Miłosierdzia Bożego. Święto to ustanowił On sam na pierwszą niedzielę po Wielkanocy, kanonizując w tym dniu w 2000 roku siostrę Faustynę Kowalską, apostolkę Bożego Miłosierdzia.

Na wieść o śmierci Papieża rozdzwoniły się dzwony rzymskich kościołów, a wielu ludzi spośród ponad 60 tys. czuwających i modlących się na placu św. Piotra otwarcie płakało. Zareagowano też oklaskami, wyrażając w ten sposób szacunek dla ukochanego biskupa Rzymu „z dalekiego kraju".

Wśród swoich

Otoczenie papieskie, na które powołała się telewizja RAI, ujawniło, że na chwilę przed śmiercią Jan Paweł II powiedział „amen", co oznacza, że był do końca przytomny. Według tych samych źródeł, Ojciec Święty umierał trzymając za rękę swojego osobistego sekretarza arcybiskupa Stanisława Dziwisza.

Z komunikatu Sala Stampa, wydanego tuż po północy z soboty na niedzielę, wiadomo, że Jan Paweł II umierał wśród najbliższych polskich przyjaciół i współpracowników. Obok abpa Dziwisza wymieniono m.in. kardynała Mariana Jaworskiego ze Lwowa, abpa Stanisława Ryłkę, kierującego Papieską Radą ds. Świeckich, trzy polskie siostry sercanki. Dopiero po zgonie do pokoju weszli najwyżsi rangą hierarchowie z Kurii Rzymskiej, wśród nich kardynałowie Angelo Sodano i Joseph Ratzinger.

Świat płacze po stracie Ojca

– Włochy, Rzym, jego diecezja, opłakują utratę Ojca, ukochanej osoby – powiedział przez łzy włoski prezydent **Carlo Azeglio Ciampi**, rówieśnik i imiennik papieża. Miał on gościć Jana Pawła II w swej siedzibie na Kwirynale 29 kwietnia. Pozostała pustka, której nie da się wypełnić - napisała niedzielna prasa włoska. We Włoszech zarządzono od niedzieli trzydniową żałobę narodową.

Według rzecznika Stolicy Apostolskiej Joaquina Navarro-Vallsa, wystawienie trumny w bazylice watykańskiej nastąpi w poniedziałek, a według prefekta Rzymu, Achille Serry, ma tam pozostać trzy–cztery dni.

Tego samego dnia odbędzie się też pierwsza kongregacja generalna kardynałów, by zadecydować o terminie pogrzebu. Włoskie media informowały o środzie–czwartku. Powołując się na szacunkowe dane włoskiego rządu, piszą też, że w pożegnaniu papieża może wziąć udział od 2 do 4 mln ludzi. Podkreślają, że będzie to najbardziej masowe wydarzenie w historii kraju.

Telewizja RAI podała w niedzielę, że Jan Paweł II zostanie pochowany w grotach watykańskich pod bazyliką świętego Piotra.

Przekroczyć próg nadziei

Ok. 200 tysięcy osób uczestniczyło w niedzielne przedpołudnie we mszy św. za duszę Jana Pawła II, której przewodniczył na placu św. Piotra kardynał Angelo Sodano. Wielu obecnych Polaków trzymało biało-czerwone flagi z kirem. Na największej z nich polscy pielgrzymi składają podpisy i jak powiedzieli dziennikarzom, ich pragnieniem jest to, by papież został z nią pochowany.

– Jan Paweł Wielki był orędownikiem cywilizacji miłości, czyli cywilizacji chrześcijańskiej, która stoi w radykalnej sprzeczności z cywilizacją, głoszoną przez ideologie nienawiści – podkreślił w poruszającej homilii kardynał **Sodano**. – W wigilię Niedzieli Miłosierdzia Bożego na trzecie piętro Pałacu Apostolskiego wleciał Anioł Pański i łagodnym szeptem zaprosił Ojca Świętego do siebie – dodał. Włoski purpurat **modlił** się, aby zmarły „czuwał z nieba nad wszystkimi i pomógł nam przekroczyć próg nadziei", o której tak dużo mówił.

Także wczoraj ciało Jana Pawła II przeniesiono do Sali Klementyńskiej Pałacu Apostolskiego, a więc tam, gdzie zmarły wielokrotnie spotykał się na specjalnych audiencjach z gośćmi z całego świata. Jedną z pierwszych osobistości, które w sali oddały hołd Zmarłemu, był prezydent Ciampi. Uczynili to także kardynałowie z Kurii Rzymskiej, ambasadorowie przy Watykanie.

(PAP, J)

PRZYCZYNY ŚMIERCI

Przyczyną zgonu papieża Jana Pawła II był szok septyczny, który wystąpił z zapaścią sercowo-naczyniową – stwierdza oficjalne świadectwo zgonu, opublikowane wczoraj przez Watykan. Zgon stwierdzono na podstawie elektrokardiogramu po trwającym ponad 20 minut badaniu. Świadectwo wymienia dolegliwości 84-letniego papieża, oficjalnie potwierdzając, że cierpiał on na chorobę Parkinsona. Podpis pod aktem zgonu złożył osobisty lekarz papieża Renato Buzzonetti.
Jan Paweł II przeszedł zapalenie dróg moczowych, po którym doszło do niewydolności nerek. Wystąpiło zakażenie krwi (sepsa), a następnie gwałtowne zakażenie organizmu, czyli wstrząs septyczny, któremu towarzyszyła zapaść sercowo-naczyniowa. (PAP)

W KRAJU

Żałoba narodowa

Rząd, na nadzwyczajnym posiedzeniu zwołanym w nocy z soboty na niedzielę, zdecydował o wprowadzeniu w Polsce żałoby narodowej po śmierci papieża Jana Pawła II. Będzie ona trwała do dnia pogrzebu Ojca Świętego.

Premier Marek Belka zwrócił się do władz państwowych, samorządowych, instytucji, organizacji odpowiedzialnych za imprezy kulturalne, sportowe oraz do mediów o przestrzeganie zasad żałoby narodowej i godne uczczenie pamięci Ojca Świętego.

Na pytanie, czy nakaże odwołanie wszelkich imprez kulturalnych i sportowych na czas żałoby narodowej, Belka odpowiedział: Są takie momenty, kiedy Polacy wiedzą najlepiej jak się zachowywać, co udowadniają już w ciągu ostatnich 48 godzin. Nie sądzę, aby taki zakaz był potrzebny.

Lubelskie placówki odwołały już imprezy rozrywkowe. Pierwsze uczyniły to teatry. Odwołane zostały także imprezy sportowe. Flagi na urzędach opuszczono do połowy masztu. Na kościołach od sobotniej nocy powiewają flagi w barwach papieskich i narodowych – z czarnymi szarfami. (PAP, J)



16 października 1978 – Polak Karol Wojtyła zostaje papieżem. Jest pierwszym od 1522 roku nie-Włochem na Stolicy Apostolskiej. Ku zaskoczeniu zgromadzonych na placu Świętego Piotra, przemawia do nich po włosku. Jego pierwsze słowa to „Najdrożsi Bracia i Siostry"

SOBOTA
9 kwietnia 2005
Rok XI Nr 82 (2833)
Cena 1,50 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania: Wanda Jaroszczuk
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny w niedzielę w godz. 10–19
Magdalena Mizeracka
mizeracka@dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI

Nasz ukochany Papież stoi teraz w oknie Domu Ojca, patrzy na nas i nam błogosławi – powiedział w homilii kardynał Joseph Ratzinger

Pożegnaliśmy Ojca

To był największy pogrzeb w dziejach ludzkości. Największa uroczystość ekumeniczna. Największe spotkanie przywódców państw. Ceremonia pogrzebowa Jana Pawła II zgromadziła miliony ludzi w Rzymie i przed telewizorami.

Joannes Paulus II 1920–2005 – taki napis wyryto na płycie, która przykryła grób polskiego Papieża. Zgodnie z jego ostatnią wolą został pochowany w ziemi w Grotach Watykańskich. W miejscu jego pochówku znalazła się również ziemia przywieziona z Wadowic.

Wczoraj rano ciało Papieża zostało zamknięte w trumnie z cyprysowego drzewa, a potem wyniesione przed bazylikę. Wcześniej abp Stanisław Dziwisz, osobisty sekretarz Ojca Świętego oraz abp Piero Marini, papieski ceremoniarz, czyli osoby najbliższe Ojcu Świętemu, przykryli jego twarz białą chustą. Do trumny włożono rulon z życiorysem Karola Wojtyły oraz sakwę z medalami, wytłoczonymi w czasie jego pontyfikatu. Podczas tej uroczystości obecni byli kardynałowie z najbliższego otoczenia Jana Pawła II oraz tak zwana rodzina papieska, czyli ludzie, którzy prowadzili mu dom.

Pogrzeb Papieża rozpoczął się o godzinie 10 i trwał prawie pięć godzin. Na trumnie położono otwartą Księgę Ewangelii. Jej karty przewracał silny wiatr. Nie zaznaczono konkretnego fragmentu, jak to się zwykle robi na pogrzebach papieży. Chodziło o podkreślenie, że ten Papież w swoim nauczaniu nie koncentrował się na jakimś wybranym zagadnieniu Ewangelii.

Kazanie wygłosił kardynał Joseph Ratzinger, dziekan Kolegium Kardynalskiego. – Możemy być pewni, że nasz ukochany Papież stoi teraz w oknie Domu Ojca, patrzy na nas i nam błogosławi – powiedział w homilii.

Po mszy nastąpił obrzęd pożegnania. Ponad stu kardynałów podeszło do trumny Jana Pawła II i w milczeniu modliło się za spokój jego duszy. Potem modlili się przedstawiciele innych kościołów. Odśpiewano Litanię do Wszystkich Świętych i trumna z ciałem Jana Pawła II została wniesiona do Bazyliki św. Piotra. Na progu kościoła kondukt zatrzymał się na chwilę, jakby odchodzący Papież po raz ostatni spojrzał na Rzym i na świat.

W Grotach Watykańskich ciało Ojca Świętego zostało włożone do kolejnych trumien: z orzechowego drzewa i drugiej – ocynkowanej. Założono na nie kilka pieczęci. Trumna spoczęła w krypcie, którą do niedawna zajmowało ciało papieża Jana XXIII. Podziemia watykańskie będą otwarte dla pielgrzymów dopiero za kilka dni. W Bazylice św. Piotra można się modlić już dzisiaj.

Uroczystości żałobne w Watykanie potrwają dziewięć dni.

Katarzyna Pasieczna

Natychmiast święty! – skandowali pielgrzymi na placu św. Piotra, domagając się szybkiej kanonizacji Jana Pawła II. Gdy podniesiono trumnę z ciałem Papieża, rozległ się nagle zrozpaczony okrzyk jakiegoś Polaka – Papo, nie zostawiaj nas!

Ponad milion osób żegnało w Watykanie Jana Pawła II. Na mszę na placu Świętego Piotra przybyli prezydenci, premierzy, królowie i książęta oraz przywódcy religijni z całego świata. Wszystkie place i uliczki Rzymu zapełniły się pielgrzymami. Nad ich głowami powiewały liczne biało-czerwone flagi. Rzesze Polaków przyjechały do Rzymu, by po raz ostatni pokłonić się Wielkiemu Rodakowi. Żegnali go zbiorowym okrzykiem „dziękujemy" i oklaskami, wielokrotnie przerywając uroczystość pogrzebową. Wtórowali im pielgrzymi z innych krajów. Na odgłos braw sprzed Bazyliki św. Piotra poderwały się do lotu białe gołębie. Słychać było – wypowiadane w różnych językach – słowo „święty".

Najdonośniej wołali młodzi ludzie, zawsze gotowi na spotkanie z Janem Pawłem II, gdy podróżował po świecie. Teraz towarzyszyli Ojcu Świętemu w jego ostatniej ziemskiej podróży.

Ci, którym nie udało się dostać w pobliże Bazyliki św. Piotra, oglądali uroczystości pogrzebowe na ogromnych telebimach na głównych placach stolicy Włoch. Setki tysięcy pielgrzymów śledziły ceremonię w miasteczku namiotowym pod Rzymem.

Patrycja Mazur z Lublina stała w tłumie pielgrzymów wpatrzonych w ekran. – Nie płakaliśmy. Przepełniała nas raczej radość, że było nam dane poznać tego świętego człowieka – opowiada. – I że mogliśmy być z nim w ten dzień. Łzy popłynęły mi tylko wtedy, kiedy trumna z ciałem Papieża opuszczała plac i ci, którzy ją nieśli zatrzymali się, tak jakby Ojciec Święty miał jeszcze raz na nas spojrzeć.

Właśnie wtedy podniosły się w górę tysiące rąk w geście pozdrowienia. Powiewały flagi, chustki. Niektórzy biskupi unieśli swoje piuski. Zupełnie tak, jak wtedy, kiedy Ojciec Święty żył. Słychać było znajome okrzyki: – „Giovanni Paolo", „John Paul II we loves you", „Kochamy Ciebie".

Po uroczystościach pogrzebowych Plac św. Piotra nie opustoszał. Pielgrzymi modlili się, wspominali swoje spotkania z Papieżem. Śpiewali. Klaskali. Nawet tańczyli. – Chcemy jeszcze z nim pobyć – mówi **Marcin Woliński**. – I czujemy, że on jest z nami. Tak jak był w Częstochowie, Paryżu czy Toronto podczas światowych dni młodzieży.

DNI ŻAŁOBY.

PO ŚMIERCI OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA DRUGIEGO CAŁY NASZ KRAJ, I NIE TYLKO, OGARNĄŁ ŻAL I SMUTEK. W GMINIE ŁOMAŻY BUDYNKI PAŃSTWOWE ORAZ JEDNOSTEK GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ, A TAKŻE NIEKTÓRE PRYWATNE UDEKOROWANE ZOSTAŁY FLAGAMI PAŃSTWOWYMI I PAPIESKIMI Z CZARNYMI SZARFAMI. WYSTAWIANO PORTRETY OJCA ŚWIĘTEGO PRZEWIĄZANE CZARNYMI WSTĘGAMI NA ZNAK ŻAŁOBY. ODWOŁANO WSZYSTKIE IMPREZY O CHARAKTERZE ROZRYWKOWYM AŻ DO DNIA POGRZEBU. W ŁOMAŻACH ODWOŁANO PRZYGOTOWYWANĄ WCZEŚNIEJ PRZEZ ŁOMASKIE STOWARZYSZENIE ROZWOJU PREZENTACJĘ REGIONALNYCH POTRAW ZAPLANOWANĄ NA DZIEŃ 3 KWIETNIA B.R.

DNIA 4 KWIETNIA 2005 ROKU O GODZINIE 9.00 W ŁOMASKIM KOŚCIELE ODPRAWIONA ZOSTAŁA UROCZYSTĄ, ŻAŁOBNA MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI OJCA ŚWIĘTEGO. NA NABOŻEŃSTWO PRZYBYLI UCZNIOWIE Z ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH WRAZ Z GRONEM NAUCZYCIELSKIM NA CZELE I DWOMA SZKOLNYMI SZTANDARAMI. PRZYBYLI TAKŻE STRAŻACY Z OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAŻACH Z ORGANIZACYJNYM SZTANDAREM, DUŻO OSÓB DOROSŁYCH Z ŁOMASKIEJ PARAFII, CZŁONKOWIE WŁADZ GMINY NA CZELE Z WÓJTEM GMINY WALDEMAREM DROŻDZIUKIEM I INNI.

NASTĘPNA MSZĄ ŚWIĘTA ŻAŁOBNA W INTENCJI OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA DRUGIEGO ZOSTAŁA ODPRAWIONA WE WSZYSTKICH KOŚCIOŁACH NASZEJ GMINY W DNIU POGRZEBU, TO JEST W PIĄTEK DNIA 8 KWIETNIA 2005 ROKU. PIERWSZA MSZA ŚWIĘTA ŻAŁOBNA W ŁOMASKIM KOŚCIELE ODPRAWIONA ZOSTAŁA W INTENCJI OJCA ŚWIĘTEGO O GODZINIE 8.15. NA MSZĘ ŚWIĘTĄ PRZYBYŁO DUŻO MŁODZIEŻY SZKOLNEJ Z ŁOMASKIEJ PARAFII, STRAŻACY I OSOBY STARSZE. BYŁY POCZTY SZTANDAROWE:

1. SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI W ŁOMAŻACH.
2. GIMNAZJUM IM. UNITÓW PODLASKICH W ŁOMAŻACH.
3. KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY Z ŁOMAŻ.
4. ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOMAŻACH.
5. -"- ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP W ŁOMAŻACH.
6. OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAŻACH.

MSZĘ ŚW. CELEBROWAŁ PROBOSZCZ PARAFII KS. ADAM KAMECKI. W NABOŻEŃSTWIE UCZESTNICZYŁA TAKŻE STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ POD DYREKCJĄ WOJCIECHA LESIUKA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.

DLA TYCH, KTÓRZY NIE MOGLI UCZESTNICZYĆ WE MSZY ŻAŁOBNEJ PRZEDPOŁUDNIOWEJ, ZOSTAŁA ODPRAWIONA W ŁOMAZACH W TYM DNIU DRUGA MSZA ŚWIĘTA ŻAŁOBNA O GODZINIE 18.00.

W SOBOTĘ PO POGRZEBIE OJCA ŚWIĘTEGO, O GODZINIE 21.00 ODPRAWIONE ZOSTAŁY W ŁOMASKIM KOŚCIELE NIESZPORY ŻAŁOBNE Z LICZNYM UDZIAŁEM WIERNYCH. W KAŻDĄ SOBOTĘ O GODZINIE 21.00 ODPRAWIANY JEST W KOŚCIELE W ŁOMAZACH RÓŻANIEC ŚWIĘTY W INTENCJI ZMARŁEGO PAPIEŻA I TAK JEST OD DNIA ŚMIERCI PRZEZ CAŁY MIESIĄC KWIECIEŃ. TAKŻE W KAŻDEJ MSZY ŚWIĘTEJ JEST WSPOMNIENIE O OJCU ŚWIĘTYM JANIE PAWLE 2 I KRÓTKA MODLITWA W JEGO INTENCJI PO NABOŻEŃSTWIE.

PODOBNE UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE ODBYWAŁY SIĘ W POZOSTAŁYCH KOŚCIOŁACH NASZEJ GMINY. W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS NABOŻEŃSTWA ŻAŁOBNEGO W DNIU POGRZEBU NASZEGO PAPIEŻA.



UDEKOROWANY BUDYNEK URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH.



W OKNIE BUDYNKU PORTRET PAPIEŻA PRZEWIĄZANY CZARNĄ WSTĘGĄ.

WEJŚCIE DO KOŚCIOŁA W ŁOMAŻACH W DNIACH ŻAŁOBY.





MSZĘ ŚWIĘTĄ CELEBRUJE PROBOSZCZ PARAFII W ŁOMAŻACH KSIĄDZ ADAM KAMECKI.



POCZTY SZTANDAROWE. OD PRAWEJ: SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. T. KOŚCIUSZKI, GIMNAZJUM IM. UNITÓW PODLASKICH, KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY, ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO, ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W ŁOMAZACH I OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH.



CZŁONKOWIE STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAZACH. OD LEWEJ: FELIKS KOWALEŃKO, EUGENIUSZ MOISA I WOJCIECH LESIUK - KAPELMISTRZ ORKIESTRY.



W CZĘŚCI STRAŻACY W ORGANIZACYJNYCH MUNDURACH PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ.

FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.

*

PONIEDZIAŁEK
11 kwietnia 2005
Rok XI Nr 83 (2834)
Cena 1,00 zł
(w tym 7% VAT)

Redaktor wydania: Krzysztof Janisławski
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325

dyżur redakcyjny w godz. 10–19
Dariusz Jędryszka
jedryszka@dziennikwschodni.pl

PODLASKI dziennik WSCHODNI



GRÓB PAPIEŻA NA RAZIE NIEDOSTĘPNY

Grób papieża Jana Pawła II wewnątrz krypty pod Bazyliką św. Piotra w Watykanie. Wczoraj rano świątynia została ponownie otwarta dla wiernych, ale krypta z grobem Jana Pawła II będzie zamknięta co najmniej do dziś

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

nr 15 (1306)
12 - 18.04.2005 r.
nakład 24.000 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)

◆ BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ P...K

Zrobią wały i rowy

REGION Bialski Oddział Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych przygotowuje się do kilku inwestycji melioracyjnych. Chodzi o modernizację obwałowania w dolinie Bugu w Terespolu, na odcinku 305 m, i pompowni melioracyjnej w tym mieście oraz melioracji za pomocą rowów ok. 73 ha użytków rolnych w gminach Łomazy i Piszczac. Planowane jest też wykonanie dokumentacji technicznej jazu w Sielczyku pod Białą Podlaską.

Kierownik oddziału Henryk Skolimowski powiedział nam, że w przypadku uzyskania dodatkowych funduszy z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej podjęte zostaną starania o modernizację pompowni melioracyjnej Komarne w gminie Siemień (pow. parczewski) oraz odtworzenie koryta Lutni (8,4 km) i koryta kanału Wieprz–Krzna (5,4 km).

Ryszard Sielski

BIAŁA PODLASKA *Wystrzyżony sukces*

Dostała męską głowę

Nożyczki, grzebień i środki do stylizacji, to atrybuty jakich użyła, Mirosława Buczyńska, zdobywając pierwsze miejsce w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Fryzjerskich Lubartów 2005. Jadąc na zawody musiała mieć ze sobą modela z wystarczająco długimi włosami. Najważniejsze były jednak umiejętności.

Mówi



Mirosława Buczyńska, laureatka Międzywojewódzkich Mistrzostwach Fryzjerskich Lubartów 2005:

- Sprawa polegała na dopasowaniu fryzury do twarzy modela. Chyba mi się to udało, skoro w oczach jury zdobyłam uznanie. Jestem bardzo szczęśliwa i mam nadzieję, że to dobry prognostyk przed podjęciem pracy zawodowej.

Mirosława Buczyńska pochodzi z Huszczy. Jest uczennicą III klasy Szkoły Rzemieślniczej w Białej Podlaskiej. Przygotowuje się do zawodu fryzjera ogólnego. Na zawodach wystartowała w kategorii - fryzjerstwo męskie. Zadanie polegało na zaprezentowaniu własnego pomysłu na oryginalną fryzurę, a potem na przerobieniu jej na uczesanie klasyczne. Za zwycięstwo otrzymała puchar i medal oraz prezent - męską głowę treningową z włosami i wąsami oraz komplet kosmetyków. Jak mówi, chciała być fryzjerką i teraz to się spełnia.

W czerwcu młodą mistrzynię czeka egzamin czeladniczy. Odbędzie się w Lublinie. Też potrzebni będą modele i to tym razem dwoje. Będzie musiała udokumentować swe umiejętności w przygotowaniu fryzury damskiej, a także męskiej łącznie z goleniem. Trochę jej żal, że nauka w szkole tak szybko przeminęła. Przyznaje, że będzie jej brakowało ciepłej atmosfery i wsparcia ze strony nauczycieli. Z dyplomem czeladnika zamierza otworzyć własny zakład. Chce też dalej się uczyć, w technikum fryzjerskim. W zmaganiach organizowanych w Lubartowie wzięli udział reprezentanci z województw małopolskiego, lubelskiego i podlaskiego.

Jerzy Trudzik

WOJEWÓDZKIE ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM".

DNIA 19 KWIETNIA 2005 ROKU ODBYŁY SIĘ W LUBLINIE XXVI-TE WOJEWÓDZKIE ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM". OGÓŁEM STARTOWAŁO 33 ZAWODNIKÓW W TRZECH GRUPACH WIEKOWYCH, PO 11 OSÓB W KAŻDEJ GRUPIE, A WIĘC:

1. UCZNIOWIE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH.
2. -"- -"- GIMNAZJALNYCH.
3. -"- -"- PONADGIMNAZJALNYCH.

OTO WYNIKI ZAJĘTYCH TRZECH CZOŁOWYCH MIEJSC W POSZCZEGÓLNYCH GRUPACH. OBOK NAZWISKA PODANO NAZWĘ POWIATU:

UCZNIOWIE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH:

1. ILCZUK BARTŁOMIEJ	RADZYŃ PODLASKI.
2. DZIAK ŁUKASZ	ŚWIDNIK.
3. ZACÓRSKA JOANNA	PARCZEW.

UCZNIOWIE SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH:

1. KULAWCZUK ŁUKASZ	BIAŁA PODLASKA – ZIEMSKI.
2. JAKUBCZAK BARTŁOMIEJ	ZAMOŚĆ.

3. DZIUBA JACEK LUBARTÓW.

UCZNIOWIE SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH.

1. PIEŃKOWSKI RAFAŁ BIAŁA PODLASKA - GRODZKI.
2. TOMASIAK RAFAŁ JANÓW LUBELSKI.
3. WOLANIN MAREK BIŁGORAJ.

KULAWCZUK ŁUKASZ, MIESZKANIEC ŁOMAŻ, W SWOJEJ GRUPIE WIEKOWEJ BĘDZIE UCZESTNICZYŁ W KONKURSIE OGÓLNOPOLSKIM JAKO REPREZENTANT NASZEGO WOJEWÓDZTWA. W KONKURSIE W LUBLINIE ZDOBYŁ 22 PUNKTY. NAJSŁABSI MIELI PO 9 PUNKTÓW. JEST UCZNIEM GIMNAZJUM IMIENIA UNITÓW PODLASKICH W ŁOMAŻACH.

*

ŚRODA
20 kwietnia 2005
Rok XI Nr 91 (2842)
Cena 1,00 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania: Jerzy Szubiela
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny w godz. 10–19
Małgorzata Mazurek-Szpitun
szpitun@dziennikwschodni.pl

PODLASKI dziennik WSCHODNI

Wczoraj, o godzinie 17.54 z komina nad Kaplicą Sykstyńską uniósł się biały dym

Joseph Ratzinger papieżem!

Nowym papieżem został niemiecki kardynał Joseph Ratzinger. Następca Jana Pawła II przyjął imię Benedykt XVI. Kardynał był przez wiele lat bliskim współpracownikiem Jana Pawła II.

Nowy papież Benedykt XVI pojawił się na balkonie i został owacyjnie powitany przez stutysięczny tłum wiernych na placu św. Piotra. „Umiłowani bracia i siostry. Po wielkim papieżu Janie Pawle II kardynałowie wybrali mnie – prostego, skromnego robotnika winnicy Pana" – powiedział Benedykt XVI, zwracając się do wiernych.

Zawierzam się waszym modlitwom – dodał, po czym udzielił błogosławieństwa Urbi et Orbi (miastu i światu).

Joseph Ratzinger, 78-letni obecnie były profesor teologii i były arcybiskup Monachium i Fryzyngi, nieprzerwanie od 25 listopada 1981 r. kierował Kongregacją Doktryny Wiary. Po śmierci Jana Pawła II media typowały go jako najpoważniejszego kandydata na nowego następcę św. Piotra.

265. następca świętego Piotra, „ma już pełną i najwyższą władzę w Kościele powszechnym i może ją wykonywać", jak napisał Jan Paweł II w konstytucji apostolskiej o wyborze biskupa Rzymu.

Radio watykańskie podkreśliło w pierwszym komentarzu po wyborze nowego papieża, że konklawe było wyjątkowo krótkie: „To były tylko 24 godziny; zaskakujące, jak szybko wybrano papieża. (PAP, J)

CZYTAJ TEŻ NA STRONACH 2–3

115 kardynałów z 52 krajów zebrało się w poniedziałek, 18 kwietnia 2005 r., w Kaplicy Sykstyńskiej, by dokonać wyboru nowego papieża, następcy Jana Pawła II. Było wśród nich czterech Polaków: kardynałowie Józef Glemp, Zenon Grocholewski, Marian Jaworski i Franciszek Macharski.

- 113 purpuratów po raz pierwszy uczestniczyło w konklawe. Z całego grona elektorów w 1978 roku papieża wybierali tylko kardynał Ratzinger i amerykański kardynał William Wakefield Baum.
- Pierwsze głosowanie nie przyniosło rezultatu. Tak, jak przewidywali watykaniści, żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej większości dwóch trzecich głosów. Znakiem tego był czarny dym wydobywający się o godz. 20 z komina na dachu Kaplicy Sykstyńskiej.
- Wierni zgromadzeni na placu św. Piotra nie kryli rozczarowania, bo początkowo myśleli, że dym jest biały. Niektórzy wznosili nawet okrzyki radości. Ale emocje po chwili opadły, bo obłok wyraźnie sczerniał.
- Dwa następne głosowania odbyły się we wtorek przed południem. Około godziny 12 nad kaplicą znów pojawił się obłok czarnego dymu. Na porannej sesji nie wybrano papieża. Po przerwie na obiad kardynałowie wznowili obrady.
- Po południu na placu zebrały się tłumy, jakby przeczuwając, że to, na co czekają, wydarzy się za chwilę. O godz. 17.54 unieśli w górę głowy i znów zobaczyli dym. Przez dłuższą chwilę wszyscy mieli trudności z określeniem jego koloru. Obecni na miejscu światowi korespondenci podawali sprzeczne informacje, bądź donosili, że ma kolor „nieokreślony". Dopiero po 5 minutach dym stał się jaśniejszy. Po kwadransie wybór nowego papieża potwierdziło bicie dzwonów w bazylice watykańskiej.
- Zapanował niezwykły entuzjazm, wierni i turyści z całego świata zaczęli machać flagami swoich krajów, wśród nich było wiele polskich. Na dźwięk dzwonów w kierunku Watykanu zaczęły biec z okolicznych ulic tysiące osób. Na placu św. Piotra dziesiątki tysięcy ludzi skandowały „Viva il Papa!" (niech żyje papież). Ten sam okrzyk słychać było też po polsku.
- Kiedy zasłony w oknie Bazyliki św. Piotra uchyliły się, pojawił się chilijski kardynał Jorge Arturo Medina Estivez. To on ogłosił, że nowym papieżem jest niemiecki kardynał Joseph Ratzinger i że przybrał imię Benedykta XVI. Rozległy się owacje.
- Po chwili zgromadzeni powitali gorąco 265. następcę św. Piotra.

– Drodzy bracia i siostry, po wielkim papieżu Janie Pawle II księża kardynałowie wybrali mnie, prostego i skromnego robotnika winnicy Pańskiej. Zawierzam się waszym modlitwom – przemówił papież Benedykt XVI do wiernych. Po czym udzielił błogosławieństwa Urbi et Orbi (Miastu i światu). (PAP, JA)

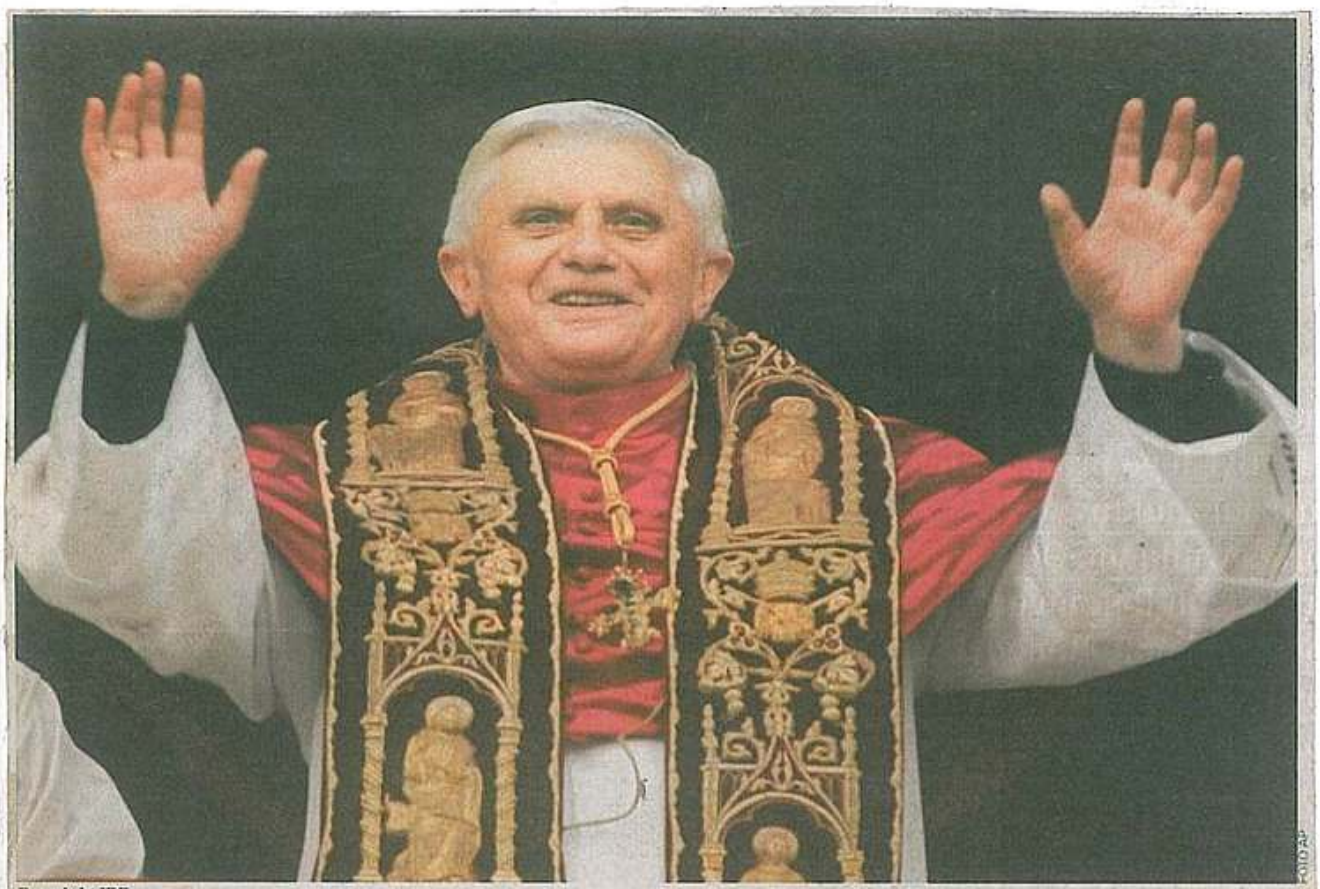
CENA 1 ZŁOTY w tym 7% VAT

Po Twojej stronie

SUPER express

ŚRODA 20 KWIETNIA 2005 www.superexpress.pl

Nr 92 (4245) Nr indeksu 350 850 ISSN 0867-8723 AB nakład 345 528 Red. prowadzący Maria Rajczuk-Żukowska



Benedykt XVI

Umiłowani bracia i siostry! Po wielkim papieżu Janie Pawle II kardynałowie wybrali mnie, prostego, skromnego pracownika winnicy Pana – to pierwsze słowa nowego papieża, Benedykta XVI.

Punktualnie o godzinie 17.47, po zaledwie 24 godzinach od rozpoczęcia konklawe, biały dym z Kaplicy Sykstyńskiej obwieścił wczoraj światu wybór nowego Ojca Świętego. Godzinę później, gdy otworzyły się okna Bazyliki Świętego Piotra, zobaczyliśmy świetnie znaną nam twarz.

Papieżem został jeden z najbliższych współpracowników i przyjaciół Jana Pawła II – niemiecki kardynał Joseph Ratzinger. Uważany za niezłomnego strażnika wiary i tradycji kardynał, od początku był najpoważniejszym kandydatem na 265. następcę świętego Piotra.

▸STRONY 2-3

Kim jest nowy papież

To Joseph Ratzinger (78 l.) wygłosił w poniedziałek homilię podczas mszy w intencji przyszłego papieża. Porównał w niej chrześcijaństwo do małej łódki targanej różnymi ideologiami. Kościół katolicki widzi jako oblężoną twierdzę, ktora musi dać odpór powszechnemu zeświecczeniu i braku moralności. Za jedno z najważniejszych zadań uznał ponowne zapełnienie świecących dziś pustkami kościołów na Zachodzie Europy.

To on przewodniczył też mszy żałobnej w intencji Jana Pawła II. Ten niemiecki dostojnik kościelny przez wiele lat był jednym z jego najbliższych doradców. Pełnił funkcję Dziekana Kolegium Kardynarskiego i uznawany był w Watykanie za „numer 2". Uważa się, że Jan Paweł II ufał mu wręcz bezgranicznie.

Ratzinger urodził się w bawarskim miasteczku Marktl am Inn, a całe jego dzieciństwo i młodość przypadło na czasy, gdy w Niemczech rodził się Nazizm, a Adolf Hitler dochodził do władzy. Mały Joseph nie miał wyjścia: został członkiem Hitler Jugend, a później wcielono go do Wermahtu. Jak sam wspomina, „okropieństwa wojny spowodowały u niego głębokie przemiany duchowe". W czerwcu 1945 r. wstąpił do monachijskiego seminarium. 6 lat później otrzymał święcenia kapłańskie. W marcu 1977 papież Paweł VI nominował Ratzingera na arcybiskupa Monachium i Freisingu , zaś na konsystorzu w czerwcu mianował kardynałem. Z Karolem Wojtyłą poznał się 27 lat temu. Podczas konklawe, po śmierci Pawła VI. Wojtyła zauważył Ratzingera wśród rzeszy kardynałów. Jak wspominają inni duchowni na początku była to znajomość profesjonalna. Potem zmieniła się we wzajemny szacunek, a z czasem w głęboką przyjaźń. Ratzinger świetnie nadawał się na stanowisko prefekta Kongregacji Nauki Wiary– watykańskiego urzędu, który dba o czystość przekazu wiary i czystość kościelnej doktryny. *Tomasz Barański, Tomasz Jarosz*

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

nr 17 (1308)
26.04 - 2.05.2005 r.
nakład 25.000 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)

BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI

O NICH SIĘ MÓWI

Marian Szudejko



Kiedy jesienią ub. roku powstawała w gminie organizacja pozarządowa, Marian Szudejko wykazywał szczególną aktywność w przekonywaniu przyjaciół i znajomych. Wkrótce też został przewodniczącym Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Łomazy, które w styczniu uzyskało oficjalną rejestrację sądową. Stowarzyszenie ma jednoczyć społeczność lokalną, organizując liczne imprezy kulturalne, oświatowe, popularyzatorskie, turystyczne i sportowe. W początkach maja z jego inicjatywy ma dojść do przygotowania w hali sportowej Zespołu Szkół im. T. Kościuszki pokazu kuchni regionalnej w wykonaniu gospodyń z 13 sołectw gminy Łomazy. Podczas tegorocznych dni gminy, przypadających w lipcu rozstrzygnięte zostaną konkursy ogłoszone przez stowarzyszenie na najciekawsze fotografie z Łomaz i okolic oraz najpiękniejszy ogród i najlepiej zagospodarowane podwórko. Zdjęcia wybrane zostaną do folderu o Łomazach, który członkowie stowarzyszenia planują wydać. Prezesowi marzy się też przekonanie mieszkańców wsi do rozwoju agroturystyki, zwłaszcza tam, gdzie warunki są sprzyjające. Chce też organizować akcje charytatywne, a zebrane środki przeznaczać na pomoc osobom ciężko chorym czy kalekim. Prezes jest optymistą i wierzy w możliwości uaktywnienia środowiska lokalnego.

Marian Szudejko ma 37 lat. Po ukończeniu ZSZ prowadził własną firmę transportową, świadczącą przewozy międzynarodowe. Obecnie intensywnie poszukuje pracy. Ukończył zaocznie liceum ogólnokształcące i jest studentem drugiego roku transportu i logistyki na Politechnice Radomskiej. Żona Marzena jest pedagogiem w poradni psychologiczno-pedagogicznej w Wisznicach. Mają trzy córki: 14-letnią Klaudię, 12-letnią Natalię i 10-letnią Alicję.

POWIAT BIALSKI *Dodatkowi policjanci*

Dochodzeniowcy w gminach

Komendant miejski policji skierował dodatkowych funkcjonariuszy z sekcji operacyjno-dochodzeniowej do służby na terenie gmin, w których działają punkty obsługiwane przez dzielnicowych. Dotąd nie były one czynne codziennie, a mieszkańcy nie mogli zgłaszać na miejscu przestępstw i wykroczeń. Od 20 kwietnia siedziby dzielnicowych są otwarte codziennie od poniedziałku do piątku. We wtorki i środy pracują w nich dochodzeniowcy. Prowadzą na miejscu śledztwa w sprawie zgłaszanych przez mieszkańców przestępstw. – Samorządowcy chcą, aby w terenie było więcej policjantów.

JAK PRACUJĄ DZIELNICOWI

- Od godz. 8 do 15 w Drelowie
- Od godz. 7.30 do 15.30 w Kodniu, Zalesiu, Piszczacu, Konstantynowie, Leśnej Podlaskiej
- Od godz. 9 do 15 w Łomazach, Tucznej, Sławatyczach

Mieszkańcy skarżą się, że mają za daleko do komisariatów. Wychodzimy naprzeciw potrzebom społecznym w zakresie bezpieczeństwa – podkreśla komendant Waldemar Pruski.

Beata Malczuk

REGION Ekspansja bobrów

STRZELAĆ CZY NIE

Nie słabną dyskusje i spory dotyczące roli i znaczenia bobrów na południowym Podlasiu, dokąd przywędrowały z Białorusi.

Zwolennicy widzą w nich znak odradzającej się przyrody. Podkreślają pozytywy ich obecności znaczone podwyższeniem poziomu rzek i tworzeniem się nowych zastoisk wody. Przeciwnicy widzą w bobrach święte krowy, na które powinien być wprowadzony selekcyjny odstrzał. Bardzo sceptyczni są też pracownicy Wojewódzkiego Zakładu Melioracji i Urządzeń Wodnych. W ich przekonaniu zakaz polowań na te zwierzęta sprawia, że wędrują one z nurtem rzek i kanałów retencyjnych daleko od miejsca, gdzie założyły pierwsze kolonie. Brązowe gryzonie liczone w tysiącach sztuk czynią znaczne szkody. Ostatnio stały się wręcz plagą terenów nad Bugiem, Krzną, Zielawą, Grabarką i Czapelką. Nie budują tradycyjnych żeremi z powalonych kłód, lecz kilkumetrowe jamy w brzegach rzek, podtapiają łąki, niszczą groble, wypuszczają wodę z naturalnych zbiorników, zmieniają koryta rzek. Tylko w ubiegłym roku wojewoda lubelski wypłacił rolnikom prawie 80 tysięcy złotych rekompensaty za poczynione szkody. W okolicach Szostaków za Kodniem bobry ścięły tej wiosny ponad 100 drzew. Na odcinku Zielawy między Łomazami a Studzianką nie ostało się ani jedno większe drzewo. Rolnicy nie mogą wjechać wozami na łąki, bo koła zapadają się w sieci wykopanych przez zwierzęta korytarzy. Zdaniem leśników i ekologów bobry dotarły już w okolice Dębowej Kłody.

- Powrót bobrów w nasze strony uważam za bardzo pozytywne zjawisko i widzę liczne zalety dla natury - twierdzi Wojciech Duklewski, dyrektor Parku Krajobrazowego Podlaski Przełom Bugu. - Tworzą rozlewiska sprzyjające rybom, traszkom, żabom i licznym gatunkom roślin. Nie jestem zwolennikom selekcji tego gatunku. Gdyby zezwolono na odstrzał bobrów, straty byłyby poważne.

Odmiennie widzi problem Paweł Ligaj, nadleśniczy z Białej Podlaskiej:

- Moim zdaniem płaci się ogromne pieniądze za fanaberie ekologów, dla których bóbr, wydra, a ostatnio także norka amerykańska to niemal świętości. Nie należy przesadzać z nadmierną ochroną pewnych gatunków zwierząt, bo prowadzi to wprost do zachwiania równowagi ekologicznej. Pamiętam jak w latach 60. chroniono łosia. Dziś poluje się na nie i nikt nie krzyczy, że łoś znika z naszych lasów i mokradeł. Podobnie powinno być z bobrem, jeśli nie chcemy, by doprowadził on do zalewania ogromnych połaci lasów.

Istvan Grabowski



Ścięte drzewa w okolicach Łomaz są widocznym śladem obecności bobrowych rodzin

fot. I. Grabowski

BOBRZA HISTORIA

Bobry były kiedyś w Polsce bardzo liczne. Polowano na nie dla cennych skór, mięsa i wydzieliny z gruczołów używanej jako lekarstwa. Przysmakiem kuchni staropolskiej był ogon bobra. Polowania znacznie ograniczyły populację gryzoni. W okresie międzywojennym żyło w Polsce tylko 235 sztuk bobrów. Dlatego w 1919 roku wprowadzono ścisłą ochronę tych zwierząt, obowiązującą do dziś. Kilkakrotnie podejmowano próby zwiększenia liczebności bobrów w ich naturalnym środowisku. W ostatnich latach rozprzestrzeniły się naturalnie i stały się stałym elementem nadbużańskiej przyrody.

SESJA RADY GMINY.

DNIA 26 KWIETNIA 2005 ROKU ODBYŁA SIĘ XXI-SZA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH. OBECNYCH BYŁO 14 RADNYCH ORAZ:

- WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR OROŹDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY ŁOMAZY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK --- --- JADWIGA DOLUK.
- RADNI POWIATU BIALSKIEGO: ROMUALD KULAWIEC I ZBIGNIEW GŁOWACKI.
- SOŁTYSI I PRACOWNICY SAMORZĄDU GMINNEGO.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA.

-1.-

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH WYSŁUCHANO INFORMACJI WÓJTA GMINY Z DZIAŁALNOŚCI URZĘDU GMINY OD OSTATNIEJ SESJI RADY GMINY. ŻADNYCH UWAG DO ZŁOŻONEJ INFORMACJI NIE WNIESIONO.

-2.-

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD WYSŁUCHANO INFORMACJI WÓJTA GMINY O WYKONANIU BUDŻETU GMINY ZA ROK 2004. NASTĘPNIE ZAPOZNANO SIĘ Z UCHWAŁAMI KOMISJI REWIZYJNEJ RADY Z DNIA 14-GO KWIETNIA 2005 ROKU I REGIONALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ Z DNIA 22 KWIETNIA 2005 ROKU OPINIUJĄCEJ WYKONANIE BUDŻETU GMINY I UDZIELENIA WÓJTOWI GMINY ABSOLUTORIUM ZA ROK 2004. OBIE UCHWAŁY BYŁY POZYTYWNE.

RADA GMINY PO KRÓTKIEJ DYSKUSJI PODJĘŁA JEDNOGŁOŚNIE POZYTYWNĄ UCHWAŁĘ NR XXI/104/05 W SPRAWIE OCENY SPRAWOZDANIA Z WYKONANIA BUDŻETU GMINY ŁOMAŻY ZA ROK 2004 I UDZIELENIA ABSOLUTORIUM WÓJTOWI GMINY ZA ROK 2004.

BUDŻET GMINY PO DOKONANYCH ZMIANACH NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 2004 ROKU WYNOSI:

DOCHODY: PLAN: 7.905.881.- ZŁOTYCH. WYKONANIE 7.866.606.- ZŁOTYCH: 99,50%.
WYDATKI: —"— 7.635.881.- ZŁ. WYKONANIE 7.373.533.- ZŁ. = 96,56 %.

-3.-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXI/105/05, MOCĄ KTÓREJ TARYFĘ ZA WODĘ POBIERANĄ Z ŁOMASKIEGO WODOCIĄGU POZOSTAWIONO W DOTYCHCZASOWEJ WYSOKOŚCI.

-4.-

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW /13 „ZA" I JEDEN RADNY WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU/ PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXI/106/05 ZATWIERDZAJĄCĄ TARYFY ZA ZBIOROWE ODPROWADZANIE ŚCIEKÓW NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY. PODWYŻSZENIE STAWEK ZA ODPROWADZANIE ŚCIEKÓW DO OCZYSZCZALNI W ŁOMAŻACH WYNIKA ZE WZROSTU NIEKTÓRYCH KOSZTÓW. UCHWAŁA OBOWIĄZUJE OD 1.VI.2005 DO 31.V.2006.

-5.-

W TYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK ZAPOZNAŁ RADNYCH Z PROJEKTEM GMINNEGO PROGRAMU ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH NA ROK 2005 ORAZ ZŁOŻYŁ SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI GMINNEJ KOMISJI ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH ZA ROK 2004. RADA GMINY WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW, PRZY JEDNYM WSTRZYMUJĄCYM SIĘ, PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR XXI/107/05 W SPRAWIE PRZYJĘCIA GMINNEGO PROGRAMU PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH GMINY ŁOMAŻY NA ROK 2005.

-6.-

W ZWIĄZKU Z MAŁĄ ILOŚCIĄ DZIECI W WIEKU SZKOLNYM W REJONIE

BURWINA RADA GMINY WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW /PRZY 4-CH WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ OD GŁOSU/ PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR XXI/108/05 O LIKWIDACJI SZKOŁY FILIALNEJ W BURWINIE.

-7-

W ZWIĄZKU Z WYSOKIM ZAPOTRZEBOWANIEM NA STYPENDIA UCZNIOWSKIE /PONAD 400 WNIOSKÓW/ I BRAKIEM DOSTATECZNEJ WIELKOŚCI ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH, RADA GMINY JEDNOGŁOŚNIE PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR XXI/109/05, MOCĄ KTÓREJ DOKONANO PEWNYCH ZMIAN W KIERUNKU ZMNIEJSZENIA WYSOKOŚCI STYPENDIUM I OKRESU WYPŁATY.

-8-

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WYSTĄPIŁ Z WNIOSKIEM DO GMINY O KONSULTACJĘ PRZESŁANEJ UCHWAŁY SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO DOTYCZĄCEJ PROGRAMÓW ZDROWOTNYCH I POTRZEB MIESZKAŃCÓW W TYM ZAKRESIE W LATACH 2005-2009 NA TERENIE WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO. RADA GMINY WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW, PRZY JEDNYM WSTRZYMUJĄCYM SIĘ, PODJĘŁA ZGODNIE Z PROŚBĄ UCHWAŁĘ NR XXI/110/05 W SPRAWIE KONSULTACJI TYCH PROGRAMÓW.

-9-

W PUNKCIE „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" ZGŁASZANO PRZEWAŻNIE PROBLEMY BUDOWY WODOCIĄGÓW W BIELANACH, KOPYTNIKU I KRASÓWCE. MÓWIONO TEŻ O INNYCH SPRAWACH DOTYCZĄCYCH WSI I MIESZKAŃCÓW GMINY. ODPOWIEDZI UDZIELIŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK.

NA TYM SESJĘ RADY ZAKOŃCZONO. GŁÓWNYM REFERENTEM SPRAW NA SESJI RADY BYŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK.

*

PREZENTACJA REGIONALNYCH POTRAW.

DNIA 1 MAJA 2005 ROKU NA HALI SPORTOWEJ ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH ODBYŁA SIĘ PIĘKNA IMPREZA PREZENTACJI I DEGUSTACJI REGIONALNYCH POTRAW Z GMINY ŁOMAŻY. ORGANIZATORAMI IMPREZY BYŁO ŁOMASKIE STOWARZYSZENIE ROZWOJU I WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK. POTRAWY PRZYGOTOWANE BYŁY I PREZENTOWANE NA STOISKACH W HALI SPORTOWEJ W ŁOMAZACH PRZEZ KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH Z NASZEJ GMINY LUB DORAŹNIE ZORGANIZOWANE ZESPOŁY Z NASTĘPUJĄCYCH MIEJSCOWOŚCI: STUDZIANKA, DUBÓW, JUSAKI-ZARZEKA, ŁOMAŻY, BIELANY I KOPYTNIK. A PONADTO SWOJE STOISKO MIAŁA PIEKARNIA GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH I GOŚCINNIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE „FELIX" Z ROSSOSZA PREZENTUJĄC RÓŻNE WĘDLINY WŁASNEJ PRODUKCJI.

SPONSORAMI IMPREZY BYLI:

1. KRZYSZTOF KAMIŃSKI: AUTORYZOWANA FIRMA FIAT AUTO-POLAND „BLACHARSTWO-LAKIERNICTWO" ŁOMAŻY.

2. MARIAN SERHEJ: ZAKŁAD STOLARSKI W ŁOMAZACH.
3. ZDZISŁAW SERHEJ: ZAKŁAD STOLARSKO-BUDOWLANY W ŁOMAZACH.
4. ZDZISŁAW KRASUCKI: TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY - BIAŁA PODLASKA.
5. BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAZACH.
6. BOGDAN RACZYŃSKI: „AUTO-SERWICE" ŁOMAZY.
7. WIESŁAW KNYSZEWSKI: FIRMA PRZEWOZOWA W KOLONII ZARZEKA.
8. A. ORGOŃSKI: STACJA PALIW „ALMA" W ŁOMAZACH.

WYSOKOŚĆ PRZEKAZANYCH KWOT WAHAŁA SIĘ OD 100.- DO 200.- ZŁOTYCH.

TRUDNO JEST OPISAĆ WSZYSTKIE PRZYGOTOWANE DO DEGUSTACJI POTRAWY I ICH SKŁADNIKI. DLATEGO PODAJĘ TUTAJ TYLKO ICH NAZWY PODANE PRZEZ ZESPOŁY KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH Z DUBOWA I ŁOMAZ. OTO ICH WYKAZ:

ZESPÓŁ KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH Z DUBOWA PREZENTOWAŁ:
1. DYNIA Z ZACIERKĄ.
2. KLUSKI Z MAKIEM.
3. SKRZYDEŁKA W CIEŚCIE.
4. RACUCHY.
5. KASZANKA.
6. PLACEK Z MARCHWI.
7. BABECZKI.
8. PYZY Z SEREM.
9. WINO BABUNI.
10. LIKIER KAWOWY.

ZESPÓŁ KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH Z ŁOMAZ PRZYGOTOWAŁ:
1. KOTLETY NIESPODZIANKI.
2. GOŁĄBKI LENIWE.
3. GULASZ PIECZARKOWY.
4. KROKIETY Z OSTRYM SOSEM POMIDOROWYM.
5. KOTLECIKI Z KASZY GRYCZANEJ I ŻÓŁTEGO SERA.
6. MAŁE CO NIECO Z RÓŻĄ.
7. RACUSZKI.

NA UROCZYSTOŚĆ PRZYBYŁO DUŻO ZAPROSZONYCH GOŚCI I MIESZKAŃCÓW GMINY ŁOMAZY. WŚRÓD NICH:
1. STAROSTA BIALSKI TADEUSZ ŁAZOWSKI.
2. POSEŁ NA SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ FRANCISZEK JERZY STEFANIUK.
3. PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAZY ZDZISŁAW KOZYSA.
4. PRZEDSTAWICIELE URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO W LUBLINIE.
5. DZIENNIKARZ ISTVAN GRABOWSKI ZE „SŁOWA PODLASIA".
6. SEKRETARZ GMINY ŁOMAZY MARIANNA ŁOJEWSKA.
7. DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH ROMUALD SZUDEJKO.
8. PROBOSZCZ PARAFII ŁOMAZY KS. ADAM KAMECKI.

9. GRUPA RADNYCH POWIATU BIALSKIEGO I GMINY ŁOMAŻY, KIEROWNICY I CZŁONKOWIE RÓŻNYCH ORGANIZACJI POLITYCZNYCH I SPOŁECZNYCH Z NASZEJ GMINY.

UROCZYSTOŚĆ OTWORZYŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK. W SWOIM WYSTĄPIENIU POWITAŁ ZAPROSZONYCH GOŚCI I UCZESTNIKÓW IMPREZY, MÓWIŁ PRZEZ KOGO ZOSTAŁA ZORGANIZOWANA, JAKIE SĄ JEJ CELE I SPODZIEWANE OCZEKIWANIA I EFEKTY. PRZEDSTAWIŁ ZESPOŁY PREZENTUJĄCE PRZYGOTOWANE POTRAWY. NASTĘPNIE POD PRZEWODNICTWEM KS. PROBOSZCZA ZMÓWIONO OKOLICZNOŚCIOWĄ MODLITWĘ. PRZEMAWIAŁ TEŻ POSEŁ FRANCISZEK JERZY STEFANIUK.

PO CZĘŚCI OFICJALNEJ NASTĄPIŁA DEGUSTACJA PREZENTOWANYCH POTRAW I JEDNOCZEŚNIE ROZPOCZĘŁA SIĘ CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA, W KTÓREJ WYSTĄPIŁY RÓŻNE ZESPOŁY PIOSENKARSKIE I MUZYCZNE LUB INDYWIDUALNIE UCZNIOWIE Z ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH I GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH. NASTĘPNIE WYSTĄPIŁ ZESPÓŁ ŚPIEWACZY KOBIET Z BOKINKI KRÓLEWSKIEJ I STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ.

IMPREZA ZAKOŃCZYŁA SIĘ WRĘCZENIEM DYPLOMÓW I NAGRÓD PIENIĘŻNYCH PO 150.- ZŁOTYCH DLA KAŻDEGO WYSTAWCY. PONADTO KAŻDY Z ZESPOŁÓW WYSTAWIENNICZYCH OTRZYMAŁ DUŻĄ DREWNIANĄ CHOCHLĘ. NAGRODY WRĘCZYLI CZŁONKOWIE KOMISJI W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:

- WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK.
- PRZEWODNICZĄCY ŁOMAŻSKIEGO STOWARZYSZENIA ROZWOJU MARIAN SZUDEJKO.
- DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH RYSZARD BIELECKI.
- CZŁONEK STOWARZYSZENIA ŁOMAŻSKIEGO IRENA DERLUKIEWICZ.

O OPISANYM TU KONKURSIE REGIONALNYCH POTRAW UKAZAŁ SIĘ ARTYKUŁ W TYGODNIKU „SŁOWO PODLASIA" Z DN. 31.V.B.R. P.T. „SPRAWDZALI KUNSZT KULINARNY. PODLASIE MA WIELE SMAKÓW". JEST ZAMIESZCZONY W DALSZEJ CZĘŚCI KRONIKI. W ZAŁĄCZENIU OKOLICZNOŚCIOWE FOTOGRAFIE.



FRAGMENT HALI SPORTOWEJ ZE SCENĄ I STOISKAMI GARMAŻERYJNYMI.



STOISKO GARMAŻERYJNE ZESPOŁU KOBIET Z KOPYTNIKA. PRZY STOISKU AGNIESZKA SACEWICZ.



STOISKO GARMAŻERYJNE ZESPOŁU KOBIET ZE STUDZIANKI.



STOISKO GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH. PRZY STOISKU ELŻBIETA KRYWCZUK.



STOISKO CARMAŻERYJNE ZESPOŁU KOBIET Z BIELAN.



STOISKO CARMAŻERYJNE KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH W ŁOMAZACH.
PRZY STOISKU EUGENIA KALINOWSKA.



NA SCENIE ZESPÓŁ ŚPIEWACZY KOBIET Z BOKINKI KRÓLEWSKIEJ.



WYSTĘP MŁODZIEŻY SZKOLNEJ Z ŁOMAŻ POD DYREKCJĄ GRZEGORZA KULICKIEGO Z ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH.



STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ.



NA PIERWSZYM PLANIE OD LEWEJ: DYREKTOR GOK W ŁOMAŻACH RYSZARD BIELECKI, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK I STAROSTA BIALSKI TADEUSZ ŁAZOWSKI.



OD PRAWEJ: DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH ROMUALD SZUDEJKO, POSEŁ NA SEJM FRANCISZEK JERZY STEFANIUK I WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK. FOTO: HENRYK PARAFINIUK.

*

GŁOS PODLASIA BIALSKIE

nr 22 (1313)
31.05 - 6.06.2005 r.
nakład 24.000 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI

ŁOMAŻY *Sprawdzali kunszt kulinarny*

Podlasie na wiele smaków

Do hali sportowej łomaskiego zespołu szkół, przybyło ponad dwieście osób, by podziwiać zdolności gospodyń tutejszej gminy, a przy okazji spróbować wystawionych do degustacji potraw. Większość była znakomita.

- Pierwotnie chęć spotkania zgłosiły reprezentacje wszystkich sołectw - wyjaśnia **Marian Szudejko**, przewodniczący łomaskiego Stowarzyszenia Rozwoju, zarazem organizator imprezy. - Na skutek kilkakrotnego przekładania terminu zabrakło delegacji dwóch wsi, ale jedenastka spisała się wzorowo.

Rzeczywiście, gospodynie potraktowały spotkanie ambicjonalnie. Zaskakiwała ich różnorodność i estetyka aranżacji na haftowanych obrusach. Największym powodzeniem wśród smakoszy cieszyła się szynka pieczona w cieście chlebowym, a tylko niewiele ustępowały jej kaszanka z pieca, gulasz z pieczarek, marchwianki, smażone pierogi z makiem czy kotlety z chleba. Firma Felix z Rossosza, wprawdzie wystąpiła gościnnie, ale przywiozła sobie rarytasy jak szynka staropolska pieczona na ciemno i warkocze z polędwicy

- Szkoda, że tak rzadko nadarza się okazja promocji tradycyjnej kuchni podlaskiej - mówi zadowolony poseł na Sejm **Franciszek Jerzy Stefaniuk**. - Ma ona wiele zalet, ale najważniejsze, że potrawy są wyjątkowo smaczne i dosyć tanie. Jestem przekonany, iż zachwyciliby się nimi goście z krajów unijnych.

Degustacji kilkudziesięciu potraw towarzyszyły występy artystyczne. Na ludową nutę śpiewała grupa żeńska z Kopytnika. Wspomagały ją orkiestra dęta OSP i zespoły muzyczne z miejscowego GOK.- Jestem pod wrażeniem sprawności organizacyjnej stowarzyszenia regionalnego - mówi z satysfakcją **Tadeusz Łazowski**, starosta bialski. - Dzięki prezentacji tradycyjnych dań udało się skłonić wielu ludzi do opuszczenia domów i spotkania z sąsiadami. Istotne, że do hali przyszli przedstawiciele kilku pokoleń. Bogactwo wystawionych potraw przekonuje, że tradycje kulturalne nie gasną.

Zdaniem **Romualda Szudejko**, dyrektora zespołu szkół z Łomaz, Polska ma czym pochwalić się w Unii, a smakowity i elegancko zastawiony stół jest ważnym argumentem podczas przyjmowania gości z dalekich stron.



Zaskakiwał duży wybór smacznych, choć pracochłonnych potraw

fot. I. Grabowski

Mówi



ksiądz **Tadeusz Kamecki**, proboszcz łomaskiej parafii:

- Przyszedłem na to spotkanie z ochotą, aby podkreślić dobrą współpracę parafii z samorządem lokalnym. Kobiety z naszej gminy znane są z pracowitości i zaradności. Cieszę się, że dzisiaj mogły o tym przekonać szersze audytorium. Przyszło wiele osób z różnych wsi, co uważam za krok w kierunku integracji środowiskowej. Informowałem wiernych w kościele o inicjatywie stowarzyszenia rozwoju i mam nadzieję, że w ślad za pierwszą imprezą pójdą następne. Z pewnością jest to ciekawsze niż siedzenie plackiem przed telewizorem.

Istvan Grabowski

SŁOWO PODLASIA
nr 18 (1309)
3 - 9.05.2005 r.
nakład 24.000 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377278
BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI

GMINA ŁOMAZY **Rolnikom przeszkadzają druty**

Nie chcą słupów na polach

Mieszkańcy gminy mają już dosyć słupów elektrycznych na polach. Postanowili dochodzić swoich praw.

Poprosili zarządcę sieci o wyczerpujące informacje w tej kwestii. Lubzel przedstawił na piśmie swoją odpowiedź. Wynika z niej jednoznacznie, że rolnicy podjęli walkę z wiatrakami.

Z nurtującymi mieszkańców gminy pytaniami zwrócił się pisemnie do przewodniczącego rady powiatu bialskiego, radny **Romuald Kulawiec**. – Stojące na polach słupy energetyczne przeszkadzają rolnikom w pracach na roli. Do tego dochodzą jeszcze prace konserwacyjne i remonty, które powodują dalsze szkody – podkreśla Romuald Kulawiec. – Jeśli uwzględnimy, że rolnik wnosi wysokie opłaty za przesył energii i nie otrzymuje zapłaty za stojące na jego polu słupy, to jest to niesprawiedliwe.

– Chcielibyśmy wiedzieć w jaki sposób możemy dochodzić swoich praw u zarządcy rozpiętej nad naszymi polami sieci elektroenergetycznej – dodaje radny. O udzielenie odpowiedzi, powiat poprosił Lubelskie Zakłady Energetyczne. Dyrektor Zakładu Energetycznego w Białej Podlaskiej, **Sławomir Kociubiński**, powołując się na zapisy w ustawach stwierdził, że urządzenia elektroenergtetyczne na terenach wiejskich budowane były w oparciu o ustawę o powszechnej elektryfikacji wsi.

- Zgodnie z tą ustawą właściciel, najemca, czy dzierżawca posesji zobowiązany był umożliwić wstęp i wykonanie czynności związanych z elektryfikacją – tłumaczy dyrektor Kociubiński. – Obowiązujące obecnie rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z 2004 roku, w dalszym ciągu nakłada na właścicieli posesji obowiązek umożliwienia, pracownikom przedsiębiorstw energetycznych, dostępu do elementów sieci. Ponadto właściciel posesji zobligowany jest do niezakłócania prawidłowego funkcjonowania sieci. Znaczy to, że rolnik nie może stawiać budynków blisko urządzeń energetycznych. Nie może też blisko sadzić drzew.

Dla radnego Romualda Kuławca odpowiedź przedsiębiorstwa nie jest jednak wyczerpująca. – Pismo jest utrzymane w konwencji „bicia piany", dużo treści, bez konkretów – podsumowuje radny. – Ja nie potrzebowałem informacji, dlaczego tak jest, tylko co z tym zrobić. Wrócę do tej sprawy na sesji.

Joanna Chomiuk

Gościniec Bialski
Nr 2(16)
MARZEC - KWIECIEŃ ROK 2005
BEZPŁATNY
ISSN 1643-5303
czasopismo samorządu powiatu bialskiego
www.powiatbialski.lubelskie.pl

NA FOTOGRAFII OBOK, WŚRÓD STOJĄCYCH, SIÓDMY OD LEWEJ WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŻDZIUK.

*

PARNERSTWO POLSKI I LITWY

W dniach 19- 23 kwietnia 2005 roku przedstawiciele samorządów Powiatu Bialskiego wzięli udział w seminarium „Partnerstwo Polski i Litwy rok po wstąpieniu do Unii Europejskiej na przykładzie Rejonu Wileńskiego i Powiatu Bialskiego". Przedstawiciele samorządów



wymienili doświadczenia i nawiązali partnerskie kontakty. Ze szczególnym wzru-



szeniem wysłuchali części artystycznej w wykonaniu młodzieży szkół polskich.

Rejon Wileński zamieszkuje 63% Polaków, wszędzie słyszy się mowę ojczystą. Postanowiono o dalszej współpracy między samorządami i szkołami.



W tym roku planowany jest dalszy rozwój kontaktów między partnerskimi gminami i powiatami.

Elżbieta Chwalczuk

O Strażackiej Orkiestrze Dętej w Łomazach

Strażacka Orkiestra Dęta w Łomazach zorganizowana została w lipcu 1988 roku. Inicjatorami i organizatorami tego przedsięwzięcia byli miejscowi działacze społeczni: **Stanisław Deneko, Feliks Kowaleńko, Wacław Szudejko, Feliks Zydlewski, Franciszek Uściski** i ówczesny proboszcz parafii w Łomazach ks. kanonik Antonii Bubeła. Inicjatywa ta znalazła szerokie poparcie nie tylko wśród miejscowego społeczeństwa, ale także istniejących na terenie gminy instytucji i zakładów pracy.

Organizowanie orkiestry rozpoczynano od przysłowiowego zera. Na zebranie organizacyjne zgłosiło się ponad 20 osób. Dnia 15 lutego 1989 roku zatrudniony został przez Naczelnika Gminy **Zbigniewa Derlukiewicza** kapelmistrz orkiestry w osobie **Edwarda Borysiuka** z Białej Podlaskiej. Rozpoczęto naukę przyszłych trębaczy.

Instrumentów muzycznych nie było żadnych. Ale w wyniku podanych ogłoszeń o organizowaniu orkiestry zaczęły wpływać pieniądze na konto Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Łomazach na ich zakup. Pierwszymi ofiarodawcami byli: Członkowie Wspólnoty Gruntowej w Łomazach; Urząd Gminy w Łomazach; Bank Spółdzielczy w Łomazach; Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Łomazach; Spółdzielnia Usług Rolniczych w Łomazach; Proboszcz Parafii w Łomazach z ofiar zebranych w kościele na tacę; Rady Soleckie wsi: Studzianka, Lubenka, Łomazy, Krasówka, Jusaki-Zarzeka.

Zebrane pieniądze pozwoliły już na początku kwietnia 1989 roku kupić kilka instrumentów muzycznych. Niektórzy członkowie orkiestry posiadali instrumenty muzyczne własne z czasów, gdy byli członkami różnych ludowych zespołów muzycznych. To pozwoliło już w miesiącu kwietniu 1989 roku na rozpoczęcie nauki na instrumentach muzycznych. Próby orkiestry odbywały się raz w tygodniu. Początkowo w Gminnym Ośrodku Kultury, później w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Łomazach.

Po raz pierwszy orkiestra wystąpiła publicznie w kościele parafialnym w Łomazach w dniu 25 czerwca 1989 roku podczas Mszy Świętej i od tego dnia liczy się jej publiczna działalność.

W ubiegłym roku minęło 15 lat tej działalności. W tym czasie dzięki różnym sponsorom i początkowej działalności zarobkowej oraz pomocy finansowej Wójta Gminy Łomazy **Waldemara Drożdziuka** kupiono jeszcze trochę instrumentów muzycznych i nut, a członkowie orkiestry zostali częściowo umundurowani.

Kapelmistrzami byli wymieniony wcześniej Edward Borysiuk, a następnie **Eugeniusz Kubinowski** Od I września 1998 roku orkiestrą dyryguje **Wojciech Lesiuk** z Białej Podlaskiej. Natomiast kierownikami orkiestry byli: **Stanisław Deneko** z Jusaków, **Wacław Szudejko** z Łomaz, a ostatnio **Feliks Kowaleńko**, także z Łomaz.



Dziś Strażacka Orkiestra Dęta w Łomazach liczy trzydziestu członków. W minionym okresie każdego roku uczestniczyła w różnych uroczystościach na terenie gminy i poza jej granicami.

Były to uroczystości lub inne zdarzenia o charakterze świeckim, a także religijnym. Brała też udział w różnych konkursach i imprezach na szczeblu powiatowym, wojewódzkim i krajowym, niejednokrotnie zajmując czołowe miejsca. Przykładowo dnia 24 czerwca 1995 roku w Wojewódzkim Przeglądzie Orkiestr Dętych Ochotniczych Straży Pożarnych w Białej Podlaskiej orkiestra z Łomazy zajęła w IV-tym Przeglądzie Strażackich Orkiestr Dętych w Leśnej Podlaskiej w dniu 17 maja 2003 roku.

A oto niepełny wykaz niektórych bardziej znanych uroczystości z udziałem Strażackiej Orkiestry Dętej z Łomazy;

Dnia 10 listopada 1999 roku orkiestra nasza uczestniczyła w uroczystości odsłonięcia pomnika w miejscowości Łózki w gminie Drelów poświęconego pamięci poległych żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej w 1918 roku.

Dnia 18 maja 2000 roku Ojciec Święty Jan Paweł II obchodził 80-tą rocznicę urodzin. Z tej okazji i dla uczczenia tego jubileuszu w Wadowicach-rodzinnym mieście Papieża-Polaka odbył się na wadowickim rynku półgodzinny koncert strażackich orkiestr z całego kraju. Uczestniczyło około 3.000 muzyków z 68 strażackich orkiestr dętych. Podczas koncertu wykonane zostały wspólnie utwory muzyczne przygotowane wcześniej na podstawie przesłanych do orkiestr nut. W koncercie, o którym tu mowa, uczestniczyła także Strażacka Orkiestra Dęta z Łomazy.

Dnia 11 czerwca 2000 roku członkowie naszej orkiestry brali udział w ustanawianiu rekordu Guinnesa na Rynku w Krakowie wykonując wspólnie Hejnał Mariacki. Hasłem było „2000 trąb w 2003 roku". Głównym organizatorem imprezy było Radio Zet.

Dnia 3 lipca 2001 roku uczestniczyliśmy w podniosłej uroczystości w Białej Podlaskiej poświęceniu sztandaru Krajowego Związku Dzieci Wojny-Wierzycieli Niemiec i Rosji.

W różnym czasie braliśmy udział w obchodach 80-lecia OSP w Sworach, Sławatyczach i Sitniku oraz w podobnych innych uroczystościach rocznicowych w OSP w Platerowie, Dubowie i innych ochotniczych strażach pożarnych, często łączonych z poświęceniem strażackich sztandarów.

Dnia 5 września 2002 roku orkiestra z Łomazy uczestniczyła w uroczystości religijnej na Placu Wolności w Białej Podlaskiej z okazji 75-tej rocznicy powrotu do Kodnia cudownego obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. Prasa podała, że we Mszy

dokończenie na stronie 49

dokończenie ze strony 48

Świętej odprawianej pod przewodnictwem Ks. Bpa. Ordynariusza Diecezji Siedleckiej **Zbigniewa Kiernikowskiego** uczestniczyło około 7.000 wiernych.

Dnia 14 września 2003 roku orkiestra nasza brała udział w poświęceniu pomnika w Dołdze ufundowanego w 140-ta rocznicę Powstania Styczniowego.

Każdego roku orkiestra brała udział w Powiatowej Pielgrzymce Strażaków do Sanktuariów w Kodniu, Leśnej Podlaskiej i Pratulinie. Natomiast w ostatnich dwóch latach orkiestra koncertowała na Placu Wolności w Białej Podlaskiej podczas imprez organizowanych przez bialskopodlaskich pszczelarzy. Także w Powiatowych Spotkaniach z Kolędą i Pastorałką organizowanych przez Osiedlowy Dom Kultury mający swoją siedzibę przy ul. Zygmunta Augusta nr 6 w Białej Podlaskiej.

Dnia 29 sierpnia tego roku orkiestra uświetniła swoim udziałem przebieg dożynek powiatowych w Łomazach.

Wiele razy uczestniczyła w różnych innych uroczystościach kościelnych i świeckich na terenie gminy i powiatu bialskiego. Tylko w roku 2004 Strażacka Orkiestra Dęta z Łomaz występowała 39 razy, w tym: w uroczystościach kościelnych 20 razy; w uroczystościach łączonych: świeckich i kościelnych 4 razy; podczas różnych innych uroczystości i imprez 15 razy. Z tego na terenie gminy Łomazy 21 razy i poza jej granicami 18 razy.

Na zakończenie chciałem w imieniu orkiestry serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy w minionych latach wspierali ją organizacyjnie i finansowo. W szczególności Wójtowi Gminy Łomazy Waldemarowi Drożdziukowi za sukcesywne dotowanie orkiestry na zakup instrumentów muzycznych i za udzielenie bezpłatnie transportu naszemu zespołowi. Przy tym chciałem zaznaczyć, że nasz Wójt jest społecznym prezesem Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Łomażach.

Parafianom łomaskim i byłemu proboszczowi Parafii ks. kań. Antoniemu Bubeła za ofiary pieniężne zbierane na tacę na potrzeby orkiestry.

Członkom łomaskiej Wspólnoty Gruntowej za dotacje pieniężne na rzecz orkiestry.

Łomaskim strażakom oraz Zarządowi Oddziału Powiatowego i Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej i innym osobom za życzliwość okazywaną orkiestrze w minionym okresie.

Wacław Szudejko
Członek Orkiestry

KRAJOWA PIELGRZYMKA STRAŻAKÓW DO CZĘSTOCHOWY.

DNIA 7 MAJA 2005 ROKU ODBYŁA SIĘ V-TA OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA STRAŻAKÓW NA JASNĄ GÓRĘ. ROZPOCZĘŁA SIĘ UROCZYSTYM PRZEMARSZEM ULICAMI CZĘSTOCHOWY NA JASNOGÓRSKIE BŁONIE. MASZEROWAŁO 7 KOMPANII HONOROWYCH, A MIANOWICIE:

1. CENTRALNEJ SZKOŁY PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W KRAKOWIE, A WŁAŚCIWIE SZKOŁY ASPIRANTÓW.
2. CENTRALNEJ SZKOŁY PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W CZĘSTOCHOWIE.
3. SZKOŁY ASPIRANTÓW -"- -"- -"- W POZNANIU.
4. -"- GŁÓWNEJ SŁUŻBY POŻARNICZEJ W WARSZAWIE.
5. TRZY KOMPANIE HONOROWE WYSTAWIONE PRZEZ OCHOTNICZE STRAŻE POŻARNE.

NA CZELE MASZEROWAŁA MŁODZIEŻOWA ORKIESTRA DĘTA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W MYKANOWIE.

WCZEŚNIEJ NA JASNOGÓRSKICH BŁONIACH ZGROMADZIŁO SIĘ 130 ORKIESTR DĘTYCH OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH Z CAŁEGO KRAJU. WYKONAŁY ONE PONAD GODZINNY OKOLICZNOŚCIOWY KONCERT NA PODSTAWIE WCZEŚNIEJ OTRZYMANYCH NUT DO POSZCZEGÓLNYCH UTWORÓW MUZYCZNYCH. ORKIESTRAMI DYRYGOWAŁ WICEPRZEWODNICZĄCY KOMISJI KULTURY ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ MARIAN CHMIELEWSKI.

O GODZINIE 11.00 ROZPOCZĘŁA SIĘ UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI POŻARNICTWA Z UDZIAŁEM TAKŻE KIEROWNICTWA KOMENDY GŁÓWNEJ PSP RP NA CZELE Z GENERAŁEM BRYGADIEREM TEOFILEM JANKOWSKIM I ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZOSP RP NA CZELE Z PREZESEM WALDEMAREM PAWLAKIEM. JEDNA Z RADIOSTACJI PODAŁA, ŻE W PIELGRZYMCE

UCZESTNICZYŁO OKOŁO 120.000 STRAŻAKÓW, W TYM OKOŁO 4.500 TRĘBACZY. PIELGRZYMKA POŚWIĘCONA TAKŻE BYŁA OBCHODOM 1.700 ROCZNICY ŚMIERCI PATRONA STRAŻAKÓW ŚWIĘTEGO FLORIANA.

DZIĘKI ŻYCZLIWOŚCI WÓJTA GMINY ŁOMAŻY PANA WALDEMARA DROŻDZIUKA W PIELGRZYMCE TEJ UCZESTNICZYŁA TAKŻE STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ NA CZELE Z KIEROWNIKIEM ORKIESTRY FELIKSEM KOWALEŃKO I KAPELMISTRZEM WOJCIECHEM LESIUKIEM. JEŹDZILI AUTOKAREM WYNAJĘTYM PRZEZ WÓJTA GMINY. WYJECHALI Z ŁOMAŻ W PIĄTEK DNIA 6 MAJA 2005 ROKU O GODZINIE 21.00. W CZĘSTOCHOWIE BYLI JUŻ W SOBOTĘ O GODZINIE 4.00 RANO. Z POWROTEM WYJEŻDŻALI Z CZĘSTOCHOWY W SOBOTĘ 7 MAJA O GODZINIE 16.00. DO ŁOMAŻ PRZYJECHALI O GODZINIE 23.00. POZA KOSZTAMI UBEZPIECZENIA W KWOCIE 50.- ZŁOTYCH ORKIESTRA W ZASADZIE INNYCH KOSZTÓW NIE PONOSIŁA. WYŻYWIENIE ZORGANIZOWANO Z POPRZEDNICH ZAPASÓW WĘDLINY I Z PIENIĘDZY ZAOSZCZĘDZONYCH W ORTELU KSIĄŻĘCYM.

W INFORMACJI TEJ CZĘŚCIOWO WYKORZYSTANO WIADOMOŚCI Z „GAZETY CZĘSTOCHOWSKIEJ" NR 19/699/ Z DNIA 12 MAJA 2005 ROKU.

*

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377278

GŁOS PODLASIA

nr 20 (1311)
17 - 23.05.2005 r.
nakład 24.000 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)

BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI

DRELÓW *Lekcja historii regionu*

Szczęk kos nad Zielawą

Dużą frekwencją cieszył się czwarty przegląd teatrów obrzędowych powiatu bialskiego. Odnowiona sala GOK z trudem pomieściła wszystkich chętnych do obejrzenia widowisk. Na widowni było wiele dzieci i młodzieży z Drelowa i okolic. - Folklor kojarzy mi się z pokłonem w stronę przodków. Nie ma nic piękniejszego od docenienia przez młodzież pracy ojców i dziadów, uszanowania ziemi – mówi obecny na przeglądzie poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk.

W przeglądzie wystąpiło kilka zespołów wiejskich. Szczególne zainteresowanie wzbudziła propozycja grupy Zielawa z Rossosza. Przypomniała obyczaje związane z sianokosami. Na usłanej sianem scenie zjawili się mężczyźni z kosami i kobiety z grabiami. Znajomością rzadkiego już na Podlasiu zajęcia - szycia filcowych butów, zwanych walonkami - wykazali się członkowie zespołu Lewkowianie z Dokudowa. Zespołowi z Worgul udało się odtworzyć zwyczaje towarzyszące przygotowaniom do świąt wielkanocnych. Gospodynie przywiozły liczne rekwizyty. Nastrój beztroskiej zabawy wprowadził kabaret Szmajsotucha z Lubenki, przedstawiając „Balladę o białej myszce i kocie Filutku". Brawa na stojąco zebrała od publiczności kocia kapela, złożona z kilkuletnich szkrabów. Podobało się też wiejskie zebranie w wykonaniu kabaretu z Mań. Kobiety śpiewająco opowiadały o ciemnych stronach życia na wsi.

W przerwach na zmiany dekoracji występowały zespoły śpiewacze z Aleksandrówki, Szach i Zahajek. Towarzyszyła im wystawa rękodzieła z gminy Drelów.

Istvan Grabowski



W trakcie przerwy na posiłek można było podzielić się nowinkami ze wsi

fot. I. Grabowski

Mówi



Andrzej Sar, instruktor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury z Lublina:

- Warto organizować podobne spotkania, aby uświadomić dzieciom jak żyli i bawili się ich przodkowie. Atutem prezentowanych widowisk jest ich autentyzm, płynący z obyczajów i zachowań. Podkreślają go jeszcze rzadkie, prawie zapomniane narzędzia, o przeznaczeniu których wiedzą dziś tylko nieliczni mieszkańcy wsi. Równie ciekawej lekcji historii nie zapewni lektura książek ani Internet.

"Bogu na chwałę, ludziom na ratunek"



PIELGRZYMKA

STRAŻAKÓW POWIATU BIALSKIEGO
DO SANKTUARIUM
MATKI BOŻEJ KODEŃSKIEJ KRÓLOWEJ PODLASIA

Serdecznie zapraszamy do udziału
w VI Pielgrzymce
Strażaków Powiatu Bialskiego
do Sanktuarium
Matki Bożej Kodeńskiej Królowej Podlasia
w dniu 8 maja 2005r.

Msza Święta w intencji Strażaków
przy ołtarzu polowym o godzinie 11^{00}.
Zbiórka strażaków przed Bazyliką w Kodniu o godzinie 10^{30}.

Tegoroczna Pielgrzymka Strażaków obchodzona jest
w 110 ROCZNICĘ NARODZIN LUDOWEGO.
Później będziemy obchodzili Powiatowe Święto Ludowe w Kodniu.

Komendant
PSP w Białej Podlaskiej

bryg. Józef Szepeta

Prezes Zarządu Powiatowego Z OSP RP

Tadeusz Łazowski

Proboszcz i Kustosz
Sanktuarium M.B. Kodeńskiej

o. Stanisław Wódz

Wójt Gminy Kodeń

Ryszard Zan

Kodeń 8 maja 2005r.

Prawnik bezpłatnie

ŁOMAŻY W Gminnym Ośrodku Kultury przy ul. Szkolnej zainicjowane zostały bezpłatne porady prawne. Są udzielane w każdy ostatni czwartek miesiąca w godzinach 16.10-17.10. Zainteresowani, by przyspieszyć uzyskanie wyczerpującej odpowiedzi, mogą wcześniej wypełnić gotowe formularze zapytań. Są one dostępne w sklepie Mars przy placu Jagiellońskim. Tam też została umieszczona skrzynka, do której pytania można wrzucić.

Przedsięwzięcie zainicjowała bialska firma MPI, która pokrywa niezbędne koszty oraz grupa aktywnych mieszkańców Łomaz.

Ponieważ ostatni czwartek maja wypada w Boże Ciało (26.05), wyjątkowo w tym miesiącu dyżur prawnika odbędzie się tydzień wcześniej, tj. 19 maja. (t)

POWIAT BIALSKI *Święto Ludowe ze strażakami*

Żywią i gaszą

PATRONAT Stowarzyszenie

Chociaż pieniędzy coraz mniej, bialskopodlascy druhowie nie gaszą ducha. Dla udokumentowania swej jedności i przywiązania do Boga, od kilku lat organizują wspólne pielgrzymki. Jako ich cel obierają miejsca kultu maryjnego. W tym roku, już VI Pielgrzymka Strażaków Powiatu Bialskiego dotarła do Kodnia. Towarzyszyła powiatowym obchodom Święta Ludowego.

Uroczystości w kodeńskim Sanktuarium Maryjnym odbyły się nazajutrz po ogólnopolskiej pielgrzymce strażaków na Jasną Górę. Tam było ich ponad 100 tysięcy. Przygrywały im dziesiątki orkiestr dętych, z ponad 5 tysiącami muzyków pod jedną batutą. Wśród nich były 3 orkiestry z powiatu bialskiego. Przypomniał o tym diecezjalny kapelan strażaków ks. **Roman Sawczuk**. – Stronnictwo od 110 lat szuka tego co polskie - zwrócił się do prezesa powiatowej organizacji PSL **Franciszka Jerzego Stefaniuka**. Nawiązał tym samym do przypadającej właśnie rocznicy. Poseł Stefaniuk przypomniał, że to Wincenty Witos doprowadził, do umieszczenia w nazwie partii przymiotnika „Polskie". W przemówieniu do zgromadzonych przedstawicieli wsi, swojej partii i strażaków, podkreślił stosunek PSL do ważnych kwestii ustrojowych: - Gospodarstwo rodzinne jest podstawą ustroju rolnego w Polsce. Zastanawiał się w czyim interesie utracona została ustawa o biopaliwach. Dałoby to możliwość wykorzystania ponad miliona hektarów pod uprawę rzepaku. Poseł chwalił obecność kobiet w strojach ludowych, czym „zaświadczają o naszej ludowej, narodowej, polskiej kulturze". Sam ubrany w mundur OSP, w której pełni funkcję członka zarządu głównego, stwierdził że strażacy są symbolem jedności wsi i małych miast z tym co ważne dla państwa – służbą dla niego i obroną przed zagrożeniami.

Starosta **Tadeusz Łazowski**, prezes zarządu powiatowego OSP, przypomniał, że najstarsza jednostka powstała w Białej Podlaskiej w 1864 roku. Dziś w powiecie jest ich 153, a zrzeszają około 4 tys. strażaków. Stacjonują tu też 3 jednostki ratowniczo-gaśnicze PSP, zatrudniające łącznie 152 strażaków. Obie formacje ściśle ze sobą współpracują i się uzupełniają. Razem też świętują od lat.

O coraz mniejszych pieniądzach dla straży ochotniczych przypomniał wiceprezes zarządu wojewódzkiego Związku OSP **Tadeusz Sławecki**. – Fundusze, które kiedyś je wspierały, jak np. WFOŚiGW już komuś przeszkadzają – stwierdził.

Jerzy Trudzik

Za tydzień fotoreportaż ze Święta

Święto w Kodniu

Bialska organizacja PSL i strażacy wspólnie obchodzili tegoroczne Święto Ludowe, tym razem w Kalwarii Kodeńskiej.

Zdjęcia Jerzy Trudzik



Druhowie z Tucznej na transparencie przypomnieli historyczną powinność strażaków



Za pocztami sztandarowymi maszerowali przedstawiciele władz PSL i strażaków. W środku poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk – prezes zarządu powiatowego stronnictwa



Przed ołtarzem polowym stanęli strażacy z figurą św. Floriana, swego patrona



Obecni byli liczni reprezentanci jednostek OSP i PSP



Na uroczystość przybyły poczty sztandarowe wszystkich organizacji gminnych PSL w powiecie



Po zakończeniu uroczystości, strażacy odprowadzili do bazyliki obraz Matki Bożej Kodeńskiej. Przewodzi im o. superior Sławomir Dworek, przełożony klasztoru oo. Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej i ks. Roman Sawczuk, kapelan strażaków w diecezji siedleckiej

UZUPEŁNIENIE.

W POWIATOWEJ PIELGRZYMCE STRAŻAKÓW DO KODNIA, O KTÓREJ MOWA W ZAMIESZCZONYM WYŻEJ ARTYKULE, UCZESTNICZYŁO TAKŻE KILKUDZIESIĘCIU STRAŻAKÓW Z NASZEJ GMINY. DO KODNIA JEŹDZILI SZKOLNYM AUTOKAREM UŻYCZONYM NIEODPŁATNIE PRZEZ WÓJTA GMINY ŁOMAŻY PANA WALDEMARA DROŻDZIUKA. BYŁY POCZTY SZTANDAROWE OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH Z ŁOMAŻ I Z HUSZCZY ORAZ ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP W ŁOMAŻACH. W AUTOKARZE TYM BYLI STRAŻACY Z OSP ŁOMAŻY, HUSZCZA, KOPYTNIK I KOZŁY. RAZEM 19 STRAŻAKÓW. PONADTO NIEKTÓRZY STRAŻACY JEŹDZILI WŁASNYMI SAMOCHODAMI.

W PIELGRZYMCE UCZESTNICZYŁA TAKŻE GRUPA CZŁONKÓW POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO Z GMINY ŁOMAŻY, TAKŻE Z WŁASNYM SZTANDAREM POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO JEŹDZILI AUTOKAREM RAZEM ZE STRAŻAKAMI. NA FOTOGRAFII, U GÓRY PIERWSZY Z LEWEJ SZTANDAR ZARZĄDU GMINNEGO PSL W ŁOMAŻACH. PRZY SZTANDARZE JÓZEF SOKULSKI Z ŁOMAŻ.

*

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE CZŁONKÓW GMINNEGO KOŁA ZWIĄZKU KOMBATANTÓW I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W ŁOMAŻACH.

DNIA 16 MAJA 2005 ROKU ODBYŁO SIĘ ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE CZŁONKÓW GMINNEGO KOŁA ZWIĄZKU KOMBATANTÓW I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W ŁOMAŻACH. OBRADOWANO W SALI GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH. OBECNYCH BYŁO 15 CZŁONKÓW ZWYCZAJNYCH I

I CZŁONKÓW PODOPIECZNYCH. CAŁA ORGANIZACJA GMINNA LICZY 108 CZŁONKÓW, W TYM 33-CH ZWYCZAJNYCH I 75 CZŁONKÓW PODOPIECZNYCH CZŁONKOWIE PODOPIECZNI, TO ŻYJĄCY CZŁONKOWIE RODZIN PO ZMARŁYCH CZŁONKACH ZWYCZAJNYCH.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA ZŁOŻYLI ZA MINIONY OKRES PREZES WACŁAW DERLUKIEWICZ I SEKRETARZ JÓZEF CZYŻEWSKI. W DYSKUSJI PO ZŁOŻENIU SPRAWOZDAŃ MÓWIONO PRZEWAŻNIE O SPRAWACH STATUTOWYCH ZWIĄZKU I O BARDZO SKROMNEJ POMOCY PAŃSTWA CZŁONKOM ZWIĄZKU.

SKŁADKI CZŁONKOWSKIE WYNOSZĄ PO 32.- ZŁOTE ROCZNIE OD CZŁONKA ZWYCZAJNEGO I 25.- ZŁOTYCH ROCZNIE OD OSOBY PODOPIECZNEJ.

WYBRANO ZARZĄD KOŁA W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:

1. PREZES ZARĄDU WACŁAW DERLUKIEWICZ Z KOLONII ŁOMAZY.
2. SEKRETARZ -"- JÓZEF CZYŻEWSKI Z KOLONII ZARZEKA.
3. SKARBNIK -"- JÓZEF BIELECKI Z ŁOMAŻ.

CZŁONKOWIE ZARZĄDU:

4. BAŃKOWSKA EUGENIA Z ŁOMAŻ.
5. KOWALEWSKA JADWIGA ZE STUDZIANKI.

WYBRANO TEŻ KOMISJĘ REWIZYJNĄ W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:

1. TYSZEWSKA SEWERYNA Z ŁOMAŻ.
2. SERHEJ JULIA Z ŁOMAŻ.
3. MAZIEJUK KAZIMIERZ Z BURWINA.

NA ZEBRANIU OBECNY BYŁ WICEPREZES ZARZĄDU POWIATOWEGO ZWIĄZKU KOMBATANTÓW I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W BIAŁEJ PODLASKIEJ EDWARD ROMANOWSKI. OBRADOM PRZEWODNICZYŁA SEWERYNA TYSZEWSKA Z ŁOMAŻ.

NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY JEST JESZCZE KILKU BYŁYCH ŻOŁNIERZY BATALIONÓW CHŁOPSKICH. NALEŻĄ ONI DO KOŁA W BIAŁEJ PODLASKIEJ, DO KTÓREGO NALEŻĄ TAKŻE CZŁONKOWIE BATALIONÓW CHŁOPSKICH Z WIELU INNYCH GMIN NASZEGO POWIATU. PREZESEM ZARZĄDU TEGO KOŁA JEST MARIAN DENEKO Z ŁOMAŻ.

ŁOMASKIE KOŁO ZWIĄZKU KOMBATANTÓW I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W ŁOMAŻACH MA SWÓJ ORGANIZACYJNY SZTANDAR. PRZECHOWYWANY W KOŚCIELE W ŁOMAŻACH. JEST UŻYWANY PODCZAS RÓŻNYCH KOŚCIELNYCH UROCZYSTOŚCI.

KOMBATANCI I OSOBY PODOPIECZNE OTACZANI SĄ SPECJALNĄ OPIEKĄ PAŃSTWA POLSKIEGO. EMERYCI OTRZYMUJĄ MIESIĘCZNY DODATEK DO EMERYTURY, ZWOLNIENI SĄ Z OPŁAT RADIOWO-TELEWIZYJNYCH, MAJĄ ULGI PIENIĘŻNE W OPŁATACH ZA PRĄD ELEKTRYCZNY I ZA KORZYSTANIE Z TELEFONU.

*

CZWARTEK
19 maja 2005
Rok XI Nr 115 (2866)
Cena 1,00 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania: Krzysztof Wiejak
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny w godz. 10–19
Agnieszka Mazuś
mazus@dziennikwschodni.pl

PODLASKI
dziennik
WSCHODNI



Cimoszewicz nie kandyduje i kończy z polityką

Wybory jesienią

25 września wybierzemy parlament, a 9 października odbędzie się pierwsza tura wyborów prezydenckich. Marszałek Sejmu Włodzimierz Cimoszewicz ogłosił, że nie wystartuje w tych wyborach.

Wczoraj w Pałacu Prezydenckim ogłoszono terminy wyborów prezydenckich i parlamentarnych. Ewentualna druga tura wyborów prezydenckich ma mieć miejsce 23 października. Decyzję w sprawie rozdzielenia terminów wyborów na konferencji prasowej przedstawił prezydent Aleksander Kwaśniewski i marszałek Włodzimierz Cimoszewicz.

Zgodnie z konstytucją, wybory do Sejmu i Senatu zarządza prezydent, wybory prezydenckie – marszałek Sejmu.

Prezydent powiedział, że decyzja marszałka Sejmu w sprawie zarządzenia wyborów prezydenckich powinna zapaść między 23 maja a 23 czerwca, a jego decyzja w sprawie wyborów parlamentarnych – do 21 lipca. – Te terminarze nieco wyprzedziliśmy ze względu na możliwość lepszego przygotowania wyborów – zaznaczył prezydent.

– Działamy tutaj w zgodzie (z prezydentem – red.) w oparciu o pewne wspólnie podzielane przesłanki – podkreślił Cimoszewicz.

Kwaśniewski uważa, że organizacja w jednym terminie wyborów parlamentarnych i prezydenckich byłaby niezwykle trudna, a wręcz niemożliwa.

– Uznaliśmy, że te wybory mają różny charakter i ze względu na dobro polskiej demokracji, możliwość przeprowadzenia rzetelnej kampanii wyborczej lepiej jest, aby wybory te były rozdzielone, nawet jeśli ta różnica w czasie jest niewielka – tłumaczył prezydent.

Marszałek Sejmu Włodzimierz Cimoszewicz po spotkaniu z prezydentem ogłosił, że nie wystartuje w tych wyborach. Podtrzymał wcześniejsze deklaracje, że po zakończeniu obecnej kadencji Sejmu wycofa się z polityki.



FOT. ANNA OSTROWSKA/PAP

Kwaśniewski przyznał, że żałuje, iż Cimoszewicz nie będzie startował w wyborach

Cimoszewicz powiedział, że w ostatnim czasie niezwykle wiele osób zwracało się do niego z apelami, prośbami, sugestiami, aby wziął udział w wyborach prezydenckich. Jak dodał, często z tymi sugestiami łączyły się bardzo pochlebne opinie o jego dotychczasowej działalności politycznej.

– Wszystkim tym osobom, także prezydentowi, który konsekwentnie okazywał poparcie mojej ewentualnej kandydaturze, chcę bardzo serdecznie podziękować – podkreślił. Przyznał, że podjęcie takiej decyzji było dla niego najtrudniejsze właśnie ze względu na skalę tego poparcia.

Cimoszewicz tłumaczył, że przyczyny, dla których podjął decyzję odmowną, są „różnorodne". – Istotną rolę odgrywają przyczyny natury osobistej. Nie są to jedyne powody, ale na nich chciałbym poprzestać – powiedział.

PONIEDZIAŁEK
23 maja 2005
Rok XI Nr 118 (2869)
Cena 1,00 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania: Krzysztof Wiejak
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny w godz. 10–19
Aleksandra Typiak
typiak@dziennikwschodni.pl

PODLASKI
dziennik
WSCHO

Wybrano zwycięzców Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych"

Młodzi i niezwykli

W amfiteatrze w Białej Podlaskiej, w czasie piątkowego festynu „Masz wybór", ogłoszono wyniki tegorocznego Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych". Szkoły oraz inne instytucje zgłosiły do konkursu osiem osób. Jury wybrało cztery – Edytę Owczarek, Marlenę Jakoniuk, Annę Rodak i Łukasza Laskowskiego (sylwetki zwycięzców prezentujemy poniżej). Henryk Chmiel, zastępca prezydenta, wręczył laureatom nagrody. Cała czwórka weźmie udział w czerwcowej ogólnopolskiej imprezie Ośmiu Wspaniałych w Częstochowie. (PIM)



Edyta Owczarek
I LO im. J.I. Kraszewskiego
► Ma 17 lat. Inicjatorka szkolnej gazetki „Lub Czasopisma", którą redaguje z kolegami. Jej pasją jest teatr. Dlatego gra w szkolnym teatrze „Bez nazwy". Interesuje się dziennikarstwem, literaturą i muzyką. Chętnie pomaga w nauce innym uczniom. Jest zdecydowana, ambitna, łatwo nawiązuje kontakty. – We wszystkim co robię, kieruję się własnymi przekonaniami, staram się być sobą – wyznaje. ●



Marlena Jakoniuk
III LO im. A. Mickiewicza
► Ma 18 lat. Sekretarz w samorządzie szkolnym. Działa w kole PCK oraz kole ekologicznym. Inicjatorka wielu imprez klasowych i szkolnych oraz akcji na rzecz chorych i potrzebujących. Przygotowywała aukcje prac plastycznych na rzecz niepełnosprawnych dzieci. Współpracuje z Polskim Stowarzyszeniem na rzecz Osób Upośledzonych. Od roku bierze udział w zajęciach z dziećmi niepełnosprawnymi w SP nr 6. Interesuje się sztuką, muzyką, filmem, japońską mangą. Uwielbia podróżować. ●



Anna Rodak
IV LO im. S. Staszica
►Ma 18 lat. Działa w Szkolnym Klubie Wolontariusza. Współorganizatorka wielu zbiórek i akcji na rzecz wychowanków domów dziecka oraz świetlic środowiskowych. Pomaga w odrabianiu lekcji dzieciom z rodzin patologicznych. Przygotowuje dla nich zajęcia plastyczne, gry i zabawy. Odwiedza niewidomą kobietę, pomagając jej w codziennych czynnościach. Interesuje się muzyką i literaturą. Uczy się języka francuskiego. Marzy o studiowaniu psychologii. ●



Łukasz Laskowski
IV LO im. S. Staszica
►Ma 18 lat. W Szkolnym Klubie Wolontariusza współorganizował zbiórki i akcje na rzecz osób potrzebujących. Był wolontariuszem podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pomaga w świetlicy środowiskowej „Perspektywa", odrabiając z dziećmi lekcje, organizując im gry i zabawy. Interesuje się sportem, głównie lekkoatletyką. Biega na długie dystanse. Uwielbia jazdę rowerem. ●
Fot. Marek Pietrzela

RODZINA MARLENY JAKONIUK POCHODZI Z ŁOMAZ. PRZY ULICY MAŁOBRZESKIEJ W ŁOMAZACH MIESZKAJĄ JEJ DZIADKOWIE: MARIA I KAZIMIERZ HOŁONOWICZOWIE.

*

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377239
ŁOSICE PODLASIA
nr 21 (1312)
24 - 30.05.2005 r.
nakład 24.000 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)
◆ BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI

BIAŁA PODLASKA *Maraton teatralny*

Randka po ciemku

Rekordową ilość 24 przedstawień zgotowali widzom uczestnicy Bialskich Spotkań Teatralnych.

- Edukacja teatralna ma rozbudzać u dzieci ciekawość, pozwalać zrozumieć piękno, a nie przygotowywać do kariery zawodowej - twierdzi Ewa Żukowska, instruktor teatralny. - Obserwuję dobrą współpracę instruktorów z dziećmi, które zaczynają myśleć skrótem scenicznym, dobrze prowadzą, a nie tylko odgrywają przydzielone im role.

Bardzo ciepło przyjęte zostały spektakle maluchów z dwóch, zdawałoby się peryferyjnych, placówek. Koszalki Opałki z Zalesia wystawiły adaptację bajki „O krasnoludkach i sierotce Marysi", zaś Żaczki z Ortela Książęcego radosną wersję „Calineczki". Jurorzy wysoko ocenili pracę Kazimierza Kusznierowa, który potrafi zainteresować młodzież i stworzyć kilkupokoleniowy zespół. Tym razem Niezabudka, reprezentująca WDK z Lubenki, pokazała



Gimnazjaliści z bialskiego Paradoxu drwili z ogłupiającej roli programów dla kucharek i gospodyń domowych fot. I. Grabowski

obrzędową baśń o nocy świętojańskiej.

Z nieco starszych wykonawców podobał się teatr Elipsa z bialskiego MOK, który dobrze poradził sobie z niełatwym językowo spektaklem „Szłość samojedna", na podstawie prozy Mirona Białoszewskiego.

Nastrój młodzieżowego luzu wprowadził kabaret Paradox z bialskiego PG nr 2. Jego „Randka po ciemku" miała sporo niezłych pomysłów, choć nie do końca zrealizowanych aktorsko. Inne kabarety bardziej upajały się własną kreacją, niż usiłowały bawić zgromadzoną widownię. Rezultaty były zatem skromne.

Jury przyznało dwie nagrody: teatrowi Elipsa i kabaretowi Paradox.

Istvan Grabowski

BIAŁA PODLASKA *Nowa wystawa*

Archeologiczne odkrycia

W Muzeum Południowego Podlasia oglądać można eksponaty przypominające przeszłość naszego regionu od schyłkowego paleolitu do połowy XIII wieku.

Odnaleziono je podczas prac wykopaliskowych rozpoczętych w drugiej połowie XIX wieku. Najstarsze zabytki związane z tzw. kulturą świderską odkryte zostały m.in. w Borsukach i Malowej Górze. Jej śladami są relikty szałasów tworzonych ze skór zwierzęcych rozpinanych na drewnianych żerdziach. Naczynia gliniane związane z półkoczowniczą ludnością kultury amfor kulistych znaleziono na odkrytych cmentarzyskach w Branicy Suchowolskiej, Okalewie i Rudnie. Obok naczyń ówcześni mieszkańcy tych ziem umieszczali w grobowcach kamienne toporki, krzemienne siekierki, amulety z kłów dzika, a także ozdoby z bursztynu.

W Łomazach i Łyniewie udało się odkopać kamienne pozostałości mieszkańców kultury łużyckiej, zajmujących się łowiectwem i rybołówstwem. Pierwsze przedmioty z żelaza pojawiły się dopiero za sprawą Wandalów, których ślady pozostały m.in. w Dobryniu Małym.

W połowie drugiego wieku zaszły na Podlasiu radykalne zmiany kulturowe, związane z wędrówką germańskich plemion Gepidów. Na cmentarzysku w Sarnakach pozostawili po sobie w grobach ciałopalnych interesującą ceramikę, kościane grzebienie, brązowe i żelazne okucia pasów oraz srebrne i szklane paciorki.

Bogate ślady dokumentują osadnictwo słowiańskie, zaznaczające się na południowym Podlasiu od VI wieku. Dzięki nim odtworzyć można było wnętrze wczesnosłowiańskiej chaty z przedmiotami codziennego użytku, narzędziami rolniczymi i ozdobami. Słowianie rozwinęli na dużą skalę garncarstwo, tkactwo i metalurgię żelaza, używanego w celach łowieckich i obronnych.

Wystawa oprócz narzędzi i ozdób prezentuje dokumentację fotograficzną z wielu prac wykopaliskowych oraz makietę grodziska odkrytego w okolicach Huszlewa. Można je oglądać do 28 sierpnia.



Gliniane przedmioty przodków znajdowano w różnych miejscach południowego Podlasia

fot. A. Trochimiuk

Istvan Grabowski

WTOREK
24 maja 2005
Rok XI Nr 119 (2870)
Cena 1,00 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania: Jerzy Szubiela
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny w godz. 10–19
Rafał Szostak
szostak@dziennikwschodni.pl

PODLASKI
dziennik
WSCHODNI

Wczoraj radni sejmiku odwołali Zarząd Województwa Lubelskiego i powołali nowy

Poker w sejmiku



W naszej talii kart u góry nowi członkowie Zarządu Województwa: Od lewej – Jako Joker Tomasz Miszczuk z LPR (członek zarządu), Stanisław Gogacz z ROP (wicemarszałek), Edward Wojtas z PSL (marszałek), Waldemar Jakubaszek, niezrzeszony (wicemarszałek), Bogusław Warchulski z Samoobrony (członek zarządu), U dołu ustępujący członkowie zarządu: Od lewej – Mirosław Złomaniec z SLD, Henryk Makarowicz z PSL (były marszałek), Piotr Włoch z SLD i Teresa Królikowska z PSL

• KATARZYNA PASIECZNA

Jest nowy marszałek i nowy Zarząd Województwa. Zmienił się przewodniczący i całe prezydium sejmiku. Pakują się też dyrektorzy, którzy swoje stanowiska zawdzięczają poparciu politycznego układu, który wczoraj się rozpadł.

Edward Wojtas (PSL), Stanisław Gogacz (ROP), Waldemar Jakubaszek (niezrzeszony), Bogusław Warchulski (Samoobrona), Tomasz Miszczuk (LPR) – ci ludzie przez kolejne kilkanaście miesięcy będą rządzić naszym województwem. Tak zdecydowała większość, jakiej już dawno w tym sejmiku nie było. Za powołaniem Wojtasa na marszałka zagłosowały aż 22 osoby. W tym Henryk Makarewicz, były marszałek województwa, Teresa Królikowska, były członek zarządu oraz Sławomir Sosnowski, były wiceprzewodniczący sejmiku. – Odchodzę z podniesionym czołem – zapewniał Makarewicz.

Wczorajsze głosowanie nad odwołaniem zarządu nie było pierwszym w tej kadencji. Było konsekwencją nieudzielenia absolutorium dla zarządu z wykonania budżetu za ubiegły rok. Tym razem prawicowa koalicja, którą jeszcze wczoraj rano montowali europoseł Zdzisław Podkański (PSL) i poseł Andrzej Mańka (LPR) nie zawiodła. Radni, którzy zazwyczaj deklarowali swoje poparcie, a w ostatniej chwili wycofywali się, stanęli na wysokości zadania. Choć ustępujący członkowie zarządu kusili ich stanowiskami w zamian za odrzucenie planu centroprawicowej koalicji.

Żeby odwołać zarząd, potrzeba było 20 głosów. Radni już na początku sesji policzyli, czy na pewno taką większością dysponują. Wprowadzili do porządku obrad punkty z odwołaniem wiceprzewodniczących i przewodniczącego sejmiku województwa. Udało się. Odwołano Annę Czechowską (SLD), Sławomira Sosnowskiego (PSL) oraz Dariusza Sadowskiego (SdPl). A na ich miejsce powołano nowe prezydium sejmiku. Przewodniczącym został Ryszard Bender (LPR), a jego zastępcami Ignacy Czeżyk (niezrzeszony) i Jan Kowalik (PSL). – Nasze prezydium przypomina raczej Senat – żartowali radni po wyborze przewodniczących, robiąc aluzję do zaawansowanego wieku członków prezydium.

PIERWSZA DECYZJA

Radni pod nowym przewodnictwem sprzeciwili się wczoraj sprzedaży lubelskiego Teatru w Budowie, do czego dążył poprzedni Zarząd Województwa. Przetarg na teatr zostanie unieważniony. Nowe władze chcą urządzić w nim Centrum Spotkania Kultur.

Głosowanie w sprawie powołania nowego Zarządu Województwa przebiegło zgodnie z wcześniejszym planem. Powołano wszystkich kandydatów, których zgłosiła sejmikowa większość. Tylko z nominacją Tomasza Miszczuka były niewielkie problemy. Kandydat spoza sejmiku nie zyskał w pierwszym głosowaniu większości. Trzeba było je powtórzyć. W rezultacie wczoraj powołano zarząd w pełnym składzie. Teraz przed marszałkiem decyzja, komu powierzyć poszczególne resorty w województwie.

Nowo wybrany marszałek Edward Wojtas zapowiedział, że uporządkuje najbardziej zaniedbane sprawy w województwie. – Chcę, żeby nowy zarząd uniknął błędów naszych poprzedników. A między nami panowały partnerskie stosunki – stwierdził w pierwszym przemówieniu.

Przed marszałkiem także decyzja kogo pozbawić stanowisk. Wiadomo, że z politycznego klucza obsadza się wszystkie fotele dyrektorskie w Urzędzie Marszałkowskim i jednostkach jemu podległych. – Nie będzie miejsca dla ludzi niekompetentnych – zapowiedział Edward Wojtas. – Rozważę także powrót niesłusznie zwolnionych z pracy.

Trzy lata temu Samoobrona, Liga Polskich Rodzin i Polskie Stronnictwo Ludowe zawarły identyczny sojusz. Nie przetrwał on jednak długo. •

ROZMOWY I KOMENTARZ – STRONA 2

FINAŁ CENTRALNY OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM".

W DNIACH 27-29 MAJA 2005 ROKU ODBYŁ SIĘ W RAKSZAWIE KOŁO ŁAŃCUTA W WOJEWÓDZTWIE PODKARPACKIM XXVIII-MY CENTRALNY OGÓLNOPOLSKI FINAŁ TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM. W GRUPIE UCZNIÓW SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH REPREZENTANTEM WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO BYŁ UCZEŃ GIMNAZJUM IM. UNITÓW PODLASKICH W ŁOMAZACH ŁUKASZ KULAWCZUK Z ŁOMAZ, KTÓRY W KONKURSIE WOJEWÓDZKIM DNIA 19 KWIETNIA 2005 ROKU, REPREZENTUJĄC BIALSKI POWIAT ZIEMSKI, ZAJĄŁ PIERWSZE MIEJSCE. NATOMIAST W FINALE CENTRALNYM ŁUKASZ KULAWCZUK ZAJĄŁ ZASZCZYTNE TRZECIE MIEJSCE, W NAGRODĘ OTRZYMAŁ TELEWIZOR.

PRZEBIEG CENTRALNEGO FINAŁU TURNIEJU BYŁ UROZMAICONY BOGATĄ CZĘŚCIĄ REKREACYJNĄ I ARTYSTYCZNĄ. OTO JEGO PRZEBIEG:

PO PRZYJEŹDZIE DO RAKSZAWY PO POŁUDNIU W PIĄTEK DNIA 27 MAJA 2005 ROKU ZAKWATEROWANO ICH W INTERNACIE ZESPOŁU SZKÓŁ TEKSTYLNO GOSPODARCZYCH. O GODZINIE 17.00 BYŁA OBIADOKOLACJA, A O GODZINIE 18.00 OGNISKO I DYSKOTEKA.

PO ŚNIADANIU DNIA 28 MAJA O GODZINIE 8.45 ODBYŁY SIĘ ELIMINACJE PISEMNE TURNIEJU, A NASTĘPNIE WYCIECZKA I ZWIEDZANIE ŁAŃCUTA I ZAGRODY GARNCARSKIEJ W MEDYNI GŁOGOWSKIEJ. PO OBIEDZIE TEGO DNIA ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE Z GOSPODARZAMI I CZĘŚĆ PIERWSZA USTNEGO EGZAMINU FINAŁOWEGO. PRZED KOLACJĄ NATOMIAST BYŁ WYSTĘP REGIONALNEGO ZESPOŁU LUDOWEGO POD NAZWĄ „ZIEMIA SANOCKA".

W NIEDZIELĘ DNIA 29 MAJA PO ŚNIADANIU BYŁ KONCERT ORKIESTRY OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W GACI I CZĘŚĆ DRUGA USTNEGO FINAŁU. ZAKOŃCZENIE FINAŁOWEGO KONKURSU ODBYŁO SIĘ O GODZINIE 12.30 WRĘCZENIEM DYPLOMÓW I NAGRÓD. PO WSPÓLNYM OBIEDZIE ODJECHANO DO SWOICH DOMÓW. UCZESTNICY TURNIEJU JEŹDZILI TRANSPORTEM ZORGANIZOWANYM PRZEZ JEDNOSTKI STRAŻY POŻARNYCH.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 31 MAJA 2005 ROKU ODBYŁA SIĘ XXII-GA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY. OBECNYCH BYŁO 13-TU RADNYCH ORAZ:

1. WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŻDZIUK.
2. SEKRETARZ GMINY ŁOMAZY MARIANNA ŁOJEWSKA.
3. SKARBNIK GMINY -"- JADWIGA DOLUK.
4. RADNY POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC Z ŁOMAZ.
5. SOŁTYSI Z GMINY ŁOMAZY.
6. PRACOWNICY SAMORZĄDOWI.

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH PRZEWIDZIANYCH W PORZĄDKU OBRAD WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK POINFORMOWAŁ O PRACY URZĘDU GMINY W CZASIE OD OSTATNIEJ SESJI RADY. OTO WAŻNIEJSZE WYDARZENIA TEGO OKRESU:

1. PROWADZONE SĄ PRACE STABILIZACYJNE NA ULICY POPRZECZNEJ W ŁOMAZACH.
2. PROWADZONE SĄ PRACE PRZYGOTOWAWCZE DOTYCZĄCE PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY ŁOMAŻY.
3. DNIA 4 MAJA ODBYŁY SIĘ WYBORY SOŁTYSA WSI KOZŁY. WYBRANY ZOSTAŁ MIECZYSŁAW CHWEDACZUK.
4. W MIESIĄCU MAJU WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI PRZEKAZAŁ NIEODPŁATNIE CZTERY ZESTAWY KOMPUTEROWE NA POTRZEBY SZKÓŁ FILIALNYCH: DWA DO SZKOŁY W STUDZIANCE I PO JEDNYM DO SZKÓŁ W KOSZOŁACH I KORCZÓWCE.
5. W ZWIĄZKU Z ZAMKNIĘCIEM W ŁOMAZACH WYSYPISKA ŚMIECI WYKONYWANA JEST DOKUMENTACJA NA JEGO REKULTYWACJĘ. KOSZT REKULTYWACJI WYNIESIE OKOŁO 300.000.- ZŁOTYCH.
6. DNIA 28 MAJA B.R. ODBYŁO SIĘ W STUDZIANCE SPOTKANIE Z KILKUDZIESIĘCIOOSOBOWĄ DELEGACJĄ BIAŁOSTOCKIEJ GMINY MUZUŁMAŃSKIEJ-TATARAMI.

-2.-

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXII/114/05, MOCĄ KTÓREJ PRZEZNACZONO DO SPRZEDAŻY ZABUDOWANĄ NIERUCHOMOŚĆ W DUBOWIE PO BYŁEJ ZLEWNI MLEKA. POWIERZCHNIA DZIAŁKI 0.28 HA. CENA WYWOŁAWCZA 25.140.- ZŁOTYCH. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 10 RADNYCH, 2-CH BYŁO PRZECIW, A JEDEN RADNY WSTRZYMAŁ SIĘ OD GŁOSU.

NASTĘPNIE OMAWIANO SPRAWĘ SPRZEDAŻY MIESZKANIA ZAJMOWANEGO PRZEZ DYREKTORA ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH ROMUALDA SZUDEJKO WRAZ Z PRZYNALEŻNĄ DZIAŁKĄ GRUNTU. PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY POINFORMOWAŁ NA ZAKOŃCZENIE DYSKUSJI, ŻE PROJEKT UCHWAŁY W TEJ SPRAWIE ZOSTANIE PRZYGOTOWANY NA NASTĘPNĄ SESJĘ RADY.

-3.-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXII/111/05, MOCĄ KTÓREJ ZWIĘKSZONO BUDŻET GMINY O KWOTĘ 8.800.- ZŁOTYCH DO KWOTY 8.112.345.- ZŁOTYCH Z PRZEZNACZENIEM NA POSIŁKI DLA POTRZEBUJĄCYCH OSÓB.

-4.-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXII/112/05 W SPRAWIE POSTĘPOWANIA O UDZIELENIU ZAMÓWIENIA PUBLICZNEGO NA BANKOWĄ OBSŁUGĘ BUDŻETU GMINY ŁOMAŻY.

-5.-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXII/113/05 W SPRAWIE SZCZEGÓŁOWYCH

ZASAD UMARZANIA, ODRACZANIA LUB ROZKŁADANIA NA RATY SPŁAT NALEŻNOŚCI PIENIĘŻNYCH JEDNOSTEK ORGANIZACYJNYCH GMINY, DO KTÓRYCH NIE STOSUJE SIĘ PRZEPISÓW USTAWY ORDYNACJA PODATKOWA.

- 6.-

W ZWIĄZKU Z ROZPORZĄDZENIEM RADY MINISTRÓW Z DNIA 22 LUTEGO 2005 ROKU ZMIENIAJĄCEGO POPRZEDNIE ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE ZASAD WYNAGRADZANIA I WYMAGAŃ KWALIFIKACYJNYCH PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH RADA GMINY WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW PODJĘŁA UCHWAŁĘ NR XXII/115/05 W SPRAWIE WYNAGRODZENIA WÓJTA GMINY PRZY DWÓCH RADNYCH WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ OD GŁOSU. OBECNE STAWKI WYNAGRODZENIA BRUTTO WÓJTA GMINY PANA WALDEMARA DROŻDZIUKA SĄ NASTĘPUJĄCE:

- WYNAGRODZENIE ZASADNICZE 3.700.- ZŁOTYCH.
- DODATEK FUNKCYJNY 1.300.- ZŁOTYCH.
- -"- SPECJALNY 25 % = 1.250.- ZŁOTYCH.
- -"- STAŻOWY 740.- ZŁOTYCH.

RAZEM 6.990 ZŁOTYCH.

- 7.-

W PUNKCIE „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" PRZEWODNICZĄCY RADY ZDZISŁAW KOZYSA ZWRÓCIŁ UWAGĘ NA KONIECZNOŚĆ REMONTU DRÓG. MÓWIONO TEŻ O KONIECZNOŚCI WYMIANY CENTRALI TELEFONICZNEJ W ŁOMAŻACH I WYCINCE DRZEW NA POBOCZACH DRÓG.

ODPOWIEDZI NA POWYŻSZE SPRAWY UDZIELIŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK.

NA ZAKOŃCZENIE OBRAD PRZEWODNICZĄCY RADY PAN ZDZISŁAW KOZYSA ODCZYTAŁ DYPLOM UZNANIA DLA SAMORZĄDU GMINY ŁOMAŻY Z OKAZJI XV-LECIA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO PRZEKAZANY PRZEZ STAROSTĘ BIALSKIEGO PANA TADEUSZA ŁAZOWSKIEGO I PRZEWODNICZĄCEGO RADY POWIATU PANA MARKA MALESZYKA. DYPLOM TEN ORAZ PISMO MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO PANA HENRYKA MAKAREWICZA W ZWIĄZKU Z ZAKOŃCZENIEM JEGO PRACY NA STANOWISKU MARSZAŁKA SĄ ZAŁĄCZONE DO NINIEJSZEJ KRONIKI.

GŁÓWNYM REFERENTEM SPRAW NA SESJI RADY GMINY ŁOMAŻY BYŁ WÓJT GMINY PAN WALDEMAR DROŻDZIUK. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY PAN ZDZISŁAW KOZYSA.

NA TYM SESJĘ RADY ZAKOŃCZONO.

*

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
GŁOS PODLASIA BIALSKIE
nr 25 (1316)
21 - 27.06.2005 r.
nakład 24.200 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)
BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI

DYPLOM UZNANIA



DLA SAMORZĄDU GMINY ŁOMAZY

Z OKAZJI **XV-LECIA**
ODRODZONYCH SAMORZĄDÓW W POLSCE
SKŁADAMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
ZA ZAANGAŻOWANIE I PRACĘ
NA RZECZ ROZWOJU POWIATU BIALSKIEGO.
PAŃSTWA DZIAŁANIE ZAOWOCOWAŁO
WIELKIMI ZMIANAMI W INFRASTRUKTURZE
NASZYCH MIAST I WSI.
DZIĘKUJEMY, ŻE TAK OWOCNIE PRACOWALIŚCIE
NA RZECZ ROZWOJU SWOJEJ GMINY
I NASZEGO POWIATU.
ŻYCZYMY WAM DALSZYCH SUKCESÓW
W PRACY ZAWODOWEJ I SPOŁECZNEJ
ORAZ WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI
W ŻYCIU OSOBISTYM.

Marek Maleszyk
Przewodniczący
Rady Powiatu Bialskiego

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Tadeusz Łazowski
Starosta Bialski

Biała Podlaska 24 maja 2005 r.

MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

20-074 Lublin, ul. Spokojna 4, tel. (81) 532 -67-70, fax. (81) 74-24-453; e-mail: marszalek@lubelskie.pl

Lublin, 23 maja 2005 r.

Szanowni Państwo,

W związku z zakończeniem pracy na stanowisku Marszałka Województwa Lubelskiego składam serdeczne podziękowania za owocną współpracę na rzecz rozwoju demokracji lokalnej.

Koniec kadencji sprzyja podsumowaniom kolejnego etapu działalności samorządu województwa. Jestem przekonany, że okres naszej współpracy należy do udanych. Wspólnymi siłami udało się nam poczynić kolejny krok przy wzmacnianiu roli samorządu i pomyślnie zdaliśmy egzamin z demokracji.

Do ambitnych zadań, jakie udało się nam zrealizować, obok szeregu inwestycji ułatwiających życie mieszkańcom naszego regionu należy również wzrost świadomości obywatelskiej społeczności lokalnych. Szeroki udział obywateli w życiu gminy, powiatu i województwa stanowi dowód, że idea samorządności spotyka się z coraz powszechniejszą akceptacją i jest podstawowym wyznacznikiem rozwoju Polski w przyszłości.

Sukces samorządności to wiedza, doświadczenie, wytrwałość i poświęcenie ludzi oddanych swoim społecznościom. To przede wszystkim wynik pracy całego Zarządu Województwa Lubelskiego. Obecna pozycja samorządu to dowód, że połączenie racjonalnego, menedżerskiego zarządzania i doświadczenia przynoszą konkretne efekty oraz pozwalają z nadzieją patrzeć w przyszłość. Wyrażam głębokie zadowolenie z naszej dotychczasowej współpracy i cieszę się, że wspólna działalność przyniosła wymierne korzyści społecznościom lokalnym.

Życząc realizacji planów zawodowych i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym oraz dalszej owocnej współpracy na rzecz rozwoju idei samorządności w Polsce, łączę wyrazy szacunku.

Z poważaniem,

Kto wymyśli nazwę

ŁOMAŻY Gminny Ośrodek Kultury i MPI pod patronatem wójta gminy ogłasza konkurs na mieszkańców gminy na najciekawszą nazwę dla powstałego niedawno klubu poetyckiego. Propozycje w zaklejonej kopercie należy wrzucać do skrzynki darmowych porad prawnych znajdującą się w sklepie Mars przy placu Jagiellońskim. Na autorów najciekawszych nazw czekają nagrody. Propozycje należy zgłaszać do 14 lipca. (kol)

Statuetki za talent

POWIAT BIALSKI Podobnie jak przed rokiem, starosta bialski Tadeusz Łazowski uhonorował statuetkami i nagrodami pieniężnymi młodych, wyjątkowo zdolnych ludzi, którzy niekwestionowanymi sukcesami dają znakomity przykład w swoim środowisku. Nagrody zostały wręczone w Terespolu. W kategorii nauka otrzymali je dwaj gimnazjaliści: Adam Chmura z Kodnia i Piotr Litwiniuk z Międzyrzeca Podlaskiego. W kategorii kultura statuetki trafiły do: zespołu wokalnego Wiem Dokąd Idę z Gminnego Ośrodka Kultury w Łomazach i Angeliki Łukijaniuk śpiewającej w bialskim Klubie Kultury Piast. W kategorii sportu nagrodzono Izabelę Jaszczyk z LKS Terespol, mistrzynię Polski do lat 17 w podnoszeniu ciężarów. (g)

BIALSKIE TALENTY 2004.

JEST TO UZUPEŁNIENIE DO WYŻEJ ZAMIESZCZONEGO ARTYKUŁU.

„BIALSKIE TALENTY" TO RODZAJ POWIATOWEGO KONKURSU DLA DZIECI I MŁODZIEŻY. USTANOWIONY ZOSTAŁ W 2000 ROKU PRZEZ POPRZEDNIEGO STAROSTĘ POWIATU BIALSKIEGO BOGUSŁAWA ŻĄDŁO. CELEM KONKURSU JEST PROMOWANIE UZDOLNIONYCH DZIECI I MŁODZIEŻY Z TERENU BIALSKIEGO POWIATU, A WYSIŁEK ICH I ICH OPIEKUNÓW SĄ NAGRADZANE. ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU ODBYWA SIĘ RAZ W ROKU NA SZCZEBLU POWIATOWYM. DZIEDZINY I ILOŚCI NAGRÓD WYRÓŻNIAJĄCYM SIĘ UCZNIOM, TO :

- PO DWIE NAGRODY WYRÓŻNIAJĄCYM SIĘ OSOBOM LUB ZESPOŁOM MŁODZIEŻY W DZIEDZINIE KULTURY I W DZIEDZINIE NAUKI.
- JEDNA NAGRODA ZBIOROWA LUB INDYWIDUALNA Z TYTUŁU OSIĄGNIĘĆ SPORTOWYCH.

W TYM ROKU PODSUMOWANIE KONKURSU „BIALSKIE TALENTY 2004" ODBYŁO SIĘ W TERESPOLU W DNIU 1 CZERWCA 2005 ROKU, W DNIU MIĘDZYNARODOWEGO DNIA DZIECKA. UROCZYSTOŚĆ ZORGANIZOWANO ŁĄCZNIE Z OBCHODAMI TEGO ŚWIĘTA W NASZYM POWIECIE, W RAMACH KTÓREGO ZORGANIZOWANO TEŻ FESTIWAL PIOSENKI DZIECIĘCEJ.

W TYM ROKU, WŚRÓD INNYCH UTALENTOWANYCH OSÓB I MŁODZIEŻOWYCH ZESPOŁÓW WYRÓŻNIONY ZOSTAŁ W DZIEDZINIE KULTURY ZA ROK 2004 ZESPÓŁ WOKALNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH „WIEM DOKĄD IDĘ", KTÓREGO KIEROWNIKIEM JEST GRZEGORZ KULICKI Z ŁOMAZ. W NAGRODĘ ZESPÓŁ OTRZYMAŁ PAMIĄTKOWĄ STATUETKĘ OD STAROSTY BIALSKIEGO Z HERBEM POWIATU I OKOLICZNOŚCIOWY DYPLOM Z PODZIĘKOWANIAMI.

W UROCZYSTOŚCI „BIALSKIE TALENTY 2004" UCZESTNICZYLI TAKŻE Z ŁOMAŻ WÓJT GMINY ŁOMAŻY PAN WALDEMAR DROŻDZIUK I DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH PAN RYSZARD BIELECKI. W ZAŁĄCZENIU DWIE FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS OPISANEJ TU UROCZYSTOŚCI „BIALSKIE TALENTY 2004".



STAROSTA BIALSKI TADEUSZ ŁAZOWSKI /Z PRAWEJ/ SKŁADA GRATULACJE WÓJTOWI GMINY ŁOMAŻY WALDEMAROWI DROŹDZIUKOWI. W ŚRODKU ZE STATUETKĄ ANNA CHMIELEWSKA Z ZESPOŁU „WIEM DOKĄD IDĘ" Z ŁOMAŻ.



ZESPÓŁ WOKALNY „WIEM DOKĄD IDĘ" GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH. OD LEWEJ: MARIANNA TUMIŁOWICZ - DYREKTOR WYDZIAŁU SPRAW SPOŁECZNYCH W URZĘDZIE STAROSTY W BIAŁEJ PODLASKIEJ I GRZEGORZ KULICKI Z PAMIĄTKOWYM DYPLOMEM. OD PRAWEJ NA PIERWSZYM PLANIE: STAROSTA POWIATU BIALSKIEGO TADEUSZ ŁAZOWSKI, CZŁONEK ZESPOŁU ANNA CHMIELEWSKA Z ŁOMAŻ ZE STATUETKĄ I WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.

FOTO: ROMAN PERTYNIK.

*

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

ECHO PODLASIA

nr 23 (1314)
7 - 13.06.2005 r.
nakład 24.000 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)

BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI

BIAŁYSTOK

Wieczory poezji

ŁOMAZY Gminny Ośrodek Kultury oraz MPI zapraszają mieszkańców Łomaz i okolic na warsztaty poetyckie. W spotkaniach mogą uczestniczyć osoby chcące doskonalić swoje umiejętności oraz ci, którzy przygodę z poezją chcą dopiero rozpocząć. Opiekę nad uczestnikami będzie sprawowała **Anna Ciołek**, doktorantka KUL, nauczycielka języka polskiego z Białej Podlaskiej. W najbliższy piątek o godz. 18.30 odbędzie się spotkanie organizacyjne w GOK. Na kolejne warsztaty organizatorzy zapraszają w każdy drugi piątek miesiąca. **(kol)**

Odwiedzili nas



Uczniowie z SP w Huszczy zwiedzali naszą redakcję, a w trakcie zadawali dużo pytań dotyczących pracy dziennikarzy. Interesowała ich także historia tygodnika. Najwięcej pytań zadawała oprowadzającemu dziennikarzowi dyżurnemu Magda Hołownia. Na zakończenie wszyscy stanęli do fotografii. **(mal)**

fot. A. Trochimiuk

ŁEŚNA PODLASKA *Festiwal pieśni maryjnej*

Wyśpiewali nagrody

Aż 24 zespoły i kilkunastu solistów zdecydowało się rywalizować o nagrody w jedenastej edycji podlaskiego festiwalu pieśni maryjnej w Leśnej Podlaskiej.



Najmłodsi uczestnicy festiwalu maryjnego

fot. I. Grabowski

Z roku na rok podnosi się poziom festiwalu. To zasługa coraz ciekawszego repertuaru i umiejętności wykonawczych - mówi **Ireneusz Parafiniuk**, jeden z jurorów. - W tym roku śpiewano doskonale, więc długo zastanawialiśmy się nad rozdziałem nagród.

W imprezie startowali głównie wykonawcy z naszego regionu. Furorę zrobiła utalentowana wokalnie 15-letnia **Luba Skiba** z Żółkwi na Ukrainie, która zdobyła pierwszą nagrodę w kategorii solistów. Jurorzy przyznali trzy równorzędne pierwsze nagrody w kategorii grup dziecięcych. Trafiły one do: Iskierek z Wisznic, Kalejdoskopu z Sitnika i Załogi Pana Boga ze Stanisławowa. Wśród grup młodzieżowych najwyżej oceniono Szafir z gimnazjum w Wisznicach. W kategorii chórów najlepiej wypadła Cantylena z Białegostoku (również nagroda publiczności). W kategorii wykonawców ludowych pierwszą nagrodę zdobył zespół Zakalinki, występujący wraz ze **Zdzisławem Marczukiem**. Doceniono też **Grzegorza Kulickiego** z łomaskiej grupy Wiem Dokąd Idę za najciekawszą kompozycję własną. Laureaci otrzymali nagrody pieniężne.

Istvan Grabowski

STUDZIANKA **Powrót Tatarów na południowe Podlasie**

Z MUFTIM, IMAMEM I BUŃCZUKIEM



Młodzież z zespołu Buńczuk prezentowała stroje i tańce Tatarów krymskich

TAŃCZĄCY BUŃCZUK

Dzięki zaangażowaniu przedstawicieli Łomaskiego Stowarzyszenia Rozwoju możliwe było zaproszenie Tatarów do wiejskiej szkoły. - Jesteśmy bardzo radzi z ich wizyty, bo choć wieś znana jest w regionie jako tatarska, dawno nie było w niej przedstawicieli Muzułmańskiego Związku Religijnego RP - mówi **Marian Szudejko**, przewodniczący stowarzyszenia. - Mam nadzieję, że w ślad za pierwszą wizytą będą następne. Pozwoli to miejscowej młodzieży uświadomić korzenie rodzinne i przypomnieć o przodkach, zamieszkujących tutaj jeszcze w okresie międzywojennym.

Wśród gości znalazła się **Halina Szehidewicz**, przewodnicząca białostockiej gminy muzułmańskiej. Przywiozła ze sobą kilkunastoosobowy zespół artystyczny Buńczuk.

- Nazwa nawiązuje do drzewca zakończonego kulą ze zwisającymi chwostami z końskiego włosia, będącego tatarską oznaką władzy hetmańskiej – wyjaśnia pani Halina. - Zespół powstał równo pięć lat temu podczas lekcji religii. Próbowałam uczyć młodzież recytacji fragmentów Koranu po arabsku. Towarzyszyła temu nauka wierszy poetów tatarskich.



Mufti Miśkiewicz i autor wystawy Tatarzy na południowym Podlasiu Sławomir Hordejuk

Z BACHCZYSARAJU DO POLSKI

Pomysł bardzo się młodym muzułmanom spodobał i wkrótce obok wersetów religijnych i poezji arabskiej pojawiły się tatarskie piosenki i tańce. Niektórych układów choreograficznych uczyła zawodowa tancerka **Lewiza Bigbułatowa**, mieszkanka Bachczysaraju na Krymie. Za jej pośrednictwem udało się też sprowadzić do Białegostoku kilka oryginalnych strojów Tatarów krymskich. Pozostałe szyte były przez mamy tancerzy. Dziewczęta noszą długie suknie z aksamitu, bogato zdobione złotą i srebrną nicią. Suknie uzupełniają



Tatarzy z gminy białostockiej modlili się na mizarze za zmarłych przodków

białe muślinowe chusty, przytroczone do maleńkich, bogato haftowanych czapeczek.

Chłopcy ubrani są w czarne bufiaste spodnie, skórzane buty na cienkiej podeszwie, białe koszule i haftowane kamizelki w różnych kolorach. Buńczuk wystąpił w studziańskiej remizie i zrobił furorę orientalnymi tańcami i śpiewami. Wcześniej popisywał się w Białymstoku, Krynkach, Bohonikach, Puńsku, Gdańsku, Warszawie. Wizyta na południowym Podlasiu wiązała się też z odwiedzinami prywatnego skansenu, gdzie przygotowano Tatarom ognisko.

Istvan Grabowski

Zdjęcia Adam Trochimiuk i Roman Pertynik

Mówi



Tomasz Miśkiewicz, mufti Muzułmańskiego Związku Religijnego RP:

- Pochodzę z rodziny o silnych tradycjach religijnych, z Suchowoli niedaleko Białegostoku. Zamiłowanie do nauki języka arabskiego skłoniło mnie do studiowania teologii muzułmańskiej. Na studia wybrałem się do Medyny (Arabia Saudyjska), gdzie spędziłem 9 lat. Po powrocie do kraju spotkało mnie duże wyróżnienie. Po 38 latach przerwy odnowiono stanowisko muftiego i zostałem nim ja. Jest to stanowisko dożywotnie, więc zważywszy mój wiek 27 lat, na brak pracy długo nie będę narzekał. Aktualnie w Polsce żyje cztery tysiące Tatarów, przyznających się do związku z islamem. Jedna czwarta mieszka na terenie białostockiej gminy wyznaniowej. Pozostali w Gdańsku i Warszawie. Z przedwojennych 18 meczetów na terenie Rzeczpospolitej pozostały 3 w: Kruszynianach, Bohonikach i Gdańsku. Mamy też trzy domy modlitewne w Białymstoku i Warszawie.

W 90 lat po spaleniu przez wycofujące się wojska carskie meczetu w Studziance, na miejsce jego dawnego istnienia przybyła kilkudziesięcioosobowa delegacja białostockiej gminy muzułmańskiej z dwoma duchownymi – muftim i imamem.



Starosta Tadeusz Łazowski wręcza herb powiatu bialskiego Halinie Szehidewicz

Przed budynkiem miejscowej szkoły witało ich wielu mieszkańców Studzianki. Przybyli przedstawiciele władz samorządowych, na czele z wójtem **Waldemarem Droździukiem**, i łomaskiego Stowarzyszenia Rozwoju

Wśród witających nie zabrakło 85-letniej **Heleny z Bohdanowiczów Bandzarewicz**, ostatniej żyjącej we wsi Tatarki. - Kiedyś miejscowi ludzie patrzyli na mnie z ukosa. Uważali za obcą, choć to moi przodkowie byli właścicielami tutejszych dóbr - wspomina. - Potem moja rodzina się zasymilowała. Córki powychodziły za mąż za katolików, ale ja nadal czuję się Tatarką. Jestem z tego dumna.

Z NADANIA POLSKIEGO KRÓLA

Tatarscy oficerowie znaleźli się w Studziance, Ortelu i Lebiedziewie na mocy przywilejów grodzieńskich z marca 1679 roku. Król Jan III Sobieski usiłował wynagrodzić żołnierzy tatarskich za należny im żołd ziemiami w dobrach stołowych. Rotmistrzowie wraz z podległymi żołnierzami osadzeni zostali we wsiach ekonomii królewskich. Dziś po obecności Tatarów w położonej nad Zielawą Studziance pozostał tylko okazały mizar (cmentarz muzułmański) z nagrobkami znamienitych rodów Bajrulewiczów, Bielaków, Bohdanowiczów, Buczackich, Iljasewiczów, Lisowskich.

- Całe dorosłe życie marzyłem, aby znaleźć się na tutejszym mizarze i odmówić modlitwę za zmarłych przodków - mówi 95-letni **Stefan Jasiński**, imam meczetu w Kruszynianach (woj. podlaskie). - Dzisiaj mogę to uczynić i jestem wdzięczny Allachowi, że dożyłem takiej chwili.



Podczas wizyty w Galerii Ulica Krzywa Tatarki obdarowywały gości wydawnictwami o polskich muzułmanach

MUFTI NA MIZARZE

W modlitwie na cmentarzu uczestniczył też mufti **Tomasz Miśkiewicz**, zwierzchnik religijny i administracyjny polskich Tatarów oraz goście z Białegostoku. Zaproszenie Tatarów do Studzianki to zasługa **Cezarego Nowogrodzkiego**, właściciela galerii Ulica Krzywa. To w niej otwarta została interesująca wystawa „Tatarzy na południowym Podlasiu".

- Długo i mozolnie poszukiwałem materiałów archiwalnych, dokumentujących życie i dzieło podlaskich muzułmanów - wyjaśnia jej autor **Sławomir Hordejuk**. - Dzięki prywatnym zbiorom Krystyny Bajrulewicz, Heleny Bandzarewicz i Miejskiej Biblioteki Publicznej udało mi się dotrzeć do archiwalnych fotografii znanych rodzin tatarskich i spalonego w 1915 roku meczetu, a także rzadkich dokumentów podpisanych przez Jakuba Buczackiego, posła tatarskiego.



Ostatnia Tatarka ze Studzianki Helena Bandzarewicz z imamem Jasińskim i muftim Miśkiewiczem

Osadnictwo tatarskie na południowym Podlasiu

Pierwsi Tatarzy, wywodzący się spośród żołnierzy w służbie królewskiej, osiedli na Podlasiu dzięki dekretowi grodzieńskiemu z 1679 roku. Po buncie Lipków król Jan III Sobieski nadał im w podległych sobie wsiach ziemie za zaległy żołd. Majątki zależne były od zasług i liczyły od 3 do 45 włók. Największe otrzymali rotmistrzowie, dowódcy chorągwi tatarskich. Dawni żołnierze zamieszkali w: Studziance, Dąbrowicy, Kościeniewiczach, Lebiedziewie, Michałkowie, Małaszewiczach i Połoskach. Kilkanaście rodzin osiadło w Studziance, gdzie po roku 1780 zbudowany został drewniany meczet, utrzymywany ze stałych opłat wiernych. Meczet istniał do 1915 roku, dopóki nie spalili go wycofujące się carskie wojska kozackie.

Brakuje dokumentów pozwalających ustalić nazwiska pierwszych imamów. W wieku XIX funkcję tę sprawowali kolejno: Aleksander Okmiński, Maciej Okmiński, Mustafa Lisowski i Maciej Bajrulewicz.

W Studziance mieszkali przedstawiciele znanych i cenionych przez króla rodzin: Bielaków, Lisowskich, Achmatowiczów, Azulewiczów i Koryckich. Przywileje nie omijały szlachty tatarskiej za czasów saskich. Król Zygmunt August II nadał rotmistrzowi Aleksandrowi Ułanowi wieś Roszoty, a rotmistrzowi Mustafie Montuszowi wieś Ortel. Następny władca August III przyznał M. Montuszowi 6 włók ziemi we wsi Wyczółki.

W historii podlaskiej tatarszczyzny złotymi zgłoskami zapisał się Jakub Tarak Murza Buczacki, żyjący w latach 1745-1835. Był on sędzią pokoju w Białej Podlaskiej i posłem na Sejm Królestwa Polskiego. Z biegiem lat Tatarzy zasymilowali się, zawierając związki z chrześcijanami. Ostatnia rodowita Tatarka ze Studzianki Helena Bandzarewicz ma 85 lat. W 1950 roku zmieniła wyznanie z islamu na katolicyzm, wychodząc za mąż ze Stefana Olichwiruka. Sześć lat później ponownie wyszła za mąż za Piotra Bandzarewicza.

Najwięcej ciekawych informacji o Tatarach w Polsce znajdziesz na stronie internetowej www.tatarzy.tkb.pl



STUDZIANKA. POWITANIE GOŚCI PRZEZ WÓJTA GMINY ŁOMAŻY PANA WALDEMARA DROŻDZIUKA /PIERWSZY Z LEWEJ/. DRUGI OD PRAWEJ IMAM STEFAN JASIŃSKI.

MODŁY NA CMENTARZU MAHOMETAŃSKIM W STUDZIANCE. Z LEWEJ MUFTI TOMASZ MIŚKIEWICZ. Z PRAWEJ IMAM STEFAN JASIŃSKI.



MODŁY NA CMENTARZU MAHOMETAŃSKIM W STUDZIANCE. OD PRAWEJ: IMAM STEFAN JASIŃSKI I MUFTI TOMASZ MIŚKIEWICZ.





MUFTI TOMASZ MIŚKIEWICZ NA CMENTARZU MAHOMETAŃSKIM W STUDZIANCE.



CZŁONKOWIE ZESPOŁU ARTYSTYCZNEGO „BUŃCZUK" Z BIAŁEGOSTOKU W LUDOWYCH STROJACH.



MUZUŁMANIE NA CMENTARZU TATARSKIM W STUDZIANCE.



SPOTKANIE W SZKOLE PODSTAWOWEJ W STUDZIANCE. NA PIERWSZYM PLANIE DRUGI OD LEWEJ WÓJT GMINY ŁOMŻY PAN WALDEMAR DROŻDZIUK.



NA WÓZKU INWALIDZKIM PANI HELENA BANDZAREWICZ. PRZY NIEJ MUFTI TOMASZ MIŚKIEWICZ.



IMAM STEFAN JASIŃSKI I MUFTI TOMASZ MIŚKIEWICZ W ROZMOWIE Z PANIĄ HELENĄ BANDZAREWICZ.



SPOTKANIE W BIAŁEJ PODLASKIEJ. Z LEWEJ MUFTI TOMASZ MIŚKIEWICZ, Z PRAWEJ STAROSTA BIALSKI PAN TADEUSZ ŁAZOWSKI.

FOTO: ROMAN PERTYNIK.

*

BUDOWA NAWIERZCHNI CEMENTOWEJ NA ULICY POPRZECZNEJ W ŁOMAZACH.

W PIERWSZEJ DEKADZIE MIESIĄCA CZERWCA 2005 ROKU ZAKOŃCZONO STABILIZACJĘ CEMENTOWĄ NA ULICY POPRZECZNEJ W ŁOMAZACH. JEJ DŁUGOŚĆ WYNOSI 600 METRÓW. ŁĄCZY ULICĘ PODRZECZNĄ Z ULICĄ POLNĄ. KRZYŻUJE SIĘ Z ULICAMI: MAŁOBRZESKĄ I POCZĄTKIEM ULICY BUDZYŃ ORAZ Z ULICĄ BRZESKĄ.

W ROKU 2004 WYKONANO NA TEJ ULICY ROBOTY ZIEMNE POLEGAJĄCE NA WYKONANIU KORYTA I NAWIEZIENIU ŻWIRU NA TAK ZWANĄ WARSTWĘ ODSĄCZAJĄCĄ. WYKONANO NOWY PRZEPUST NA WODĘ NA SKRZYŻOWANIU Z ULICĄ BRZESKĄ I PRZEBUDOWANO KOLIDUJĄCY Z BUDOWANĄ ULICĄ SŁUP LINII ELEKTRYCZNEJ.

OGÓLNY KOSZT TYCH ROBÓT W ROKU 2004 WYNIÓSŁ 42.000.- ZŁOTYCH. Z TEGO 12.000.- ZŁOTYCH ZAPŁACONO ZE ŚRODKÓW URZĘDU GMINY ŁOMAZY, A 30.000.- ZŁOTYCH OTRZYMANO TYTUŁEM WSPARCIA TEJ BUDOWY Z URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO W LUBLINIE.

W ROKU 2005 WYKONANA ZOSTAŁA NA TEJ ULICY STABILIZACJA NAWIERZCHNI CEMENTEM I POZWOLONO NA JEJ UŻYTKOWANIE PRZEZ MECHANICZNE POJAZDY. KOSZT UTWARDZENIA CEMENTEM I RÓŻNE POPRAWKI I UZUPEŁNIENIA TEJ ULICY WYNIOSŁY W ZAOKRĄGLENIU 105.000.- ZŁOTYCH. ZAPŁACONO W CAŁOŚCI Z BUDŻETU GMINY ŁOMAZY.

WYKONAWCAMI ROBÓT BYŁY RÓŻNE FIRMY ZATRUDNIANE PRZEZ URZĄD GMINY W ŁOMAZACH. BUDOWA TEJ ULICY MA DUŻE ZNACZENIE KOMUNIKACYJNE NIE TYLKO W KOMUNIKACJI WEWNĄTRZ ŁOMAZ, ALE TAKŻE UŁATWIA PRZEJAZD Z INNYCH MIEJSCOWOŚCI DO CENTRUM ŁOMAZ.









FOTO: HENRYK PARAFINIUK.

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA BIALSKIE

nr 24 (1315)
14 - 20.06.2005 r.
nakład 24.000 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)

BIAŁA PODLASKA • ŁOSICE • ŁUKÓW • PARCZEW • RADZYŃ PODLASKI

ŁOMAZY **Rozśpiewana młodzież**

Popis chórów szkolnych

W pierwszą niedzielę czerwca hala sportowa Zespołu Szkół rozbrzmiewała muzyką. Po raz drugi zorganizowano spotkanie dziewięciu zespołów wokalnych z powiatu bialskiego. Wystąpiły chóry szkolne z Białej Podlaskiej, Chotyłowa, Międzyrzeca Podlaskiego, Rokitna, Rossosza, Sławatycz i Wisznic.

W kategorii szkół podstawowych zwyciężył zespół wokalny GOK z Łomaz, zaś wśród gimnazjów najwyższe noty uzyskał chór Kanon z łomaskiego Zespołu Szkół - oba kierowane przez **Grzegorza Kulickiego**. Puchary i dyplomy wręczył laureatom fundator nagród, starosta bialski **Tadeusz Łazowski**.

- Jest mi ogromnie miło, że w rywalizacji o cenne nagrody zwyciężyły dwie grupy z naszej gminy - mówi **Waldemar Drożdziuk**, wójt gminy Łomazy.



Zwycięska ekipa łomaskiej podstawówki z pucharem i dyrygentem

fot. I. Grabowski

Obie zawdzięczają sukces pracy z doświadczonym i wyjątkowo pomysłowym dyrygentem. Zdolności Grzegorza Kulickiego docenił niedawno starosta bialski, przyznając prowadzonej przez niego grupie poetycko-wokalnej Wiem Dokąd Idę doroczną nagrodę Bialskich Talentów.

Istvan Grabowski

GMINA ŁOMAZY **Specjaliści przyjadą na wieś**

Lekarska niedziela

PATRONAT SŁOWO PODLASIA

W najbliższą niedzielę do Huszczy i Kopytnika zjadą na bezpłatne konsultacje w ramach „Białej niedzieli" lekarze specjaliści ze Szpitala Wojskowego w Lublinie. Przyjmować będą w godz. 10-16. W Huszczy – w ośrodku zdrowia (ginekolog, gastrolog, chirurg) i szkole podstawowej (laryngolog, internista, pulmonolog, urolog), zaś w Kopytniku – tylko w szkole (kardiolog, dermatolog, ortopeda, neurolog, okulista, pediatra).

Będzie możliwość wykonania badań EKG, spirometrii, poziomu cukru we krwi. Pacjenci wymagający dalszego leczenia specjalistycznego będą mieli taką możliwość w szpitalu wojskowym (jest otwarty dla wszystkich ubezpieczonych, bez dodatkowych uprawnień).

- „Biała niedziela" ma ułatwić pacjentom z małych miejscowości dostęp do lecznictwa specjalistycznego – mówi wicestarosta bialski **Jan Bajkowski**, współorganizator akcji. – Zapraszamy wszystkich mieszkańców gminy Łomazy. Prosimy tylko o zabranie ze sobą numeru pesel, dowodu ubezpieczenia oraz, jeśli to możliwe, historii choroby.

Jacek Korwin.

SPORT

KLASA A

mecz zaległy
Niwa – Wodnik 3:1

1. Grom Kąkolewnica	18	44	71-19
2. Orkan Wojcieszków	18	43	58-20
3. Dąb Dębowa Kłoda	18	37	63-31
4. Niwa Łomazy	18	28	38-35
5. Wodnik Siemień	18	24	32-47
6. Tur Turze Rogi	18	24	43-54
7. Bizon Jeleniec	18	20	30-51
8. Jata Żdżary	18	17	28-41
9. Bór Dąbie	18	14	38-62
10. Bystrzyca Borki	18	12	32-73

Przypominamy, że do klasy okręgowej awansowały: Grom Kąkolewnica i Orkan Wojcieszków, natomiast do klasy B spadły: Bystrzyca Borki i Bór Dąbie.

JEST TO KOŃCOWA TABELA ROZGRYWEK PIŁKARSKICH PIŁKI NOŻNEJ SEZONU WIOSENNEGO 2005 ROKU. ŁOMASKI KLUB SPORTOWY „NIWA" ZAJĄŁ CZWARTE MIEJSCE. POSZCZEGÓLNE KOLUMNY TABELI OZNAJĄ: 1. ILOŚĆ ROZEGRANYCH MECZÓW.
2. ILOŚĆ UZYSKANYCH PUNKTÓW.
3. -"- ZDOBYTYCH BRAMEK.
4. -"- BRAMEK STRACONYCH.

*

GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE.

DNIA 19 CZERWCA 2005 ROKU ODBYŁY SIĘ NA STADIONIE SPORTOWYM W ŁOMAZACH GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE. STARTOWAŁY DRUŻYNY Z GMIN: ŁOMAZY, ROSSOSZ, WISZNICE I SOSNÓWKA. KRYTERIA ZAWODÓW PODOBNE JAK W ROKU UBIEGŁYM, TO JEST BIEG SZTAFETOWY Z PRZESZKODAMI I DRUGA DYSCYPLINA, TO TAK ZWANA BOJÓWKA POLEGAJĄCA NA URUCHOMIENIU MOTOPOMPY, ZBUDOWANIU LINII GAŚNICZEJ I TRAFIENIU STRUMIENIEM WODY W CEL USTAWIONY NA PLACU ĆWICZEŃ. LICZYŁ SIĘ CZAS WYKONANIA POSZCZEGÓLNYCH KONKURENCJI I POPRAWNOŚĆ WYKONANIA. KOLEJNOŚĆ ZAJĘTYCH MIEJSC USTALANA BYŁA ODDZIELNIE DLA KAŻDEJ Z DRUŻYN W SWOICH GMINACH.

Z GMINY ŁOMAZY BRAŁO UDZIAŁ W ĆWICZENIACH PIĘĆ DRUŻYN, A MIANOWICIE Z NASTĘPUJĄCYCH OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH: DUBÓW, HUSZCZA, KOPYTNIK, KORCZÓWKA I ŁOMAZY. OTO TABELA ZAJĘTYCH MIEJSC I WYNIKI CZASOWE W PUNKTACH SEKUNDOWYCH:

L.P.	JEDNOSTKA OSP	SZTAFETA	BOJÓWKA	RAZEM	LOKATA
1.	DUBÓW	65.7	61.8	127.5	1
2.	KORCZÓWKA	79.3	70.7	150.0	2
3.	ŁOMAZY	72.7	92.9	165.6	3
4.	KOPYTNIK	84.3	99.0	180.3	4
5.	HUSZCZA	87.2	95.7	182.9	5

ZWYCIĘSKA DRUŻYNA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W DUBOWIE ZA ZAJĘCIE PIERWSZEGO MIEJSCA OTRZYMAŁA PAMIĄTKOWY PUCHAR UFUNDOWANY PRZEZ WÓJTA GMINY ŁOMAZY PANA WALDEMARA DROŻDZIUKA. PONADTO WSZYSTKIE WALCZĄCE W ZAWODACH DRUŻYNY OTRZYMAŁY NASTĘPUJĄCE NAGRODY PIENIĘŻNE:
1. OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W DUBOWIE 300.- ZŁOTYCH.
2. -"- -"- -"- -"- KORCZÓWCE 250.- -"-

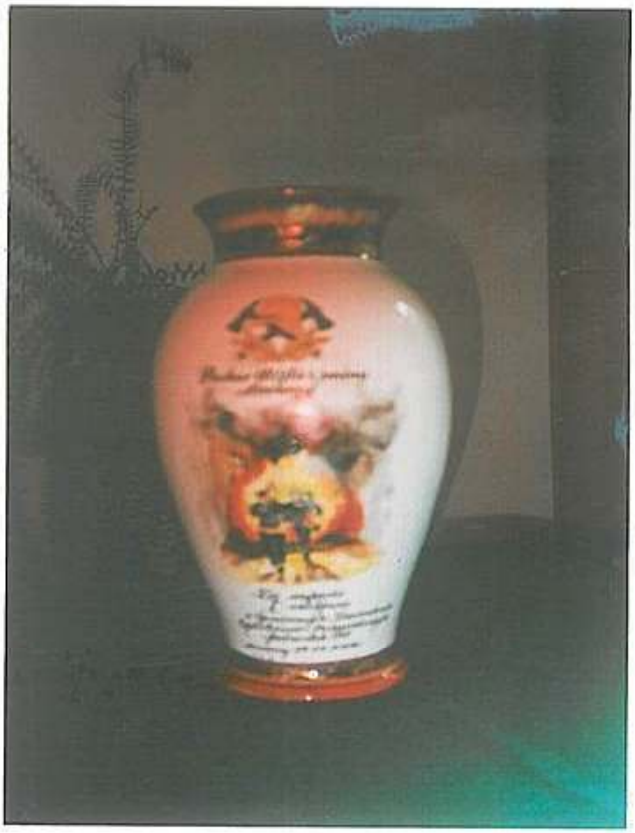
3. OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W ŁOMAZACH 200.- ZŁOTYCH.
4. -"- -"- -"- -"- KOPYTNIKU 150.- -"-
5. -"- -"- -"- -"- HUSZCZY 150.- -"-

NAGRODĘ PIENIĘŻNĄ W KWOCIE 250.- ZŁOTYCH OTRZYMAŁA TAKŻE STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ, KTÓRA KONCERTOWAŁA PODCZAS ZAWODÓW.

PRZEBIEG ZAWODÓW NADZOROWAŁA I OCENIAŁA KOMISJA Z KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ. PRZEWODNICZĄCYM KOMISJI BYŁ NACZELNIK WYDZIAŁU OPERACYJNO-SZKOLENIOWEGO BRYG. FRANCISZEK FILIPIUK.

Z GMINY ŁOMAŻY PODCZAS ZAWODÓW MIĘDZY INNYMI OBECNI BYLI:
- PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RP, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA.
- SEKRETARZ ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP SŁAWOMIR BONDARUK.
- KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH FELIKS ZYDLEWSKI.

POWIATOWE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE ODBĘDĄ SIĘ W ZALESIU DNIA 26 CZERWCA 2005 ROKU. GMINĘ ŁOMAŻY REPREZENTOWAĆ BĘDZIE NA TYCH ZAWODACH OSP W DUBOWIE. W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS ZAWODÓW SPORTOWO-POŻARNICZYCH W ŁOMAŻACH DNIA 19 CZERWCA 2005 ROKU.



PAMIĄTKOWY PUCHAR UFUNDOWANY PRZEZ WÓJTA GMINY ŁOMAŻY PANA WALDEMARA DROŻDZIUKA DLA ZWYCIĘSKIEJ DRUŻYNY OSP W ZAWODACH GMINNYCH.



CZOŁO KOLUMNY ZAWODNIKÓW STRAŻACKICH WCHODZI NA STADION SPORTOWY.



MELDUNEK O GOTOWOŚCI DRUŻYN OSP DO ZAWODÓW ODBIERA WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK. MELDUJE NACZELNIK OSP ŁOMAŻY ANDRZEJ WIŃSKI.



PRZEMAWIA WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK. OBOK PRZEWODNICZĄCY KOMISJI BRYG. FR. FILIPIUK.



STARTUJE DRUŻYNA OSP ŁOMAZY.



ĆWICZENIE GAŚNICZE WYKONUJE DRUŻYNA OSP ŁOMAZY.



PODSUMOWANIE ZAWODÓW I ROZDANIE NAGRÓD I DYPLOMÓW.



STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAZ NA STADIONIE.

FOTO: HENRYK PARAFINIUK.

✻

POWIATOWE ZAWODY MŁODZIEŻOWYCH DRUŻYN POŻARNICZYCH.

DNIA 22 CZERWCA 2005 ROKU ODBYŁY SIĘ W ZALESIU TRZECIE ZAWODY POWIATOWE MŁODZIEŻOWYCH DRUŻYN POŻARNICZYCH POWIATU BIALSKIEGO. STARTOWAŁO OGÓŁEM 10 DRUŻYN, W TYM 6 CHŁOPCÓW I 4 DZIEWCZĄT. ZAWODY BYŁY PROWADZONE WEDŁUG REGULAMINU „CTIF", TO JEST MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU ZAPOBIEGANIA I ZWALCZANIA POŻARÓW. Z NASZEJ GMINY STARTOWAŁY PO JEDNEJ DRUŻYNIE CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT I OBIE DRUŻYNY, TO JEST CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT ZAJĘŁY TRZECIE MIEJSCA. OTO SZCZEGÓŁOWA KLASYFIKACJA W PONIŻSZYCH TABELACH:

DZIEWCZĘTA:

L.P.	DRUŻYNA	PUNKTACJA			KLASYFIKACJA.		
		BOJÓWKA	SZTAFETA	OGÓLNA	BOJÓWKA	SZTAFETA	OGÓLNA
1.	DRELÓW GIMN.	935	89	1.024	1	1	1
2.	SOSNÓWKA GIMN.	853	67	920	2	3	2
3.	ŁOMAZY SP I GIMN.	835	78	913	3	2	3
4.	WISZNICE SP I GIMN.	707	60	767	4	4	4

CHŁOPCY:

L.P.	DRUŻYNA	PUNKTACJA			KLASYFIKACJA.		
		BOJÓWKA	SZTAFETA	OGÓLNA	BOJÓWKA	SZTAFETA	OGÓLNA
1.	DRELÓW GIMN.	914	98	1.012	2	1	1
2.	DRELÓW SP.	921	86	1.007	1	4	2
3.	ŁOMAZY SP. I GIMN.	886	84	970	3	5	3
4.	ZALESIE SP. I GIMN.	831	79	910	4	6	4
5.	SOSNÓWKA SP I GIM.	814	92	906	5	2	5
6.	WISZNICE	803	87	890	6	3	6

DRUŻYNY Z ŁOMAZ JEŹDZIŁY DO ZALESIA NA ZAWODY SZKOLNYM AUTOBUSEM UŻYCZONYM NIEODPŁATNIE PRZEZ WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŻDZIUKA.

ZWIĄZEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RP

DYPLOM

dla

MŁODZIEŻOWEJ DRUŻYNY POŻARNICZEJ

w ..... Łomazy .....

za zajęcie III *miejsca*

w VII powiatowych zawodach sportowo - pożarniczych powiatu bialskiego w grupie dziewcząt



Komendant Miejski
Państwowej Straży Pożarnej
bryg. Józef SZEPETA

PREZES
Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP
Tadeusz ŁAZOWSKI
Starosta Bialski

Zalesie, 2005.06.22.

OPIEKUNEM DRUŻYN BYŁ NACZELNIK OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH ANDRZEJ WIŃSKI. W ZAŁĄCZENIU KOPIE OKOLICZNOŚCIOWYCH DYPLOMÓW DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW.

*

POWIATOWE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE.

DNIA 26 CZERWCA 2005 ROKU NA STADIONIE SPORTOWYM W ZALESIU ODBYŁY SIĘ PIĄTE POWIATOWE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE. WZIĘŁO W NICH UDZIAŁ 18 DRUŻYN Z BIALSKIEGO POWIATU. NIE UCZESTNICZYŁY TYLKO DRUŻYNY Z MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI, Z MIASTA TERESPOL I Z GMINY JANÓW PODLASKI. OTO WYNIKI W PUNKTACH SEKUNDOWYCH WYKONANIA POSZCZEGÓLNYCH KONKURENCJI, A MIANOWICIE ĆWICZEŃ BOJOWYCH I SZTAFETY 7 X 50 METRÓW, PODOBNIE JAK NA ZAWODACH GMINNYCH.

L.P.	GMINA	DRUŻYNA OSP	BOJÓWKA	SZTAFETA	RAZEM	LOKATA
1.	SŁAWATYCZE	SŁAWATYCZE	41.34	59.25	100.59	1
2.	MIĘDZYRZEC PODL.	TULIŁÓW	40.32	67.91	108.23	2
3.	ZALESIE	DOBRYŃ DUŻY	50.10	62.69	112.79	3
4.	ROKITNO	LIPNICA	45.33	67.65	112.98	4
5.	MIĘDZYRZEC PODL.	KRZEWICA	51.54	61.69	113.23	5
6.	KODEŃ	KODEŃ	49.41	64.45	113.86	6
7.	TERESPOL	NEPLE	49.51	64.59	114.10	7
8.	ŁOMAZY	DUBÓW	49.95	64.74	114.69	8
9.	ORELÓW	KWASÓWKA	52.51	63.17	115.68	9
10.	WISZNICE	WISZNICE	51.82	64.82	116.64	10
11.	M. BIAŁA PODL.	SIDORKI	49.03	68.42	117.45	11
12.	TUCZNA	TUCZNA	60.46	59.69	120.15	12
13.	PISZCZAC	CHOTYŁÓW	55.53	66.45	121.98	13
14.	SOSNÓWKA	ROZWADÓWKA	64.47	64.12	128.59	14
15.	ROSSOSZ	ROMASZKI	66.24	66.58	132.82	15
16.	LEŚNA PODLASKA	WITULIN	60.64	72.31	132.95	16
17.	GM. BIAŁA PODL.	ORTEL KSIĄŻĘCY	71.97	66.37	138.34	17
18.	KONSTANTYNÓW	GNOJNO	64.02	75.41	139.43	18

Z PRZEDSTAWIONEJ TABELI WYNIKÓW POWIATOWYCH ZAWODÓW SPORTOWO POŻARNICZYCH W ZALESIU WIDAĆ GRUNTOWNE PRZYGOTOWANIE I SPRAWNOŚĆ WYKONANIA POSZCZEGÓLNYCH KATEGORII. W URUCHOMIENIU MOTOPOMPY I BUDOWIE LINII GAŚNICZEJ RÓŻNICA MIĘDZY MIEJSCEM OSTATNIM A PIERWSZYM WYNOSI TYLKO 22.68 SEKUNDY, A W BIEGU SZTAFETOWYM Z PRZESZKODAMI 38,84 SEKUNDY.

*

PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377278

BIAŁSKIE ZOOM PODLASIA

nr 26 (1317)
28.06 - 4.07.2005 r.
nakład 24.000 egz.
2,00 zł (w tym 7% VAT)

BIAŁA PODLASKA ◆ ŁOSICE ◆ ŁUKÓW ◆ PARCZEW ◆ RADZYŃ PODLASKI

Chcą pamiętać o dawnej zbrodni

RZEŹ NIEWINNIĄTAK

KAMILA KOLĘDA



Dwa doły o wymiarach 10 na 5 na 3 metry - w nich 2,5 tysiąca ludzi. Kobiety, dzieci, mężczyźni. Ciała układane jedne na drugich. Martwe rzucane na wciąż jeszcze żywe. Precyzyjnie, tak by zmieścili się wszyscy. Wieczorem ucichły krzyki i jęki. Ale długo jeszcze ruszała się ziemia. Kto upomina się o ich pamięć? Kogo obchodzi dziś los Żydów pomordowanych w niedalekim od Łomaz lesie Hały?

- Już przyjechali – informują mnie mieszkańcy Łomaz. – Będą coś robić, chyba grodzić. Podobno zwieźli już piach. Na pytanie „kto?" z przekonaniem odpowiadają: Żydzi. Inni już wiedzą, że wszystkim kieruje **Mieczysław Trochimiuk** i tylko zastanawiają się kąśliwie, ile mu Żydzi za to zapłacili. – Tak właśnie rodzą się plotki – mówi **Marcin Potocki**, jeden z pomysłodawców upamiętnienia miejsca zbrodni. – Tak naprawdę piach dowieźli w czynie społecznym inni mieszkańcy Łomaz, a sama inicjatywa nie leżała po stronie żydowskiej tylko naszej – polskiej. I oczywiście nikt za to pieniędzy od Żydów nie otrzymuje.

NIKT NIE ZAMALOWAŁ

A zaczęło się od usłyszanej od mieszkających w Łomazach państwa Żukowskich informacji o mordzie dokonanym w pobliskim lesie 18 sierpnia 1942 r. - Starałem się pogłębiać swoją wiedzę na ten temat. A przy okazji pobytu w Białej Podlaskiej izraelskiej piosenkarki **Towy Ben Zwin** i **Joanny Brańskiej**, przewodniczącej Stowarzyszenia Polska-Izrael, opowiedziałem im o całej sprawie i zabrałem na miejsce wydarzeń – opowiada Potocki. - Po dwóch dniach zadzwoniła do mnie Brańska i poinformowała, że mogę podjąć starania o wykup ziemi w celu upamiętnienia miejsca mordu. Zwróciłem się o pomoc do Mieczysława Trochimiuka, byłego senatora i działacza z tego terenu. Ten w sprawę włączył się z dużym zaangażowaniem, zwłaszcza że już wcześniej próbował coś w tej sprawie zrobić.

Miesiąc temu zawieszone zostały dwie tablice na murze kirkutu z oznaczeniem nazwy ulicy i znakiem wskazującym miejsce zagłady Żydów. Do tej pory nikt jej nie zamalował. – To zaskakujące i bardzo cieszy – przyznają pomysłodawcy. Finalizuje się też sprawa wykupu ziemi. Rozpoczęły się pierwsze prace. Inicjatorzy mają nadzieję, że wszystko uda się zakończyć do kolejnej rocznicy zbrodni.

PO ŻYDACH I GRZYBY LEPIEJ ROSNĄ

Dziś po dołach zostały nikłe ślady. Nieopodal okoliczni mieszkańcy wybierają piach na budowy. W końcu ciał już tutaj nie ma. Jak poinformowała jedna z mieszkanek, właśnie w tym miejscu rośnie najwięcej grzybów. To taki miejscowy czarny humor: że Żydzi użyźnili glebę.

4

W POWYŻSZYM ARTYKULE JEST BŁĄD. DNIA 18 SIERPNIA 1942 ROKU W LESIE „HAŁY" ZAMORDOWANO OKOŁO 2.000 ŻYDÓW, A NIE 2.500 JAK PISZE AUTORKA ARTYKUŁU.

WACŁAW SZUDEJKO.

Chcą pamiętać o dawnej zbrodni

RZEŹ NIEWINIĄTEK

dokończenie ze str. 1

Tak czy siak miejsce grzybobrania trzeba będzie zmienić. Zamiast zabierać, będzie można coś tu przynieść. Według zamierzeń teren ma zostać oznaczony niewielkimi kamieniami. Te, między innymi, mają przynieść na miejsce mordu okoliczni mieszkańcy, biorący udział w zaplanowanym na 18 sierpnia marszu pamięci. Czy zechcą pójść drogą, którą przed ponad sześćdziesięciu laty szli na śmierć ich żydowscy sąsiedzi?

PÓJDĄ ICH OSTATNIĄ DROGĄ

Oczywiście, że tak – zapewniają **Teresa i Piotr Żukowscy.** – A co to, Żydzi to inni ludzie? – dodaje pan Piotr. - Polacy też domagają się na Ukrainie należytego upamiętnienia swoich bohaterów. Trzeba więc zrozumieć i ten naród. – A ja wiem gdzie i jak ja zginę, kto mnie gdzie pochowa? – zastanawia się pani Teresa. - A przecież człowiek chciałby jakiegoś szacunku także po śmierci.

Pozytywną odpowiedź dał również **Stanisław Hryniewicz**, choć o pomyśle upamiętnienia miejsca egzekucji jeszcze nie słyszał. O samym mordzie - owszem. Jego rodzina mieszkała obok żydowskiego cmentarza. Tamtędy prowadzili skazańców. Podczas rozmów z innymi mieszkańcami, m.in. z **Władysławem Bańkowskim** czy **Franciszkiem Uścińskim**, nie usłyszałam żadnych negatywnych wypowiedzi o pomyśle. Tylko jeden z łomaskich przedsiębiorców kategorycznie odmówił wypowiedzi w tej sprawie. Niektórzy spekulują, że może ze strachu przed utratą klientów.

MORD OPOWIEDZIAŁ NIEMIEC

Wśród mieszkańców Łomaz nie ma bezpośrednich świadków żydowskiego mordu. Niemcy zadbali o to, by do miejsca kaźni nie zbliżył się żaden Polak. Przebieg wydarzenia znamy m.in. ze spisanej relacji jednego z biorących udział w zbrodni Niemca.

ŹRÓDŁA ANTYSEMITYZMU

Mieczysław Trochimiuk w 1942 roku miał 6 lat. Dziś nie pamięta jak znalazł się na oddalonej o 1,5 km od miejsca kaźni łące. Pamięta za to jęk, płacz, przerażający, przejmujący krzyk i strzały karabinów. - Od matki dowiedziałem się wówczas, że giną tam moi rówieśnicy – mówi. - Nie miałem już szansy zetknąć się z nimi. Może bym się zaprzyjaźnił, a może bym się z nimi droczył? Ale oni odeszli, a ja żyję. I jest we mnie takie poczucie winy, że nic nie zdołałem dotąd dla nich zrobić.

Włączył się więc w akcję. Ale, jak podkreśla, to nie wszystko. - Dokonała się zbrodnia oparta na przesłankach filozoficznych oraz profesjonalnie przygotowana pod względem organizacyjnym i technicznym – mówi. - Stało się to w naszej ojczyźnie. Stąd na Polskę spada szczególne zobowiązanie: powinność pamiętania. Zwłaszcza, że symptomy antysemityzmu wciąż u nas występują. Ten akt ma być przestrogą dla każdego człowieka przed złem, przed dżumą, o której pisał Albert Camus. Jej zarazki nosi w sobie każdy, mogąc zakazić drugiego człowieka.



Niemy krzyk w niebo, bezradny gest ręki - postać wyrzeźbiona przez M. Trochimiuka najprawdopodobniej stanie na miejscu zbrodni

fot. K. Kolęda

Ryszard Bielecki, dyrektor miejscowego GOK, źródeł antysemityzmu doszukuje się w braku chęci zrozumienia ludzi innych kultur i niewiedzy na ten temat. - Trzeba pamiętać o tych zbrodniach, by podobne tragedie nigdy więcej nie miały miejsca. – mówi.

SĄDNY DZIEŃ

W roku 1942 w Łomazach mieszkało 2187 obywateli wyznania mojżeszowego. Rankiem 18 sierpnia spędzono ich na plac przed miejscową szkołą. Znaleźli się tu również Żydzi z okolic. Kobiety, dzieci oraz starców na miejsce kaźni, oddalonego od kirkutu o 2,5 km lasu, dowożono samochodami. Opasanych linami, które w czasie marszu musieli sami trzymać w rękach, mężczyzn i młodzież doprowadzano grupami.

- Na masowe groby przygotowano wcześniej trzy doły, wykopane rano przez dowiezionych przez Niemców młodych Żydów – relacjonuje Wacław Szudejko, wieloletni kronikarz Łomaz. - Początkowo grupy ludzi wganiano do grobów i rozstrzeliwano. Później na dole położono deskę, na którą Żydzi wchodzili i na niej byli rozstrzeliwani. Kilku wyznaczonych Żydów odciągało zwłoki i rozkładało po całym dole.

Ponieważ mordujący cały czas pili alkohol nie zawsze precyzyjnie trafiali do celu. Brakowało amunicji, więc w przypadku spudłowania rannych nie dobijano. Umierali w męczarniach.

MORDOWALI NA RATY

Zostali podzieleni na trzy grupy. Kazano im się rozebrać, kobiety mogły zostać w koszulach. Zabijano na raty. Rzeź trwała od 10 rano do późnych godzin wieczornych. Ci, pozostający wciąż przy życiu, czekali ze świadomością tego, co ich czeka. Na swoją kolej.

W egzekucji brała udział grupa SS-Galizien – rekrutująca się z żołnierzy Armii Czerwonej i żołnierzy niemieckich.

W listopadzie i grudniu 1949 roku dokonano ekshumacji zwłok. Ciała pomordowanych zostały przeniesione na miejscowy kirkut.

WANDALE SĄ WŚRÓD NAS

Na położony na uboczu dzisiejszej osady żydowski cmentarz rzadko kto zagląda. Porastają go zarośla. Jakieś trzy lata temu odwiedził go złodziej - ukradł przymocowaną do kamienia pamiątkową tablicę, informującą o wydarzeniach z 18 sierpnia. Prawdopodobnie sprzedał ją na złom. Ile za nią dostał? Pięć, dziesięć złotych...?

Na miejscu dawnej zbrodni ma zawisnąć nowa tablica informacyjna. Mają tu też stanąć rzeźby Mieczysława Trochimiuka. Istnieje obawa, że ktoś je spali. – To przykre, że trzeba się tego bać – martwi się Marcin Potocki.

Kamila Kolęda

GMINA ŁOMAŻY | *Specjaliści przyjmowali za darmo*

Udana lekarska niedziela

Trzystu pacjentów przyjęli lekarze ze Szpitala Wojskowego w Lublinie podczas „Białej niedzieli" zorganizowanej w poprzednią niedzielę w dwóch wsiach gminy Łomazy.

Czternastu lekarzy specjalistów przyjmowało pacjentów w gabinetach zorganizowanych w szkołach w Kopytniku i Huszczy, trzech w ośrodkach zdrowia. Lubelską ekipę wspierał bialski pediatra **Riad Haidar**. Pacjentów, którzy potrzebowali porady u specjalistów, dowożono na miejsce samochodami. Pierwsi zostali przyjęci o godz. 11. Lekarze przyjmowali do ostatniego pacjenta.



Do lekarzy specjalistów zgłaszali się mieszkańcy nie tylko Kopytnika, ale również Huszczy, Stasiówki czy Bokinki

fot. Z. Krzak

– Frekwencja przeszła wszelkie nasze oczekiwania - mówił **Jan Bajkowski**, bialski wicestarosta i inicjator bezpłatnych badań. - Najwięcej pacjentów oczekiwało porady kardiologicznej, okulistycznej i ortopedycznej. Pacjenci od razu mogli zamówić okulary, które zostaną im dowiezione na miejsce 28 czerwca. Wielu otrzymało skierowania na operacje.

– To pierwsza tutaj taka akcja. Cieszymy się z inicjatywy starosty, dzięki którymi gościmy tylu lekarzy specjalistów - mówiła **Ola Dołęgowska**, kierowniczka szkoły w Kopytniku. – Jest to bardzo ważne dla naszej małej wiejskiej społeczności, gdyż wielu mieszkańców wsi, nie tylko ze względów finansowych, nie może dostać się do lekarzy specjalistów. – Nie przypominam sobie takiej akcji, może kiedyś była - mówił **Włodzimierz Świstuk** z Bokinki w gminie Tuczna, który zgłosił się do laryngologa. Ostatnio w Białej Podlaskiej na wizytę u kardiologa czekał miesiąc. – Nam, mieszkańcom wsi, bardzo trudno dostać się do specjalisty w Białej Podlaskiej, dlatego dotychczas leczyłam się prywatnie. Dziś skorzystałam z okazji, że lekarze przyjechali do nas – cieszyła się **Teresa Marecka** ze Stasiówki. – **Eugeniusz Mojs** przyszedł po poradę do kardiologa, dotychczas leczył się w przychodni w Łomazach.

Zbigniew Krzak

Mówi

Płk. **Zbigniew Kędzierski**, ortopeda, komendant Szpitala Wojskowego w Lublinie:

- U pacjentów obserwujemy duże zaniedbania, szczególnie jeśli chodzi o schorzenia narządu ruchu oraz układów sercowo-naczyniowego i neurologicznego. Zdajemy sobie sprawę z tego, że ludzie ci mają naprawdę ograniczony dostęp do leczenia specjalistycznego. Wielu z nich nie stać nawet na dojazdy do lekarzy w dużych miastach i najczęściej nie podejmują leczenia. Dlatego wszyscy pacjenci przyjęci podczas dzisiejszej akcji będą mogli kontynuować leczenie specjalistyczne w Szpitalu Wojskowym w Lublinie.

KONIEC TOMU XVIII.

TOM XVIII-TY KRONIKI GMINY ŁOMAŻY OBEJMUJE OKRES OD DNIA 9 PAŹDZIERNIKA 2004 ROKU DO DNIA 30 CZERWCA 2005 ROKU. KRONIKĘ PROWADZIŁ EMERYTOWANY SEKRETARZ URZĘDU GMINY ŁOMAŻY WACŁAW SZUDEJKO NA PODSTAWIE UPOWAŻNIENIA WÓJTA GMINY ŁOMAŻY PANA WALDEMARA DROŹDZIUKA.

WACŁAW SZUDEJKO.

ŁOMAŻY, DNIA 30 CZERWCA 2005 ROKU.